

CZWARTEK, 22 PAŹDZIERNIKA 2009 r.

PRZEWODNICZY: Miguel Angel MARTÍNEZ MARTÍNEZ

Wiceprzewodniczący

1. Otwarcie posiedzenia

(Posiedzenie zostało otwarte o godz. 9.00)

2. Przesunięcie środków: patrz protokół

3. Składanie dokumentów: patrz protokół

4. Problem ograniczonego dostępu krajów rozwijających się do niektórych szczepionek (debata)

Przewodniczący. – Pierwszym punktem jest pytanie ustne skierowane do Komisji przez pana Goerensa w imieniu grupy Porozumienia Liberałów i Demokratów na rzecz Europy w sprawie problemu ograniczonego dostępu krajów rozwijających się do niektórych szczepionek (O-0100/2009 – B7-0214/2009).

Charles Goerens, autor. – (FR) Panie przewodniczący! W kontekście pytania skierowanego do Komisji chciałbym pomóc w poszukiwaniu dróg mogących położyć kres niesprawiedliwości, która polega na odmawianiu 80 % ludności świata dostępu do szczepionek, a szczególności do szczepionki przeciw wirusowi grypy A (H1N1).

Problem nie jest nowy. Prawdę powiedziawszy, pojawia się każdego roku wraz z nastaniem sezonu grypowego. Ogólnie rzecz biorąc, nowe sezonowe wirusy grypy pojawiają się najwcześniej w krajach rozwijających się. To moment, w którym laboratoria krajów uprzemysłowionych zaczynają opracowywać nową szczepionkę. Aby mogły rozpocząć produkcję, muszą najpierw otrzymać szczepy od kraju – zwykle kraju rozwijającego się – w którym nowy rodzaj grypy pojawił się po raz pierwszy. Od momentu jej opracowania, szczepionka pozwala jedynie chronić ludność krajów uprzemysłowionych. W rezultacie ludność Południa pozbawiona jest ochrony przed pandemiami.

Zwracam się zatem do Komisji z zapytaniem, co zamierza uczynić, aby położyć kres tej niesprawiedliwości. Czy jest to moralnie dopuszczalne, aby poziom ochrony zdrowia ludności zależał od środków finansowych, jakimi dysponuje dany kraj? Dlatego chciałbym się dowiedzieć, czy Komisja może udzielić nam informacji, jakie środki może zmobilizować, aby wypełnić tę lukę. Jaką Komisja, w razie potrzeby, przyjąłaby strategię i jakie partnerstwa zawiązałaby z zainteresowanymi państwami oraz instytucjami Narodów Zjednoczonych, bądź też z sektorem prywatnym, aby stworzyć obywatelom krajów rozwijających się możliwość dostępu do tej szczepionki?

Czy system ochrony własności intelektualnej przyjęty przez WHO, o czym nie wspominałem w wersji pisemnej, uniemożliwia produkcję szczepionek w krajach rozwijających się? A jeżeli tak jest, to czy Unia Europejska byłaby gotowa otworzyć debatę na forum WHO, której celem byłoby usunięcie tej bariery?

Na koniec chciałbym dodać jeszcze jedno pytanie. Czy Komisja może określić działania, które należałoby podjąć, aby poprawić standardy infrastruktury zdrowotnej w krajach rozwijających się, stanowiące podstawowy warunek bardziej sprawiedliwego dostępu do szczepionek?

Leonard Orban, komisarz. – (RO) Chcę podziękować szanownemu posłowi do PE, panu Charlesowi Goerensowi, za postawienie pytania, które stwarza mi okazję do omówienia nie tylko tych aspektów, które bezpośrednio dotyczą pandemii grypy wywołanej wirusem A (H1N1), ale także szerszych aspektów problemu, jakimi jest wkład Komisji Europejskiej w poprawę infrastruktury opieki zdrowotnej w krajach rozwijających się.

Wspólnota podjęła konkretne działania skierowane przeciwko pandemii grypy wywołanej wirusem A (H1N1) zarówno na własnym terytorium, jak i poza jego granicami. Mamy de facto do czynienia z kryzysem, który wymaga globalnego podejścia, zarówno z punktu widzenia skuteczności działań, których celem jest ochrona naszych obywateli, jak i ze względów solidarności ze słabiej rozwiniętymi krajami.

Mówimy zatem o skuteczności działania rozumianej jako systemy szybkiego ostrzegania, szczegółowy monitoring rozwoju pandemii i samego wirusa, jak również ocena skuteczności działań zapobiegawczych i leczniczych podejmowanych w krajach, w których najwcześniej rozwinęła się pandemia, które to elementy stanowią ważną podstawę przygotowania i wdrożenia naszych własnych działań. Mówimy też jednak o solidarności, ponieważ Unia Europejska jako główny podmiot finansujący pomoc publiczną na rzecz rozwoju oraz kluczowy partner wielu krajów rozwijających się ma obowiązek wspierać wspomniane kraje w radzeniu sobie z tymi nowymi zagrożeniami.

Odpowiadając na te zagrożenia, Komisja i cała Unia Europejska nie podejmują starań od zera. Dzięki precedensowi, jakim była ptasia grypa wywołwana wirusem H5N1, UE zdołała wprowadzić, wspólnie z międzynarodowymi organizacjami, takimi jak Światowa Organizacja Zdrowia, Bank Światowy i inne, skuteczne procedury wymiany informacji i koordynacji pomocy technicznej, jak również instrumenty finansowe w rodzaju funduszu powierniczego ustanowionego przy Banku Światowym. Jak twierdzi pani Margaret Chan, Dyrektor Generalny Światowej Organizacji Zdrowia, świat nigdy wcześniej nie był tak dobrze przygotowany na nadejście pandemii. Komisja odgrywała i nadal odgrywa szczególnie ważną rolę we wspomnianych systemach, których elementy składowe zostały obecnie rozszerzone tak, aby uwzględnić wszystkie rodzaje zagrożeń grypą.

Co się tyczy ogólnego problemu, jakim jest dostęp krajów rozwijających się do szczepionek, nowa pandemia grypy przyczyniła się do ponownego ożywienia debaty toczącej się już od ponad dwóch lat na forum WHO oraz grupy roboczej realizującej działania przygotowawcze do nadejścia pandemii grypy, którą to grupę powołano na wniosek Światowego Zgromadzenia Zdrowia w następstwie decyzji podjętej przez Indonezję, o czym wspomina pan poseł Goerens.

W tym tygodniu WHO przedstawi w Genewie swoje pierwsze zalecenia opracowane na forum grupy, w której Wspólnota odegrała aktywną rolę. Zgodnie z rezolucją przyjętą przez Światowe Zgromadzenie, ostateczne zalecenia muszą zostać przedstawione na posiedzeniu zarządu WHO, który zbierze się pod koniec stycznia. W tych okolicznościach należy określić optymalną równowagę między, z jednej strony, stymulowaniem badań naukowych i szybkim rozwojem nowych produktów medycznych pochodzących w głównej mierze z badań prowadzonych w sektorze prywatnym, dla którego prawa własności intelektualnej stanowią dzisiejszych czasach kluczową formę zachęty, a sprawiedliwością w kategoriach zapewnienia dostępu do produktów wynikających z tych badań, z drugiej strony.

Wspólnota Europejska ma zastrzeżenia do wszelkich ograniczeń w zakresie wymiany materiału biologicznego niezbędnego do prowadzenia wspomnianych działań badawczych. Aktywna współpraca międzynarodowa oparta na przejrzystych podstawach oraz koordynowana przez uznane instytucje, w rodzaju WHO i jej sieci, ma decydujące znaczenie dla szybkiego opracowania i dystrybucji rozwiązań stanowiących odpowiedź na zjawisko pandemii.

W szczególnym przypadku grypy wywoływanej wirusem A (H1N1), dla której nie istniały zapasy szczepionek, pojawił się też problem możliwości produkcyjnych, równoległe z pytaniem, kto jako pierwszy miałby skorzystać z tych możliwości w sytuacji napływu ogromnych zamówień ze strony krajów posiadających potrzebne środki. Deklaracja złożona przez niektórych producentów szczepionek, jak również całkiem niedawno przez niektóre kraje, przewidująca podarowanie, względnie sprzedaż po obniżonej cenie 10 % swojej produkcji bądź zamówień krajom rozwijającym się, stanowi krzepiący znak globalnej solidarności.

Jeżeli chodzi o Komisję, klauzula o wspieraniu krajów trzecich w ich zmaganiach z pandemią jest sprawą najwyższej wagi i nie może jedynie ograniczać się do kwestii dostępu do szczepionek w sytuacji, gdy są one osiągalne. Niezwykle ważne jest kontynuowanie pomocy udzielanej przez Komisję i państwa członkowskie w przeróżnych formach, polegające na konsolidowaniu infrastruktury opieki zdrowotnej, pomocy przy projektach, udzielaniu sektorowego lub ogólnego wsparcia budżetowego dla krajów partnerskich, a nawet wsparciu dla organizacji międzynarodowych.

Poszanowanie zasady, zgodnie z którą państwa mają prawo wziąć odpowiedzialność za swój własny rozwój, jak również zobowiązania do zapewnienia skutecznej pomocy, będą wymagały zagwarantowania, szczególnie poprzez zapewnienie, aby określone choroby i interwencje o priorytetowym znaczeniu pozostały nadal w centrum uwagi. Reakcja na pandemię polega obecnie w pierwszym rzędzie na zapewnieniu takiej infrastruktury opieki zdrowotnej, która byłaby lepiej wyposażona, oraz na wczesnym objęciu leczeniem przypadków infekcji, aby tym sposobem zapewnić w sprawiedliwy sposób środki zapobiegawcze, kiedy już staną się one dostępne.

W sytuacji poważnego kryzysu Komisja Europejska będzie w stanie zmobilizować swoje zasoby pomocy humanitarnej oraz środki szybkiego reagowania, jak również będzie umiała wykazać się elastycznością w dysponowaniu zasobami rozdzielonymi pomiędzy kraje partnerskie, które zwróciły się o udzielenie pomocy. W trakcie tak poważnych kryzysów niewątpliwie ważną rolę odegrają organizacje pozarządowe, jak również de facto najważniejsze sieci o charakterze instytucjonalnym. Toteż Komisja wie, że może liczyć na skuteczne angażowanie się tych agencji w podejmowane działania.

Gay Mitchell, w imieniu grupy PPE. – Panie przewodniczący! Nieuniknione nadejście i powrót pandemii grypy znów wprowadziły kwestię szczepień na pierwsze strony gazet. Jest to też jednak niezmienny problem krajów rozwijających się, z którym zmagają się one od dawna. Ustne pytanie, które postawiono w toku dzisiejszej porannej debaty, dotyka znamiennej kwestii, jakim jest hipokryzja i niesprawiedliwość zachodniego świata, który domaga się, aby kraje rozwijające się udostępniały materiały do produkcji szczepionek mających chronić jego bogatych obywateli, po czym ma czelność z powrotem sprzedawać te same szczepionki ubogim społeczeństwom.

Poza koniecznością zapewnienia krajom rozwijającym się porównywalnego dostępu do szczepień przeciwko grypie musimy starać się zbudować system, w którym najubożsi ludzie tego świata, którzy niemal zawsze są bardziej narażeni na zachorowania, mieli możliwość skorzystania z ochrony przed chorobami, którym można zapobiegać, którą to możliwość my, ludzie zachodu, traktujemy jako coś oczywistego. Dobrym przykładem kontrastu między nami a naszymi sąsiadami w krajach rozwijających się jest gruźlica. W Europie dzieci rutynowo otrzymują szczepionkę BCG, której skuteczność przekracza 80 %. Doprowadziło to do sytuacji, w której gruźlica nie stanowi już w Europie nieustannego zagrożenia, jakim była w przeszłości.

Proszę to sobie porównać z krajami rozwijającymi się, w których 26 % zgonów, których można było uniknąć, następuje w wyniku gruźlicy. Konsekwencje występowania gruźlicy w tych krajach pogłębia fakt, że jest to silnie zakaźna choroba przenoszona drogą powietrzną, która łatwo szerzy się na ograniczonych przestrzeniach, takich jak nędzne slumsy, jakich nie brakuje w wielu krajach rozwijających się. Proszę dodać do tego fakt, że 50 % chorych z AIDS żyjących w Afryce subsaharyjskiej, gdzie wirus HIV i AIDS są silnie rozpowszechnione, z czasem zapadnie na gruźlicę. I proszę pomyśleć, jakie mamy szczęście, mieszkając na obszarze objętym względną kontrolą pod postacią programów immunizacyjnych.

Szukając imponującego przykładu, który dowodzi potęgi immunizacji i ogólnie rzecz biorąc konieczności udzielania pomocy na rzecz rozwoju, wystarczy spojrzeć na przykład odry w Afryce, gdzie głównie dzięki programom szczepień liczba zgonów na tę chorobę wydatnie spadła w latach 2000 do 2006 z poziomu 90 %.

Panie przewodniczący! Jest rzeczą oczywistą, że szczepienie działa, i jest rzeczą oczywistą, że jesteśmy odpowiedzialni za ludzi, którzy cierpią z braku szczepionek. Nalegam, abyśmy w tej Izbie nie ustawiali w naciskach, aby to udogodnienie zostało udostępnione najuboższym z ubogich.

Zanim powrócę na miejsce, chciałbym dodać jeszcze jedną uwagę: proszę zrobić coś w sprawie wind obsługujących budynek Parlamentu. Utknąłem w windzie, która z zablokowanymi drzwiami jeździła w górę i w dół, przez co miałem problemy z dotarciem w porę na tę debatę. Wszyscy narzekają na ten stan rzeczy. Trzeba coś z tym zrobić.

Przewodniczący. – (ES) Panie pośle Mitchell! Jeżeli chodzi o problem wind, który pan tutaj poruszył – chciałby wyjawic coś, co być może stanowi poufny element dyskusji prowadzonych na forum Prezydium. Na ostatnim posiedzeniu Prezydium pozwoliłem sobie skrytykować sytuację, którą pan właśnie opisał, i która niestety – i jest to skandaliczne – nie jest jedynie problemem Strasburga. Również w Brukseli przez szereg tygodni poruszanie się po labiryncie korytarzy w budynkach Parlamentu było prawie niemożliwe, ponieważ windy nie działały tak, jak trzeba.

Prezydium przekaże tę sprawę stosownym służbom, tak aby działanie wind zostało w ten czy inny sposób poprawione.

Michael Cashman, w imieniu grupy S&D. – Panie przewodniczący! Chciałbym odwrócić uwagę tej Izby od problemu wind i skupić się ponownie na szczepionkach, które zapobiegają zgonom. Uważam, że właśnie na tym powinniśmy się skoncentrować. Oczywiście popieram apel dotyczący wirusa A (H1N1), który przed chwilą usłyszeliśmy, ale chciałbym też spojrzeć zdecydowanie szerzej. Panie komisarzu! Faktem jest, że istnieją skuteczne szczepionki i sprawnie działające systemy. Weźmy za przykład chorobę pneumokokową. Jest to infekcja bakteryjna powodująca zapalenie płuc, zapalenie opon mózgowych i sepsę, a przy tym mało

kto wie, że choć można jej zapobiegać szczepieniem, choroba ta należy w skali globu do wiodących zabójców dzieci poniżej piątego roku życia

Pneumokoki stanowią główną przyczynę zapalenia płuc, które pozbawia życia dwa miliony dzieci rocznie. Jest to wyzwanie dla opieki zdrowotnej na całym świecie, dla którego istnieją gotowe rozwiązania. Może zainteresuje państwa informacja, że Komisja i cały szereg państw członkowskich zobowiązały się do wspierania szczepień w najuboższych krajach świata poprzez wspomaganie GAVI, Międzynarodowego Mechanizmu Finansowania Szczepień oraz programu Advance Market Commitment (AMC) dotyczącego szczepień przeciwko pneumokokom, o czym dotąd nie wspomniano.

Lecz my możemy i musimy uczynić więcej, aby choroba pneumokokowa znalazła się wśród priorytetów naszych działań na rzecz zdrowia i rozwoju oraz aby nakłonić kraje rozwijające się, aby poszły w nasze ślady. Pneumokokowy AMC oferuje unikatowe możliwości dla krajów chcących chronić swoje dzieci przed śmiertelną chorobą, której można zapobiegać. Niestety smutnym faktem jest, że spośród 71 krajów, które spełniają wymagane warunki, jedynie niecałe 20 zwróciło się do AMC o fundusze, które uratują tak wiele istnień ludzkich.

Pragnę przypomnieć Izbie, że rozszerzony dostęp do najważniejszych szczepionek jest kluczowym elementem osiągnięcia czwartego milenijnego celu rozwoju, czyli obniżenia śmiertelności dzieci do roku 2015 o dwie trzecie. Musimy zapewnić, aby wspomniane szczepionki trafiły do rąk krajów, które najbardziej ich potrzebują. Jest to prosty krok, który w dość prosty sposób uratuje życie milionów dzieci. Przy wejściu do Parlamentu można zapoznać się z pisemną deklaracją, która dotyczy tego problemu, w tym także tworzenia pul patentów. Wzywam panie i panów posłów do podpisania tej deklaracji i dokonania tym sposobem czegoś konkretnego.

Frédérique Ries, w imieniu grupy ALDE. – (FR) Panie przewodniczący! Jak nam wiadomo, jest to tydzień, w którym większość państw członkowskich realizuje pierwszą falę szczepień przeciwko grypie A, podczas gdy my musimy niestety przyznać, że dotychczasowy postęp w tej dziedzinie rozumiany jako zapewnienie dostępu do tej szczepionki krajom rozwijającym się jest dość skromny.

Jak już powiedziano: miliony ludzi, w tym przede wszystkim dzieci, umierają każdego roku w tych krajach na całą masę chorób, o czym w szczególności wspominał już mój przedmówca, pan poseł Mitchell.

Nie twierdzę, że rozwiązanie jest rzeczą prostą, zwłaszcza dlatego – nie tylko dlatego, a zwłaszcza dlatego – że kwestia dostępu do szczepionki nie jest w żaden sposób porównywalna z dostępem do leków, a to z co najmniej dwóch specyficznych powodów: niewielkiej liczby producentów oraz konieczności kontroli łańcucha gwarantującego nieprzerwane warunki schłodzenia, co nadal pozostaje rzeczą trudną. Są jednak także elementy pozytywne: fakt, że jak na razie wirus nie mutuje, oraz sygnały o możliwości dostarczania trzech miliardów dawek rocznie. Są to fakty oczywiste, które wzywają i które zachęcają do wdrożenia strategii na skalę globu.

Panie przewodniczący! Z uwagi na przyznany mi limit czasu chciałabym zakończyć następującym stwierdzeniem: uważam, że Unia Europejska musi w pełni poprzeć apel WHO wzywający do sprawiedliwego podziału szczepionek, w tym zwłaszcza na obszarach wysokiej śmiertelności. Musimy też stworzyć warunki dla partnerstw publiczno-prywatnych i zachęcać do ich zakładania, aby skutecznie zwalczać niedostatek szczepionek na świecie.

Marisa Matias, w imieniu grupy GUE/NGL. – (PT) Panie przewodniczący, panie komisarzu! Chcę na początek podkreślić znaczenie pytania postawionego przez pana posła Goerensa, które dotyczy kwestii fundamentalnej sprawiedliwości. Wszyscy doskonale wiemy, że w sytuacji pandemii grypy typu A problem ten, jak również konsekwencje rozprzestrzeniania się wirusa, uderzą najdotkliwiej w kraje południowe, a nie w kraje północne. Każdego roku patrzymy beczynn timer, jak tysiące obywateli umierają w wyniku pandemii, które w krajach północy zostały już wyeliminowane lub też poddają się leczeniu, a jest ich cała długa lista: malaria, denga, żółta gorączka, gruźlica. Lista jest nieskończona, a my mimo to stoimy beczynn timer, nie robiąc nic, aby rozwiązać ten problem.

Tak naprawdę wykorzystujemy południowe kraje jako dostawców próbek nowych szczepów wirusowych, i to nieodpłatnie, aby dzięki temu udoskonalać leczenie w krajach północnych, ale nie dostarczamy skutecznej odpowiedzi na istniejące problemy. Dlatego chcę uzupełnić postawione pytania o kilka następnych.

Czy chcemy traktować ten problem jako problem zdrowia publicznego czy jako biznes? Jeżeli chcemy traktować go jako problem zdrowia publicznego, wówczas musimy zagwarantować równoprawny dostęp do leczenia we wszystkich regionach świata, i dlatego musimy być bardziej skuteczni w naszych staraniach.

Powiedziawszy to, chciałabym zapytać – mając nadzieję, że tak nie jest – czy nie czekamy przypadkiem na pojawienie się nadwyżek szczepionek w Europie, lub też nazbyt szkodliwych skutków ubocznych, zanim okażemy naszą hojność i zaczniemy nagle wysyłać potrzebne szczepionki do południowych krajów.

Na koniec chcę zapytać, czy Unię Europejską, czy nas Europejczyków, i czy Komisję nie krępuje fakt istnienia systemu czy też modelu, w ramach którego kraje północne radzą sobie z pandemią na zasadzie zapobiegania, zaś kraje północne otrzymują jedynie środki łagodzące problem lub zwykłe resztki z pańskiego stołu.

Przewodniczący. – Pora teraz, aby do mikrofonu podszedł pan poseł Guerrero Salom, a ja chciałbym powiedzieć, że bardzo się cieszę, a nawet jestem nieco wzruszony, mogąc poprosić o zabranie głosu, po raz pierwszy w tej Izbie, mojego wieloletniego kolegę i przyjaciela.

Enrique Guerrero Salom (S&D). – (ES) Panie przewodniczący! Dziękuję za te miłe słowa. To doprawdy zaszczyt pracować dla instytucji, w której pełni pan obecnie funkcję przewodniczącego.

Pozwoliłem sobie zabrać głos, aby podtrzymać zainteresowanie, jakie wzbudza ta kwestia, a mianowicie pomoc krajom rozwijającym się w zapobieganiu i zwalczaniu pandemii grypy wywoływanej wirusem H1N1.

Pomijając sprawę pandemii, chciałbym także zwrócić uwagę na fakt, że choroby wywierają obecnie silniejszy wpływ na kraje rozwijające się niż na kraje rozwinięte. Wiele chorób wyeliminowanych w krajach rozwiniętych nadal zbiera żniwo w krajach rozwijających się, sięgające dziesiątków milionów istnień ludzkich.

Kraje te muszą chronić zdrowie swoich mieszkańców, zdrowie swoich obywateli, ale nie mają na to środków. Aby walczyć z AIDS, gruźlicą, malarią i innymi chorobami zakaźnymi, kraje te potrzebują szczepionek, do których aktualnie nie mają dostępu i których nie mogą zakupić.

Chciałbym zachęcić Komisję, aby – jak to opisał pan komisarz – poszukiwała sojuszy, promowała programy, motywowała kraje-ofiarodawców oraz starała się zapewnić, aby kraje rozwijające się miały dostęp do leków generycznych po cenach, na jakie ich obywatele będą mogli sobie pozwolić.

Leonard Orban, komisarz. – (RO) W uzupełnieniu do tego, co powiedziałem na początku mojego wystąpienia, chciałbym również podkreślić następujące punkty. Komisja Europejska nieustannie kieruje pomoc finansową przeznaczoną na sprawy zdrowotne do szeregu krajów rozwijających się, która to pomoc stanowi element projektów, programów i pomocy budżetowej.

Chcąc zapewnić zgodność z krajowymi priorytetami, Komisja wspólnie z partnerami zbada sposób, w jaki mogłaby użyć tych środków do umocnienia metod wykorzystywanych w zwalczaniu pandemii. To, co wyraziłem do tej pory pośrednio, powiem teraz wprost: Komisja Europejska nie dysponuje instrumentami technicznymi i finansowymi, dzięki którym mogłaby sama dokonać zakupu szczepionek.

Niemniej prowadząc bliską współpracę ze Światową Organizacją Zdrowia, budując sojusze i podpisując umowy z różnymi zainteresowanymi stronami, będziemy wspólnie działać na rzecz przygotowania odpowiedzi na wnioski złożone w tej sprawie.

Przewodniczący. – To podsumowuje punkt obrad.

5. Sytuacja finansowa i gospodarcza w Mołdawii (debata)

Przewodniczący. – Kolejnym punktem obrad jest oświadczenie Komisji w sprawie sytuacji gospodarczej i finansowej w Mołdawii.

Leonard Orban, komisarz. – (RO) Wybory przeprowadzone powtórnie 29 lipca w Republice Mołdowy były decydującym testem zdolności tego kraju do skonsolidowania jego rozwoju demokratycznego i kontynuowania postępu w kierunku zbliżenia z Unią Europejską. Z zadowoleniem przyjmujemy fakt, że wybory przebiegały w spokojnej, zdyscyplinowanej atmosferze i że nowy rząd nie tylko wyraził zdecydowaną intencję preferowania kursu proeuropejskiego, ale także przyjął cały szereg środków zmierzających w tym kierunku.

Z drugiej strony, nowe władze Republiki Mołdowy stoją w obliczu ogromnych trudności. Jednym z najpoważniejszych kryzysów i największych problemów jest konieczność zmierzenia się z konsekwencjami kryzysu gospodarczego i finansowego. Wśród wschodnich sąsiadów Unii Europejskiej Republika Mołdowy jest najprawdopodobniej tym państwem, w którym panuje najbardziej niepewna sytuacja gospodarcza.

Wymiana handlowa i produkcja przemysłowa uległy załamaniu nie tylko wskutek kryzysu, ale także w następstwie zamieszek politycznych wywołanych kwietniowymi wyborami do parlamentu.

Ilości pieniędzy transferowanych zza granicy przez obywateli Mołdawii, które do ubiegłego roku stanowiły jedną trzecią PKB tego państwa, spadły znacznie poniżej zwyczajowego poziomu. Eksport i import uległy dramatycznemu załamaniu. To samo dotyczy popytu wewnętrznego i produkcji przemysłowej. Na rok 2009 zapowiadany jest gwałtowny spadek, mogący wynieść nawet ponad 10 % PKB.

Zważywszy, że Republika Mołdowy jest już teraz najbardziej niebezpiecznym państwem Europy, spadek ten będzie szczególnie dotkliwym ciosem i jeszcze bardziej pogłębi trudności, z którymi zmagają się ludność, w tym zwłaszcza najbardziej narażeni członkowie społeczeństwa. W celu udzielenia pomocy Republice Mołdowy i jej ludności Unia Europejska jest gotowa udzielić temu państwu wsparcia w postaci pomocy makrofinansowej, stanowiącej uzupełnienie tego, co może udostępnić Międzynarodowy Fundusz Walutowy, oraz element skoordynowanych wysiłków podejmowanych we współpracy z tym ostatnim. Ponadto udzielimy specjalistycznego wsparcia oraz przyspieszymy wypłaty środków w ramach naszej standardowej pomocy dla tego kraju.

Co się tyczy pomocy makrofinansowej, nasze wsparcie będzie uzależnione od zawarcia porozumienia między Republiką Mołdowy i Międzynarodowym Funduszem Walutowym w sprawie programu wsparcia, co jest koniecznym wymogiem w przypadku tego rodzaju pomocy. Przedstawiciele MFW przebywają obecnie w Kiszyniowie, a my oczekujemy ich sprawozdania z zainteresowaniem. Nie możemy przystąpić do przygotowywania programu pomocy makrofinansowej, dopóki nie zostanie zainicjowany program z udziałem MFW. Dlatego jest za wcześnie, abyśmy mogli wiedzieć, jaką postać przybierze program pomocy makrofinansowej, który Komisja Europejska mogłaby zaoferować.

Spodziewamy się, że władze Republiki Mołdowy poproszą o pomoc nie tylko w konsolidowaniu ich rezerw walutowych, ale także w pokryciu deficytu budżetowego.

Muszę też nadmienić, że Republika Mołdowy spełnia warunki pozwalające na otrzymanie zarówno dotacji, jak i pożyczek. Ostateczny skład wspomnianego pakietu pomocowego będzie oczywiście zależał od potrzeb, które zostaną zdiagnozowane.

W międzyczasie Komisja Europejska wysłała do Kiszyniowa misję złożoną z ekspertów, której prowadzi Dyrekcja Generalna ds. Gospodarczych i Finansowych, DG ECFIN, aby pomóc władzom Republiki Mołdowy w opracowaniu programu gospodarczego. Celem misji, który uzgodniono na ostatnim spotkaniu z władzami w Kiszyniowie, jest pomoc w ocenie reakcji państwa na bieżącą sytuację ekonomiczną. Służby Komisji posłużyły z tej okazji do zgromadzenia informacji koniecznych do opracowania programu pomocy makrofinansowej.

Komisja jest nieustannie gotowa oferować władzom w Kiszyniowie specjalistyczne konsultacje w tej dziedzinie. Jednocześnie zabiegamy o przyspieszenie wypłat ze wsparcia budżetowego stanowiącego element Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa. We wrześniu Komisja Europejska zaakceptowała zwiększenie pułapu wypłat przeznaczonych w tym roku na wsparcie budżetowe z poziomu 30,5 milionów euro do 34,5 milionów euro. Celem pomocy udzielanej przez nas w postaci wsparcia budżetowego jest oczywiście w pierwszym rzędzie stworzenie zachęty do przeprowadzenia reform w uzgodnionych sektorach, a nie tylko samo łatanie dziur w budżecie.

Niemniej w bieżącej sytuacji jest to coś więcej niż tylko uzupełnienie ograniczonych środków budżetowych. Jest to też sposób, aby pomóc ludności Republiki Mołdowy przezwyciężyć realne trudności, w jakich się znalazła.

Ze szczególnym zadowoleniem przyjmujemy fakt, że posłowie do Parlamentu Europejskiego wnioskowali o pilne wsparcie dla Republiki Mołdowy. W nadchodzących miesiącach wezwiemy państwa do poparcia naszych wysiłków, które podejmujemy w tej dziedzinie. Jesteśmy przeświadczeni, że Parlament bezzwłocznie zaakceptuje pakiet pomocy makrofinansowej dla Republiki Mołdowy, gdy ten zostanie mu przedłożony. Pozwoli nam to zapewnić, aby pomoc dotarła we właściwą porę.

Panie i panowie! Zanim zakończę moje wystąpienie, pozwolę sobie nawiązać krótko do sytuacji na Naddniestrzu. Na początek chciałbym podkreślić, jak ważne jest, abyśmy w obliczu istotnych zmian politycznych, jakie mają miejsce w Republice Mołdowy, nie tracili tego problemu z pola widzenia. Należy jak najszybciej podjąć rozmowy poświęcone rozwiązywaniu konfliktu, zorganizowane w formacie 5+2. Jesteśmy w tej kwestii pełni optymizmu, ponieważ nowy rząd potwierdził swoje poparcie dla tej zasady w swoim programie. Oddziaływania Unii Europejskiej w ramach tego procesu nieustannie zyskują na znaczeniu.

Liczymy, że nowy rząd w Kiszyniowie podejdzie aktywnie do tego problemu, co powinno pomóc w rozwiązaniu konfliktu. Jeżeli chodzi o nas, uruchomiliśmy właśnie dwa pakiety projektów finansowane ze środków Komisji Europejskiej, których celem jest umocnienie zaufania do sektora służby zdrowia, ochrony środowiska oraz do sektora socjalnego i gospodarczego. Działanie to jest elementem naszych nieustających, szerzej zakrojonych wysiłków ukierunkowanych na rozwiązanie konfliktu.

Panie i panowie! Republika Mołdowy znalazła się na rozdrożu, zarówno gospodarczym, jak i politycznym. Jesteśmy w pełni zdecydowani wspierać przyszły rozwój kraju. Będziemy starali się uczynić wszystko, w tych szczególnie krytycznych okolicznościach, aby nasza pomoc była znacząca i skuteczna oraz aby została udzielona we właściwej chwili.

Marian-Jean Marinescu, w imieniu grupy PPE. – (RO)

Republika Mołdowy przechodzi przez poważny kryzys natury gospodarczej, finansowej i instytucjonalnej, spowodowany klimatem gospodarczym i finansowym na świecie, szczególnie zaś ośmioletnim okresem komunistycznych rządów.

Przedterminowe wybory, które odbyły się w lipcu 2009 roku, oraz zwycięstwo Sojuszu na rzecz Integracji Europejskiej stanowią ważny krok w kierunku spełnienia europejskich aspiracji obywateli Mołdowy. Zwycięstwo to było owocem usilnych starań partii wchodzących w skład Sojuszu, wymierzonych przeciwko metodom komunistycznym, jak również przeciwko oddziaływaniom sytuacji na Naddniestrzu oraz wpływom wywieranym przez Rosyjską Federację. Nasz podziw należy się tym, którzy wypracowali to zwycięstwo w zasadzie bez niczyjej pomocy, dzięki skutecznemu pozyskaniu zaufania obywateli Mołdowy.

Mołdawia potrzebuje pomocy. To od niej zależeć będzie stabilność nowego rządu w Kiszyniowie, podobnie jak przyszły rozwój tej niegdyś sowieckiej republiki w kierunku wschodu lub zachodu. Głęboko wierzę, że Mołdawia otrzyma pomoc z wielu różnych stron. Musimy być jedną z nich.

Unia Europejska nie ma innego wyboru jak tylko pozytywnie zareagować na wysiłki podejmowane przez Sojusz na rzecz Integracji Europejskiej w Mołdawii. To konkretnie oznacza jak najszybsze wynegocjowanie układu o stowarzyszeniu między Unią Europejską i Mołdową, niezwłoczne podjęcie konstruktywnego dialogu zmierzającego do zniesienia wiz dla obywateli Mołdawii oraz udzielenie Republice Mołdowy wsparcia finansowego na pokrycie deficytu budżetowego. Komisja Europejska musi możliwie jak najszybciej zapewnić Mołdawii pomoc makrofinansową, której ten kraj dramatycznie potrzebuje.

Panie komisarzu! Z wielką uwagą wysłuchałem pańskich słów i z zadowoleniem przyjmuję fakt, że Komisja poświęca Republice Mołdowy swoje zainteresowanie oraz że przygotowują państwo pakiet pomocy makrofinansowej, z wyjątkiem tego, że wszystko to zależy również od współpracy z MFW. Toteż wnioskowałbym, aby pan, Komisja oraz MFW nie układali się z Mołdawią równolegle, lecz współpracowali ze sobą nawzajem, abyśmy nie stanęli w obliczu sytuacji, w której MFW oczekuje podjęcia działań przez Komisję i vice versa.

Kristian Vigenin, w imieniu grupy S&D. – (BG) Ze szczególnym zadowoleniem wysłuchałem wypowiedzi pana komisarza Orbana, kiedy mówił o intencjach Komisji Europejskiej względem Mołdawii i jej podejściu do tego kraju. Uważam, że powinniśmy wysłać Mołdawii bardzo czytelne sygnały zarówno ze strony instytucji europejskich, jak i Unii Europejskiej jako całości, jak również zapewnić niezbędne wsparcie, zarówno gospodarcze, jak i finansowe. Muszę jednak zaznaczyć, że konieczne jest także poparcie polityczne dla obecnego rządu oraz jego starań na rzecz wyprowadzenia Mołdawii z trudnej sytuacji, w jakiej ten kraj się znajduje. Po dwóch kolejnych turach wyborów obecny rząd najwyraźniej będzie się starał rozwiązać realne problemy ludności, dając priorytet temu, co jak się wydaje w ciągu ostatnich miesięcy, jeżeli nie lat, traktowane było drugoplanowo. W dodatku musimy pamiętać, że choć w chwili obecnej sytuacja polityczna w Mołdawii wydaje się bardziej stabilna i korzystna, może ona w każdej chwili bardzo szybko potoczyć się w innym kierunku. Uważam, że nadal nie wiadomo, czy Mołdawia zdoła powołać swojego prezydenta, a jeżeli się tak nie stanie, w kraju zostaną z pewnością rozpisane nowe wybory w nadchodzącym roku. Byłby to najbardziej niekorzystny rozwój sytuacji nie tylko dla samego kraju, ale także dla mieszkańców Mołdawii.

Dlatego popieramy Komisję w podejmowanych przez nią staraniach. Wierzę, że nasza grupa oraz Parlament udzieli swojego poparcia zamierzeniom Komisji Europejskiej. Dodatkowo musimy jasno i wyraźnie ostrzec Mołdawię, jej rząd oraz aktualną opozycję, że nadeszła pora, aby zająć się rzeczywistymi problemami ludności i że nie może być mowy o prowadzeniu gier politycznych kosztem obywateli. Wydaje mi się, że takie mocne ostrzeżenie zostanie obecnie właściwie zrozumiane również przez mołdawską opozycję. Popieramy też pomysł dotyczący szybkiego podpisania układu o stowarzyszeniu, który – jak wspomniał

pan poseł Marinescu – powinien też przewidywać zniesienie wiz stanowiących poważny problem rodzący napięcia między Mołdawią i Rumunią, jak również utworzenie strefy wolnego handlu. Uważamy, że oprócz pilnych środków proponowanych przez Komisję, musimy także zadbać, by powołane latem tego roku partnerstwo wschodnie zaczęło wreszcie prawidłowo działać. Musimy także wykazać się rzeczywistymi rezultatami zgodnymi z tą polityką Unii Europejskiej.

Cristian Silviu Buşoi, w imieniu grupy ALDE. – (RO) Republika Mołdowy znalazła się w niezmiernie trudnej sytuacji gospodarczej. Kryzys finansowy panujący w Unii Europejskiej dotknął także graniczące z nami kraje, i naszym obowiązkiem jest udzielenie im pomocy.

Kryzys gospodarczy w Mołdawii jest nie tylko konsekwencją kryzysu obejmującego cały świat, ale wynika w pierwszym rzędzie z braku podjęcia natychmiastowych działań w momencie, kiedy ten kryzys wybuchł w Republice Mołdowy. W rzeczywistości była komunistyczna administracja w związku z wyborami zaburzyła lokalne budżety, dokonując preferencyjnych alokacji środków na rzecz organów władzy kontrolowanych przez komunistów. Ponadto podjęto decyzję o sztucznym utrzymaniu kursu wymiany leja na euro na poziomie, który miał uchronić ludność tego sąsiadującego z nami kraju przed skutkami kryzysu. Toteż obecnie, w obliczu nadciągającej zimy, lokalne władze mogą nie mieć środków na zapłacenie za energię ciepłą, zaś rząd będzie mieć problemy z wypłatą pensji i emerytur.

Z zadowoleniem przyjmujemy fakt wszczęcia negocjacji między rządem Republiki Mołdowy a MFW i Bankiem Światowym. Jestem przekonany, że negocjacje te doprowadzą do zawarcia układu, który uwzględni gospodarcze, polityczne i społeczne realia panujące w tym kraju. Republika Mołdowy nie potrzebuje narzuconych z góry warunków, które byłyby dla niej niemożliwe do spełnienia, zważywszy na delikatną sytuację polityczną i gospodarczą tego kraju.

W kwietniu mieliśmy kilkakrotnie okazję poruszyć temat Republiki Mołdowy na forum Parlamentu Europejskiego. Zgodziliśmy się wówczas bez wyjątku, że Unia Europejska musi zapewnić wsparcie finansowe. Jest to tym istotniejsze teraz, kiedy władzę sprawują proeuropejskie partie liberalne. Dlatego zwracam się do Komisji w imieniu grupy Porozumienia Liberalów i Demokratów na rzecz Europy z wyrażną prośbą o zapewnienie, aby w projekcie wniosku, który zamierza opracować, zawarła konkretne oferty pomocy makrofinansowej, ponieważ Republika Mołdowy potrzebuje natychmiastowej pomocy na pokrycie deficytu budżetowego, który pod koniec roku 2009 sięgnie prawdopodobnie 14 % PKB.

Partnerstwo wschodnie może się okazać ważnym instrumentem w perspektywie średniookresowej, musi jednak być gotowe do działania możliwie jak najszybciej i musi zostać wyposażone w wystarczające środki. Wnioskujemy też o włączenie do przyszłego układu o stowarzyszeniu propozycji w sprawie utworzenia rozszerzonej, obszernej, wspólnej strefy wolnego handlu, wraz z propozycją zniesienia wiz dla obywateli Mołdawii.

Werner Schulz, w imieniu grupy Verts/ALE. – (DE) Panie przewodniczący, panie komisarzu, panie i panowie! Być może sytuacja polityczna w Mołdawii już jutro się unormuje, kiedy zostanie wybrany prezydent cieszący się poparciem Koalicji na rzecz Integracji Europejskiej. W przeciwnym razie, jak już mieliśmy okazję usłyszeć, konieczne będzie rozpoznanie wcześniejszych wyborów, i jeżeli do tego dojdzie, UE powinna zapewnić konstruktywną pomoc.

Pomoc oczywiście nie może ograniczać się do obserwowania wyborów, dlatego chciałbym w tym miejscu poruszyć problem sposobu, w jaki można by zwiększyć frekwencję wyborczą oraz zapewnić większą przejrzystość wyników. Około jednego miliona Mołdawian pracuje i mieszka w krajach zachodnich, najczęściej we Włoszech, Portugalii i Austrii. Ich procentowy udział w ostatnich wyborach zamknął się w jednocyfrowych liczbach, i są po temu logiczne przyczyny. I tak na przykład we Włoszech można było głosować jedynie w Rzymie i Bolonii, toteż wielu Mołdawian rozproszonych po całym kraju nie skorzystało z tej możliwości ze względu na związane z tym koszty.

My jako Parlament Europejski, ale także Komisja, Rada oraz rząd Mołdawii powinniśmy zadbać, aby w przyszłych wyborach zapewnionych zostało więcej urn wyborczych oraz specjalnych punktów do oddawania głosów, aby Mołdawianie mieszkający za granicą mogli wziąć udział w tych wyborach, ponieważ to właśnie z ich strony możemy oczekiwać jasnego opowiedzenia się po stronie Europy, z którego to powodu chcę zwrócić państwa uwagę nie tylko na kwestię wsparcia finansowego i gospodarczego, ale także na potrzebę zapewnienia przez nas świadomego i konstruktywnego wsparcia politycznego.

Charles Tannock, w imieniu grupy ECR. – Panie przewodniczący! Mołdawia jest najuboższym państwem w Europie i jest również otoczona lądem, ale niedawno przeprowadziła udane demokratyczne wybory. Nowy parlament musi teraz w rozważny sposób wybrać swojego prezydenta.

Państwo to byłoby jednak bez wątpienia w pomyślniejszym i bezpieczniejszym położeniu, gdyby nie doświadczało skutków sztucznego podziału terytorialnego. Bardzo niewiele uczyniono dotąd w kierunku rozwiązania zamrożonego konfliktu na Naddniestrzu – problemu istniejącego już ponad 17 lat. W dużym stopniu dlatego, że Rosja wspiera finansowo nielegalny reżim w Tiraspolu i nie odstępuje od stacjonowania swoich wojsk na Naddniestrzu.

Możemy zazwyczaj ocenić szczerłość intencji Rosji na podstawie stopnia jej zaangażowania w rozwiązywanie konfliktów takich jak ten, lecz faktem jest, że zarówno na Naddniestrzu, jak i w Gruzji i na Ukrainie, Rosja nie może powstrzymać się od ingerowania w ich sprawy. Rosja utrzymuje, że Mołdawia jako była sowiecka republika należy do jej strefy wpływu. Tego rodzaju koncepcje są przestarzałe. Może nadejść dzień, kiedy Mołdawia jako najwyraźniej suwerenne i europejskie państwo przystąpi do NATO, a nawet do UE.

UE musi obecnie podwoić wysiłki na rzecz rozwiązania zaległych spraw w Mołdawii oraz udzielić jej stosownej pomocy finansowej, której ten kraj potrzebuje, lecz nie nastąpi to poprzez naiwne redefiniowanie stosunków z Kremlm.

Jiří Maštálka, w imieniu grupy GUE/NGL. – (CS) Chciałbym wypowiedzieć się zarówno w sprawie obu tych problemów, jak również przewidzianego w dalszej części obrad sprawozdania dotyczącego Gruzji. Mamy zbyt mało czasu, aby oceniać tak złożone kwestie. Czuję się w obowiązku stwierdzić, że prezydent Czech Václav Klaus nie pomylił się w swoich oświadczeniach zarówno na temat sytuacji w Mołdawii, jak również konfliktu granicznego pomiędzy Gruzją i Rosją. Wszystko to należy oczywiście do przeszłości, podczas gdy my stajemy dzisiaj w obliczu nowego zestawu problemów, pomimo faktu, że mamy wprowadzić przewodniczącą Komisji, lecz nie mamy jeszcze nowej Komisji.

Chciałbym przynajmniej wyrazić moją aprobatę dla sprawozdania w sprawie konfliktu rosyjsko-gruzińskiego oraz wysiłków, jakie w tym sprawozdaniu podjęto w imię obiektywnej oceny zaistniałej sytuacji. Zapowiedzieliśmy ambitny program partnerstwa wschodniego i chciałbym w tym kontekście przedstawić kilka krótkich propozycji w odniesieniu do Gruzji i Mołdawii. Po pierwsze, nie wolno postrzegać projektu partnerstwa wschodniego jako instrumentu politycznego skierowanego przeciwko Rosji, lecz jako instrument rozwiązywania problemów we współpracy z Rosją. Po drugie, kwestię integralności terytorialnej zarówno Mołdawii, jak i Gruzji należy rozwiązać z poszanowaniem prawa międzynarodowego, a nie za pomocą tak zwanego wariantu Saloniki-Kosowo. Po trzecie, oba te kraje wyraziły zainteresowanie bliższą współpracą z Unią Europejską i musi ona obejmować odpowiednie wsparcie finansowe, jak również realne wsparcie polityczne, na przykład w postaci liberalizacji systemu wizowego. Po czwarte, oba kraje potrzebują rozległej pomocy w obszarze konsultacji, szczególnie w odniesieniu do zarządzania instytucjami publicznymi, takimi jak urząd prezydenta, parlament, prokuratura itp. Po piąte, oba kraje pilnie potrzebują pomocy, zwłaszcza w zakresie ustanowienia ram prawnych dla wolności słowa i wolnych mediów, poprzez które będą mogły zbudować u swoich obywateli większe poczucie zaufania.

Aby można było to wszystko osiągnąć, Unia Europejska musi być gotowa i zdolna doprowadzić do końca zadanie, jakim jest zintegrowanie tych krajów z nową Europą, poprzez zapewnienie politycznego i finansowego wsparcia, a także wykorzystanie innych mechanizmów. Jeżeli się to nie uda, partnerstwo wschodnie postrzegane będzie wyłącznie jako element manewrów geopolitycznych i pozostanie jedynie pusto brzmiącym pomysłem. Jeżeli się to nie powiedzie, nam grozi jedynie rozczarowanie i nieco więcej słów pod koniec bieżącej kadencji o potrzebie nowych pomarańczowych, różowych czy dowolnych innych rewolucji. Możemy wprowadzić znaleźć na nie fundusze, lecz nie przyczynią się one do rzeczywistego rozwiązania sytuacji w tych krajach, ani też do poprawy warunków życia ich mieszkańców.

Bastiaan Belder, w imieniu grupy EFD. – (NL) Panie przewodniczący! Sytuację finansową i gospodarczą w Mołdawii można streścić w zaledwie kilku słowach. To absolutna katastrofa, jak poinformował mnie wczoraj dr Aneli Gabani, jeden z wiodących europejskich ekspertów znających problematykę Mołdawii. Nowy zespół rządowy objął wprowadzie 25 września swą funkcję w Kiszyniowie pod obiecującą nazwą i programem – Sojusz na rzecz Europejskiej Integracji – jednak partia komunistyczna pozostaje silna i już teraz szykuje się do odzyskania władzy próbując wymusić, jak można się było spodziewać, nowe wybory.

Jeżeli Unia Europejska zamierza wspierać proeuropejski kurs przyjęty aktualnie przez rząd Mołdawii, Bruksela musi bardzo szybko zająć się tą sprawą. Dlatego Rada i Komisja muszą wezwać MFW do jak najszybszego przyścia Mołdawii z pomocą, bez natychmiastowego domagania się ograniczeń wydatków społecznych.

Stwórzmy proreformatorskiemu gabinetowi możliwość nieco swobodniejszego politycznego działania. Jest rzeczą oczywistą, że sama Unia Europejska też musi w tym przypadku zagwarantować szczodre środki. W końcu polityczna przyszłość Mołdawii jest dziś w tym miejscu ważnym punktem europejskiego programu politycznego.

Cristian Dan Preda (PPE). – (RO) Ja także z zadowoleniem przyjmuję intencję Komisji, jaką jest udzielenie wsparcia Republice Mołdowy. Republika Mołdowy potrzebuje wsparcia, które musi być ukierunkowane na ludność tego kraju. Jest to jedyny sposób, aby obywatele Republiki Mołdowy mogli nabrać zaufania, którego potrzebują, aby znaleźć drogę prowadzącą do stabilności i wzrostu gospodarczego.

Jest rzeczą oczywistą, że pakiet pomocy makrofinansowej, który został tutaj uzgodniony, musi zostać skompletowany możliwie jak najszybciej. Nie wolno nam zwlekać z podjęciem działań, ponieważ w przypadku wszelkiej zwłoki istnieje ryzyko, że zamiast zaufania wzbudzimy w Mołdawii jedynie rozczarowanie. Ponadto uważam, że rząd w Kiszyniowie musi także otrzymać wsparcie polityczne, ponieważ kraj ten po raz pierwszy od wielu lat naprawdę otwiera się na Unię Europejską. Nazwa przyjęta przez koalicję rządową nie jest z pewnością dziełem przypadku. W skład koalicji wchodzi partię, które naprawdę chcą innej opcji niż ta, którą do tej pory wybierała Mołdawia.

To wsparcie polityczne jest sprawą o żywotnym znaczeniu. Tym bardziej, że istnieje ryzyko – i chcę to wyraźnie podkreślić – że Mołdawia będzie postrzegana jako lokalny problem, w skrajnym przypadku problem samych Rumunów w obrębie Unii Europejskiej. Lecz tak z pewnością nie jest. To problem europejski, i cieszę się, że są na tej sali posłowie reprezentujący różne punkty widzenia, którzy wypowiadają się w tej sprawie. Mołdawia jest w końcu blisko Europy i musi otrzymać wsparcie w chwili, kiedy się na Europę otwiera. W przeciwnym razie grozi nam ponowne popadnięcie w błędne koło odkładania spraw na później, tak charakterystyczne dla administracji prezydenta Woronina.

Demokratyzacja i wsparcie ze strony UE mogą też doprowadzić do rozwiązania trudnej sytuacji na Naddniestrzu, ponieważ region ten utknął w martwym punkcie. Stało się tak, ponieważ rząd w Kiszyniowie nie kwapił się, aby położyć kres tej patowej sytuacji, i zajął w tej sprawie niejednoznaczne i mało konstruktywne stanowisko.

Kończąc dodam, że obywatele Mołdawii potrzebują wiz. Tamtejsza sytuacja nie jest ani trochę gorsza niż sytuacja na zachodnich Bałkanach, dlatego obywatele Republiki Mołdowy muszą mieć swobodę podróżowania.

Cătălin Sorin Ivan (S&D). – (RO) Jak już powiedziałem w ubiegły poniedziałek tu w Parlamencie Europejskim, Mołdawia potrzebuje konkretnych działań, a nie obietnic. Mołdawia znalazła się obecnie w najtrudniejszej sytuacji gospodarczej spośród wszystkich państw naszego kontynentu. I właśnie dlatego instytucje Unii Europejskiej muszą znaleźć rozwiązania, które umożliwią niezwłoczne udzielenie pomocy makrofinansowej Republice Mołdowy.

Celem tej pomocy jest pokrycie deficytu budżetowego wynoszącego 14 % PKB. Już od długiego czasu istnieje potrzeba podjęcia negocjacji ukierunkowanych na zawarcie nowego układu z Mołdawią. Obecnie negocjacje te stały się możliwe i mamy nadzieję, że będą prowadzone w możliwie szybkim tempie. Parlament w Kiszyniowie znalazł się jednak w trudnym położeniu. Nadal istnieje ryzyko nowych wyborów. Wybory nowego prezydenta, pierwotnie planowane na dzień jutrzejszy, musiały zostać przełożone o kolejne 10 dni.

Wielce mnie cieszy entuzjazm, z którym Komisja poinformowała o zapoczątkowaniu tych negocjacji, i mam nadzieję, że ten entuzjazm nie osłabnie. Nie możemy sobie pozwolić na rozczarowanie mieszkańców Mołdawii. Oni nas potrzebują, podobnie jak potrzebują Europy.

Ryszard Czarnecki (ECR). – (PL) Panie przewodniczący! Mówiono tutaj o Mołdawii wiele zwracając uwagę na bardzo złą sytuację gospodarczą tego kraju, ale powiedzmy sobie wprost – ta sytuacja jest dzisiaj wyraźnie lepsza niż rok temu. Widzimy wyraźny progres na drodze Mołdawii do gospodarki, która zapewni obywatelom dobrobyt. Paradoksalnie Mołdawia jest w tej chwili w sytuacji lepszej niż rok temu, a Ukraina, która była stawiana jako pewien wzór dla wszystkich, jest w sytuacji gorszej niż rok temu.

Dostrzeżmy postępy, gdy chodzi o to, co robi Mołdawia i jej rząd. Unia Europejska powinna pokazać jednoznaczną europejską perspektywę dla tego kraju, bardzo mocno wesprzeć obecne władze tak, aby nie było powtórki z tego politycznego koszmaru. Obecna sytuacja Mołdawii jest efektem ośmiu lat rządów komunistów i jeżeli nie chcemy zafundować powrotu do władzy tamtej nieudolnej ekipy, to pomóżmy obecnemu rządowi mołdawskiemu i społeczeństwu.

PRZEWODNICZY: Diane WALLIS*Wiceprzewodnicząca*

Lena Barbara Kolarska-Bobińska (PPE). – Pani przewodnicząca! Ja także pragnę podziękować panu komisarzowi i Komisji za wszystkie deklaracje dotyczące Mołdawii, jak również za kroki, które Komisja zamierza podejmować w przyszłości. Będąc z Polski, doskonale rozumiem znaczenie takich kroków, jak również deklaracji dotyczących umocnienia w tych krajach wątlej demokracji znajdującej się fazie przejściowej. Obrót spraw w Mołdawii jest ważny dla jej mieszkańców, lecz także bardzo istotny dla całego regionu. To właśnie chcę podkreślić.

W trakcie procesu transformacji reformy podejmowane w wielu krajach postsowieckich są bardzo kruche, toteż sukcesy w Mołdawii będą stanowiły dobry przykład oraz ważny sygnał dla innych proreformatorsko nastawionych grup w regionie byłego Związku Radzieckiego.

Mówiąc o niestabilności rządu w chwili obecnej oraz o sytuacji panującej w Mołdawii, powinniśmy pamiętać o doświadczeniach tego kraju z początku lat 90-tych, kiedy trudna sytuacja gospodarcza spowodowała niemożność wypłat wynagrodzeń i emerytur oraz załamanie ówczesnych reform. Dziś rozmawiamy o wspomoczeniu sytuacji gospodarczej, ale powinniśmy pamiętać także o konieczności umocnienia instytucji. Sercem wszystkich demokracji są właśnie instytucje: instytucje polityczne, instytucje służące praworządności, system sądowniczy oraz wolność prasy.

Polska ostatnio uczyniła wiele, aby pomóc Mołdawii w okresie przedwyborczym i w czasie samych wyborów, lecz uważam, że powinniśmy tu zwłaszcza wykorzystać partnerstwo wschodnie jako odpowiedni środek, ponieważ oferuje ono wiele możliwości. Sądzę, że nie tylko Komisja podejmuje istotne kroki, ale także i my tutaj w Parlamencie – kiedy już otrzymamy wszystkie dokumenty – powinniśmy przyspieszyć nasz proces i nasze decyzje, ażeby pomóc w rozwiązaniu sytuacji.

Monica Luisa Macovei (PPE). – Pani przewodnicząca! Nie możemy pozwolić, aby proeuropejski rząd Republiki Mołdowy padł ofiarą poważnej sytuacji gospodarczej. Dlatego apeluję o szerszą pomoc niż pakiet zaakceptowany aktualnie przez Komisję, i nalegam na jej udzielenie.

Pomoc finansowa musi wspomóc ludność i musi także wesprzeć reformy, które kraj ten powinien wprowadzić, do czego zachęca Unia. Reformy te wymagają wsparcia w postaci zwielokrotnionej i szybkiej pomocy finansowej ze strony Unii, idącej w parze z mechanizmem monitorującym, który zapewniłby i wspomógł właściwe zarządzanie jej funduszami. Na koniec, nowa umowa z Republiką Mołdowy powinna przybrać postać układu o stowarzyszeniu, podobnie jak w przypadku pozostałych krajów objętych europejską polityką sąsiedztwa. Należy podjąć negocjacje w sprawie liberalizacji reżimu wizowego i dopomóc do jej wprowadzenia.

Elena Băsescu (PPE). – (RO) Kryzys gospodarczy jest również silnie odczuwany w Republice Mołdowy. Rumunię i Republikę Mołdowy cechują szczególnie bliskie stosunki gospodarcze. Mój kraj jest celem nr 1 dla mołdowskich eksporterów i zarazem drugim co do wielkości źródłem importu. Ta wymiana handlowa ucierpiała jednak boleśnie w wyniku wprowadzenia reżimu wizowego przez poprzednią komunistyczną administrację. Niemniej po usunięciu owego systemu handel ten został ponownie podjęty.

Należy przyspieszyć udzielenie kredytu w wysokości 100 milionów euro, który obiecała Komisja. Mając to na względzie, MFW wyśle najprawdopodobniej w niedalekiej przyszłości do Kiszyniowa specjalną misję. Polska także obiecała dostarczyć znaczącą pomoc. Unia Europejska musi brać pod uwagę fakt, że wynik wyborów przeprowadzonych w lipcu z udziałem obywateli Republiki Mołdowy pokazuje, że Mołdawianie otwierają się na Europę.

W chwili obecnej konieczna jest znacząca interwencja ze strony Unii Europejskiej przed nadejściem zimy, aby nie dopuścić do sytuacji, w której antyeuropejskie siły mogłyby wykorzystać trudne położenie, w jakim znalazła się teraz Republika Mołdowy. Niestety do dnia dzisiejszego do Republiki Mołdowy nie dotarło ani jedno euro.

Victor Boștinăru (S&D). – (RO) Wola obywateli Mołdawii spowodowała w Kiszyniowie radykalne zmiany połączone z wyłonieniem proeuropejskiego rządu, który szczerze pragnie zaangażować się we właściwy projekt dla Republiki Mołdowy, czyli projekt europejski.

Mołdowa stoi obecnie wobec poważnych problemów natury gospodarczej i społecznej, zaś Unia Europejska musi udowodnić, że symboliczne słowo „solidarność” obowiązuje nie tylko w czasie kampanii wyborczych.

Musimy pokazać, że my – czyli Unia Europejska – jesteśmy w stanie spełnić oczekiwania obywateli tego kraju. Stojąc w obliczu katastrofalnej sytuacji, jaką pozostawił po sobie reżim Woronina, jak również następstw kryzysu gospodarczego, nie mówiąc już o nadchodzącej zimie, Republika Mołdawii potrzebuje pomocy właśnie teraz. Kiedy mówimy o MFW, nie wolno nam zapominać, że szereg państw członkowskich Unii Europejskiej to główni gracze w MFW, a decyzję należy podjąć już teraz.

Zigmantas Balčytis (S&D). – (LT) Byłem obserwatorem w trakcie wyborów w Mołdawii i znam panującą tam sytuację. Jest to państwo o raczej skomplikowanej przeszłości historycznej – jest sprawa Naddniestrza, Gagauzji, Mołdawii i cały szereg innych. Niemal wszystkie państwa wywodzące się z byłego Związku Radzieckiego potrzebują na początek określonej kwoty wsparcia finansowego. Dlatego usilnie nakłaniam państwa do jak najszybszego rozpoczęcia rozmów oraz do podjęcia negocjacji z Międzynarodowym Funduszem Walutowym, ponieważ naprawdę winniśmy udzielić naszego wsparcia temu państwu i temu rządowi, który został uformowany po ostatnich wyborach i który podąża drogą demokracji. Sądzę, że moi koledzy i koleżanki mieli rację, mówiąc o konkretnych krokach na przyszłość, to jest o otwarciu możliwości utworzenia strefy wolnego handlu i o reżimie wizowym. To są problemy dnia codziennego, które także będziemy musieli rozwikłać w przyszłości.

Agustín Díaz de Mera García Consuegra (PPE). – (ES) Pani przewodnicząca! Chciałbym zgłosić do protokołu powody, którymi będę się kierować przy głosowaniu.

Popieram pomoc, której Unia Europejska udziela Mołdawii na zmagania z krytyczną sytuacją. Popieram wsparcie finansowe udostępnione przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Unię Europejską, a mianowicie pilne wsparcie i pomoc finansową przeznaczoną dla ludności Mołdawii. Opowiadam się za zapewnieniem poparcia politycznego dla koalicji rządowej w Kiszyniowie, ponieważ ten gest otworzy bramy nadziei. Te bramy powinny pozostać otwarte dzięki pomocy finansowej.

Mieszkańcy Mołdowy muszą mieć możliwość opuszczenia swojego kraju i podróżowania, dlatego opowiadam się za stosowną polityką wizową. Opowiadam się też mocno i zdecydowanie za tym, aby układ był układem o stowarzyszeniu. Pani przewodnicząca! 100 milionów euro nie wydaje się wystarczającą sumą. Potrzebujemy pilnie zapewnić niezwłoczną i natychmiastową pomoc.

Ioan Enciu (S&D). – (RO) Coraz pomyślniejsze sygnały, które Unia Europejska wysyła ostatnio do Kiszyniowa, są tam witane z wielkim entuzjazmem. Dzieje się tak, ponieważ większość obywateli tego kraju wiąże wielkie nadzieje z przyłączeniem do Europy. Te aspiracje nietrudno zrozumieć.

Unia Europejska niejednokrotnie już udowodniła, że potrafi wyprowadzić swoich członków z trudnej sytuacji gospodarczej i że dysponuje mechanizmami, które są do tego konieczne. Są jednak motywy budzące obawę, związane z ryzykiem, że entuzjazm Mołdowian stopniowo wygaśnie. Naczelną przyczyną tego stanu rzeczy jest fakt, że model umowy proponowany Mołdowie nie oferuje takich samych gwarancji w odniesieniu do integracji, co układ o stabilizacji i stowarzyszeniu proponowany państwom położonym na Zachodnich Bałkanach. Z drugiej strony negocjacje dotyczące układu będą wymagały więcej czasu, co już stwierdzono na samym początku.

Jestem przekonany, że Unia Europejska potrzebuje rozwiązania, jakim jest szybkie zaproponowanie alternatywnej opcji, czegoś w rodzaju obszernego planu pomocy gospodarczej, a może nawet miniplanu Marshalla dla Mołdowy.

Leonard Orban, komisarz. – (RO) Poczyniłem jedną niezwykle ważną obserwację: w Parlamencie istnieje poparcie polityczne dla zacieśnienia więzów z Republiką Mołdowy i przybliżenia tego kraju do Unii Europejskiej.

Muszę w szczególności odnieść się do kilku spraw, które tu przed chwilą podniesiono. Jedną z najważniejszych dotyczyła koordynacji między Komisją Europejską i Międzynarodowym Funduszem Walutowym w sprawie udzielenia pomocy makrofinansowej. Jak już mówiłem, współpracujemy ściśle z MFW nad koordynowaniem naszych procedur pomocowych. Jest wciąż za wcześnie, abyśmy mogli powiedzieć, jakie rezultaty przyniosą te umowy, lecz uważamy, że Unia Europejska chciałaby zapewnić, aby ten program dostosowawczy zawierał w sobie także szereg reform, które my uważamy za zasadnicze z punktu widzenia zapewnienia dobrych rządów oraz trwałego i zrównoważonego wzrostu w przyszłości.

Jeśli przyjąć za podstawę doświadczenia zebrane przy realizacji programów pomocy makrofinansowej dla innych krajów, to może się okazać w trakcie tej części negocjacji, która dotyczyć będzie konkretnych procedur związanych z zapewnieniem tej pomocy, że niektóre warunki okażą się konkretnie związane np. z dobrymi

rządami, o których wspominało szereg mówców, oraz z harmonizacją europejskiej polityki sąsiedztwa. Chcę raz jeszcze podkreślić następujący fakt: w oparciu o zasady, których musimy przestrzegać, nie jesteśmy w stanie udzielić samej tylko pomocy makroekonomicznej.

Dlatego musi zostać zawarta umowa między władzami Republiki Mołdowy i Międzynarodowym Funduszem Walutowym. Bez tej umowy nie będziemy mogli udzielić pomocy makrofinansowej, o której już konkretnie rozmawialiśmy.

Z drugiej strony chcę państwa zapewnić, że koordynujemy nasze działania z udziałem Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Delegacja MFW przebywa obecnie w Kiszyniowie. Jak już mówiłem, nasi koledzy z DG FIN także przebywają obecnie z wizytą w Kiszyniowie, koordynując dialog z Międzynarodowym Funduszem Walutowym, jak również z władzami Republiki Mołdowy.

Kolejna sprawa, którą tu poruszono, dotyczy pytania, jakiej innej pomocy adresowanej do ludności Unia Europejska może udzielić Republice Mołdowy, aby pokazać, że chcemy wspierać nie tylko władze w Republice Mołdowy, ale także jej mieszkańców. Proszę pozwolić, że przytoczę tu kilka przykładów. Pomoc wspólnotowa przyniosła do tej pory i będzie nadal przynosić konkretne korzyści dla ludności.

Obecnie współfinansujemy projekty związane z infrastrukturą drogową, modernizację portu lotniczego w Kiszyniowie, rozbudowę Państwowego Szpitala Klinicznego w Kiszyniowie, największego szpitala w kraju, jak również konsolidację podstawowej pomocy medycznej. Wiosną tego roku dostarczyliśmy do 60 klinik w Republice Mołdowy sprzęt medyczny o wartości 4,5 milionów euro.

Kraj ten jest drugim największym, zaraz po Terytoriach Palestyńskich, beneficjentem pomocy wspólnotowej w przeliczeniu na mieszkańca. Budżet pomocowy będący elementem europejskiej polityki sąsiedztwa, który w roku 2007 sięgnął 40 milionów euro, został w tym roku zwiększony do 62 milionów euro, a prognozy przewidują jego dalszy wzrost.

Nie możemy w chwili obecnej jednoznacznie określić wielkości pakietu pomocy finansowej jako elementu pomocy makroekonomicznej oraz pozostałych programów i rodzajów wsparcia, które zamierzamy zapewnić. Konkretna liczba zostanie podana na etapie podpisywania umowy z władzami w Republice Mołdowy – umowy, która w konkretny sposób wyjdzie na przeciw potrzebom tego kraju.

Poruszono jeszcze dwie dalsze kwestie. Jedna z nich dotyczy harmonogramu negocjacji zmierzających do zawarcia nowego układu o stowarzyszeniu z Republiką Mołdowy. Chciałbym państwa poinformować, że Komisja Europejska wysłała w ubiegłym tygodniu do Kiszyniowa delegację z zadaniem przeprowadzenia konsultacji technicznych z udziałem władz w sprawie wynegocjowania nowego układu. Program tych rozmów obejmuje format, cele i harmonogram negocjacji, jak również elementy składowe przyszłego układu. Jesteśmy zatem na etapie negocjowania tej kwestii.

Ostatnia sprawa, o której chciałbym wspomnieć, dotyczy zniesienia wiz. Zgodnie ze wspólną deklaracją przyjętą w dniu 7 maja 2009 r. dla uczczenia inauguracji partnerstwa wschodniego, Unia Europejska zamierza przyjąć środki zmierzające stopniowo do zniesienia wiz, realizując przy tym długofalowy cel, jakim jest zniesienie wiz dla każdego kraju będącego członkiem przedmiotowego partnerstwa. Warunkiem jest tu spełnienie wymogów z zakresu dobrego rządzenia i bezpieczeństwa, jak również zagwarantowanie bezpieczeństwa przemieszczania się.

W obecnych okolicznościach Komisja Europejska oczekuje ze szczególnym zainteresowaniem na dyskusję w Radzie, dedykowaną podjęciu zorganizowanego dialogu z Republiką Mołdowy w sprawie zniesienia wiz. Do tego czasu kierujemy i będziemy nadal kierować do władz Republiki Mołdowy silne zachęty do kontynuowania reform w obszarze sądownictwa, wolności i bezpieczeństwa, które niewątpliwie ułatwią rozmowy dotyczące zliberalizowania systemu wizowego.

Przewodnicząca. – Zamykam debatę.

Oświadczenia pisemne (art. 149 regulaminu)

Sebastian Valentin Bodu (PPE), na piśmie. – (RO) Sprawozdanie Komisji Europejskiej w sprawie sytuacji gospodarczej i finansowej w Republice Mołdowy jest absolutnie jednoznaczne. Rząd w Kiszyniowie przechodzi przez trudny okres spowodowany nie tylko ogólnoswiatową recesją gospodarczą, ale także decyzjami ekonomicznymi, które były błędne lub też zbyt długo odwołane przez poprzedni rząd. Poza tym jest obecnie niezaprzeczalnym faktem, że Republika Mołdowy jasno opowiedziała się po stronie opcji europejskiej i chce być czymś więcej, niż jedynie państwem granicznym z Unią Europejską.

Obecnie Mołdowa szuka pomocy, dzięki której będzie mogła wydostać się z sytuacji spowolnienia gospodarczego, i szuka także sojuszników. Mołdowa jest nieodłączną częścią Europy i wsparcie ze strony Wspólnoty mogłoby przyjąć postać konkretnych środków, niezależnie od dodawania otuchy i wydawania oświadczeń wyrażających poparcie i chęć zbliżenia. Żyjemy w zglobalizowanej, wzajemnie powiązanej Europie, gdzie żaden rząd nie może zdziałać cudów, szczególnie gdy tych cudów oczekują ludzie, o których od nazbyt dawna zapomnieli ich własni przywódcy.

Pomocna dłoń wyciągnięta przez Europę do Mołdowy z propozycją współpracy oraz dalsze zbliżenie między Kiszyniowem i Brukselą wzbudzą większe zaufanie w osobach inwestujących w tym kraju. Ono z kolei zaowocuje w długofalowej perspektywie stabilnością i wzrostem.

George Sabin Cutaș (S&D), na piśmie. – (RO) Droga Republiki Mołdowy ku demokracji była trudna i teraz zwróciła się ku Europie. Nowa większość rządowa w Kiszyniowie ma jednak słabą pozycję, ponieważ musi sobie radzić z sytuacją powstałą wskutek odroczenia głosowania w parlamencie nad wyborem prezydenta Mołdawii.

Zarazem trudna sytuacja gospodarcza, w obliczu której stanął nowy rząd, może mieć poważne reperkusje natury politycznej i społecznej. W tych okolicznościach konieczne jest niezwłoczne, szeroko zakrojone wsparcie ze strony Unii Europejskiej obejmujące wiele obszarów, włączając trzy dziedziny przyszłego układu o stowarzyszeniu: porozumienie polityczne, umowę o wolnym handlu i zniesienie wiz.

Wsparcie finansowe ma decydujące znaczenie dla zapewnienia stabilności tego państwa oraz stworzenia zachęty do przeprowadzenia demokratycznych i gospodarczych reform. UE i MFW muszą przydzielić znaczącą pomoc makroekonomiczną na pokrycie deficytu budżetowego oraz wydatków społecznych w późniejszym okresie.

Muszę wyrazić nadzieję, że wybory prezydenckie w Mołdowie oraz zmiany, które nastąpią w Komisji Europejskiej i w prezydencji UE, nie naruszają priorytetu, jaki należy nadać europejskiej pomocy dla tego kraju położonego w naszym bezpośrednim sąsiedztwie, na którego terytorium toczy się nierozwiązany konflikt będący zarazem konfliktem rozgrywającym się najbliżej granic UE. Tego czynnika nie wolno pomijać, ponieważ wpływa on bezpośrednio na stabilność Europy Wschodniej i bezpieczeństwo europejskich granic.

Rafał Kazimierz Trzaskowski (PPE), na piśmie. – (PL)

Republika Mołdowy jest bardzo ważnym partnerem dla Unii Europejskiej, sytuacja wewnętrzna tego kraju odbija się na stabilności całego regionu. W przyszłości nowy rząd chciałby wejść do Unii Europejskiej, dlatego też musimy go wesprzeć, by utrzymać zmiany zachodzące w tym kraju na właściwym torze. Ogromnie ważne jest wykorzystanie w tym kontekście szansy jaką daje współpraca w ramach Partnerstwa Wschodniego, w tym podpisanie układu o stowarzyszeniu i zliberalizowanie polityki wizowej. Unia musi pamiętać o tym jak ważne jest wspieranie krajów postsowieckich w dążeniu do demokratyzacji ich życia politycznego.

Iuliu Winkler (PPE), na piśmie. – (RO) Ogłoszona przez szwedzką prezydentkę zapowiedź jak najszybszego wszczęcia negocjacji w sprawie nowego porozumienia z Republiką Mołdowy mającego zastąpić obecną umowę o partnerstwie i współpracy została przyjęta z ogromnym zadowoleniem w obliczu nowej sytuacji politycznej, w jakiej znalazło się to państwo.

Europejski los Republiki Mołdowy został przypieczętowany przez proeuropejski większościowy rząd, który powołano na forum parlamentu w Kiszyniowie.

Uważam, że zwłaszcza teraz, w momencie dotkliwego odczuwania skutków kryzysu gospodarczego, Republika Mołdowy musi otrzymać wsparcie Unii Europejskiej, co oznacza też wsparcie finansowe, połączone z poszukiwaniem mechanizmów pomocnych w tworzeniu zachęt do podejmowania reform w Republice Mołdowy, które z kolei przybliżą ten kraj do realizacji dążenia, jakim jest przystąpienie do UE. Mechanizmy obejmujące współpracę gospodarczą i umowy handlowe stanowią potężne instrumenty, które mogą zamienić europejskie przeznaczenie Republiki Mołdowy w rzeczywistość.

Preferencyjne warunki handlowe przyznane przez Unię Europejską z początkiem 2006 roku, jak również udział Mołdowy w CEFTA w 2007 roku wraz z wszystkimi państwami zachodnich Bałkanów, spośród których część kandyduje do Unii Europejskiej, wiążą gospodarkę tego kraju z jednolitym rynkiem europejskim. Jest to punkt, w którym kraj ten może wyglądać przyszłej integracji z Unią Europejską. Uważam, że instytucje europejskie muszą przywiązać szczególną wagę nie tylko do stosunków politycznych z Republiką Mołdowy, ale też do stosunków gospodarczych i handlowych.

6. Sprawozdanie Niezależnej Międzynarodowej Komisji Śledczej ds. konfliktu w Gruzji (debata)

Przewodnicząca. – Kolejnym punktem porządku dziennego jest oświadczenie Komisji w sprawie sprawozdania Niezależnej Międzynarodowej Komisji Śledczej ds. konfliktu w Gruzji.

Vytautas Landsbergis (PPE). – Pani przewodnicząca! Nawiązując do kwestii proceduralnych, chciałbym zaprotestować przeciwko manipulacjom w sekretariacie. Lista mówców na debatę w sprawie Niezależnej Międzynarodowej Komisji Śledczej ds. konfliktu w Gruzji została dostarczona, ale nazwiska niektórych osób – między innymi moje – zostały z niej wykreślone. Dlatego domagam się czasu wystąpienia zgodnego z wcześniejszymi ustaleniami, które obowiązywały do ostatniej chwili. Proszę o głos po wystąpieniu pana posła Kasoulidesa.

Przewodnicząca. – Panie pośle Landsbergis! Wygląda na to, że na liście znajdują się tylko osoby reprezentujące poszczególne grupy i jest już wyznaczona osoba, która będzie przemawiać w imieniu Grupy PPE. Mogę jednak zaproponować panu możliwość zabrania głosu na zasadzie pytań z sali.

Leonard Orban, komisarz. – (RO) Cieszę się, że mam dzisiaj możliwość przedyskutowania z państwem sprawy Gruzji. Niecały rok po konflikcie zbrojnym z Rosją Gruzja stoi w obliczu wielu wyzwań istotnych dla Unii Europejskiej. Dlatego musimy skoncentrować naszą uwagę na tym kraju.

Sprawozdanie Niezależnej Międzynarodowej Komisji Śledczej ds. konfliktu w Gruzji, nadzorowane przez ambasadora Szwajcarii, panią Heidi Tagliavini, zostało opracowane na życzenie Unii Europejskiej w oparciu o decyzję Rady. Sprawozdanie jest jednak całkowicie niezależne, a Unia Europejska nie była zaangażowana w jego przygotowanie, ani nie ingerowała w jego treść. W związku z tym nie będę szczegółowo omawiał wyników sprawozdania.

Jesteśmy przekonani, że sprawozdanie pozwoliło osiągnąć główny cel, którym było wyjaśnienie wydarzeń z sierpnia 2008 roku oraz zrozumienie najważniejszych przyczyn konfliktu. W sprawozdaniu wyraźnie podkreślono – jak to zwykle bywa w sytuacjach konfliktowych – że nie można za konflikt obwiniać tylko jednej strony. I Gruzja, i Rosja zasługują na krytykę za swoje działania. Ze sprawozdania wynika również wniosek, że społeczność międzynarodowa powinna działać szybciej i bardziej zdecydowanie w wyjątkowo napiętych sytuacjach, które mogą przerodzić się w akty przemocy.

Unia Europejska zdecydowanie podtrzymuje przyjęte stanowisko w sprawie integralności terytorialnej Gruzji. Obecnie powinniśmy dołożyć starań, aby uniknąć konfliktów w przyszłości i pokojowo rozwiązać istniejące napięcia. Jest to jedyna droga do osiągnięcia trwałego pokoju i stabilności w regionie.

Panie i panowie! Wojna odcisnęła na Gruzinach głębokie piętno i dzisiaj ten kraj nadal musi uporać się z fundamentalnymi problemami, takimi jak zaspokojenie podstawowych potrzeb wysiedleńców. W związku z tym mam przyjemność poinformować, że po konflikcie udaje się z powodzeniem realizować program pomocowy, przygotowany przez Komisję Europejską przy wsparciu państw członkowskich i innych krajów. Jak państwo wiecie, program Komisji Europejskiej zapewnia pomoc do wysokości 500 milionów euro w latach 2008-2010. Program koncentruje się między innymi na potrzebach osób wysiedlonych wewnątrz kraju i na środkach ekonomicznych generujących wzrost gospodarczy i stymulujących powstawanie nowych miejsc pracy. Ponadto Komisja Europejska zaproponowała, by stworzyć Gruzji możliwość skorzystania z pomocy makrofinansowej do wysokości 46 milionów euro w celu przezwyciężenia skutków kryzysu finansowego i gospodarczego.

Obecnie misja obserwacyjna Unii Europejskiej w Gruzji jest jedynym międzynarodowym przedsięwzięciem monitorującym sytuację w kraju. Misja ta odgrywa istotną rolę, ale chcielibyśmy, aby jej działalność została rozszerzona na terytorium całego kraju. Rozmowy w Genewie, prowadzone wspólnie przez Unię Europejską, Organizację Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) oraz Organizację Narodów Zjednoczonych (ONZ) stwarzają niepowtarzalną okazję do politycznego dialogu między wszystkimi stronami. Będziemy nadal podejmować działania, mające na celu wspieranie konstruktywnych dyskusji prowadzące do konkretnych rezultatów.

Obecnie grupa robocza, zajmująca się sprawami ludzi wysiedlonych wewnątrz kraju i aspektami humanitarnymi – prowadzona wspólnie przez Komisję Europejską i Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR) – rozważa różne działania, które mogą zostać podjęte w celu umożliwienia powrotu uchodźcom i osobom wysiedlonym w kraju i innym takim osobom. W tym samym

czasie w Abchazji i Południowej Osetii przyjęto dwa mechanizmy służące zapobieganiu konfliktom i reagowaniu na nie. Oba przyniosły pozytywne rezultaty w zakresie zmniejszenia liczby incydentów i ułatwienia przekraczania granic wspomnianym osobom.

Biorąc pod uwagę wypadki z niedawnej przeszłości, przywrócenie w Gruzji stabilności, bezpieczeństwa i pokoju jest niezwykle ważne. Potrzeba reform gospodarczych i politycznych jest w tym kraju większa niż kiedykolwiek. Partnerstwo wschodnie, powołane w maju w Pradze, stwarza silne podstawy dla jeszcze większego wsparcia Gruzji w ramach współpracy zarówno dwustronnej, jak i wielostronnej z innymi partnerami w regionie. Jednym z kluczowych elementów jest propozycja zbudowania silniejszych związków politycznych i handlowych. Zgodnie z partnerstwem wschodnim Rada ds. Stosunków Zewnętrznych postanowiła we wrześniu, że dyrektywy w sprawie negocjacji nowych umów muszą zostać przygotowane dla wszystkich trzech krajów Kaukazu Południowego, między innymi dla Gruzji.

Oprócz wzmocnienia relacji politycznych, proponujemy również, aby w nowej umowie z Gruzją uwzględnić stworzenie rozszerzonej, kompleksowej strefy wolnego handlu. Należy wspomnieć, że taka strefa zapewni stopniowe dopasowanie gospodarki Gruzji do wewnętrznego rynku Unii Europejskiej. Nie trzeba wyjaśniać, że do realizacji tego ambitnego, długoterminowego celu niezbędne będzie podejmowanie i wspieranie przez Gruzję wysiłków nastawionych na wdrożenie reform. Negocjacje w sprawie rozszerzonej, kompleksowej strefy wolnego handlu rozpoczną się natychmiast po spełnieniu koniecznych warunków.

Chciałbym dodać, w nawiązaniu do kwestii relacji z Gruzją, że nasze działania zmierzające do zwiększenia kontaktów między ludźmi są skuteczne. Komisja zakończyła negocjacje w sprawie porozumienia umożliwiającego zwolnienie z obowiązku wizowego i zapewniającego readmisję, którego treść jest dostępna w Radzie. Mamy nadzieję, że w najbliższym czasie uda się doprowadzić procedury do końca.

Panie i panowie! Wierzę, że jesteście zgodni co do kluczowej roli Gruzji w naszym sąsiedztwie. W związku z tym jest sprawą najwyższej wagi, abyśmy wywiązali się z naszych zobowiązań w tym kraju i pomogli sprostać licznym wyzwaniom, w szczególności w zakresie wprowadzenia programu reform. Ponieważ Gruzja robi postępy we wdrażaniu reform politycznych i gospodarczych, związki Unii Europejskiej z tym krajem będą coraz bliższe i głębsze.

Ioannis Kasoulides, w imieniu grupy PPE. – Pani przewodnicząca! Przede wszystkim zapoznaliśmy się ze sprawozdaniem przygotowanym przez niezależną komisję śledczą. Bardzo trudno w takich okolicznościach ocenić, która strona zaczęła, a która zareagowała. Istotne jest, że w ciągu roku od wybuchu konfliktu sytuacja nie zmieniła się i wiele zasad popieranych przez Unię Europejską nadal jest naruszanych.

Po pierwsze, jak powiedział pan komisarz, obowiązuje zasada poparcia integralności terytorialnej Gruzji. Żadne nasze działania – nie tylko dyplomatyczne – nie powinny popierać ani społeczności udynów ani separatyzmu. Zaistniała sytuacja związana z użyciem siły jest nie do przyjęcia i nigdy nie spotka się z akceptacją.

Po drugie, osoby wysiedlone mają prawo do powrotu do swoich domów; chodzi więc o podstawową swobodę przemieszczania się, jak pan powiedział, wiążącą się z przekraczaniem granic. Własność nieruchomości i zasiedlenie powinny znaleźć się w centrum naszej polityki, a podejmowane przez nas działania powinny koncentrować się na zaspokojeniu tych ludzkich i humanitarnych praw niezależnie od wyniku porozumienia politycznego.

Po trzecie, działania wojenne w Południowej Osetii dowiodły, że konflikt nie został zażegnany. Określenie „zażegnany” sugerowałoby uspokojenie. Jednak brak zainteresowania części społeczności międzynarodowej może doprowadzić do chronicznego i nierozstrzygniętego konfliktu, stwarzającego potencjalne zagrożenie dla pokoju i stabilności. Rok po konflikcie podkreślałam jeszcze raz ważną rolę Unii Europejskiej i prezydencji francuskiej w doprowadzeniu do zawieszenia broni i powołania misji obserwacyjnej. Obecność europejskich obserwatorów gwarantuje, że żadna strona nie będzie mogła bezpodstawnie oskarżyć drugiej o rozpoczęcie działań wojennych. Wysiłki należy skierować na osiągnięcie politycznego porozumienia, niezależnie od trudności, oraz na kontynuację negocjacji politycznych rozpoczętych w Genewie zaraz po zakończeniu działań wojennych.

Popieramy wysiłki zmierzające do zawarcia nowego układu stowarzyszeniowego w ramach partnerstwa wschodniego, o zakresie wykraczającym poza możliwości handlowe i inwestycyjne. Wspieramy również porozumienie między Wspólnotą Europejską a Gruzją umożliwiające zwolnienie z obowiązku posiadania wiz krótkoterminowych i zapewniające readmisję oraz jesteśmy zadowoleni z funkcjonującego z powodzeniem pakietu pomocowego uruchomionego po konflikcie.

Zoran Thaler, w imieniu grupy S&D. – (SL) Pani przewodnicząca, panie i panowie, przedstawiciele Komisji! Doceniamy bezstronne i niezależne dochodzenie oraz późniejsze sprawozdanie w sprawie konfliktu w Gruzji w 2008 roku, przeprowadzone przez międzynarodową komisję śledczą, kierowaną przez panią ambasadorkę Szwajcarii – panią Heidi Tagliavini. Przed wybuchem wojny w Południowej Osetii w nocy z siódmego na ósmego sierpnia 2008 roku, która doprowadziła do śmierci wielu cywilów, byliśmy świadkami licznych prowokacji ze strony obu krajów. Interwencja wojsk rosyjskich, w tym inwazja na Gruzję, była nieproporcjonalna i bezpodstawa. Obie strony konfliktu ponoszą odpowiedzialność za naruszenie międzynarodowego prawa humanitarnego. Zostało to potwierdzone także w sprawozdaniu i w relacjach różnych organizacji, między innymi organizacji Human Rights Watch.

Co powinniśmy teraz zrobić? Rosja musi dotrzymać warunków porozumienia pokojowego. Po pierwsze, musi wycofać się z terenów okupowanych od 7 sierpnia 2008 r. Powinna zapewnić natychmiastowy, wolny i nieograniczony dostęp do Południowej Osetii członkom misji obserwacyjnej Unii Europejskiej i agencjom międzynarodowym, w tym Organizacji Narodów Zjednoczonych, aby mogli oni nadzorować zawieszenie broni i pomoc humanitarną. Około 25 - 30 tysięcy Gruzinów zostało wysiedlonych w Południowej Osetii i faktyczne władze Południowej Osetii muszą umożliwić im powrót do domów.

Nie ulega wątpliwości, że integralność terytorialna Gruzji musi być zachowana. Są jednak niepokojące sygnały świadczące o autorytaryzmie w Gruzji. Nadużywanie prawa przez prezydenta Saakaszwilię, rosnąca wrogość wobec jakichkolwiek opozycyjnych głosów, ciągle ograniczanie wolności słowa i kontrowersyjne niekiedy przemówienia nacjonalistyczne bardzo szkodzą Gruzji. Gruzja będzie mogła wrócić na proeuropejską i demokratyczną ścieżkę i stać się atrakcyjna dla innych krajów w regionie tylko jeśli zachowa ideały, za którymi opowiedziała się w czasie rewolucji róż. Wszyscy uczestnicy powinni skorzystać *bona fide* z możliwości, które powstały dzięki negocjacjom w Genewie. Sytuacja na Kaukazie powinna zostać potraktowana poważnie podczas kolejnego szczytu Unii Europejskiej w Rosji.

Kristiina Ojula, w imieniu grupy ALDE. – (ET) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Przemawiając w imieniu grupy Porozumienia Liberałów i Demokratów na rzecz Europy mam okazję wyrazić swoje uznanie dla pani sprawozdawczyni. Sprawozdanie odgrywa niezwykle istotną rolę, nawet jeśli obala jedynie pewien rozpowszechniony przez Federację Rosyjską mit – mit, że to Gruzja rozpoczęła wojnę. Sprawozdanie jest wyważone, a zarazem zawiera krytykę obu stron uczestniczących w konflikcie, mimo stwierdzenia, że nie mogły one zapobiec konfliktowi. Sprawozdanie z pewnością ma duże znaczenie, ponieważ wyraźnie zwraca uwagę, że Federacja Rosyjska od samego początku konfliktu organizowała szkolenia na terytorium Południowej Osetii i dostarczała jej mieszkańcom technologii wojskową i sprzęt wojskowy.

Innym istotnym elementem sprawozdania jest zdecydowanie kwestia „paszportyzacji”, którą Federacja Rosyjska wdrażała przez wiele lat zarówno w Abchazji, jak i w Południowej Osetii. Takie działanie pozostawało w sprzeczności z prawem międzynarodowym i przyczyniało się do pogorszenia dobrych stosunków sąsiedzkich. Chociaż ze sprawozdania wyraźnie wynika, że w wyniku paszportyzacji mieszkańcy Południowej Osetii i Abchazji nie otrzymywali obywatelstwa rosyjskiego, to jedynie *de iure* są oni nadal obywatelami Gruzji. Również z tego powodu twierdzenie Federacji Rosyjskiej, że chroniła lub wysyłała ludzi do ochrony swoich obywateli w Południowej Osetii nie ma sensu. Inna ważna część sprawozdania dotyczy czystek etnicznych w wioskach gruzińskich na terytorium Południowej Osetii. To bardzo ważny moment. Niestety w sprawozdaniu nie odniesiono się do czystek etnicznych, które Federacja Rosyjska przeprowadzała w Abchazji od roku 1991. Z powodu niepodległości Gruzji prawie 250 tysięcy Gruzinów zmuszono do opuszczenia własnego kraju – Abchazji.

Pani przewodnicząca! Na zakończenie chciałabym podkreślić, że oczywiście najważniejszym stwierdzeniem w sprawozdaniu jest to, że niezależność, autonomia, suwerenność i integralność terytorialna Gruzji muszą być respektowane. Musimy dzisiaj odpowiedzieć na pytanie, czy jest to możliwe. Chciałabym zapytać państwa, panie i panowie - w obliczu zbliżającej się dwudziestej rocznicy obalenia muru berlińskiego – kiedy będziemy mogli świętować zjednoczenie Abchazji i Południowej Osetii z Gruzją?

Ulrike Lunacek, w imieniu grupy Verts/ALE. – Pani przewodnicząca! Chciałabym przyłączyć się do przedmówców i pogratulować sprawozdania pani Tagliavini i jej zespołowi.

W sprawozdaniu stwierdzono jasno, że obie strony są odpowiedzialne za eskalację konfliktu, który wybuchł ostatecznie w sierpniu 2008 roku. Jasne jest, że Rosja budowała zaplecze wojskowe w Południowej Osetii, która jest częścią terytorium Gruzji. Jednakże jest również jasne, że te działania wywołały zbyt silną reakcję ze strony prezydenta Gruzji, pana Saakaszwilię. Należy podkreślić, że obie strony ponoszą odpowiedzialność za to, co się stało i musimy zastanowić się, jak sytuacja może rozwinąć się w przyszłości.

To było ważne osiągnięcie sprawozdania. Zgadzam się również ze wszystkimi, którzy twierdzą, że integralność terytorialną Gruzji i wszystkich innych krajów należy respektować. Prawo międzynarodowe musi być respektowane.

Należy jednak przyjrzeć się przyczynom tej sytuacji - agresywny język, ksenofobiczny język, nacjonalistyczny język przyczynił się do powstania konfliktu. Pozostaje również pytanie, co Unia Europejska zrobi w tej sytuacji. Nasza misja obserwacyjna jest ważna, ale musi mieć dostęp do wszystkich rejonów Gruzji, aby udzielać wsparcia mieszkańcom i osobom wysiedlonym.

W czasie naszej dyskusji pan komisarz wspominał o stworzeniu strefy wolnego handlu z Gruzją. Parlament będzie rozważał mikrofinansową pomoc dla tego kraju. Jest dla mnie jasne, że Unia Europejska powinna również zastanowić się nad postawieniem Gruzji pewnych warunków, na przykład zmniejszenia budżetu na cele wojskowe. Gruzja przez lata zwiększała środki w budżecie na obronę, natomiast ograniczała je w innych obszarach, takich jak kwestie społeczne, społeczeństwo obywatelskie i wolność mediów. Unia Europejska musi przyglądać się temu bardzo uważnie. Reasumując, Unia Europejska powinna wspierać działania zmierzające do wyciszenia agresywnego języka, natomiast pomoc finansowa powinna być przyznawana po spełnieniu pewnych warunków.

Milan Cabrnoc, w imieniu grupy ECR – (CS) Pani przewodnicząca, panie i panowie! W imieniu grupy ECR oraz jako przewodniczący delegacji Parlamentu Europejskiego współpracującej z parlamentem Gruzji, z zadowoleniem przyjmuję sprawozdanie przedłożone przez Komisję. Jest ono rzetelne i nie zostało zakwestionowane przez żadną ze stron konfliktu. Uważnie obserwujemy sytuację w Gruzji oraz szczegóły przygotowań do członkostwa Gruzji w NATO. W pełni popieramy integralność terytorialną i suwerenność Gruzji jako niezależnego kraju. Nie możemy zaakceptować wizji, w której Gruzja lub jakiekolwiek inne państwo znajdowałoby się w wyłącznej strefie wpływów Federacji Rosyjskiej lub innego państwa. W związku z konfliktem wojskowym, który miał miejsce w Gruzji rok temu, z niepokojem obserwujemy sytuację w Południowej Osetii. Jesteśmy zaniepokojeni rozwojem wypadków związanych z porozumieniem o zawieszeniu broni oraz sytuacją uchodźców, którzy zostali zmuszeni do opuszczenia domów i nie mogą do nich wrócić. Pomoc humanitarna Unii Europejskiej nie dociera niestety obecnie do Abchazji i Południowej Osetii. Zarówno etniczni Gruzini, jak i inni mieszkańcy cierpią z powodu trudnych warunków w tych regionach. Bardzo żałujemy, że niezależni obserwatorzy pokojowi wysłani do Gruzji przez Unię Europejską nie mają możliwości pracowania w tych rejonach.

W sprawozdaniu stwierdzono, że obie strony konfliktu złamały prawo międzynarodowe. Nasza rola nie polega na osądzaniu ich, niemniej jednak z raportu jasno wynika, że Federacja Rosyjska przekroczyła granice ogólnej przyjętej obrony koniecznej. Jesteśmy w najwyższym stopniu poruszeni informacją o czystkach etnicznych i aktach przemocy przeciwko ludności cywilnej, które miały miejsce - zgodnie ze sprawozdaniem - zarówno w trakcie konfliktu, jak i po nim. W przyszłości w ramach prac komisji międzyparlamentarnej będziemy działać na rzecz natychmiastowego zakończenia wszelkich aktów przemocy, usuwania blokad uniemożliwiających dotarcie pomocy humanitarnej do ludzi potrzebujących, dostępu dla międzynarodowych obserwatorów pokojowych oraz złagodzenia negatywnego wpływu konfliktu na niewinnych cywilów. Będziemy wspierać wszelkie działania prowadzące do zakończenia konfliktu i do odbudowy terytorialnej integralności i suwerenności Gruzji.

Bastiaan Belder, w imieniu grupy EFD – (NL) Pani przewodnicząca! W sprawozdaniu komisji śledczej ds. konfliktu zbrojnego w Gruzji latem 2008 roku znalazło się stwierdzenie „nie ma zwycięzców”. Nie mogę zgodzić się na takie podsumowanie.

Oczywistym zwycięzcą była i nadal jest Rosja. Z pomocą gruzińskiego prezydenta Kreml dokonał środkami wojskowymi zdecydowanej aneksji terenów Abchazji i Południowej Osetii. Przegrała Gruzja, chociaż może pocieszyć się wsparciem rosyjskiego kościoła prawosławnego, który w dalszym ciągu twierdzi, że mieszkańcy Abchazji i Południowej Osetii są obywatelami Gruzji. Chciałbym podkreślić, że postawa tej części moskiewskiego patriarchatu jest godna uznania i powinna stać się wzorem do naśladowania dla niezdecydowanych państw członkowskich.

Komisja pani Tagliavini słusznie krytykuje masowe wydawanie rosyjskich paszportów obywatelom Gruzji mieszkającym w Abchazji i Południowej Osetii, jako niezgodne z prawem międzynarodowym. Niszczenie gruzińskiej suwerenności znajduje obecnie swoje odbicie w niszczeniu suwerenności ukraińskiej. Na Krymie Rosjanie wydają swobodnie nowe paszporty obywatelom Ukrainy.

Dlatego Unia Europejska powinna wyciągnąć ważne polityczne wnioski ze sprawozdania pani Tagliavini i aktywnie wspierać Kijów w obronie niezależności kraju przed państwami sąsiadującymi. Europejskie projekty na Krymie stwarzają ku temu świetne możliwości, tak jak ma to miejsce w Gruzji.

Franz Obermayr (NI). – (DE) Pani przewodnicząca! Konflikt na Kaukazie w 2008 roku, nazywany również wojną pięciodniową, był godnym ubolewania zbrojnym konfliktem wojskowym na terytorium Gruzji pomiędzy Rosją a Gruzją i miał wpływ na tzw. „buntownicze prowincje”: Abchazję i Południową Osetię.

Ponieważ reportaże w mediach międzynarodowych, dotyczące wydarzeń i tła wojny, były często jednostronne, chciałbym wyjaśnić kilka kwestii. Stany Zjednoczone zdecydowanie potępiły działania wojskowe Rosji, określając je jako jednoznaczną próbę zastraszenia i demonstrację siły, oraz stanęły w obronie stanowiska Gruzji. Po pierwsze, należy powiedzieć, że Rosja nie była agresorem, a jej działania były odpowiedzią na wojnę rozpoczętą przez Saakaszwilię. Wiedział doskonale, że podejmując próbę zjednoczenia, będzie musiał zmierzyć się z potężnym przeciwnikiem, ale liczył na poparcie NATO i Stanów Zjednoczonych. Dlatego zdecydował się na przejęcie siłą kontroli nad buntowniczymi prowincjami.

Reakcja Rosji była bez wątpienia zbyt silna, ale decyzja o podjęciu działań zapadła zgodnie z prawem międzynarodowym w sytuacji tzw. samoobrony. Tak oto wsparcie Stanów Zjednoczonych dla Gruzji miało na celu nie tylko ochronę demokratycznego prawa do samostanowienia, ale również – trzeba to powiedzieć – miało cele wojskowe i polityczne, zwłaszcza, że Gruzja była na Kaukazie krajem odgrywającym rolę strategicznego wasala, leżącym przy granicy rosyjskiej.

Gruzini powinni być bardziej rozważni, godząc się na wsparcie ze strony Stanów Zjednoczonych. Proszę przypomnieć sobie sytuację z roku 1956, kiedy Stany Zjednoczone zaoferowały wsparcie Węgrom. Skutki były opłakane – kraje zachodnie opuściły Węgrów w ich walce o wolność.

Reasumując, chciałbym odnieść się do sprawozdania z 30 września 2009 r., w którym komisja śledcza, powołana przez Radę Ministrów UE, szczegółowo wyjaśniła, dlaczego usprawiedliwianie ataku prawem międzynarodowym, podawane przez Gruzynów, jest bezpodstawne.

Vytautas Landsbergis (PPE). – Pani przewodnicząca! Pani Heidi Tagliavini, kierująca komisją, napisała w oddzielnym oświadczeniu prasowym: „Należy zaznaczyć, że można było przewidzieć konflikt w 2008 roku i mu zapobiec”; „ale społeczność międzynarodowa odwróciła wzrok, sprawiając wrażenie, jakby zrezygnowała nie tylko z rozwiązania istniejącego konfliktu, ale również z utrzymania w mocy coraz bardziej niepewnego zawieszenia broni”. Kto wołałby utrzymywać rosnącą niepewność i akty przemocy, w obliczu zbliżającego się tragicznego zakończenia?

Pani Tagliavini zwróciła uwagę na trzy organizacje reprezentujące obojętną społeczność międzynarodową: Organizację Narodów Zjednoczonych, OBWE i Unię Europejską. Teraz my – posłowie do Parlamentu Europejskiego – znaleźliśmy się w grupie wielkich hipokrytów, którzy widzieli, wiedzieli i nie chcieli zapobiec niedawnemu krwawemu aktowi tej siedemnastoletniej wojny.

Pozostałe wnioski mają również znaczenie globalne. Rozjemcy nie powinni pochodzić z sąsiadujących krajów, ponieważ działają oni zwykle w celu zachowania wpływu w regionie, a nie w interesie pokoju. Istnieje prawdopodobieństwo, że potężne państwo będzie wykorzystywać polityczne i dyplomatyczne środki przymusu wobec małego, niezależnego kraju w sąsiedztwie, nie wspominając o ewentualności przejęcia części terytorium w wyniku postępującej aneksji. Nie ma zwycięzców w tym konflikcie. Kiedy społeczność międzynarodowa jest wielkim przegranym, to znaczy, że ucierpiała polityczna kultura współpracy.

Przytoczę jeszcze dwa cytaty: „Ustalone zasady prawa międzynarodowego, takie jak poszanowanie suwerenności i integralności terytorialnej, zostały zlekceważone”; „konsekwencją jest uciekanie od cywilizowanych standardów politycznej interakcji w Europie”.

(Przewodnicząca wyłączyła mikrofon)

Jelko Kacin (ALDE). – (SL) Pani przewodnicząca, panie komisarzu! Miałem okazję osobiście odwiedzić Tbilisi we wrześniu zeszłego roku. Kwestia integralności terytorialnej i stabilności Gruzji ma istotne znaczenie dla stabilności całego regionu, który niestety ma długą historię braku stabilności. Nie istnieje jedna prawda – jest ich kilka i często pozostają ze sobą w sprzeczności. Kiedy politycy podejmujący decyzję przestają działać rozsądnie, konsekwencje mogą być różnorodne i nieprzewidywalne. Straty pośrednie i bezpośrednie są ogromne, ale skutki wydarzeń będą przede wszystkim odczuwać niewinni ludzie.

Ani ingerencja wielkich mocarstw, ani ich wsparcie dla tej czy innej strony nie prowadzą do sukcesu. Potrzebujemy działań, które pozwolą odbudować i wzmocnić zaufanie, które w tej chwili nie istnieje. Kaukaz to skomplikowany region o historii – podobnie jak Bałkany – o której trudno zapomnieć i z którą ciężko sobie poradzić. Łatwe rozwiązania i ksenofobia nigdy nie pozwolą osiągnąć sukcesu. Jednakże kiedy brak poszanowania praw i swobód mniejszości jest głównym powodem konfliktu, to prawdziwe przyczyny są głębsze i mają charakter między innymi gospodarczy. Mogą to być przede wszystkim kwestie energetyczne i geopolityczne. Jednakże geopolityka wymaga, aby największe mocarstwa działały w sposób odpowiedzialny, ponieważ trawa nigdy nie wyrośnie w miejscu, gdzie bawią się słonie. Musimy nauczyć te słonie, że trawa nie wszędzie jest – i nie będzie – ich własnością.

Paweł Robert Kowal (ECR). – (PL) Pani przewodnicząca! Ja myślę, że dzisiejsza debata przebiega według schematu, że zastanawiamy się głównie, jak leczyć objawy poważnej sytuacji w Gruzji. Gruzja to jedno z takich miejsc, gdzie decyduje się dzisiaj reputacja Unii Europejskiej jako poważnej siły na arenie międzynarodowej. Prawda jest taka: plan Sarkozygo nie jest respektowany, został już właściwie przełożony do archiwów historycznych. Prawda jest taka, że Rosja postępuje w integracji wojskowej z Abchazją i Osetią. Prawda jest taka, że Unia nie potrafi zbudować swojej pozycji jako poważnej siły, która jest w stanie wypowiedzieć się na temat sytuacji w Gruzji, a najlepszym tego dowodem jest to, że w dzisiejszej debacie nie bierze udziału pani komisarz Ferrero-Waldner, tylko pan komisarz Orban przedstawia nam stanowisko, a pani przewodnicząca uważa tę sprawę, widać, za nie dosyć ważną, ponieważ bardzo restrykcyjnie ogranicza czas i możliwości wypowiedzania się w tej kwestii.

Csaba Sógor (PPE). – (HU) Ta sprawa dotyczy wielkich mocarstw, mimo że jest to przede wszystkim kwestia praw człowieka. Jak pionki w grze potężnych graczy ludność cywilna, członkowie mniejszości i demokracja są zawsze ofiarami rozgrywających się wydarzeń. Tam, gdzie są podziały znika bezpieczeństwo, a zamiast niego pojawia się niepewność i broń zastępuje negocjacje. Co można zrobić? Unia Europejska musi okazać się wiarygodna. Musi przyjąć politykę, która zagwarantuje mniejszościom prawo do używania języka ojczystego, wsparcie ich kultury i autonomii także we Francji, Rumunii, Grecji i Słowacji. Klucz do rozwiązania sytuacji w Rosji, Gruzji, Południowej Osetii i Abchazji znajduje się w Unii Europejskiej. To Unia musi zaproponować rozwiązanie i dać przykład tym krajom.

Charles Tannock (ECR). – Pani przewodnicząca! To prawda, że pan prezydent Saakaszwili wydał rozkaz ataku na Południową Osetię w 2008 roku, ale była to reakcja na prowokacje w postaci surowych sankcji ekonomicznych i obecności coraz liczniejszych oddziałów rosyjskich na okupowanych terenach.

Moim zdaniem sprawozdanie nie odzwierciedla w pełni nieproporcjonalnej reakcji sił rosyjskich, w postaci bombardowań cywilnych obszarów, takich jak Gori, regularnych czystek etnicznych wśród Gruzinów z Południowej Osetii oraz okupacji terytorium Gruzji przez oddziały z Abchazji.

Według mnie pan Saakaszwili przesadził w dążeniach do odzyskania kontroli nad terenami suwerennymi i popełnił niewybaczalny polityczny błąd, mimo że ostatecznie było to terytorium Gruzji. Jednakże Rosja jest zdecydowana nielegalnie ustanowić strefy wpływu w sąsiadujących krajach, tzw. „przygranicznych”, które są oczywiście suwerenne i powinny być traktowane zgodnie z prawem międzynarodowym.

Tunne Kelam (PPE). – Pani przewodnicząca! Z tego konfliktu można wyciągnąć jeden wniosek – społeczność międzynarodowa zbyt długo i zbyt łatwo zgadzała się na istnienie tak zwanego zamrożonego konfliktu, który – jak to określił pan poseł Kasoulides – oznaczał ustępstwa. Istotnym faktem tego konfliktu jest to, że nie Gruzja najechała terytorium Rosji, natomiast Rosja zaatakowała Gruzję z ogromną wojskową siłą i zamierzała zająć stolicę kraju. Było to bezprecedensowe naruszenie prawa międzynarodowego i podważyło wizerunek Rosji jako wiarygodnego partnera.

Międzynarodowa reakcja na ten atak była niejednoznaczna i pozwoliła Rosji poczuć zwycięstwo, a to oznacza prawdopodobieństwo, że podobne ataki mogą zdarzyć się na przykład na Krymie albo nawet w rejonie Morza Bałtyckiego. Dlatego Unia Europejska powinna zobowiązać się do obecności w Gruzji oraz do zagwarantowania wolnego wyboru i integralności terytorialnej. Zwłaszcza obecność jest sprawą najwyższej wagi.

Leonard Orban, komisarz. – (RO) Chciałbym powiedzieć krótko, że – jak wspomniało wcześniej już wielu mówców – sprawa integralności terytorialnej Gruzji jest niezwykle istotna dla realizowanych przez nas działań. To podstawowa kwestia, o której musimy pamiętać, podejmując wszystkie działania.

Chcę powiedzieć jasno, że Komisja będzie nadal wspierać współpracę z Gruzją, aby umożliwić temu krajowi rozwój i bliższe relacje z Unią Europejską. Jak wspomniano, działania wspierające będą wdrażane w różnych obszarach.

Będziemy nadal uczestniczyć w negocjacjach w Genewie, gdzie toczy się polityczny dialog między wszystkimi stronami. Jest to konieczne dla rozwiązania sytuacji. Będziemy również nadal udzielać pomocy osobom wysiedlonym. Rozpoczęliśmy także proces inicjowania negocjacji w sprawie układu stowarzyszeniowego, obejmującego porozumienie o wolnym handlu i kwestie związane z uproszczeniem procedury wizowej.

Na koniec chciałbym powiedzieć, że chcemy, aby przed rozpoczęciem negocjacji władze Gruzji spełniły pewne warunki i przyjęły zobowiązania wynikające z zasad praworządności i poszanowania praw człowieka oraz praw podstawowych, oczywiście obok innych warunków ekonomicznych związanych z wymianą handlową.

Przewodnicząca. – Zamykam debatę.

(Posiedzenie zostało zawieszone o godz. 10.55 i wznowione o godz. 11.05)

PRZEWODNICZY: Jerzy BUZEK

Przewodniczący

Ana Gomes (S&D). – (PT) Panie przewodniczący! Zgodnie z art. 151 Regulaminu, dotyczącym oświadczeń osobistych, chciałabym zwrócić uwagę, że moje nazwisko jest nadużywane w poprawkach do budżetu w sprawie przymusowej aborcji, zgłoszonych przez pana posła Deva i pana posła Szymańskiego. W poprawce, do której się odwołuję i którą zgłosiłam w opinii do sprawozdania „Większy nacisk na kwestię dzieci w działaniach zewnętrznych UE” znajduje się stwierdzenie:

„Wzywa UE do zdecydowanych działań na rzecz zlikwidowania wszelkich form dyskryminacji wobec dziewcząt (od chwili poczęcia) oraz do przyznania wystarczająco dużych środków na walkę z nierównościami wynikającymi z tej dyskryminacji”

(PT) Mój tekst ma na celu ochronę dziewcząt od chwili poczęcia przed dyskryminacją, a mianowicie przed aborcją opartą na selekcji płci. Moim celem nie jest zapobieganie wszelkim działaniom związanym z przerywaniem ciąży.

Mój tekst jest inaczej sformułowany i ma inny cel, niż ten który przyświecał panu posłowi Deva i panu posłowi Szymańskiemu zgłaszającym poprawki do budżetu. Dlatego uważam, że poszukiwanie analogii jest niesłuszne, a przywoływanie mojego nazwiska w tym kontekście odbieram jako naganną próbę politycznej manipulacji.

Będę głosować przeciwko poprawkom nr 727, 732 i 734, zgłoszonym przez pana posła Deva i pana posła Szymańskiego.

7. Nagroda Sacharowa za rok 2009 (ogłoszenie laureata)

Przewodniczący. – Na początek ważna informacja dotycząca nagrody Sacharowa 2009. Podczas dzisiejszego porannego posiedzenia Konferencja Przewodniczących Parlamentu Europejskiego wybrała laureatem nagrody imienia Sacharowa 2009 organizację Memoriał w składzie Oleg Orłow, Siergiej Kowaliow, Ludmiła Aleksiejewa i wszystkich obrońców praw człowieka w Rosji, których reprezentuje ta organizacja. Nadaliśmy tegoroczną nagrodę Memoriałowi. Wierzimy głęboko, że przyczynimy się tym samym do zniszczenia pierścienia strachu, niepewności, a także przemocy otaczającego obrońców praw człowieka w Federacji Rosyjskiej.

Chcieliśmy wzmocnić nasz przekaz mówiący o tym, że aktywiści organizacji obywatelskich na całym świecie muszą posiadać wolność w korzystaniu z ich najbardziej podstawowych praw, takich jak wolność myśli, słowa, wolność także słowa pisanego. Musimy posiadać wolność realizowania naszych myśli, ponieważ jest to niezbędne w poszukiwaniu prawdy.

Chciałem się podzielić z państwem wielką satysfakcją, że ogłaszam tę nagrodę jako przewodniczący Parlamentu Europejskiego, równocześnie jako człowiek wywodzący się z Solidarności. Mieliśmy kiedyś

poważne problemy, bardzo podobne do tych, które mają dzisiaj nasi koledzy i nasi partnerzy z Federacji Rosyjskiej. Cieszę się ogromnie, że ostatecznie wygrywa zawsze prawda i ostatecznie wygrywa zawsze wolność. Tak było w wielu krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Fakt, że dzisiaj Rosjanie szukający prawdy nie mogą podejmować swobodnie swoich działań jest wielkim problemem dla całej Europy, jest także tragedią osobistą dla nich samych. Ta nagroda ma wyrażać wielkie wsparcie nas – członków Parlamentu Europejskiego – dla ich działań.

(oklaski)

Chciałbym jeszcze dodać parę uwag ogólnych – od roku 1988, czyli już ponad 20 lat, w duchu Andrieja Sacharowa Parlament Europejski przyznaje coroczną nagrodę na rzecz wolności myśli i uhonorowania osób lub organizacji za ich wkład i rozwój w ochronę praw człowieka oraz podstawowych wartości.

Wspominamy dzisiaj także te wszystkie niezwykle osoby, które przez własny wysiłek i poświęcenie przeciwstawiają się okrutnym realiom ucisku, prześladowania, wygnania. To są często tzw. zwykli ludzie, którzy demonstrują wyjątkową odwagę i poświęcenie. Często bardzo wiele ryzykują, także własne życie. Przyznawaliśmy tę nagrodę pisarzom, dziennikarzom, politykom, profesorom, prawnikom, organizacjom walczącym o wolność pracy, a nawet zrzeszeniu kobiet protestujących przeciwko wymuszonym zniknięciom. Wolność myśli jest wartością uniwersalną.

Chciałem przy tej okazji powiedzieć, że te dwie kandydatury, które nie zdobyły nagrody Sacharowa w tym roku, uzyskały nasze ogromne poparcie i powinniśmy również wymieniać ich nazwiska jako osób, które wyjątkowo mocno zaistniały w naszej pamięci. To, że dyskutowaliśmy ich nazwiska, to, że byli wśród nas, wśród tylu rozmów, bardzo wiele znaczy o naszym wielkim przywiązaniu do tego, co zrobili. A więc nie tylko główny laureat, także ci, którzy znaleźli się na liście, należy się im nasz wielki szacunek i nasze wielkie uznanie.

(oklaski)

Uroczystość wręczenia nagrody odbędzie się w środę 16 grudnia w Strasburgu.

8. Głosowanie

Przewodniczący. – Kolejnym punktem porządku dziennego jest głosowanie.

(Wyniki i inne szczegóły głosowania: patrz protokół)

8.1. Projekt budżetu ogólnego Unii Europejskiej – rok budżetowy 2010 (głosowanie)

– Przed rozpoczęciem głosowania:

László Surján, sprawozdawca. – Panie przewodniczący! W Komisji Budżetowej poddaliśmy pod głosowanie ponad 1 100 poprawek do projektu budżetu na 2010 rok. Niechybnie pozostało kilka dostosowań technicznych, które wnoszę o poddanie pod głosowanie na posiedzeniu plenarnym.

Co się tyczy europejskiego planu naprawy gospodarczej, Komisja przyjęła dwa nowe punkty, które zostaną dodane do linii budżetowych 06 04 14 01, 06 04 14 02 i 06 04 14 03. Mają one być uzupełnieniem istniejących uwag, lecz wskutek omyłki technicznej zostały przedstawione jako ich zastąpienie. Stąd też należy odpowiednio dostosować poprawkę 832.

Po weryfikacji rezerwy w komisji przegłosowaliśmy rezerwę w wysokości 1 775 000 euro w dziale 3B. Proponuje przeznaczyć tę kwotę na program „Europa dla obywateli”. W związku z tym należy zmodyfikować poprawkę 889 do linii budżetowej 15 06 66, tak by całkowita suma środków na zobowiązania wyniosła 32 255 000 euro, a tym samym uwzględniona została ponownie przedłożona poprawka 547.

Do uwag należy wprowadzić zwrot „zrównoważone i przyjazne dla środowiska działania... (Zielony Nowy Ład)”, który zastąpi sformułowanie „Zielony Nowy Ład” w treści uwag do następujących linii budżetowych:

04 02 17 ESF – Konwergencja

04 02 19 ESF – Konkurencyjność

13 03 16 ERDF – Konwergencja

13 03 18 ERDF – Konkurencyjność

Podobnie w linii budżetowej 13 03 20 ERDF – Operacyjna pomoc techniczna dla Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, pierwsze dwa nowe akapity należy zastąpić następującym akapitem:

„Część środków jest przeznaczona na finansowanie zrównoważonych i przyjaznych dla środowiska działań (Zielony Nowy Ład), które służą pogodzeniu wymagań w zakresie rozwoju gospodarczego, społecznego środowiskowego, jak również ożywieniu regionów europejskich po kryzysie gospodarczym i finansowym”.

Numer linii budżetowej odnoszącej się do projektu pilotażowego dotyczącego pełnej współpracy pomiędzy władzami publicznymi, firmami handlowymi i przedsiębiorstwami nienastawionymi na zysk na rzecz integracji społecznej i zawodowej należy z przyczyn technicznych zastąpić numerem innej linii – 04 03 12.

Numer linii budżetowej „Działanie przygotowawcze – program Erasmus dla dziennikarzy” należy z przyczyn technicznych zastąpić numerem 09 06 05.

Jeśli poprawka 943 w sprawie linii budżetowej 26 01 20 dotyczącej EPSO zostanie przyjęta, należy odpowiednio dostosować załącznik budżetowy dla tego biura.

Zwrócę się do służb obsługi posiedzeń o naniesienie niezbędnych poprawek w protokole – jeśli uzyskam poparcie Izby na sesji plenarnej. Dziękuję państwu za uwagę.

Panie przewodniczący! Pozwolę sobie skierować słowa podziękowania pod adresem Sekretariatu za tytaniczną pracę, którą wykonał jego personel. Omawiana tu lista dostosowań zwykle ukazuje się co roku i świadczy o solidnej pracy Sekretariatu. Po dyskusji z grupami i koordynatorami uzyskałem poparcie dla tej zmiany, która leży w duchu ogólnej propozycji.

Najważniejsze jest to, że w Komisji Budżetowej byliśmy jednomyślni, wykorzystując wszystkie istniejące możliwości prawne, aby wypełnić rezerwy niemal w każdym dziale, co oznacza, iż każde głosowanie, które przynosi dodatkowe pieniądze, zagraża legalności budżetu. Polecam to waszej uwadze, mając nadzieję, że będzie trwał duch współpracy. Mamy nieco inne poglądy, ale to normalne.

(Oklaski)

(Ustne poprawki zostały przyjęte)

- Przed rozpoczęciem głosowania nad poprawką 870:

Helga Trüpel (Verts/ALE). – Panie przewodniczący! Według list do głosowania, poprawka 464 zgłoszona przez grupę Zielonych /EFA upadnie, jeśli zostanie przyjęta poprawka 870 Komisji Budżetowej. Lista do głosowania odpowiada zasadzie sformułowanej przez Thomasa von der Vringa, według której poprawki przyjęte przez Komisję Budżetową należy poddać pod głosowanie najpierw na sesji plenarnej, a jeżeli zostaną one przyjęte, to upadają wszystkie inne poprawki do tej samej linii budżetowej.

Jednakże praktyka ta, nie ujęta w regulaminie Parlamentu, została wprowadzona wyłącznie w celu zapewnienia, by ogólne stanowisko w sprawie budżetu przyjętego przez Parlament mieściło się w finansowych granicach wyznaczonych dla Parlamentu Europejskiego. Jako że poprawka 464 zawiera wyłącznie wniosek dotyczący umieszczenia funduszy w rezerwie, z pewnością nie wywołuje problemu przekroczenia granic. W istocie te dwie poprawki w żaden sposób wzajemnie się nie wykluczają. Z całą pewnością można je obie poddać pod głosowanie.

Apeluję zatem o zastosowanie art. 161 regulaminu i o dopuszczenie głosowania nad poprawką 464.

(Oklaski)

Przewodniczący. – Proszę państwa! Taka kolejność została ustalona wcześniej i została dokładnie sprawdzona, ale ja chciałbym o wypowiedź prosić pana sprawozdawcę. Bardzo proszę, pan ma głos jako osoba, która na tym się zna najlepiej.

László Surján, sprawozdawca. – Panie przewodniczący! Zwykle to nie sprawozdawca decyduje o tym, czy coś jest nieprawidłowe, czy też nie. Mamy praktykę, mamy zwyczaj. Informuję, że jeśli najpierw zagłosujemy nad poprawkami Komisji Budżetowej, które nie zostały zakwestionowane przez grupę VERTS/ALE, to przyjmowane w dalszej kolejności poprawki doprowadzą do zmniejszenia Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego o 300 milionów euro w płatnościach.

Zachodzi zatem faktyczna sprzeczność. Z jednej strony nastąpiłoby zwiększenie, a z drugiej strony zmniejszenie. Powinniśmy trzymać się naszej decyzji, gdyż w treści poprawki 464 wyraźnie zapisano, że płatności nie wzrosną. Wzrost jest równy zero. Stąd sprzeczność – nie może bowiem dojść do zwiększenia płatności o 300 milionów euro, a zarazem nie dojść do żadnego zwiększenia.

Przewodniczący. – (...) żebyśmy przystąpili do głosowania. To jest opinia naszych służb, które badały sprawę i pana sprawozdawcy. Dlatego proponuję przystąpić do głosowania.

– *Przed rozpoczęciem głosowania nad poprawką 812:*

Luis Manuel Capoulas Santos (S&D). – (PT) Panie przewodniczący! Zwracam się o udzielenie głosu na podstawie art. 173 regulaminu, który dotyczy nieprzestrzegania regulaminu. Zwracam się o zmianę w porządku głosowania, jako że w moim odczuciu porządek ustalony listą do głosowania narusza art. 161 regulaminu.

Stąd też wnoszę, aby głosowanie nad poprawką 70, która zakłada przyznanie 600 milionów euro na wsparcie sektora mleka, który jak wiemy znalazł się w bardzo poważnych tarapatach, odbyło się bezpośrednio przed głosowaniem nad poprawką 812, która zakłada przydział środków w wysokości 300 milionów euro. Podkreślam, że przydział środków budżetowych w kwocie 600 milionów euro został jednomyślnie zatwierdzony przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi i zyskał zdecydowane poparcie Izby podczas ostatniego posiedzenia z 17 września, kiedy to głosowaliśmy nad rezolucją w sprawie wsparcia sektora mleczarskiego, który stanął w obliczu kryzysu.

Przewodniczący. – Dziękuję panu. Jest to oczywiście kwestia środków finansowych, którymi dysponujemy. Tak więc decyzja w tej sprawie jest poważna. Bardzo chcielibyśmy pomóc, ale musimy wiedzieć jakimi środkami dysponujemy. Tu jest propozycja głosowania najpierw nad zmianą 812, taka jest propozycja. Chciałbym prosić pana sprawozdawcę o wypowiedź w tej sprawie. Jak wyglądają sprawy finansowe, możliwości finansowe?

László Surján, sprawozdawca. – Panie przewodniczący! Ponownie nadmieniam, że nie ja decydowałem o porządku głosowania. Jak przed kilkoma minutami oświadczyła moja koleżanka pani poseł Trüpel, istnieje tak zwana niepisana zasada, że najpierw głosuje się nad poprawkami Komisji Budżetowej. Czemu? Bo Komisja Budżetowa to parlamentarny organ, który daje nam wyczuć, czy mamy pole manewru, czy też nie.

Zmiana reguł w toku procedury głosowania nie leży w naszym interesie i dlatego jestem temu przeciwny. Lista do głosowania została rozprawdzona. Grupy zdecydowały, jak głosować. Każda zmiana wywoła zamieszanie, które w efekcie nastęrczy nie lada trudności. Jeśli choć raz, z jakiegokolwiek powodu zmienimy własne reguły, będziemy zgubieni. Każde gremium powinno szanować swoje zwyczaje, zasady i normy.

– *Przed głosowaniem nad poprawką 445:*

María Paloma Muñiz De Urquiza (S&D). – (ES) Panie przewodniczący! Wystąpił techniczny błąd. Zamierzałam głosować za odrzuceniem poprawki 444.

Bruno Gollnisch (NI). – (FR) Panie przewodniczący! Doskonale rozumiem postawiony przez sprawozdawcę argument za głosowaniem najpierw nad poprawką 812.

Jeśli jednak jest to argument czysto proceduralny, przegłosowanie poprawki 812 niekoniecznie przesądzi o upadku poprawki 70.

Wśród organów parlamentarnych panuje zwyczaj głosowania najpierw nad poprawkami najdalej odbiegającymi od tekstu pierwotnego. Robimy wyjątek ze względów wskazanych przez sprawozdawcę...

(Przewodniczący wyłączył mikrofon)

Przewodniczący. – Dziękuję panu. Zrozumieliśmy to, co Pan powiedział. Mieliśmy ustalony jednoznacznie sposób głosowania. Proszę pana sprawozdawcę, żeby się wypowiedział. Według służb i naszej oceny, ta druga poprawka odpada. Czy pan sprawozdawca to potwierdza?

László Surján, sprawozdawca. – Nawet po głosowaniu nie ma powodu, by wszczynać debatę na nowo. Zdajemy się teraz na głosowanie.

– *Przed rozpoczęciem głosowania nad poprawką 603:*

Michael Cashman (S&D). – Panie przewodniczący! Chcę tylko pomóc. Niektórzy z nas różnie usłyszeli odczytywane numery. Czy w związku z tym, aby uniknąć nieporozumień, możemy śledzić to, co dzieje się na ekranie u góry? Na wypadek gdyby wystąpiły problemy ze słyszalnością lub łącznością. Nikogo tu nie winię, ale zachowajmy jasność sytuacji i obserwujmy ekran.

Przewodniczący. – W porządku. Wszyscy będziemy się tym kierować. Być może za szybko czytam liczby. Będę wolniej czytał liczby. Dziękuję.

– Przed rozpoczęciem głosowania nad poprawką 937:

Godfrey Bloom (EFD). – Panie przewodniczący! Krótka uwaga, i to związana z porządkiem obrad. Powiedział pan przed kilkoma minutami, że obowiązują pana zasady, coś zatem może pan począć, będąc nimi związany? W pełni to rozumiem, podobnie jak Izba.

Czy mogę założyć, możemy założyć, że będzie pan czuł się związany zasadami panującymi w Izbie przez całą swoją kadencję? Ponieważ pański poprzednik nie czuł się związany zasadami, i kierując się wyjaśnieniami sposobu głosowania zrywał z panującymi regułami, jako że nie uważał ich za bezwzględnie obowiązujące. Wnioski pozostawiam panu.

Przewodniczący. – Dziękuję bardzo. Koleżanki i koledzy! W czasie głosowań w szczególności, my możemy się zgłaszać jedynie w tak zwanym *point of order*. Proszę nie zgłaszać innych uwag, niż uwagi *point of order*, bo jeśli będziecie zgłaszali inne uwagi, to nie możemy prowadzić głosowania. To bardzo nam przeszkadza, wszystkim nam przeszkadza.

(Oklaski))

8.2. Projekt budżetu ogólnego 2010 (sekcja III - Komisja) (A7-0038/2009, László Surján) (głosowanie)

8.3. Projekt budżetu ogólnego 2010 (sekcje I, II, IV, V, VI, VII, VIII, IX) (A7-0037/2009, Vladimír Maňka) (głosowanie)

8.4. Dostosowanie wynagrodzenia podstawowego i dodatków pracowników Europolu (A7-0040/2009, Claude Moraes) (głosowanie)

8.5. Zmiana rozporządzenia (WE) nr 1234/2007 ustanawiającego wspólną organizację rynków rolnych (głosowanie)

– Przed rozpoczęciem głosowania nad poprawką 79:

Syed Kamall (ECR). – Panie przewodniczący! Przede wszystkim chcę przeprosić kolegów za to wtrącenie, lecz ciekaw jestem, czy ktoś zdoła mi wytłumaczyć, co właściwie oznacza skrót „CMO”.

Przewodniczący. – Oznacza „wspólną organizację rynków”, choć w różnych językach będzie on miał nieco różne brzmienie!

8.6. Stan zaawansowania SIS II i VIS (głosowanie)

8.7. Wsparcie dla rządów demokratycznych w ramach stosunków zagranicznych (głosowanie)

8.8. Aspekty instytucjonalne utworzenia Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych (A7-0041/2009, Elmar Brok) (głosowanie)

– Przed rozpoczęciem głosowania nad poprawką 3:

Elmar Brok, sprawozdawca. – (DE) Pani przewodnicząca! Chciałbym zaproponować Zielonym ustną poprawkę. Jeśli ją zaakceptują, opowiem się za sprawozdaniem. Jeśli wprowadzimy zdanie „Nie należy powielać służb zewnętrznych w Radzie ani w Radzie Europejskiej”, będę namawiał do głosowania za przyjęciem wniosku.

(Ustna poprawka została przyjęta)

- Przed rozpoczęciem głosowania nad poprawką 56:

Corien Wortmann-Kool (PPE). – Panie przewodniczący! Powinniśmy głosować *en bloc*. Proponuję głosowanie nad poprawkami 56-28.

(Oklaski))

(Parlament nie przyjął wniosku)

8.9. Przygotowanie posiedzenia Transatlantyckiej Rady Gospodarczej i szczytu UE/USA (2 i 3 listopada 2009 r.) (głosowanie)

PRZEWODNICZY: Rainer WIELAND

Wiceprzewodniczący

9. Wyjaśnienia dotyczące sposobu głosowania

Ustne wyjaśnienia dotyczące sposobu głosowania

- rok budżetowy 2010

Daniel Hannan (ECR). – Panie przewodniczący! W czasie gdy rządy państw są zmuszone ciąć budżety, a wszyscy nasi wyborcy muszą wprowadzać oszczędności w budżetach swoich gospodarstw domowych, w jakże typowym dla siebie stylu Unia Europejska, jako coś wyjątkowego, przewiduje systematyczne zwiększanie swojego budżetu.

Wywoła to natychmiastowe i namacalne skutki fiskalne w państwach członkowskich. Na przykład w moim kraju daniny publiczne wzrosną o 60 % w ciągu nadchodzących 12 miesięcy. Zmierzam do tego, że na ostatnim kongresie mojej partii padło przyrzeczenie poczynienia oszczędności rządu 7 miliardów funtów w skali roku w całości wydatków rządu. Wydajemy dwa razy tyle z naszych składek brutto do budżetu UE tylko na tę jedną pozycję.

Możecie to nazywać wydatkami na ożywienie gospodarcze, reakcją na krach kredytowy czy innymi takimi, lecz dobrze wiecie, że to nieprawda. To co faktycznie ma miejsce, można nazwać zabieraniem pieniędzy z kieszeni i portfeli obywateli i wydawaniem tych pieniędzy w ich imieniu na biurokrację. Gdyby tak wyglądał bardziej efektywny sposób alokacji środków, przegralibyśmy zimną wojnę. Spójrzmy prawdzie w oczy. Podstawowa funkcja UE polega na zatrudnianiu własnych pracowników – oto dlaczego jej budżet stale rośnie.

Diane Dodds (NI). – Panie przewodniczący! Chcę wyjaśnić, że poparłam projekty poprawek 732 oraz 733. Szkoda, że Izba ich nie przyjęła. Z zadowoleniem przyjmę każde działanie, które zapobiegnie finansowaniu programów planowania rodziny zakładających cykl programów aborcyjnych i przymusowych sterylizacji.

Ponadto z zadowoleniem należy przyjąć umocowanie otrzymujących fundusze do czynnego zwalczania wymuszanej preferencją nierówności płciowej dzieci rodzonych w niektórych krajach azjatyckich. Poprawka ta stworzy UE szansę na zastąpienie słów potępienia pozytywnym działaniem oraz na odmowę wspierania takich mechanizmów.

- Sprawozdanie: László Surján (A7-0038/2009)

Zuzana Roithová (PPE). – (CS) Panie przewodniczący, ja również chciałam wyrazić moje poirytowanie z powodu tego, iż nie zdołaliśmy dziś porozumieć się w kwestii zastrzeżenia warunku, że europejskie finansowanie w ramach budżetu na pomoc rozwojową nie może być przeznaczane na takie działania jak planowanie rodziny poprzez wymuszone aborcje i obligatoryjne sterylizacje. Protestuję przeciwko istniejącym w wielu krajach azjatyckich praktykom zmuszania kobiet do aborcji, zwłaszcza jeśli mają one urodzić dziewczynki. Mówi się o 35 milionach dziewczynek, których pozbyto się w ten sposób. Nie wolno nam

popierać organizatorów takich praktyk, i musimy zaprzestać wysyłania im jakichkolwiek środków z Europy. Dzisiejsze perfidne głosowanie liberałów, komunistów i niektórych socjalistów w sprawie przyjęcia budżetu pozbawiło nas takiego zabezpieczenia.

Zoltán Balczó (NI). – (HU) Wśród wielu proponowanych poprawek znalazła się poprawka redakcyjna, która trafiła w sedno. Brzmi ona: „odrzuca pomysł wykorzystania budżetu wspólnotowego do finansowania bardziej zmilitaryzowanej i neoliberalnej UE”. Parlament odrzucił tę poprawkę. Dowiedziono tym samym, że nic nie nauczyliśmy nas kryzys w ostatnich latach, nie dał do myślenia wniosek byłych zwolenników liberalizmu rynkowego, że nie da się dalej podążać tą drogą. Budżet Unii Europejskiej zawsze opiera się na supremacji liberalizmu rynkowego zdolnego wyrządzić społeczeństwu europejskiego wielką krzywdę, jakiej ostatnio doznaliśmy.

Bruno Gollnisch (NI). – (FR) Panie przewodniczący! Podczas gdy różne instytuty i programy podążające według eksponowanych politycznie linii komunikacji, edukacji i reedukacji społeczeństw otrzymały miliardy euro, za pomocą sztuczki proceduralnej pozbawiono naszych producentów mleka należnej im pomocy.

W istocie przedłożono nam dwie poprawki: poprawkę 812 – która prawdopodobnie miała poparcie Rady – przewidującą zaledwie 300 milionów euro, oraz poprawkę 70, przewidującą 600 milionów euro. To logiczne, że najpierw należało poddać pod głosowanie poprawkę 70. Co więcej, art. 161 ust. 2 regulaminu wyraźnie stanowi: „Jeśli dwie lub więcej wykluczających się wzajemnie poprawek odnosi się do tego samego fragmentu tekstu, pierwszeństwo ma ta poprawka, która najbardziej odbiega od pierwotnego tekstu i jest ona poddawana pod głosowanie jako pierwsza”.

Sprawozdawca przytoczył nieformalną regułę – choć pierwszeństwo przed przyjętymi niepisanymi zasadami ma zasada formalna – i taką procedurę posłużono się, by ogłosić, że upadła druga poprawka, która przewidywała przydział środków rzędu 600 milionów euro.

To skandal!

- Sprawozdanie: Vladimír Maňka (A7-0037/2009)

Vilija Blinkevičiūtė (S&D). – (LT) Głosowałam za budżetem na 2010 rok, ponieważ fundusze przewidziane w tym budżecie faktycznie nieco ułatwią sytuację państw członkowskich dotkniętych kryzysem gospodarczym, społecznym i finansowym. Ponadto w budżecie tym przewidziano więcej środków na potrzeby społeczne, a to w obecnym czasie jest szczególnie ważne. Poparłam również przepisy przyznające dodatkowe środki na zwiększenie zatrudnienia i ochronę miejsc pracy. Bardzo istotny jest również przydział określonych funduszy na sektor mleka. Mogliśmy rzecz jasna przeznaczyć na sektor mleka więcej pieniędzy, jak proponowali przedstawiciele socjaldemokratów, lecz dobrze się stało, że w projekcie bieżącego budżetu wygospodarowano na ten cel choć część tych środków.

Peter van Dalen (ECR). – (NL) Panie przewodniczący! Głosowałem przeciwko budżetowi, ponieważ wszystkie pozycje pozostały niezmienione lub zostały podwyższone, w sytuacji gdy wszystkie państwa członkowskie borykają się ze spadkiem dochodów. A tu w Europie wydajemy więcej! Tego już za wiele.

Głosowałem za odrzuceniem budżetu również dlatego, że jak obecnie uchwalono, oprócz uposażenia i zwrotu kosztów podróży i innych kosztów, każdemu posłowi do Parlamentu Europejskiego przysługuje 4202 euro na wydatki ogólne. Tę pokąsną sumę posłowie powinni przykładowo przeznaczać na pokrycie kosztów utrzymania biura poselskiego i rachunków telefonicznych, lecz żaden poseł nie ma obowiązku się z nich rozliczać. Oznacza to, że co miesiąc każdy z posłów otrzymuje czek in blanco, który zaskoczyłby nawet Świętego Mikołaja.

Nie mieści mi się to w głowie. Jeśli Izba traktuje się poważnie, to musi zaprzestać tej praktyki. Posłowie mogą to uczynić, głosując wraz ze mną przeciwko budżetowi. Wzywam również państwa członkowskie do dobrowolnego zbadania, na co wydatkowana jest kwota 4202 euro.

- Zmiana rozporządzenia (WE) nr 1234/2007 ustanawiającego wspólną organizację rynków rolnych (głosowanie)

Krisztina Morvai (NI). – (HU) Oczywiście głosowałam za przyjęciem wniosku, który służy złagodzeniu kryzysu w sektorze mleka. Chcę ponownie podkreślić, że to zaledwie jałmużna, zbyt mała, by ugasić pożar. Uznaliśmy jednak, że źle byłoby zagłasować przeciwko. Odczuwam smutek i rozczarowanie, że nie dostałam żadnej odpowiedzi na moje trzy pytania, pomimo że je ponawiałam. Pierwsze pytanie dotyczyło tego, co Europa zamierza zrobić w celu zapewnienia, by w przyszłości zaprzestać pograżania się w kolejnych

kryzysach, czy to w sektorze mleka, czy gdzie indziej. Czego nauczyła się Europa w związku z tym paskudnym kryzysem, który zrujnował i wciąż rujnuje życie wielu rodzin? Adresatem mojego drugiego pytania była pani komisarz, kiedy tu była, a w związku z tym cała Komisja: jak można rozdysponować te pieniądze pomiędzy państwa członkowskie? Czy da się to zrobić tak, aby drobni producenci, których byt jest zagrożony, byli pierwszymi, którzy otrzymają pomoc? Trzecie pytanie pozostawione bez odpowiedzi dotyczyło działań, jakie nowe państwa członkowskie chcą podjąć wobec dyskryminacji względem nich. Nasz rynek w 100 % musiał...

(Przewodniczący wyłączył mikrofon)

Peter Jahr (PPE). – (DE) Panie przewodniczący! Mam trzy uwagi dotyczące rezolucji w sprawie sektora mleka: po pierwsze moje zadowolenie budzi fakt, że Komisja może teraz szybciej reagować na zakłócenia rynku w sektorze mleka. Po drugie cieszę się, że razem zdołaliśmy przyznać europejskim producentom mleka pomoc finansową. Po trzecie, jako że pieniądze to nie wszystko, musimy przygotować się na okres, który nastanie po likwidacji kwot mlecznych. Dlatego mam nadzieję na ożywiony dialog między politykami i branżą, ponieważ pytanie, jak zamierzamy ukształtować rynek mleczny dla producentów mleka po roku 2015 wciąż pozostaje bez odpowiedzi, i to moim zdaniem jest podstawowy problem.

Zuzana Roithová (PPE). – (CS) W pełni popieram rozszerzenie zakresu art. 186 i objęcie nim sektora mleka i produktów mleczarskich. Dzięki temu będzie możliwe elastyczne reagowanie na nagłe zmiany na światowych i europejskich rynkach mleka, co pozwoli na uniknięcie negatywnych skutków dla producentów czy zakłóceń konkurencji. Moje wątpliwości budzi jednak skuteczność wykorzystania zakupów z kwot finansowanych z budżetów poszczególnych państw członkowskich w rozwiązywaniu kryzysu w sektorze mleka. Nie wszystkie państwa członkowskie mają te same możliwości finansowania takiego działania. Uważam, że zagraża to konkurencji między rolnikami tych państw, a tym samym, rzecz jasna, konkurencji na rynku. Jako poseł z Republiki Czeskiej wołałabym w tym przypadku zakupy z kwot finansowanych z budżetu Wspólnoty, z którego wszystkie państwa mogą korzystać na równych zasadach. Dlatego też wstrzymałam się od głosu.

Czesław Adam Siekierski (PPE). – (PL) Panie przewodniczący! Po wielu miesiącach oczekiwań, długich dyskusjach w Komisji Rolnictwa Parlamentu Europejskiego, ogromnych protestach rolników w różnych krajach członkowskich przyjęliśmy dodatkowe formy wsparcia dla rolników produkujących mleko. Ale to nie daje satysfakcji, gdyż rolnicy ponieśli ogromne straty, wielu z nich znalazło się na skraju bankructwa, ucierpiał autorytet Unii, a także nas posłów.

Czy tak musiało się stać? Dlaczego Komisja tak późno zareagowała? Czy to oznacza, że nie mamy właściwego monitoringu rynku? To źle świadczy o sprawności administracji unijnej. Przecież my, posłowie, od wielu miesięcy ten problem podnosimy.

Pamiętajmy, że spóźniona interwencja jest dużo mniej skuteczna i więcej kosztuje. Z tego przykładu powinniśmy wyciągnąć wnioski na przyszłość. Wreszcie musimy stworzyć długookresową stabilizację dla tej trudnej, pracochłonnej i kosztownej produkcji, jaką jest produkcja mleka. To jest nasz obowiązek w stosunku do ciężko pracujących rolników.

Przewodniczący. – Dziękuję, panie pośle Siekierski. Otrzymałem kolejne dwa wyjaśnienia do sposobu głosowania, oba od nowych posłów. Zaznaczam, że zgodnie z art. 170 po rozpoczęciu pierwszego wyjaśnienia dotyczącego sposobu głosowania nie są dopuszczalne dalsze wnioski w sprawie wyjaśnień. Dopuszczę te dwa wyjaśnienia w drodze wyjątku, lecz zwrócę się również do służb o ponowne naświetlenie tej kwestii grupom we właściwy sposób. Jeśli nie będziemy przestrzegać procedur, sprawy wymkną się nam spod kontroli.

Udzielam głosu posłowi Seánowi Kelly'emu.

Seán Kelly (PPE). – Panie przewodniczący! Po pierwsze chcę powiedzieć, że ja również cieszę się z przegłosowania dziś środków budżetowych dla sektora mleka, co dowodzi, że Unia Europejska słucha i reaguje — choć rzecz jasna w granicach swojego budżetu. Lepiej gdybyśmy mieli więcej pieniędzy, które moglibyśmy przekazać sektorowi mleka, ale ufam, że w przyszłości zdołamy to poprawić. Lepszy rydz niż nic.

Po drugie pragnę podkreślić, że popełniono dziś sporo błędów w tłumaczeniu angielskim. Pan Buzek uprzejmie zauważył, że być może stało się tak, ponieważ mówił zbyt szybko. Nieważne, nie chodzi o szukanie winnych, ale z 908 zrobiło się 909, 444 stało się 445, a 440 zostało 444, należy wziąć to pod uwagę w

trakcie tury pytań. Faktycznie tak się złożyło, że ekran nie działał przez jakiś czas, ale to była usterka elektroniczna, a nie ludzki błąd.

Jarosław Kalinowski (PPE). – (PL) Panie przewodniczący! Głosowałem za zmianą rozporządzenia ustanawiającego wspólną organizację rynków rolnych, choć mam wątpliwość, czy nowy sposób naliczania kar za przekroczenie krajowych kwot powinien obowiązywać od 1 kwietnia tego roku. Jest to cofanie prawa wstecz, godzi to w zasadę pewności prawa. Jednak głosowałem za, bo ta zmiana daje możliwość wsparcia producentów mleka kwotą 280 milionów euro. To daje nadzieję na to, że producenci mleka najgorsze mają już za sobą.

Pozostaje jednak zasadnicze pytanie co do przyszłości produkcji mleka w Unii Europejskiej, a w tej kwestii najważniejsza jest przyszłość kwotowania. W tej chwili są sprzeczności w działaniach podejmowanych przez Komisję. Z jednej strony propozycja zwiększania kwot i likwidacja kwotowania w piętnastym roku. Z drugiej strony w dzisiejszej przegłosowanej propozycji – propozycja ograniczania podaży. Trzeba się na coś zdecydować. Ja jestem za przedłużeniem kwotowania.

- Projekt rezolucji RC-B7-0118/2009

Daniel Hannan (ECR). – Panie przewodniczący! Francuski filozof René Descartes wysnuł słynne przypuszczenie, że wszystkie nasze zmysły może zwodzić podstępny demon.

Czasami kiedy słucham tych sprawozdań, ogarnia mnie wrażenie, że zamieszkujemy kartezyjański wszechświat, w którym Unia Europejska broni wartości demokracji, wolności pokoju oraz krzewi je w drodze porozumień handlowych, a nie wojen. Lecz zejdźmy na ziemię. Co robi Unia Europejska? Łasi się do dyktatury Pekinu i izoluje Tajwan. Odmawia rozmów z kubańskimi dysydentami, przeciwnikami Castro. Stara się odwieść ajatollahów od ich jądrowych ambicji. Jest głównym sponsorem Palestyny kontrolowanej przez Hamas.

Owo sprawozdanie w sprawie krzewienia demokracji jest oderwane od rzeczywistych działań naszych instytucji. Nie twierdzę, że Unia Europejska jest pełna hipokryzji; oczywiście stosujemy te same standardy w obrębie własnych granic, beztrąsco sabotując wyniki referendum, kiedy uważamy, że nie ułożyły się po naszej myśli. Zarówno na zewnątrz, jak i na własnym podwórku lekceważymy reprezentatywne rządy i okazujemy pogardę dla demokratycznej woli. Powtórzę: traktat lizboński należy poddać pod referendum. *Pactio Olisipiensis censenda est!*

Syed Kamall (ECR). – Panie przewodniczący! Nie wydaje mi się, by ktoś mógł zaprzeczyć potrzebie propagowania i wspierania demokracji na świecie, zarówno poza granicami, jak i wewnątrz UE. Warto jednak sięgnąć po wnioski płynące z historii: pamiętam, że kiedy Stany Zjednoczone ruszyły propagować demokrację na świecie, ludzie pytali: A jak się sprawy mają na waszym podwórku, co z Afroamerykanami niemogącymi głosować, pozbawionymi praw wyborczych? W przeszłości Wielka Brytania i inne mocarstwa kolonialne zwracały się do kolonii „dajcie nam krzewić demokrację”, choć odmawiały praw wyborczych kobietom.

Przyjrzyjmy się temu, co robi teraz UE. UE mówi o szerzeniu demokracji w całej UE, a mój kolega, poseł Hannan właśnie przytoczył wiele szczegółowych przykładów hipokryzji. Jedno warto zapamiętać. Kiedy mówimy o szerzeniu demokracji, upewnijmy się, że mamy porządek we własnym domu. Kiedy Francuzi i Duńczycy opowiedzieli się w referendum przeciwko traktatowi konstytucyjnemu, stwierdziliśmy, że potrzebny nam czas na refleksję, a następnie zignorowaliśmy wyniki głosowania. Kiedy Irlandczycy po raz pierwszy zagłosowali przeciw, powiedzieliśmy: Wiecie co, zgadzamy się na demokrację, ale pod warunkiem, że zagłosujecie właściwie. Damy wam kolejną szansę”. Czas byśmy zrobili porządek we własnym domu.

- Sprawozdanie: Elmar Brok (A7-0041/2009)

Daniel Hannan (ECR). – Panie przewodniczący! Ponownie muszę przypomnieć kolegom posłom, że z technicznego punktu widzenia konstytucja europejska, czy traktat lizboński, nie weszły w życie. Każdy punkt, każdy artykuł sprawozdania pana posła Broka opiera się na założeniu, że traktat jest w mocy, choć rzecz jasna nie jest.

Muszę stwierdzić, że to nieco podejrzane, iż owo sprawozdanie było wstrzymywane do czasu rozstrzygnięcia referendum w Irlandii i policzenia głosów, aż tu nagle występuje się z propozycją utworzenia ambasad UE na świecie, odpowiedzialnych przez tą Izbę, oraz jednego korpusu dyplomatycznego UE.

Oczywiście wszyscy wiemy, jaka jest rzeczywistość — polityka zagraniczna UE istnieje *de facto*, jeśli nie *de jure*. Mamy na świecie delegatury, które spychają w cień placówki krajowe; mamy w istocie ambasadorów

UE, mimo że ich tak nie nazywamy; widzimy zatem, że sprawozdanie próbuje poniewczasie uregulować to, co stało się praktyką w ciągu wielu lat istnienia Unii Europejskiej.

Zatem teraz, kiedy zgłaszamy sprzeciw, tłumaczy się nam, że narzekanie jest bezcelowe, ponieważ jest to wspólną praktyką od wielu lat. Czy zatem polityka europejska z niewyobrażalnej przeistoczyła się w nieuniknioną, bez żadnej fazy przejściowej?

- Projekt rezolucji RC-B7-0095/2009

Zigmantas Balčytis (S&D). – Panie przewodniczący! Poparłem tę rezolucję, ponieważ przykładam wielką wagę do zbliżającego się szczytu UE-USA. Podczas ostatniego spotkania G-20 padło wiele obietnic, które będą trudne do zrealizowania, jeśli państwa będą działać w pojedynkę.

W związku z tym UE oraz USA powinny objąć przewodnią rolę w realizacji zobowiązań G-20. Potrzeba nam zatem lepszej i skuteczniejszej koordynacji działań podejmowanych przez USA i UE. Nie potrzebujemy partnerstwa strategicznego UE-USA. Mam nadzieję, że Komisja przychyli się do tego postulatu Parlamentu Europejskiego.

Syed Kamall (ECR). – Panie przewodniczący! Chcę podziękować wszystkim za cierpliwość, w tym tłumaczom, którzy wykonują wspaniałą pracę. Wszyscy uznajemy wagę stosunków UE-USA i sądzę, że wszyscy jesteśmy radzi ze szczytów i dyskusji na szczęblu Transatlantyckiej Rady Gospodarczej, jak również z różnorodnych dialogów transatlantyckich. Lecz niezmiernie ważne jest, by zdawać sobie sprawę, że cały świat śledzi owe szczyty oraz przygląda się temu, jakie przywództwo moralne możemy zaoferować, nie tylko na szczęblu UE, ale również administracji USA. Z pewnością jednym z najlepszych sposobów na ożywienie naszych gospodarek, zwłaszcza w panującym kryzysie, jest dopilnowanie, by naprawdę wcielać słowa w czyn w kwestii wolnego handlu.

Poważnie zaniepokoiłem się, przyjrawszy się naszej wspólnej polityce rolnej – mamy tendencję do jej uzupełniania poprzez zwiększanie protekcjonizmu, wyrządzając wielką krzywdę rolnikom z krajów rozwijających się. Jeśli również przyjrzeć się administracji Obamy i jej niedawnym słowom na chińskie opony, dostrzec można, że pograżamy się w spirali protekcjonizmu. Czas wrócić do naszej zasady wolnego handlu, by stymulować światową gospodarkę.

Pismenne wyjaśnienia dotyczące sposobu głosowania

- rok budżetowy 2010

Maria Da Graça Carvalho (PPE), na piśmie. – (PT) Ważną odpowiedzią na panujący kryzys gospodarczy jest przyczynienie się za sprawą budżetu europejskiego na 2010 rok do stymulacji wzrostu gospodarczego, konkurencyjności, spójności i ochrony miejsc pracy.

Europejski plan naprawy gospodarczej jest szczególnym bodźcem dla europejskiej gospodarki, gdyż wspiera między innymi projekty w sektorze energii (projekty sieci energetycznej, sieci gazu ziemnego, wychwytywania i składowania dwutlenku węgla), finansuje działania dotyczące szerokopasmowego Internetu, rozbudowy tzw. autostrad informacyjnych dla społeczności wiejskich, tworzy fundusz dla sektora produkcji mlecznej, będącego nowym wyzwaniem dla wspólnej polityki rolnej i innych programów pomocowych Wspólnoty, m.in. dystrybucji owoców i mleka w szkołach.

Szczególną uwagę chcę zwrócić na poprawkę do budżetu ogólnego na 2010 rok, przedłożoną przez Grupę Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańskich Demokratów), która służy promowaniu pierwszego zatrudnienia młodych ludzi poprzez szkolenia zawodowe, staże i kursy przedsiębiorczości, w ramach dodatkowego celu programu Erasmus.

Lena Ek (ALDE), na piśmie. – (SV) Zbiór poprawek do budżetu UE na 2010 rok, stanowiący „pakiet 3”, obejmuje interwencje i środki wsparcia, którym z zasady jestem przeciwna. Są to między innymi środki na rzecz składowania, np. alkoholu oraz szeroko zakrojone wsparcie dla sektora wina. Obejmuje również wsparcie UE dla programów dystrybucji mleka i owoców w szkołach, co być może jest bardzo ważne, lecz nie powinno być przedmiotem decyzji UE. Jednocześnie do tej grupy należą ważne inwestycje, m.in. w zakresie dobrostanu zwierząt oraz kontroli transportu zwierząt, które przyjmuję z zadowoleniem. Skoro jednak procedura głosowania zmusza mnie do postrzegania grupy poprawek jako całości, zdecydowałam się wstrzymać od głosu w głosowaniu nad pakietem 3.

Poprawce 886 przyświeca godny pochwalić cel – inwestycje w sport. Sprawa ta jednak nie należy do kompetencji UE. Dlatego zgłosowałam za jej odrzuceniem.

Poprawka 905 jest wyrazem stosunku do migrantów, którego z zasady nie mogę zaakceptować. Przykładowo przewiduje się fundusze na uświadamianie ludziom żyjącym w Afryce, jak niebezpieczna jest podróż do Europy. Nie powinniśmy otaczać naszego kontynentu murem. Dlatego zgłosowałam przeciw.

Poprawka 909 przewiduje środki na monitorowanie obywateli europejskich. Tego nie mogę zaakceptować i dlatego oddałam głos przeciw.

Nigel Farage (EFD), na piśmie. – Członkowie UKIP zgłoszali za przyjęciem tych poprawek zasadniczo dlatego, że sprzeciwiamy się JAKIEMUKOLWIEK zwiększaniu budżetu oraz dlatego, że ograniczenie w zakresie wykorzystania tych linii budżetowych, jak proponowało ECR, może przynieść skutek w postaci zmniejszenia płatności z budżetu. Chcemy jednakowoż podkreślić, że unijne pieniądze, garściami czerpane z kieszeni brytyjskiego podatnika, nie powinny być wykorzystywane do forsowania takich polityk jak przymusowa aborcja, polityk wymierzonych w mniejszości i inne społeczności, które cierpią w niedemokratycznych reżymach. Takie wykorzystanie funduszy jest sprzeczne z brytyjskim prawem, jest również sprzeczne z prawem innych państw-klientów UE, jak również niezgodne z Powszechną Deklaracją Praw Człowieka ONZ, której Wielka Brytania jest sygnatariuszem, niezgodne z europejską konwencją praw człowieka, której Wielka Brytania również jest sygnatariuszem. Bez względu na to, czy przedmiotowa suma opiewa na miliony, dotknięte społeczności lokalne będą miały słuszość łącząc UKIP z tyranią własnych rządów; jeśli delegacja UKIP zgłosowała przeciwko tym poprawkom.

Patrick Le Hyaric (GUE/NGL), na piśmie. – (FR) Głosowałem za poprawką 812 z pakietu 3, aby nie penalizować pomocy dla rolników producentów mleka, jakkolwiek śmiesznie niska by ona nie była (280 milionów euro). Niedopuszczalne jest jednak, by przyjęcie tej poprawki skutkowało odrzuceniem poprawki 70, która przyznaje 600 milionów euro zamiast 280 milionów euro, o co wnosi parlamentarna Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Protestuję przeciwko zasadzie uchwalania przewidującej najniższą kwotę poprawki budżetowej kosztem rolników.

Maria do Céu Patrão Neves (PPE), na piśmie. – (PT) Uważam, że środki zapowiedziane przez komisarz Fischer Boel na koniec posiedzenia Rady Ministrów Rolnictwa w Luksemburgu, oraz na forum Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w Strasburgu (19 października) są niewystarczające. Pakiet, który wciąż wymaga zatwierdzenia przez Radę Ecofin w dniu 19 listopada, opiewa na 280 milionów euro i trafi do państw członkowskich w formie puli środków uzależnionej od produkcji i rocznych kwot. Według obliczeń Portugalia otrzyma pulę środków wielkości 6-7 milionów euro na złagodzenie skutków spadku cen u producentów, który wynosi ponad 50 % w stosunku do cen z lat 2007-2008. Uważam, że 0,003 euro za litr mleka wyprodukowanego w Portugalii (według obliczeń dostarczonych przez producentów) to nędzne grosze wobec problemu, z którym producenci mleka borykają się już od wielu miesięcy, zwłaszcza jeśli minister rolnictwa wykorzysta te środki na planowane reformy, co zapowiadał.

Suma 280 milionów euro to ważny sygnał ze strony Komisji, lecz jest niewystarczająca w porównaniu do tego, ile potrzeba producentom, by wyjść z kryzysu.

Nuno Teixeira (PPE), na piśmie. – (PT) Negocjowanie budżetu należy do najistotniejszych procesów wspólnotowych, w których Parlament, Komisja i Rada dzielą uprawnienia decyzyjne. Dziś, na zakończenie pierwszego czytania, Parlament umacnia rolę swojej władzy budżetowej, pomyślnie zwiększając przydział środków na zobowiązania i płatności w stosunku do propozycji Rady, choć wciąż o mniej niż byśmy sobie tego życzyli. Najważniejsze postulaty Grupy Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańskich Demokratów) dotyczące ożywienia gospodarek europejskich w kontekście panującego kryzysu zostały właśnie poparte – położono nacisk na politykę spójności na rzecz promowania wzrostu i konkurencyjności, zwłaszcza MŚP, głównej siły napędowej tworzenia miejsc pracy.

Jako portugalski socjaldemokrata jestem szczególnie rad z zatwierdzenia zdecydowaną większością głosów poprawki zgłoszonej przez naszą delegację, dotyczącej tworzenia programu Erasmus – pierwsza praca. Była to jedna z propozycji, które przedstawiliśmy podczas ostatnich wyborów europejskich. Zapewniono również wsparcie dla producentów mleka oraz większe bezpieczeństwo dla obywateli, w tym w odniesieniu do dostaw energii. Na tym nie kończy się proces. Trzy instytucje muszą osiągnąć wspólne stanowisko, które zostanie poddane pod głosowanie w drugim czytaniu w grudniu.

- Sprawozdanie: László Surján (A7-0038/2009)

Regina Bastos (PPE), na piśmie. – (PT) Wobec panującego kryzysu gospodarczego, finansowego i społecznego istotne w budżecie Unii Europejskiej na 2010 rok było położenie szczególnego nacisku na tę sytuację, uczynienie z niego skutecznego narzędzia walki z tym kryzysem. Stąd też głosowałam za przyjęciem projektu budżetu UE na 2010 rok, ponieważ uważam, że w całej rozciągłości spełnia on te potrzeby.

Parlament jest zdeterminowany zrobić wszystko, co w jego mocy dla zagwarantowania odpowiedniego finansowania wszystkich działań i polityk wspierających wzrost i tworzenie miejsc pracy oraz zapewniających rozwiązania dla obywateli europejskich. Ściślej rzecz biorąc, oznacza to zwiększone bezpieczeństwo energetyczne, większe wsparcie badań i innowacji, zwłaszcza w dziedzinie czystych technologii, promowanie małych i średnich przedsiębiorstw oraz większe wsparcie programów uczenia się przez całe życie. W związku z tym, w myśl postulatu portugalskich socjaldemokratów, chcę podkreślić wagę tworzenia programu Erasmus na rzecz zatrudnienia, skierowanego do młodych ludzi poszukujących pierwszej pracy, aby ułatwić im osiągnięcie tego celu.

Zaznaczam również, że nie zgadzam się z dodatkowymi cięciami Rady w działach budżetu wspierających strategię lizbońską, gdyż takie cięcia to sprzeniewierzenie się temu, co należy uczynić dla stymulacji wzrostu i ożywienia gospodarki.

Sophie Briard Auconie (PPE), na piśmie. – (FR) Mimo że polityka spójności odgrywa ważną rolę w przeciwdziałaniu kryzysowi gospodarczemu i zmianom klimatu, Rada zaproponowała znaczne zmniejszenie środków na płatności przedzielonych na tę politykę w 2010 roku. Mając świadomość znaczenia funduszy europejskich oraz istniejących oczekiwań, istotne dla nas, posłów do Parlamentu Europejskiego, było przywrócenie, a w niektórych przypadkach nawet zwiększenie kwot uprzednio zaproponowanych przez Komisję Europejską.

Głosowanie to jest wyrazem dążenia do politycznej Europy, jakiej nam potrzeba, Europy zdolnej podejmować decyzje budżetowe w trosce o przyszłość w duchu solidarności, konkurencyjności i wzrostu dla dobra jej obywateli. Posłowie potwierdzili dziś swoje poparcie dla europejskiej polityki spójności, która faktycznie dysponuje zasobami niezbędnymi do realizacji jej dążeń. Jako że opowiadam się także za ogólnym kierunkiem projektu budżetu Unii Europejskiej na rok 2010, ujętym w sprawozdaniach posłów Surjana i Mañki, z pełnym przekonaniem zagłosowałam za ich przyjęciem.

Carlos Coelho (PPE), na piśmie. – (PT) Popieram sprawozdanie posła Surjana jako możliwy kompromis w sprawie budżetu UE. Żałuję, że Rada dokonała dalszych cięć w pierwotnym projekcie budżetu przygotowanym przez Komisję, który w moim odczuciu już i tak nie wystarczał na pokrycie potrzeb. Nie możemy mieć „więcej Europy” przy mizernym, wyraźnie niewystarczającym budżecie. Nie zgadzam się w szczególności z cięciami poczynionymi w działach budżetu przewidujących wspieranie strategii lizbońskiej. Rozbieżność między publicznymi deklaracjami uczynienia priorytetu ze zwalczania kryzysu gospodarczego oraz wspierania „konkurencyjności na rzecz wzrostu i zatrudnienia” a wysokością środków przydzielonych w omawianym projekcie budżetu jest przepastna. Z zadowoleniem przyjmuję zwiększenie przydziału środków w sferze wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości i podkreślam, że los Europy obywateli zależy również od prawidłowego wykonania budżetu w tych działach.

Vasilica Viorica Dăncilă (S&D), na piśmie. – (RO) Nie zagłosowałam za utworzeniem funduszu w wysokości 300 milionów euro, ani za natychmiastowym wsparciem adresowanym do producentów mleka, ponieważ uważam, że producenci produktów mleczarskich zmagają się z zapaścią cenową, która jest przyczyną niepewności. W istocie stanowisko przyjęte przez grupę Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów w Parlamencie Europejskim (S&D) w sprawie funduszu w wysokości 600 milionów euro to szybsza i skuteczniejsza metoda uporańia się z przyczynami, a przede wszystkim skutkami, które doprowadziły do sporego spadku na rynku produktów mleczarskich, postępującego w sytuacji obecnego kryzysu gospodarczego. Uważam też, że pakiet środków wsparcia został przyjęty przez Komisję Europejską zbyt późno. Faktycznie 600 milionów euro zapewniłoby państwom członkowskim rzeczywiste wsparcie w obliczu kryzysu.

Lena Ek, Marit Paulsen, Olle Schmidt i Cecilia Wikström (ALDE), na piśmie. – (SV) Seria poprawek do budżetu UE na 2010 rok stanowiąca „pakiet 3” przewiduje interwencje i środki wsparcia, którym jesteśmy z zasady przeciwni (tak samo, jak jesteśmy krytyczni wobec wsparcia UE dla upraw tytoniowych – przeciwko któremu głosowaliśmy). Są to między innymi dopłaty do składowania, na przykład alkoholu oraz szeroko zakrojone wsparcie dla sektora wina. Obejmuje również wsparcie UE dla programów dystrybucji mleka i owoców w szkołach, które, choć ważne, to powinno być załatwiane na szczeblu krajowym. Jednocześnie

pakiet 3 poprawek przewiduje ważne inwestycje w poprawę dobrostanu zwierząt oraz kontrole transportu zwierząt, co na przykład my przyjmujemy z zadowoleniem, podobnie jak stanowczo popieramy te kwestie w innych kontekstach, lecz jako że procedura głosowania zmusza nas do traktowania grupy poprawek jako całości, postanowiliśmy wstrzymać się od głosowania nad pakietem 3.

Diogo Feio (PPE), na piśmie. – (PT) Uważam, że zwiększenie przydziałów proponowane przez Parlament w różnych działach budżetu, jak również kwota 1,5 miliarda euro na finansowanie europejskiego planu naprawy gospodarczej są kluczowe dla podźwignięcia się UE z kryzysu gospodarczego, w którym jesteśmy pogrążeni, jak też dla wzmocnienia roli Unii Europejskiej na świecie.

Jak powiedziałem wcześniej, za szczególnie istotne uważam przydzielenie wymaganych środków na rzecz małych i średnich przedsiębiorstw, które należą do głównych ofiar kryzysu, aby zyskały one wsparcie umożliwiające przetrwanie kryzysu. Zwiększenie przydziału na program ramowy na rzecz konkurencyjności i innowacji umożliwi krzewienie ducha przedsiębiorczości i innowacji, który jest niezbędny dla ugruntowania pozycji UE na rynku światowym, jak również dla rozwoju społeczno-gospodarczego na rynku wewnętrznym.

Żałuję jednak, że przydzielono zaledwie 300 milionów euro na utworzenie funduszu dla sektora produkcji mlecznej. Moim zdaniem poważny kryzys, jakiego obecnie doświadcza ten sektor, uzasadnia przyznanie większych środków – początkowo 600 milionów euro – na pomoc dla producentów w przezwyciężeniu trudności, z jakimi się obecnie zmagają. Uważam więc, że 300 milionów euro to za mało i ufam, że przydziały wciąż można gruntownie zrewidować w świetle potrzeb tych, których ta decyzja dotyczy.

José Manuel Fernandes (PPE), na piśmie. – (PT) Jeżeli chodzi o stanowisko Parlamentu, pragnę uwypuklić: a) poprawki dotyczące zmiany alokacji środków przedłożone przez Komisję, a następnie wycofane przez Radę; b) europejski plan naprawy gospodarczej będący priorytetem dla Parlamentu Europejskiego, który musi zapewnić „świeże” środki na jego finansowanie; c) propozycje podwyższenia środków na bezpieczeństwo energetyczne, badania i rozwój, wsparcie dla MŚP oraz uczenie się przez całe życie; d) utworzenie funduszu dla sektora mleka w wysokości 300 milionów euro, kwoty niewystarczającej, lecz największej, jaką można uzyskać (uważam, że niezbędny jest mechanizm regulacji i utrzymania kwot mlecznych); e) finansowanie szerokopasmowego Internetu dla społeczności lokalnych z rezerwy dostępnej w dziale 2; f) przedłożony przez nas projekt poprawki mającej na celu wzmocnienie i zmianę programu Erasmus, aby dodatkowo uczynić z niego instrument tworzenia ofert pierwszej pracy dla młodych ludzi.

Mam nadzieję, że całkowity budżet przewidujący płatności rzędu 127 miliardów euro zostanie w pełni wykonany, zważywszy że wystąpiło opóźnienie we wdrażaniu funduszy odpowiadające jednemu rokowi budżetowemu.

João Ferreira (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) W samym środku kryzysu gospodarczego i społecznego mającego drastyczny wpływ na zatrudnienie i warunki bytowe obywateli, projekt budżetu na 2010 rok, który dziś omawiamy, jest zdecydowanie zbyt niski w stosunku do potrzeb i raz jeszcze pokazuje, co naprawdę oznacza „europejska solidarność”. Miast reagować na kryzys społeczny, sporą część budżetu przeznacza się na zwiększenie wydatków militarnych oraz wspieranie ugrupowań gospodarczych i finansowych, dążąc do eskalacji militarystycznych i neoliberalnych zapędów Unii Europejskiej.

Choć propozycja Parlamentu oznacza zwiększenie środków w odniesieniu do projektu budżetu przedstawionego przez Radę i Komisję Europejską, to wciąż brakuje około 6 miliardów euro do tego, co przydzielono na 2010 rok w ramach wieloletniego programu finansowego 2007-2013, przy czym ostateczna kwota jest wciąż nieznana – zostanie uzgodniona w grudniu. Z zadowoleniem przyjęliśmy przyjęcie naszego wniosku dotyczącego utworzenia nowego działu budżetu na działania w branży tekstylnej i obuwniczej, w perspektywie tworzenia wspólnotowego programu dla przemysłu. Wniosek ten ma na celu zażegnanie kryzysu w przemyśle, spowodowanego gwałtownym wzrostem importu z krajów trzecich, zwłaszcza w regionach najbardziej zdanych na ten sektor.

Gunnar Hökmark (PPE), na piśmie. – (SV) Co się tyczy budżetu na 2010 rok, popieramy podstawowe zasady, które mu przyświecają i chcemy podkreślić, że powinien on zapewnić ludziom dobry stosunek wartości do ceny. Należy przestrzegać ram utworzonych dla perspektywy finansowej, stąd też cieszy nas, że budżet zostanie w tych ramach utrzymany. Życzymy sobie stanowczych cięć w pomocy dla rolnictwa i pomocy regionalnej oraz obniżenia całkowitego budżetu. Chcemy przeznaczyć więcej naszych współdzielonych zasobów na badania i rozwój, wzrost, infrastrukturę i bezpieczeństwo.

Paulo Rangel (PPE), na piśmie. – (PT) Zacznę od wyrażenia żalu, że Rada jeszcze bardziej okroiła pierwotny projekt budżetu przygotowany przez Komisję, i że pomimo założenia, iż priorytetem budżetu 2010 mają

być obywatele i kryzys gospodarczy, środki w dziale 1a – Konkurencyjność na rzecz wzrostu i zatrudnienia – są niewystarczające. Cięcia budżetowe dokonane przez Radę pozbawiają finansowania na realizację strategii lizbońskiej, co jest sprzeczne z zamierzeniem przeciwdziałania panującemu kryzysowi gospodarczemu.

Cieszę się jednak, że przyjęta została poprawka zgłoszona przez portugalskich socjaldemokratów, która jest spełnieniem obietnicy wyborczej adresowanej do portugalskiego elektoratu, ponieważ dotyczy ona utworzenia koncepcji programu Erasmus – pierwsza praca, jako metody propagowania zatrudnienia młodych ludzi oraz pomocy w zwalczaniu kryzysu gospodarczego.

Wreszcie nie zgadzam się z cięciami dokonanymi przez Radę w dziale 1b – Spójność na rzecz wzrostu i zatrudnienia – ponieważ fundusze strukturalne i spójności odgrywają ważną rolę we wspieraniu wzrostu i ożywienia gospodarczego, jak również dlatego że z tego poddziału finansowanych jest wiele ważnych polityk ukierunkowanych na przeciwdziałanie zmianom klimatu oraz wspieranie wzrostu i zatrudnienia.

Daciana Octavia Sârbu (S&D), na piśmie. – (RO) Głosowałam za utworzeniem nowego funduszu na produkty mleczarskie, który zapewni wsparcie producentów w ich dążeniach do przezwyciężenia kryzysu w branży, choć pomoc należało przewidzieć znacznie wcześniej. Żałuję, że nie udało się przegłosować kwoty 600 milionów euro przewidzianej w sprawozdaniu z własnej inicjatywy przegłosowanym 1 września przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi, czego życzyła sobie również grupa socjaldemokratów. To, że unijni rolnicy nie mogą otrzymać większej pomocy z UE, jest chore z punktu widzenia praw europejskich.

Georgios Toussas (GUE/NGL), na piśmie. – Proponowany budżet UE na 2010 wymierzony w najniższe warstwy społeczne odzwierciedla w każdym aspekcie reakcyjne cele Unii, dowodząc po raz kolejny, że jest ona ponadnarodowym imperialistycznym przymierzem w służbie kapitału. Kapitalistyczny kryzys jest pretekstem do głębokich, reakcyjnych, kapitalistycznych restrukturyzacji na koszt klas pracujących oraz do zwiększenia zysków monopolistycznych koncernów. Finansuje się programy mające na celu wywrócenie stosunków pracy, deptanie praw pracowniczych i społecznych, wpieranie elastycznych form zatrudnienia i podważanie warunków układów zbiorowych.

Umacniane są systemy niechronionej pracy, a młodzi ludzie stają się zakładnikami staży i programów uczenia się przez całe życie, zamiast zajmować miejsca pracy. Narasta koncentracja ziemi i odrywanie rolników od stosowania WPR na korzyść przemysłu spożywczego i handlu. Środki oraz mechanizmy ścigania i represjonowania ruchów robotniczych takie jak Frontex, Europol i Eurojust rozwijają się i zyskują na sile, podobnie jak osobowe bazy danych i mechanizmy forsowania imperialistycznej polityki UE, wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, jak również infrastruktury wojskowej.

Głosowanie za budżetem UE przez partie centroprawicowe i centrolewicowe w Parlamencie Europejskim to zmasowany atak na klasy pracujące. Głosowaliśmy przeciwko budżetowi UE, ponieważ służy on wielkiemu biznesowi, pogłębiając niedolę ludu.

- Sprawozdanie: Vladimír Maňka (A7-0037/2009)

Robert Atkins (ECR), na piśmie. – Brytyjcy konserwatyści nie ustają w wierze w lepszą wartość i większą odpowiedzialność w budżecie Parlamentu Europejskiego.

Jednakże kolejny raz Parlament dążył do podwyższenia budżetu sporo ponad to, co uchwaliła Rada Ministrów. Stąd też konserwatyści głosowali za cięciami w wielu dziedzinach wydatków UE.

Cały czas wspieramy obszary, w których UE przydaje wartości, m.in. badania nad nowymi technologiami, dostęp do informacji dla obywateli UE, działalność Rzecznika Praw Obywatelskich i Trybunału Obrachunkowego. Jednakowoż głosowaliśmy również przeciwko ogromnej liczbie linii budżetowych, które są bezzasadne i niegospodarne, w czasach kiedy powinniśmy wykazać się ekonomiczną rozwagą.

Zagłosowaliśmy zwłaszcza przeciwko finansowaniu Komitetu Regionów oraz poparliśmy działania zmierzające do pozbycia się najbardziej rozrzutnych linii budżetowych, m. in. subsydiów dla przemysłu tytoniowego, jak również innych linii dotyczących dopłat i mechanizmów rolnych, oraz przeciwko marnowaniu pieniędzy na administrację.

Martin Callanan (ECR), na piśmie. – Grupa ECR wierzy w lepszą wartość i większą odpowiedzialność w budżecie Parlamentu Europejskiego.

Jednakże kolejny raz Parlament dążył do podwyższenia budżetu sporo ponad to, co uchwaliła Rada Ministrów. Stąd też grupa ECR głosowała za cięciami w wielu dziedzinach wydatków UE.

Cały czas wspieramy obszary, w których UE przydaje wartości, m.in. badania nad nowymi technologiami, dostęp do informacji dla obywateli UE, działalność Rzecznika Praw Obywatelskich i Trybunału Obrachunkowego. Jednakże głosowaliśmy również przeciwko ogromnej liczbie linii budżetowych, które są bezzasadne i niegospodarne, w czasach kiedy powinniśmy wykazać się ekonomiczną rozważą.

Zagłosowaliśmy zwłaszcza przeciwko finansowaniu Komitetu Regionów oraz poparliśmy działania zmierzające do pozbycia się niektórych najbardziej rozrzuconych linii budżetowych dotyczących dopłat i mechanizmów rolnych, oraz przeciwko marnowaniu pieniędzy na administrację.

Dogo Feto (PPE), na piśmie. – (PT) Podczas omawiania przydziału środków na różne sektory europejskiej gospodarki w ramach debaty na temat budżetu ogólnego Unii Europejskiej opowiadam się za uwzględnieniem szczególnych okoliczności kryzysu, w jakim się obecnie znajdujemy.

Zwracam uwagę na nagłą potrzebę utworzenia funduszu dla sektora produkcji mlecznej wobec niesprzyjających okoliczności, w jakich znaleźli się producenci mleka, i żywię nadzieję, że zostaną przyjęte skuteczne środki wspierania tego sektora działalności.

Istotny jest przydział wymaganych środków na rzecz małych i średnich przedsiębiorstw, które należą do głównych ofiar kryzysu, aby zyskały one wsparcie umożliwiające przetrwanie kryzysu. Zwiększenie przydziału na program ramowy na rzecz konkurencyjności i innowacji umożliwi krzewienie ducha przedsiębiorczości i innowacji, który jest niezbędny dla ugruntowania pozycji UE na rynku światowym, jak również dla rozwoju społeczno-gospodarczego na rynku wewnętrznym.

José Manuel Fernandes (PPE), na piśmie. – (PT) Cieszę się, że została przyjęta propozycja polityki budżetowania od zera na początku każdej kadencji legislacyjnej, jaką przedłożyłem w imieniu Grupy Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańskich Demokratów). W wyniku tego budżet Parlamentu będzie odzwierciedlał rzeczywiste potrzeby i sprzyjał zwiększeniu przejrzystości, dyscypliny budżetowej oraz skuteczności. Opowiadam się również za rozróżnieniem między kosztami stałymi a kosztami zmiennymi. Te ostatnie koszty winny być uzasadniane na podstawie analizy kosztów i korzyści. W takich dziedzinach jak polityka komunikacji analiza kosztów i korzyści jest ważna dla zapewnienia lepszych wyników i lepszego zarządzania zasobami.

Podkreślam, że ten projekt budżetu nie uwzględnia wymagań związanych z przyszłym wejściem w życie traktatu lizbońskiego, co prawdopodobnie będzie wymagać przygotowania budżetu korygującego. Podkreślam, że głównym priorytetem Parlamentu powinna pozostać doskonałość w prawodawstwie, i na ten cel należy przyznać potrzebne środki. Uważam też za istotne przyjęcie długofalowej polityki w sprawie budynków, która powinna uwzględniać koszty utrzymania budynków.

Sylvie Guillaume (S&D), na piśmie. – (FR) Głosowałam za przyjęciem budżetu 2010 w pierwszym czytaniu, tj. za 1 27,5 miliarda euro na płatności, mając nadzieję, że drugie czytanie umożliwi nam osiągnięcie bardziej ambitnych rezultatów, w szczególności jeśli chodzi o zasoby przyznane na plan naprawy, adekwatne do czekających nas wyzwań w sferze zatrudnienia, spójności społecznej, zmian klimatu oraz przeciwdziałania ubóstwu. Chodziło mi przede wszystkim o obronę wsparcia na rzecz mikroprzedsiębiorstw, które było priorytetem socjalistów, poprzez zapewnienie środków na gospodarkę społeczną, przy jednoczesnym utrzymaniu w całości programu PROGRESS. Środki w ramach tego budżetu zostały faktycznie okrojone, zwłaszcza z powodu ograniczonej perspektywy finansowej, do której budżet ten się zalicza. Trzeba będzie podjąć poważne wysiłki w toku dyskusji nad nową perspektywą budżetową.

Maria do Céu Patrão Neves (PPE), na piśmie. – (PT) Cieszę się, że całkowita kwota budżetu Parlamentu zmieściła się w wyznaczonym przez nas samym limicie 20 % wydatków w dziale 5 (wydatki administracyjne) wieloletnich ram finansowych. W roku kryzysu ważny dla Parlamentu jest wizerunek charakteryzujący się dyscypliną i kontrolą kosztów.

Zatwierdzony budżet nie uwzględnia dostosowań, jakie mogą okazać się konieczne, kiedy wejdzie w życie traktat lizboński, zwłaszcza w zakresie prawodawstwa. Stąd też, kiedy wejdzie w życie traktat lizboński, konieczne może okazać się przyjęcie budżetu korygującego. Należy pamiętać, że głównym priorytetem Parlamentu jest jego rola legislacyjna (w opinii Grupy Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańskich Demokratów)), dlatego też Parlament powinien dysponować przydziałem środków niezbędnych do wykonywania doskonałej pracy.

Co się zaś tyczy polityki informacyjnej, jestem zadowolony z porozumienia w sprawie finansowania partii politycznych na szczeblu europejskim, co przysłuży się poprawie komunikacji z obywatelami i ich

uczestnictwa w życiu politycznym UE. Wymaga to również bardziej dogłębnej dyskusji nad długofalowymi priorytetami budżetowymi w owej dziedzinie.

Głosowałam za przyjęciem tego sprawozdania.

Paulo Rangel (PPE), *na piśmie*. – (PT) Cieszę się, że całkowita kwota budżetu Parlamentu zmieściła się w wyznaczonym przez nas samym limicie 20 % wydatków w dziale 5 (wydatki administracyjne) wieloletnich ram finansowych. Należy jednak mieć na względzie, że wejście w życie traktatu lizbońskiego, a co za tym idzie, zwiększenie zakresu obowiązków Parlamentu, będzie wiązać się z potrzebą opracowania budżetu korygującego, a limit 20 % wydatków administracyjnych stanie się trudny do utrzymania. Podstawowym priorytetem Parlamentu powinna być doskonałość w prawodawstwie i należy stworzyć warunki potrzebne do jej urzeczywistnienia.

Brawa dla sprawozdawcy pomocniczego z Grupy Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańskich Demokratów), José Manuela Fernandes, który wnieśli przyczynił się do powstania tego sprawozdania, dokumentu o wielkim znaczeniu dla Parlamentu. Wśród owoców jego pracy pozwolę sobie podkreślić wniosek — który właśnie został przyjęty — o wprowadzenie polityki budżetowania od zera na początku każdej kadencji legislacyjnej, wskutek czego budżet Parlamentu będzie odzwierciedlał rzeczywiste potrzeby i sprzyjał zwiększeniu przejrzystości, dyscypliny budżetowej oraz skuteczności.

- Sprawozdanie: Claude Moraes (A7-0040/2009)

Carlos Coelho (PPE), *na piśmie*. – (PT) Od 1998 roku Parlament niezmiennie odrzucał wszystkie przedkładane inicjatywy w ramach konsultacji w szczegółowych sprawach dotyczących Europolu, tak długo jak Europol pozostawał, pod względem zakresu odpowiedzialności, organizacją międzyrządową, nie podlegając ani kontroli demokratycznej, ani kontroli prawnej. Obecnie, po zatwierdzeniu decyzji o przekształceniu Europolu w agencję UE finansowaną z budżetu Wspólnoty oraz wzmocnieniu funkcji nadzorczej Parlamentu, nie ma potrzeby utrzymywać dotychczasowego podejścia.

Dlatego głosowałam za inicjatywą Republiki Czeskiej służącą rozwiązaniu kwestii administracyjnej poprzez dostosowanie podstawowego wynagrodzenia i dodatków pracowników Europolu w związku ze wzrostem kosztów utrzymania w Holandii. Chcę jednak podkreślić, że każda decyzja w sprawie dostosowania wynagrodzeń pracowników Europolu musi zostać podjęta przez Radę jednomyślnie.

Elisabeth Morin-Chartier (PPE), *na piśmie*. – (FR) Głosowałam za przyjęciem wniosku w sprawie decyzji dostosowującej wynagrodzenia podstawowe i dodatki pracowników Europolu. Sprawozdanie ma na celu dostosowanie ich wynagrodzeń do wzrostu kosztów utrzymania w Holandii oraz do zmiany wynagrodzeń w służbie publicznej w państwach członkowskich. Takie wsparcie stało się jeszcze bardziej konieczne, odkąd Europol stał się agencją Unii Europejskiej finansowaną z budżetu wspólnotowego.

- Zmiana rozporządzenia (WE) nr 1234/2007 ustanawiającego wspólną organizację rynków rolnych (głosowanie)

Luís Paulo Alves (S&D), *na piśmie*. – (PT) Głosowałam za włączeniem mleka w treść artykułu 186, aby umożliwić Komisji szybkie reagowanie na sytuacje kryzysowe, skoro wprowadza instrument, którego użycie ma duże znaczenie. Jednakże posługiwanie się tym instrumentem nie może oddalać Parlamentu od tego procesu, zwłaszcza że zbliża się procedura współdecyzji. Dlatego też ważne jest, by Komisja nadzorowała te działania.

Jeżeli zaś chodzi o dobrowolne dostosowanie systemu opłat wyrównawczych, potocznie nazywanych „grzywnami”, mającymi zabezpieczyć wewnętrzne finansowanie restrukturyzacji sektora produkcji mlecznej, uważam, że środek ten powoduje reakcje na szczeblu krajowym; choć moim zdaniem właściwsze byłoby przyjęcie europejskich środków przeciwdziałania kryzysowi, który dotyczy Europy jako całości.

Podsumowując, uważam, że, stoczywszy w ostatnich tygodniach tak zaciętą walkę o środki proponowane przez Komisję, nie możemy pozwolić sobie na odrzucenie żadnych świadczeń w tych niezwykle ciężkich czasach dla europejskich producentów mleka i ich rodzin.

Richard Ashworth (ECR), *na piśmie*. – Głosowałam za przyjęciem poprawek do wspólnej organizacji rynków rolnych, ponieważ uważam, że pakiet w wysokości 280 milionów euro zostanie pozytywnie przyjęty przez przemysł mleczarski. Jestem zatem przekonany o konieczności przyznania tymczasowych uprawnień Komitetowi Zarządzającemu na podstawie art. 186, by możliwe było udzielenie tego wsparcia. Uważam

jednak, że Komitet powinien dysponować tymi uprawnieniami nie dłużej niż przez dwa lata, aby zapewnić sprawną realizację tego pakietu.

Nie mogę jednak poprzeć systemu wykupu krajowych kwot mlecznych, który również zaproponowała Komisja. Przewiduje on plan podwyżki opłaty specjalnej nakładanej na producentów przekraczających kwotę. Nie powinniśmy karać wydajnych producentów, którzy są przyszłością tego przemysłu. Pakiet ten jest działaniem krótkoterminowym, przewidującym krótkotrwałe rozwiązanie, tymczasem branża ta potrzebuje wyrazistej długofalowej strategii na przyszłość.

Anne Delvaux (PPE), na piśmie. – (FR) Jeżeli chodzi o włączenie mleka do treści art. 186 oraz o system wykupu kwot, cieszy mnie to, że wdrożenie decyzji nie zostało odroczone na późniejszy termin... a można było się tego w pewnym momencie obawiać ze strony niektórych, ponieważ rok mleczny (trwający od 1 kwietnia do 31 marca) trwa już w najlepsze! Popieram proponowane działania, niemniej jednak posunęłabym się dalej: Środki te w istocie są wciąż dalekie od wystarczających, zwłaszcza odkąd między państwami członkowskimi oraz na polu finansowania krajowego na nowo toczy się gra o wykup kwot. Co więcej, mówimy tu o środkach średnio- i długoterminowych.

Istnieje jednakowoż pilna potrzeba podjęcia krótkoterminowych środków wspólnotowych. To ważne: Oczekiwania w tej sferze są bardzo wysokie. Wreszcie, w kontekście art. 186, w przyszłości będzie konieczne monitorowanie corocznego odnawiania mechanizmu oraz wyposażenie Komisji w możliwość odnawiania tego środka automatycznie co roku. Umożliwi to również wywieranie większego nacisku na Komisję przez Parlament i Radę.

Edite Estrela (S&D), na piśmie. – (PT) Głosowałam za przyjęciem wniosku w sprawie rozporządzenia WOR, jako że w obliczu poważnego kryzysu, jaki dotknął sektor produkcji mleka w Europie, wymagane są pilne środki służące przywróceniu równowagi rynkowej oraz zapewnieniu odpowiednich dochodów rolnikom, jak określono w celach WPR, potwierdzonych w traktacie lizbońskim.

João Ferreira (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Przedłożone wnioski świadczą o porażce polityki Komisji wobec sektora produkcji mleczarskiej. Głosowaliśmy za ich odrzuceniem z wielu powodów: 1) Proponowana przez Komisję kwota na ustabilizowanie rynku mleka jest oczywiście niewystarczająca i będzie dostępna dopiero w 2010 roku, stąd też niemożliwe jest jej wykorzystanie do przeciwdziałania palącemu problemowi w potrzebnym stopniu, zwłaszcza w przypadku małych i średnich producentów; 2) włączenie mleka i produktów mleczarskich do treści art. 186, co przewiduje wniosek, gwarantuje Komisji władzę, powierzoną przez Parlament i Radę, bez wyszczególnienia działań do wykonania; 3) proponowane środki nie zmieniają celów ostatniej reformy WOR polegających na całkowitej liberalizacji i likwidacji instrumentów regulacji rynku, kwot i praw producentów – wytycznych, które leżą u podstaw obecnego kryzysu; 4) zatwierdzone środki są przede wszystkim przeznaczone na restrukturyzację sektora, co według Komisji oznacza tysiące producentów porzucających swoją działalność, wraz ze wszystkimi następstwami społecznymi i środowiskowymi; 5) wniosek pogłębi istniejącą nierównowagę rozdziału funduszy wśród producentów i państw, co tylko pogorszy sytuację bardzo wielu producentów.

Sylvie Guillaume (S&D), na piśmie. – (FR) Głosowałam za przyjęciem nowych środków antykryzysowych w zakresie cen mleka mających na celu wsparcie producentów, którzy są obecnie zmuszeni funkcjonować w bardzo trudnych warunkach. Środki te były przyjmowane opieszale, choć producenci mleka sygnalizowali swoje problemy od ubiegłej wiosny. Budżet rządu 280 milionów euro proponowany przez państwa członkowskie jest niewystarczający; musimy okazać więcej ambicji i poprzeć pakiet pomocowy w kwocie 600 milionów euro, który umożliwi naszym producentom podźwignięcie się z zapaści, w której się znajdują. Poważnie niepokoję się o przyszłość tego sektora, gdyż nie robi się nic, by uwolnić producentów z uścisku mechanizmów rynkowych – choć Europejski Trybunał Obrachunkowy zapowiedział zapotrzebowanie na narzędzia zarządzania rynkiem mleka – ryzykując osłabienie produkcji mleka w wielu szczególnie narażonych obszarach oraz brak urzeczywistniania zamierzenia polegającego na budowaniu pozycji Europy na rynku światowym za pomocą produktów o wartości dodanej.

Alan Kelly (S&D), na piśmie. – Rolnicy produkujący mleko znajdują się obecnie pod wielką presją. W Irlandii, gdzie przemysł mleczarski ma znaczenie strategiczne, w 2009 roku niemal każdy rolnik-producent mleka odnotuje stratę. Sytuacja w jednej z kluczowych branż przemysłu Europy jest daleka od zrównoważonej. Głosowałam za dzisiejszą poprawką, aby okazać solidarność ze społecznością rolników w czasie kryzysu. Żałuję jedynie, że nie przegłosowaliśmy dla nich środków w wysokości 600 milionów euro zamiast 300 milionów euro, jak pierwotnie proponowano w Izbie. Jednakże głosowanie nad tą kwestią zostało zablokowane na szczęblu komisji przez ugrupowania centroprawicowe w parlamencie. 300 milionów euro

jest lepsze niż nic, ale w przyszłości będzie potrzebne bardziej zdecydowane działanie w celu wsparcia tej gałęzi przemysłu.

Kartika Tamara Liotard (GUE/NGL), na piśmie. – Wstrzymałam się od głosu w końcowym głosowaniu w sprawie rozporządzenia ustanawiającego wspólną organizację rynków rolnych (art. 142), ponieważ środki proponowane przez Komisję nie idą wystarczająco daleko.

Kryzys w sektorze mleka to problem wymagający natychmiastowego działania, dlatego głosowałam za przyjęciem trybu pilnego na mocy art. 142 w odniesieniu do zmian do rozporządzenia ustanawiającego wspólną organizację rynków rolnych. Jednakże obecna propozycja Komisji jest zbyt słaba. Chciałabym, by wkrótce przyjęto wystarczające środki wsparcia, które będą skutecznie przeciwdziałać kryzysowi w sektorze mleczarskim. Opowiedzenie się za obecną propozycją wykluczy bardziej skuteczne działania w przyszłości.

Astrid Lulling (PPE), na piśmie. – (DE) Kryzys w sektorze mleka doprowadził wielu rolników na skraj bankructwa. Po miesiącach oczekiwania na lepsze ceny mleka, Komisja Europejska wreszcie podjęła nadzwyczajne środki mające ocalić producentów mleka.

Dopłaty do składowania prywatnych zapasów sera winny zostać zwiększone do 15 milionów euro. Trafia one głównie do Włoch.

Okres interwencji dla mleka w proszku i masła należy wydłużyć, a także zwiększyć refundacje wywozowe. Środki te powinny ustabilizować ceny mleka w średnim okresie.

Fundusz mleczny w wysokości około 300 milionów euro ma zostać rozdysponowany pomiędzy państwa członkowskie na sfinansowanie krajowych środków pomocowych. To jednak jest zaledwie nieco więcej niż kropla w morzu.

Komisja oferuje państwom członkowskim dobrowolny system wykupu kwot w celu zachęcenia producentów mleka do częściowego lub całkowitego zaniechania produkcji. Wydajne przedsiębiorstwa, które dostarczają zbyt wiele, mają głębiej sięgnąć do kieszeni. Środki te wiążą się z wysokim kosztem krajowym, ponieważ w czasie ogólnego kryzysu gospodarczego brakuje rezerw w krajowych budżetach. Nie wiążę z tym wielkich nadziei.

Najbardziej konkretnym środkiem w pakiecie antykryzysowym jest włączenie mleka do treści art. 186 rozporządzenia (WE) nr 1234/2007, co ma umożliwić Komisji podjęcie natychmiastowych środków w celu przeciwdziałania kryzysowi. Moje wątpliwości budzi jednak ograniczanie stosowania tego środka w czasie. Z takim zastrzeżeniem poparłam w głosowaniu stanowisko Parlamentu.

Willy Meyer (GUE/NGL), na piśmie. – (ES) Zagłosowałam przeciwko przyjęciu rezolucji w sprawie sektora mleka, gdyż uważam, że propozycja Komisji polegająca na przyznaniu 280 milionów euro na ten sektor pojawiła się zbyt późno, aby dało się ją zastosować w tym roku, a w każdym razie środek ten nie wystarczy. Z tego względu poparłam propozycję przydzielania na przedmiotowy sektor środków w wysokości 600 milionów euro. Z drugiej strony włączenie mleka i przetworów mlecznych do treści art. 186 przyznaje określone uprawnienia komitetowi utworzonemu przez Parlament Europejski oraz Radzie, choć brakuje szczegółowego określenia praktycznych działań, jakie należy podjąć. Niemniej jednak przyjęte środki nie zmieniają celu ostatniej reformy WPR, mianowicie pełnej liberalizacji rynku mleczarskiego, którą nasza grupa potępia. Owe środki sprzyjają przemysłowi agro-żywnościowemu oraz wielkim łańcuchom dystrybucji, na szkodę mniejszych i średnich producentów, oraz przyczyniają się do koncentracji produkcji i zwiększenia zysków przemysłu, który odnotował w ostatnich latach wzrost dzięki spadkowi cen płaconych producentom mleka, przy równoczesnym wzroście cen zakupu produktu końcowego.

Elisabeth Morin-Chartier (PPE), na piśmie. – (FR) Poparłam utworzenie „funduszu mlecznego” w celu wsparcia sektora w kryzysie, a zwłaszcza pospieszenia z pomocą rolnikom zmagającym się z najpilniejszymi problemami. W szczególności zagłosowałam za poprawką przewidującą 20 milionów więcej niż kwota zapowiedziana przez Komisję Europejską, co w sumie daje 300 milionów euro. Jest to poprawka do rozporządzenia ustanawiającego wspólną organizację rynków rolnych, umożliwiająca w szczególności podejmowanie przez Komisję Europejską nadzwyczajnych środków z własnej inicjatywy w razie poważnego zakłócenia na rynku mleka, takiego jakie ma miejsce od kilku miesięcy. Budżet ten jest oczywiście niewystarczający, by wyciągnąć wszystkich producentów z tarapatów. Jednakże zważywszy na stan rezerw budżetowych, nieodpowiedzialne byłoby żądać więcej. Ponadto żądając więcej, ryzykujemy, że nie dostaniemy nic. Podkreślam, że są to dopiero fundamenty. Nadal trwa debata na temat struktury regulacyjnej, którą należy wprowadzić po roku 2013. W związku z tym Parlament Europejski podejmie wysiłki na rzecz

przyjęcia skutecznych, odpowiedzialnych ram prawnych dla rynków rolnych. Ponadto traktat lizboński dostarczy nam nowych instrumentów w tej dziedzinie.

Maria do Céu Patrão Neves (PPE), *na piśmie*. – (PT) Sprawozdania przyjęte na posiedzeniu plenarnym w Strasburgu zawierają trzy konkretne środki (280 milionów euro na bezpośrednią pomoc dla producentów, tymczasowa formuła obliczania wykupu kwot oraz włączenie mleka w zakres WOR na podstawie art. 186 (środki nadzwyczajne)). Uważam, że środki te są ważne, lecz niewystarczające – są to środki doraźne w obliczu problemu, który już przybrał bardzo poważne rozmiary. Sektor potrzebuje użytecznych i skutecznych mechanizmów zarządzania, aby miał możliwość interweniowania na rynku, jeśli zajdzie taka konieczność, w przeciwieństwie do zalecanego przez Komisję Europejską podejścia wspierającego liberalizację i deregulację.

Kryzys w sektorze produkcji mleczarskiej jasno pokazał, że WOR mleka wciąż wymaga instrumentów umożliwiających ograniczenie nierówności rynkowych, w szczególności mechanizmu kwotowego.

Pakiet, który wciąż wymaga zatwierdzenia przez Radę Ecofin w dniu 19 listopada, opiewa na 280 mln euro i trafi do państw członkowskich w formie puli środków, których wysokość będzie uzależniona od wielkości produkcji i rocznych kwot. Według obliczeń Portugalia otrzyma pulę środków w wysokości 6-7 milionów euro na wyrównanie spadku cen u producentów, który wynosi ponad 50 % w stosunku do cen z lat 2007-2008.

(Wyjaśnienie dotyczące sposobu głosowania zostało skrócone zgodnie z art. 170 regulaminu)

Georgios Toussas (GUE/NGL), *na piśmie*. – (EL) Środki podejmowane przez Komisję i rządy wobec kryzysu w sektorze hodowli inwentarza żywego idą w parze z bardziej ogólną WPR wymierzoną przeciwko podstawowym klasom społecznym, i co istotniejsze, z decyzją w sprawie pełnej liberalizacji rynku mleczarskiego. Najbardziej niepokoi to, że proponowane działy budżetu służą przyspieszeniu restrukturyzacji, która ma zwiększyć zyski przemysłu spożywczego, wzmacniając pozycję ugrupowań biznesowych przemysłu mleczarskiego kosztem hodowców inwentarza. Środki te nie stawiają sobie za cel rozwiązania palących problemów zgłaszanych przez małych i średnich producentów mleka, jakimi są wysokie koszty produkcji i śmiesznie niskie ceny u producentów.

Ściśle mówiąc, nie mają one na celu rozwiązania palących problemów wszystkich hodowców inwentarza żywego – hodowców bydła, producentów mięsa i hodowców kóz. Przemysłowcy i kupcy podwajają swe zyski, zarówno za sprawą śmiesznie niskich cen płaconych producentom, jak też wygórowanych cen płaconych przez robotników za te podstawowe środki spożywcze. Głosowaliśmy przeciwko tej propozycji, ponieważ jej celem jest dalsza koncentracja produkcji w sektorze. Rozwiązaniem dla rolników ubogich oraz posiadających gospodarstwa średniej wielkości jest walka z polityką UE sprzyjającą monopolowi oraz zabieganie o inną drogę rozwoju, która uwolni rolników od bycia wykorzystywanymi, zagwarantuje im dochód oraz przyszłość i będzie ogólnie służyć potrzebom żywieniowym oraz dobrobytowi ludu.

- Projekt rezolucji B7-0097/2009

Bruno Gollnisch (NI), *na piśmie*. – (FR) Panie przewodniczący, panie i panowie! Prawdziwy problem stanowią zniesienie granic wewnętrznych UE bez jednoczesnego, a nawet uprzedniego wzmocnienia kontroli na granicach zewnętrznych, a także niefunkcjonujące w pełni – chociaż minimalne – pierwotnie przewidziane instrumenty bezpieczeństwa. Kierując się zasadą rzeczywistości, nie będziemy się sprzeciwiać tej rezolucji, w której wyrażono zaniepokojenie opóźnieniami w funkcjonowaniu nowych systemów wymiany informacji w sprawach karnych i wizowych. W istocie jest to jednak problem na niby. Rzeczywisty problem to sam traktat z Schengen, pseudo-*acquis* włączone obecnie do traktatów, oraz polityka Brukseli wobec ruchu wizowego, imigracji i przepływu osób...

Dziś Europa jest zalana legalnymi i nielegalnymi imigrantami, i odnotowuje wzrost przestępczości, która staje się z dnia na dzień coraz brutalniejsza, ponieważ państwa zrzekły się prawa do kontroli własnych granic. Schengen doprowadziło do nasilenia przestępczości transgranicznej oraz nielegalnego przepływu imigrantów i towarów – tak legalnych, jak nielegalnych – nie przynosząc realnych korzyści Europejczykom. Stąd też do rozpoczęcia funkcjonowania tych systemów przynajmniej odstępmy od klauzuli ochronnej i przywróćmy kontrole!

Joanna Senyszyn (S&D), *in writing*. – (PL) W pełni popieram rezolucję w sprawie sytuacji w zakresie SIS II i VIS. Rozbudowa SIS II przedłuża się, a liczne zaniebdania techniczne już wcześniej opóźniały wejście nowych krajów do systemu Schengen. Koniecznością jest stałe monitorowanie przez Parlament Europejski postępów w zakresie tworzenia SIS II i VIS.

SIS II jest kluczowym projektem politycznym dla całej Unii. Jego długo oczekiwane uruchomienie i sprawne funkcjonowanie jest niezbędne do dalszego rozszerzenia strefy Schengen, a co za tym idzie zapewnienia swobody poruszania się po Unii kolejnym, pełnoprawnym obywatelom (Bułgarii, Rumunii, Cypru, Lichtensteinu). SIS II jest także kluczowy w zakresie walki z przestępczością i nielegalną imigracją. Dzięki wejściu Polski do strefy Schengen już w pierwszym półroczu 2008 roku Straż Graniczna zatrzymała o połowę więcej nielegalnych cudzoziemców niż w analogicznym okresie ubiegłego roku (dane z raportu MSWiA z 2008 roku).

Na terytorium Polski zatrzymano także ponad 350 osób poszukiwanych Europejskim Nakazem Aresztowania (ENA), a ok. 600 osób, poszukiwanych przez polski wymiar sprawiedliwości, ujęto za granicą. Szczególne znaczenie ma zaplanowana w SIS II baza danych dzieci zaginionych, której nie ma w SIS I. Nasza wiarygodność w oczach obywateli zależy właśnie od realizacji takich ważnych projektów. Wspólna Europa nie może sobie pozwolić na kolejne opóźnienia i zaniedbania.

- Projekt rezolucji RC-B7-0118/2009

João Ferreira (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Choć rezolucja została przyjęta, warto poczynić kilka uwag na temat jej celów i treści. Po pierwsze Unia Europejska, zamiast uzurpować sobie tytuł mistrza demokracji, którym nie jest, czy też formułować praktyczne zalecenia dla innych krajów, powinna przede wszystkim skupić się na stanie demokracji wewnątrz UE. Proces ratyfikacji traktatu lizbońskiego to najnowszy przykład spośród wielu innych na to, jak tak zwany „europejski projekt” sprzeniewierza się zasadzie demokratycznej partycypacji ludów Europy, przeciwstawiając się ich interesom, pragnieniom i aspiracjom, wywierając na nich naciski, szantażując ich i lekceważąc ich decyzje co do drogi, jaką chcą podążać we wspólnej przyszłości. Po drugie, co się tyczy stosunków zewnętrznych, zamiast propagować nawrót wyścigu zbrojeń i militaryzacji stosunków międzynarodowych, państwa UE powinny zaznaczyć swój wkład do szerzenia demokracji poprzez krzewienie autentycznej polityki pokoju i współpracy międzynarodowej, bazującej na poszanowaniu suwerenności każdego kraju oraz zasadzie nieingerencji, jak również poszanowania prawa międzynarodowego i Karty Narodów Zjednoczonych. Niestety jesteśmy dalecy od czynienia takiego wkładu. Unia, z pogłębiającym się jaskrawym deficytem demokracji, nie może stanowić wzoru, ani nawet wspomagać umacniania demokracji na świecie; dlatego też głosowaliśmy przeciw.

Bruno Gollnisch (NI), na piśmie. – (FR) Panie przewodniczący, panie i panowie! Rezolucja ta stanowi, jak zwykle, wyraz tak zwanych dobrych intencji tej Izby w sferze praw człowieka: pozornie rolą Unii Europejskiej jest oświecenie całej ludzkości w kwestii zapatrywań na demokrację, finansowanie rozwoju demokracji we wszystkich krajach i tak dalej. Ale jak zatem Unia może być wiarygodna, skoro stosuje z tak małym entuzjazmem, o ile w ogóle, klauzule ochronne – które mimo wszystko występują w tej sferze – w ramach wszystkich swoich międzynarodowych umów handlowych, kontynuując handel i nadal przekazując finansowanie bez względu na okoliczności?

Jak może być wiarygodna w świetle swoich poczynań w Europie, narzucając narodom europejską konstytucję, przechrzczoną na traktat lizboński, choć niektóre z nich wyraźnie oznajmiły, że sobie jej nie życzą? A jak wy, panie i panowie reprezentujący lewicę w tym Parlamencie, czy możecie być wiarygodni po wczorajszej ohydnej farsie dotyczącej Włoch, kiedy to okazaliście sekciarskiego i partyzanckiego ducha, jakiego nie widziano nigdy dotąd?

- Sprawozdanie: Elmar Brok (A7-0041/2009)

Edite Estrela (S&D), na piśmie. – (PT) Głosowałam za przyjęciem sprawozdania posła Broka w sprawie instytucjonalnych aspektów utworzenia Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych, która będzie mieć ogromne znaczenie, jeśli stosunki wewnętrzne Unii mają nabrać spójności i skuteczności. Ważne jest zapewnienie, by poprzez utworzenie Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych, wskutek innowacji wprowadzonych przez traktat lizboński, możliwe stały się ugruntowanie i dalszy rozwój modelu wspólnotowego w stosunkach wewnętrznych Unii, jak również utrzymanie równowagi międzyinstytucjonalnej.

Diogo Feio (PPE), na piśmie. – (PT) Utworzenie Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych to naturalne następstwo procesu uzyskiwania coraz większych kompetencji zewnętrznych przez Unię Europejską. Służba ta może stać się ważnym instrumentem koordynacji oraz ugruntowania pozycji UE na zewnątrz, jeśli zdoła oprzeć się naciskom dyrekcji oraz oprze swe działania bardziej na współpracy, niż na konkurencji ze służbami dyplomatycznymi państw członkowskich.

Żałuję, że w Komisji Spraw Zewnętrznych nie udało się uzyskać poparcia dla zaproponowanej przeze mnie poprawki, która nawoływała do uwzględnienia języków europejskich używanych na świecie przy ustalaniu wewnętrznych regulacji językowych Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych w przyszłości.

Jest to o tyle oczywiste, że priorytetem Służby ma być ustanawianie więzi, kontaktów i powiązań z resztą świata, stąd też powinna ona przyjąć jako narzędzia robocze najodpowiedniejsze języki, by owe więzi móc ustanawiać bezpośrednio. Niezrozumiałe jest zatem, że rozważając tę kwestię, Parlament postanawia zlekceważyć zewnętrzny aspekt wielojęzyczności oraz strategiczny charakter tych języków, uznany nie tylko przez sam Parlament, ale również przez Komisję Europejską.

Sylvie Guillaume (S&D), na piśmie. – (FR) Poparłam opinię Parlamentu Europejskiego w sprawie struktury przyszłej służby dyplomatycznej UE. Mam nadzieję, że Europejska Służba Działań Zewnętrznych przyjmie zasadniczo wspólnotowe podejście i umożliwi UE skuteczne i demokratyczne oddziaływanie dyplomatyczne. Europejska Służba Działań Zewnętrznych powinna podlegać Komisji w sprawach administracyjnych i budżetowych, musi oficjalnie stanowić część Komisji. Mam również nadzieję, że nowy komisarz do spraw rozwoju zdoła utrzymać pełną autonomię i zabezpieczyć swoje prerogatywy w odniesieniu do tej służby, w odróżnieniu od pomysłu, by skupił swoje uprawnienia w sektorach związanych ze stosunkami zewnętrznymi UE, w tym na polityce handlowej UE i rozszerzeniu UE. Ważne jest, aby głos Parlamentu został usłyszany w Radzie, która powinna sformułować wytyczne dla tej nowej służby podczas posiedzenia w dniach 29-30 października 2009 r.

Willy Meyer (GUE/NGL), na piśmie. – Głosowałem przeciwko sprawozdaniu posła Broka w sprawie Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych, ponieważ moim zdaniem będzie ona jawnym przykładem militaryzacji Unii Europejskiej. Służba, która ma powstać po przyjęciu traktatu lizbońskiego, zajmie się wszystkimi aspektami polityki bezpieczeństwa i obronności UE. Według sprawozdania Europejska Służba Działań Zewnętrznych oraz Wysoki Przedstawiciel (a także wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej) obejmą role reprezentantów UE na zewnątrz. Wspierani przez sieć 5 000 urzędników służby cywilnej nie będą podlegać żadnej kontroli parlamentarnej. Wysoki przedstawiciel będzie odpowiedzialny za cywilne i wojskowe zarządzanie kryzysowe oraz za prawa człowieka, lecz nie będzie odpowiadał przed państwami członkowskimi. Ponadto Europejska Służba Działań Zewnętrznych zostanie powołana na mocy decyzji Rady, zatwierdzonej przez Komisję. Rola Parlamentu ograniczy się zaledwie do konsultacji, co odzwierciedla antydemokratyczny charakter całego mechanizmu. Uważam, że Europejska Służba Działań Zewnętrznych nie oddaje ducha projektu europejskiego, którego nasza grupa zamierza strzec, mianowicie koncepcji Europy tworzonej dla i przez obywateli, a nie Europy budowanej według modelu gospodarczego opartego na nieingerowaniu w gospodarkę.

Georgios Toussas (GUE/NGL), na piśmie. – Europejska Służba Działań Zewnętrznych tworzona na mocy reakcyjnego traktatu lizbońskiego stanowi mechanizm szerzenia nasilonej agresji imperialistycznej oraz strategii wymierzonej w podstawowe klasy społeczne. Gorączka politycznych reprezentantów kapitału w Parlamencie Europejskim – konserwatystów, socjaldemokratów, liberałów i zielonych – by głosować za Europejską Służbą Działań Zewnętrznych, dowodzi ich oddania polityce gospodarczej i opcjom militarnym wszech europejskiego kapitału:

niezależnej reprezentacji UE we wszystkich organizacjach międzynarodowych, odrębnej od państw członkowskich, jak przewiduje traktat lizboński;

utworzeniu Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych, autonomicznej służby UE dysponującej uprawnieniami cywilnymi i wojskowymi, według kierunków wytyczonych w ramach WPZiB oraz APCA, obsługiwanej przez wyższych rangą funkcjonariuszy cywilnych i wojskowych UE wykonujących polecenia Wysokiego Przedstawiciela.

wykorzystaniu Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych do propagowania imperialistycznej UE, wraz z jej ambasadami i działaniami dyplomatycznymi niezależnymi od służb i działań państw członkowskich. Drogę do tych posunięć przetarł traktat z Maastricht, który ustanowił WPZiB UE i APCA oraz zasygnalizował eskalację agresji militarnej oraz militaryzację UE.

Grecka Partia Komunistyczna głosowała za odrzuceniem sprawozdania, które obnaża każdy aspekt traktatu lizbońskiego oraz zagrożenia, jakie niesie jego stosowanie dla ludu walczącego przeciwko UE, będącej ponadnarodowym przymierzem kapitału i polityki wymierzonej w podstawowe klasy społeczne.

- Projekt rezolucji RC-B7-0095/2009

Françoise Castex (S&D), *na piśmie*. – (FR) Nie uczestniczyłam w tym głosowaniu, ponieważ jestem przeciwna idei zacieśniania naszych stosunków gospodarczych ze Stanami Zjednoczonymi. Partnerstwo UE-USA nie jest najważniejsze dla Europy, nie tego nam potrzeba do realizacji celów rundy z Dauhą: UE musi zróżnicować swój wybór partnerów, jeśli chce zachować jak największą niezależność. Aby to osiągnąć, musi zwiększyć liczbę umów z krajami rozwijającymi się. Zamiast amerykańizacji standardów europejskich, należy postawić na wprowadzenie wielobiegunowego modelu rozwoju, w którym Europa przynajmniej utrzyma właściwe miejsce i pełne znaczenie.

Carlos Coelho (PPE), *na piśmie*. – (PT) Stosunki UE-USA to bez wątpienia najważniejsze partnerstwo strategiczne UE. Jesteśmy współodpowiedzialni za propagowanie wspólnych wartości, takich jak poszanowanie praw człowieka, demokracji, stabilizacji i pokoju, oraz za znajdowanie lepszych rozwiązań wobec rozmaitych globalnych zagrożeń i wyzwań, takich jak kryzys gospodarczy i finansowy, zmiany klimatu, rozprzestrzenianie broni jądrowej, przestępczość międzynarodowa i terroryzm oraz ubóstwo.

Jeżeli chodzi o współpracę w dziedzinach sądownictwa, polityki oraz bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, podkreślam, że warunkiem pomyślności przyszłych negocjacji jest nienaruszanie przez środki bezpieczeństwa swobód obywatelskich i praw podstawowych, nie mówiąc o poszanowaniu prywatności i ochronie danych.

Ponownie zaznaczam, że europejskie dane osobowe można przekazywać do państw trzecich wyłącznie z zachowaniem dwóch podstawowych zasad: konieczności i proporcjonalności. Należy również zadbać o pełną zgodność z prawodawstwem europejskim i krajowym, jak również o odpowiednie gwarancje proceduralne.

Edite Estrela (S&D), *na piśmie*. – (PT) Głosowałam za wspólnym projektem rezolucji w sprawie zbliżającego się szczytu UE-USA oraz posiedzenia Transatlantyckiej Rady Gospodarczej, jako że uwypukla ona potrzebę zacieśnienia stosunków transatlantyckich, w czasie gdy najważniejsze wyzwania międzynarodowe wymagają skoordynowanej globalnej reakcji. Podkreślam rolę Transatlantyckiej Rady Gospodarczej w promowaniu i zapewnianiu skoordynowanej reakcji na światowy kryzys finansowy oraz znaczenie stosunków transatlantyckich dla osiągnięcia porozumienia na szczycie COP15 w Kopenhadze, która przewiduje odpowiedni pakiet finansowy na pomoc dla krajów rozwijających się w walce ze zmianami klimatu, zarówno poprzez środki łagodzące ich skutki, jak i działania dostosowujące.

Diogo Feio (PPE), *na piśmie*. – (PT) Z uwagi na strategiczne znaczenie Stanów Zjednoczonych dla Europy i odwrotnie, na kolejnym szczycie należy zacieśnić partnerstwo transatlantyckie, aby utrwalić zdolność do podejmowania działań mających sprostać obecnym wyzwaniom, od kryzysu społeczno-gospodarczego poczynając, po kwestie takie jak rozbrojenie i walka z terroryzmem, zmiany klimatu, poszanowanie praw człowieka itp.

Skoordynowane działanie USA i UE jest również niezbędne do osiągnięcia bardziej zaawansowanego etapu w stosunkach gospodarczych i handlowych, otwierającego drogę do utworzenia rzeczywistego rynku transatlantyckiego do 2015 roku, z ograniczeniem biurokracji, a wskutek tego bardziej stabilnymi i atrakcyjnymi warunkami dla biznesu na obu rynkach, przy niższych kosztach działalności.

Ponadto jeśli USA nie przyjmą równoważnych środków, w szczególności w sferze regulacji finansowych, UE znajdzie się w niekorzystnym położeniu pod względem konkurencji, co mocno zaszkodzi gospodarce europejskiej.

Ponownie podkreślam zatem potrzebę ochrony interesów UE poprzez spójną i skoordynowaną politykę między UE a USA w różnych sferach będących przedmiotem wspólnego zainteresowania.

Willy Meyer (GUE/NGL), *na piśmie*. – (ES) Głosowałam przeciw rezolucji w sprawie zbliżającego się szczytu UE-USA, ponieważ mimo wielkich nadziei rozbudzonych jego nadejściem przez Białą Dom oraz historycznego wyniku wyborów w kraju, gdzie mniejszości etniczne cierpią dyskryminację, jak dotąd prezydent Obama wykonał zaledwie tylko symboliczne gesty. Urzędujący prezydent Stanów Zjednoczonych podziela ten sam ekonomiczny model nieinterweniowania w sprawy gospodarcze co poprzednia administracja, kontynuuje politykę militarną poprzednika (wysłał więcej wojsk do Afganistanu i tworzy nowe bazy wojskowe na Kubie), wciąż nie zamknął więzienia w Guantanamo, nie zniósł embargo wobec Kuby. Nie wywarł nacisku na Izrael ani na Maroko w kwestii zapewnienia zgodności z międzynarodowym prawodawstwem. Stany Zjednoczone nadal stosują karę śmierci w 38 stanach. Dotąd nie ratyfikowały

traktatu z Ottawy w sprawie kontroli handlu bronią, ani protokołu z Kioto. Z tych powodów zagłosowałem za odrzuceniem rezolucji.

Elisabeth Morin-Chartier (PPE), na piśmie. – (FR) Zagłosowałam za przyjęciem tej rezolucji, ponieważ przywiązuję wielką wagę do szczytu Unia Europejska-Stany Zjednoczone, który odbędzie się na początku listopada 2009 roku. Podczas ostatniego spotkania G-20 padło wiele obietnic, które będzie trudno dotrzymać, jeśli państwa będą działać we własnym imieniu. Z tego względu UE i Stany Zjednoczone muszą przyjąć wiodącą rolę w realizacji zobowiązań poczynionych przez G-20. W związku z tym potrzeba lepszej koordynacji działań podejmowanych przez Stany Zjednoczone i UE. Dlatego jestem zwolenniczką wspólnych spotkań Europejczyków i Amerykanów, a w szczególności dyskusji na szczepku Transatlantyckiej Rady Gospodarczej.

10. Korekty do głosowania i zamiar głosowania: patrz protokół

(Posiedzenie zostało przerwane o godz. 13:25, a następnie wznowione o godz. 15:00)

11. Przyjęcie protokołu poprzedniego posiedzenia: patrz protokół

12. Debaty nad przypadkami łamania praw człowieka, zasad demokracji i praworządności (debata)

12.1. Gwinea

Przewodniczący. – Kolejnym punktem posiedzenia jest debata nad sześcioma projektami rezolucji w sprawie Gwinei.

Véronique De Keyser, autorka. – (FR) Panie przewodniczący! Sądzę, że sprawa ta zasługuje na większe zainteresowanie niż to by mogło wynikać z tego, jaki tłum spieszył dziś do tej Izby. Ubolewam nad tym w imieniu mojej grupy, a także pozostałych posłów.

Panie przewodniczący! Gwinea Konakry potrzebuje wsparcia społeczności międzynarodowej. Po śmierci prezydenta Contégo władzę przejęła junta. Mimo krytyki społeczności międzynarodowej uzyskała ona poparcie rodaków, bo obiecywała szybkie przemiany w kierunku reżimu cywilnego oraz wolne wybory. Kapitan Dadis Camara, wódz junty, wyraźnie zobowiązał się nie kandydować w wyborach prezydenckich, ale zarządzając krajem – zresztą fatalnie, bo bez budżetu, bez przetargów publicznych, bez podstawowych usług dla ludności – poczuł smak władzy i tak się do niej przywiązał, że jednak w wyborach kandyduje. Jego kampania wyborcza wykorzystuje wszelkie zasoby organizacyjne, medialne i gospodarcze kraju. W obliczu tego naruszenia złożonych wcześniej przez juntę zobowiązań opozycja zorganizowała demonstrację, która została brutalnie stłumiona przez straż prezydencką. W wyniku starć zginęło 150 osób, a ponad 1 000 zostało rannych. Wiele kobiet zgwałcono, wielu wypruto wnętrzności.

Mam nadzieję, że reakcja Parlamentu Europejskiego i Unii Europejskiej będzie jednoznaczna. Wzywamy Unię Europejską do zawieszenia porozumienia w sprawie połowów. Wzywamy Unię Afrykańską do nałożenia sankcji na władzę wojskową i do rozpoczęcia dialogu w ramach komisji pojednawczej. Wzywamy do ustanowienia rządu tymczasowego, który przygotuje wybory prezydenckie i wybory do zgromadzenia ustawodawczego, przy zdecydowanym napiętnowaniu junty przez społeczność międzynarodową.

Mam nadzieję, że ta reakcja, stosowna do zaistniałej tragedii, stanie się precedensem i że w innych przypadkach ewidentnego naruszenia praw człowieka Unia Europejska będzie miała odwagę zadziałać podobnie szybko.

Renate Weber, autorka. – Panie przewodniczący! Gdy patrzy się na sytuację Gwinei i widząc okropieństwa, jakie wydarzyły się tam w ciągu ostatnich miesięcy, pierwsze pytanie, jakie się nasuwa, dotyczy tego, dlaczego tak mało mówiło się o tym w mediach. Tu i ówdzie zamieszczono tylko po kilka linijek, tak jakby nie zginęły tam setki ludzi, jakby nie miały miejsca tortury i przerażające akty gwałtu wymierzone przeciw ludzkiej godności.

Prawda, że różne instytucje międzynarodowe potępiły juntę, która doszła do władzy w drodze zamachu stanu, uważam jednak, że trzeba było zrobić znacznie więcej, by obudzić świadomość zwykłych obywateli, włącznie z obywatelami Europy. Dlatego cieszę się, że przynajmniej Parlament Europejski zareagował

stosownie, zabierając głos w imieniu obywateli, którzy nas tu wydelegowali i że rezolucja, nad którą będziemy dziś głosować, stanowi słuszną reakcję na ten problem.

Uważam jednak, że najważniejszą sprawą jest nie tyle krytykowanie i potępienie obecnego reżimu, co wykluczenie jakiegokolwiek możliwości złego wykorzystania środków finansowych z Europy, przeznaczonych na pomoc mieszkańcom Gwinei.

Cristian Dan Preda, autor. – (RO) Dzień 28 września to dla mieszkańców Gwinei ważna data, ponieważ jest to dzień, w którym odbyło się referendum w sprawie niepodległości. Od tego roku jednak dzień 28 września będzie dniem upamiętniającym masakrę przeciwników ustanowionego przemocą rządu w Konakry.

Nie można dopuścić do tego, aby junta pozostała u władzy. Fakty są takie, że przez cały ten czas kapitan Dadis Camara, który objął władzę, obiecywał, że wycofa się z rywalizacji i nie będzie kandydował. Czas minął, a wkrótce minie też ultimatum postawione przez Unię Afrykańską.

Jasne jest, że siły wojskowe będące teraz u władzy kłamią i że nie można im wierzyć. Dlatego potrzebny jest rząd demokratyczny wyłoniony w drodze wyborów. Społeczność międzynarodowa musi wywierać naciski w kierunku takiego rozwiązania.

Marie-Christine Vergiat, autorka. – (FR) Panie przewodniczący, panie i panowie! Zabierałam już głos w debacie w czasie minisjesji w Brukseli dwa tygodnie temu. Nie będę więc wracać do swego wystąpienia.

Moje koleżanki i koledzy posłowie wskazali już na szereg problemów. Ze swej strony chciałabym jednak powiedzieć, że jestem bardzo zadowolona, że wszystkie grupy polityczne w Parlamencie mogą dziś wspólnie odpowiedzieć na apel wystosowany przez mieszkańców Gwinei, potępiając represje zastosowane przez juntę będącą u władzy od grudnia; represje wywołane przez pokojową demonstrację, mającą zaznaczyć niepodległość Gwinei.

Społeczeństwo obywatelskie Gwinei prosi o pomoc. Nie można dopuścić do tego, by Unia Europejska uruchomiła w ramach porozumienia w sprawie połowów środki, które – jak dobrze dziś wiemy – trafiają prosto do kieszeni członków junty. Środki te powinny być wykorzystane zgodnie z ich przeznaczeniem, jakim jest pomoc rybakom gwinejskim.

Reżim gwinejski to najbardziej skorumpowany reżim w dzisiejszym świecie. I nie mówię tego ja, lecz organy monitorujące sytuację.

Dlatego mam szczerą nadzieję, że razem uda nam się przegłosować wspólną rezolucję w całości, włącznie z ustępem wzywającym do zawieszenia porozumienia w sprawie połowów. Mam też nadzieję, że w tej sprawie będziemy mieć poparcie Rady i Komisji.

Adam Bielan, sprawozdawca. – Panie przewodniczący! Kiedy pod koniec zeszłego roku, po śmierci prezydenta Contégo, kapitan Camara stanął na czele junty wojskowej, która przejęła władzę w Gwinei, społeczność międzynarodowa niestety wykazała się dużą naiwnością, wierząc, że kapitan Camara doprowadzi do wolnych, demokratycznych wyborów prezydenckich, w których nie wystartuje. Dzisiaj wiemy, że kiedy 28 września ponad pięćdziesiąt tysięcy zwolenników opozycji zgromadziło się na stadionie narodowym, żeby zaprotestować wobec zmiany decyzji, złamania danego słowa przez kapitana Camarę, wysłano naprzeciwko nich żołnierzy. Zginęło ponad 150 osób, ponad 1 200 zostało rannych, mamy do czynienia z licznymi przypadkami gwałtów.

Cieszę się, że Javier Solana, Wysoki Przedstawiciel Unii Europejskiej ds. Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa, tak szybko zabrał głos. Wyrażam wdzięczność rządowi Francji za to, że zerwał współpracę wojskową z Gwineą. Ale od czasu tej masakry minęły już trzy tygodnie, a nie widać efektów tych działań. Dlatego uważam, że Unia Europejska powinna się w tej chwili skupić na wywarcu nacisku na Gwineę, razem z ONZ i Unią Afrykańską oraz zastosować jak najbardziej drastyczne sankcje. Tylko w takim wypadku możemy mówić o oddaniu władzy przez kapitana Camarę.

Isabella Lövin, autorka. – (SV) Panie przewodniczący! Cieszy mnie decyzja ogłoszona kilka dni temu przez komisarza ds. rybołówstwa, Joego Borgia, że Komisja wycofuje swój wniosek dotyczący porozumienia z Gwineą w sprawie połowów. Komisja Rybołówstwa opowiedziała się już przeciwko takiemu porozumieniu. Zrobiliśmy to już dwa dni po masakrze w Konakry, w której oddziały wojskowe pod wodzą Moussy Camary zastrzeliły ponad 150 ludzi.

Mam nadzieję, że jest to pierwszy krok w kierunku weryfikacji przez Unię Europejską jej polityki handlowej z krajami rozwijającymi się. Jako jeden z najważniejszych i największych graczy na świecie, jeśli chodzi o handel i rozwój, ponosimy tu wielką odpowiedzialność. Musimy być konsekwentni tak w stosunku do handlu, jak i do relacji z takim reżimem. Od lat próbujemy udoskonalić porozumienie w sprawie połowów, mówiąc, że część tych środków powinna trafić do miejscowych rybaków. Jednak ocena dokonana przez Komisję wykazała, że pieniądze te nie są w rzeczywistości wykorzystywane do celów określonych w porozumieniu, lecz trafiają bezpośrednio na wsparcie tego typu reżimów. Dlatego Unia Europejska musi wstrzymać tę pomoc.

Filip Kaczmarek, w imieniu grupy PPE. – Panie przewodniczący! Już dwa tygodnie temu rozmawialiśmy o Gwinei. Niemniej sytuacja w tym kraju nadal wymaga naszej uwagi i naszej reakcji. W poniedziałek, w tym tygodniu, Komisja Rozwoju wysłuchała relacji naocznego świadka wydarzeń z 28 września, byłego premiera i przewodniczącego opozycyjnej partii UFDG pana Diallo.

Wydaje mi się, że nie wystarczy wzywać juntę do szanowania wolności słowa, zgromadzeń czy w ogóle do respektowania praw człowieka. Gdyby junta szanowała te zasady, te wartości, to nie byłaby juntą, nie możemy więc oczekiwać, że takiego wezwania posłucha. Człowieka czynu – a takim jest kapitan Dadis Camara – można zatrzymać jedynie czynami, a nie słowami. Dlatego właśnie apeluję do Komisji Europejskiej o czyny.

Patrice Tirolien, w imieniu grupy S&D. – (FR) Panie przewodniczący, panie i panowie! Gwineę nękają dziś tragiczne wydarzenia, które zaszokowały społeczność międzynarodową, będąc świadomym łamaniem prawa.

Rzeczywiście 28 września 2009 r. junta pod wodzą kapitana Davisa Camary dokonała krwawej represji pokojowej demonstracji skupiającej wszystkie partie opozycyjne.

W umowie z Kotonu relacje Unii Europejskiej z jej partnerami z AKP uzależniono od poszanowania praw człowieka i zasad demokracji. Dlatego jednostronna decyzja kapitana Dadisa Camary o odroczeniu wyborów i odmowie poruszenia kwestii jego kandydatury na prezydenta Gwinei jest poważnym uchybieniem w odniesieniu do przestrzegania zobowiązań dotyczących przeprowadzenia w ciągu roku wolnych i transparentnych wyborów.

Unia Europejska musi zatem niezwłocznie, zgodnie z zasadami i trwałymi wartościami, które leżą u podstaw jej działania, podjąć kroki zmierzające do położenia kresu przemocy będącej naruszeniem tyłu praw człowieka.

Panie przewodniczący, panie i panowie! Bardzo się cieszę, że ta kompromisowa rezolucja w pełni zgadza się z naszymi wartościami i zasadami, ale z niepokojem muszę tu przywołać z jej tekstu art. 10, mianowicie zawieszenie porozumienia w sprawie połowów między Unią Europejską a Republiką Gwinei do czasu rozpoczęcia procesu demokratycznego.

Wiem, że ludzie zastanawiają się, czy taka decyzja nie będzie miała katastrofalnych skutków społeczno-gospodarczych dla ludności; jednak w obliczu przemocy, która miała miejsce 28 września, musimy przyznać, że rząd Gwinei mało przejmuje się warunkami życia swych obywateli i nie pozostawia nam innego wyjścia niż zdecydowane działanie.

Od czasu uzyskania niepodległości w roku 1958 Gwinea zaznała wyłącznie dyktatury.

Carl Haglund, w imieniu grupy ALDE. – (SV) Panie przewodniczący! Nie będę powtarzać wszystkich słusznych rzeczy, o których wspominali już koledzy posłowie. Chcę przede wszystkim powiedzieć, że bardzo cieszy mnie, iż debatujemy dziś nad tą kwestią. W kilku słowach powiem natomiast o debacie, jaka odbyła się w komisji 30 września na temat porozumienia w sprawie połowów. Kiedy dyskutowaliśmy o tej kwestii, można było pomyśleć, że UE jest w trakcie zawierania umowy handlowej z którąś z zachodnich demokracji. W żadnym momencie dyskusji ani też w żadnym z dokumentów nie wspomniano o tym, że mówimy o narodzie, którego sytuacja przedstawia się tak jak dziś, co zostało tu już dokładnie opisane.

Wiele osób myślało być może, że rybołówstwo i prawa człowieka to zupełnie odrębne problemy i że nie powinniśmy ich mieszać. Osobiście nie mogę zrozumieć, jak jakikolwiek polityk mógł myśleć w ten sposób. Fakt, że wniosek dotyczący niezawierania porozumienia przegłosowano w komisji 11 głosami do 9, jest także bardzo niepokojący. Oznacza to, że w Parlamencie była – przynajmniej na tamtym etapie – całkiem znaczna grupa, dla której zawarcie porozumienia handlowego z krajem takim jak Gwinea, z takim reżimem, było całkiem naturalne. Cieszę się, że mogę powiedzieć, że po pierwsze obecnie jesteśmy znacznie bardziej zgodni co do zdecydowanego stanowiska w sprawie Gwinei, a po drugie, obserwujemy szerokie poparcie dla Rady, która wycofała to porozumienie. Bardzo mnie to cieszy.

Niektórzy mogą pomyśleć, że zwolennicy wycofania porozumienia nie myślą o rybakach, których to dotknie; bynajmniej jednak tak nie jest. Oczywiście musimy znaleźć dla nich wyważone rozwiązanie, ale nie możemy ignorować praw człowieka tylko dlatego, że na naszą pomoc czekają łodzie rybackie.

Raül Romeva i Rueda, w imieniu grupy *Verts/ALE*. Panie przewodniczący! Miałem zaszczyt uczestniczyć w posiedzeniu Komisji Rybołówstwa, kiedy opowiedziała się ona – wprowadzie niewielką przewagą głosów, ale jednak – przeciwko odnowie porozumienia w sprawie rybołówstwa z Gwineą, właśnie z powodu masakry, gwałtów i wszystkich przypadków pogwałcenia praw człowieka, które zaobserwowaliśmy i które musimy zbadać.

Chciałbym dziś, by Parlament Europejski przyjął tę rezolucję na zgromadzeniu plenarnym. Taki krok byłby wyraźnym komunikatem zarówno dla instytucji europejskich, jak i dla rządu Gwinei, że nie jesteśmy skłonni przeznaczać pieniędzy podatników na utrzymanie przy władzy skorumpowanego rządu, który para się działalnością kryminalną.

Byłbym szczęśliwy, gdyby wreszcie zaczęto postrzegać życie ludzkie i prawa człowieka jako ważniejsze od porozumienia gospodarczego i mam nadzieję, że będziemy tu świadkami takiego precedensu. Taki krok cieszyłby mnie tym bardziej, że wykonała go już Komisja Europejska i Komisja Rybołówstwa. Najwyższy czas, aby i Parlament Europejski ratyfikował tę decyzję w trakcie swej sesji plenarnej.

Jest to dla nas wielka szansa i mam nadzieję, jak już wspomniano, że artykuł dziesiąty pozostanie bez zmian.

(Oklaski z niektórych sektorów)

Tomasz Piotr Poręba, w imieniu grupy *ECR*. – Panie przewodniczący! Co najmniej 157 zabitych i ponad 1 200 rannych to bilans wrześniowej interwencji gwinejskiej armii przeciwko pokojowym manifestacjom opozycji na stadionie w Konakrze. To największa masakra od momentu uzyskania przez Gwineę niepodległości w 1958 r.

Przejmując władzę w grudniu ubiegłego roku Camara obiecał rozprawić się z korupcją, anarchią, a następnie oddać władzę w demokratycznych wyborach. Dziś junta wojskowa nadal rządzi krajem bez poszanowania podstawowych zasad praworządności i podstawowych praw człowieka. Bandy żołnierzy regularnie dopuszczają się napadów, rabunków i gwałtów.

Jako przedstawiciele państw demokratycznych, musimy domagać się natychmiastowego ustąpienia junty i ukarania winnych krwawego mordu ludności cywilnej, bezkarnego strzelania do tłumów i publicznych gwałtów kobiet. Gwinea to kraj o dużym potencjale gospodarczym. Pomimo tego należy do najuboższych państw na świecie i najbardziej skorumpowanych państw w Afryce, a dalsze dyktatorskie rządy junty wojskowej mogą doprowadzić do wojny domowej i destabilizacji sytuacji w całej Afryce Zachodniej.

Anne Delvaux (PPE). – (FR) Panie przewodniczący! 150 ofiar śmiertelnych i niezliczone przypadki przemocy seksualnej – to bezprecedensowe naruszenie praw ludności cywilnej Gwinei z 28 września. To także nieproporcjonalne represje ze strony władzy wojskowej, czego niewątpliwie dowodzą relacje świadków.

W obliczu takiego barbarzyństwa musimy być niezwykle zdecydowani, dlatego z zadowoleniem przyjmuję zamierzone sankcje wobec władzy wojskowej kapitana Moussy Dadisa Camary, ustalone wczoraj przez państwa członkowskie UE. Potępienie wspomnianych wydarzeń to wyrażnie za mało. Musimy zażądać kompleksowego zbadania tych wydarzeń przez prawdziwą międzynarodową komisję śledczą. Popołnione zbrodnie nie mogą ujść bezkarnie.

Co więcej, chciałabym w 30 sekund, które mi pozostały, wezwać Unię do zastosowania wszelkich dostępnych jej środków do walki z wykorzystywaniem przemocy seksualnej jako broni wojennej. To nasilające się zjawisko w wielu strefach konfliktów zbrojnych. Ofiarami padają kobiety, często te w bardzo podeszłym lub bardzo młodym wieku. We wszystkich przypadkach cierpią bezbronne osoby.

Poparciu dla rządów prawa i dobrego sprawowania władzy musi automatycznie towarzyszyć poszanowanie praw człowieka, równouprawnienie płci i ochrona najbardziej bezbronnych jako minimalne wymogi dotyczące każdego nowego porozumienia w sprawie współpracy.

Harlem Désir (S&D). – (FR) Panie przewodniczący, panie komisarzu, panie i panowie! 28 września ludność Gwinei wyszła na ulice, by apelować o wypełnienie złożonych przez władzę zobowiązań i o obiecane wolne, demokratyczne wybory.

Demonstranci spotkali się z najgorszymi możliwymi represjami ze strony reżimu, który już wtedy był pozbawiony jakiegokolwiek legitymacji prawnej, a który dziś stracił jeszcze resztki godności. Mężczyzn represjonowano, kobiety gwałcono, wypruwano im wnętrzności bagnetami, a przedstawicieli politycznej opozycji i związkowców torturowano i okaleczano.

Unia Europejska musi dziś wesprzeć Unię Afrykańską, ECOWAS i ONZ, nie zgadzając się na to, by zbrodnia ta obyła się bez kary, a przede wszystkim wykazując solidarność z ludnością Gwinei. Kraj ten, cieszący się bogactwem zasobów, nigdy nie będzie mógł skorzystać z nich dla swego rozwoju, jeśli będzie je przejmować dla własnej korzyści skorumpowana dyktatura.

Dlatego z zadowoleniem przyjmuję zdecydowane podejście Europy ogłoszone przez Komisję Europejską, które może dziś zademonstrować także Parlament. Nie możemy stawiać na szali ścisłych interesów gospodarczych oraz zobowiązań podjętych przez partnerów Unii Europejskiej, szczególnie tych, którzy podpisali umowę z Kotonu, jeśli chodzi o poszanowanie praw człowieka i zasad demokracji. Dziś mamy zobowiązanie w stosunku do ludności Gwinei: wspierać ich w walce o wolność i demokrację.

Ioannis Kasoulides (PPE). – Panie przewodniczący! Poprosiłem o głos, gdyż chciałbym wypowiedzieć się w sprawie propozycji zawieszenia dotychczasowego porozumienia w sprawie rybołówstwa między UE a Gwineą. Wątpię, by brutalny reżim, który nie waha się pozbawić życia 156 swych obywateli i odpowiada za tyle innych okropieństw, przejmie się tak niewspółmiernie małymi sankcjami w tej kwestii. Pamiętajmy także, że mamy prawne zobowiązania dotyczące tego porozumienia wobec Gwinejczyków zatrudnionych w rybołówstwie, którzy nie mają nic wspólnego z brutalnym reżimem. Dlatego EPL waha się, czy poprzeć tę propozycję.

Charles Tannock (ECR). – Panie przewodniczący! Historia Gwinei-Konakry ma przynębiająco znajomy scenariusz: władca-dyktator, zamach zbrojny, jeden autorytarny reżim po drugim, a do tego skrajna nędza, w jakiej żyje wciąż większość ludności. Znaczne zasoby surowców mineralnych i ropy mogłyby uczynić z Gwinei jeden z najlepiej prosperujących narodów Afryki. Tymczasem bogactwo podsyca konflikt i nędzę, nie tylko w Gwinei, ale w całym tym regionie, który przez ostatnie 20 lat był świadkiem przerażających przelewów krwi, cierpiąc na chroniczny brak stabilności.

W przeszłości naciskałem na Komisję Europejską, by pomogła w opracowaniu swego rodzaju procesu Kimberley dla zasobów innych niż tylko diamenty, co miałoby sprawić, że działalność firm górniczych nie będzie wspierać wojny domowej ani bezwzględnych dyktatorów takich jak kapitan Camara w Gwinei. Dlatego szczególnie niepokoi mnie wielki układ zawarty pomiędzy Gwineą a przedsiębiorstwami chińskimi i mam nadzieję, że Komisja i Rada przedstawią Pekinowi nasze oczekiwanie, że interesy gospodarcze Chin nie przyczynią się do sporów wewnętrznych ani do dalszego pogwałcania praw człowieka w Gwinei. Podobnie jak pan poseł Kasoulides podejrzewam jednak, że wnioski dotyczące unieważnienia porozumienia w sprawie połowów odbijają się tylko na ludności lokalnej, a nie na władzy wojskowej.

Heidi Hautala (Verts/ALE). – (FI) Panie przewodniczący! Jako że chwalimy tu Komisję za jej decyzję co do porozumienia w sprawie rybołówstwa z Gwineą, głównie w związku z pogwałceniem praw człowieka, chcę zapytać Komisję, czy zamierza teraz dokonać systematycznego przeglądu innych tego typu sytuacji lub przynajmniej działać konsekwentnie i tak samo zdecydowanie, jeżeli tak poważne naruszanie praw człowieka zostanie odnotowane w innych miejscach.

Eija-Riitta Korhola (PPE). – (FI) Panie przewodniczący! Niedawno fiński wyborca spytał mnie, jak zdefiniowałabym prawa człowieka. Powiedziałam, że nie definiuję ich sama i że nie należy ich definiować samodzielnie, gdyż wówczas nie posunęlibyśmy się ani o krok do przodu, jako że prawa człowieka zostały już zdefiniowane, a państwa zobowiązały się ich przestrzegać. Są one dla społeczności międzynarodowej wiążące. Dlatego można się do nich odwoływać.

Gwinea jest sygnatariuszem umowy z Kotonu, która wymaga przestrzegania praw człowieka i demokracji. To podstawowe założenie. Kiedy zawieramy kolejne porozumienia o współpracy na podstawie umowy z Kotonu, musimy nalegać, by rozwój demokratyczny państw przebiegał prawidłowo. Jak już powiedziano, obecna sytuacja w Gwinei nie może być tolerowana i wymaga zdecydowanej reakcji i sankcji. Gwinea ma ważne rezerwy rud, a co za tym idzie, wielkie możliwości rozwoju. Jednocześnie jest to jeden z najbardziej skorumpowanych krajów świata. Godny ubolewania jest fakt, że chińskie przedsiębiorstwa państwowe i firmy inwestujące w Gwinei nie nalegają na żadne zobowiązanie dotyczące przestrzegania praw człowieka.

Leonard Orban, *komisarz*. – (RO) Komisja szybko i zdecydowanie potępiła wielokrotnie (*Przewodniczący wyłączył mikrofon*) masakry i rażące pogwałcenia praw człowieka, których dopuszczono się 28 września 2009 r., a które od tego czasu ciągle trwają.

Poprzez swój udział w międzynarodowej grupie kontaktowej ds. Gwinei Komisja zatwierdziła wnioski sformułowane na posiedzeniu w dniu 12 października, a przewidujące przyjęcie różnych środków sprzyjających przestrzeganiu praw człowieka.

Po pierwsze, na poziomie humanitarnym, zwolnieni muszą być wszyscy przypadkowo aresztowani, ciała ofiar muszą być oddane rodzinom, a wszyscy ranni, szczególnie kobiety, które zostały zgwałcone, muszą otrzymać pomoc medyczną. Nie możemy nie wyrazić naszego niepokoju w związku z tym, że jak dotąd nie wdrożono, zdaje się, żadnego z tych środków.

Po drugie, Komisja z zadowoleniem przyjmuje decyzję Sekretarza Generalnego ONZ o powołaniu międzynarodowej komisji śledczej w celu zbadania masakry, jaka miała miejsce 28 września, i pociągnięcia do odpowiedzialności sprawców tych czynów. Musimy koniecznie położyć kres ich bezkarności, jak i pogarszaniu się sytuacji dotyczącej praw człowieka w Gwinei. Międzynarodowa komisja śledcza i wstępne dochodzenie przeprowadzone przez Międzynarodowy Trybunał Karny pomoże tę sytuację poprawić.

W związku z tym Komisja gotowa jest zbadać możliwość udzielenia wsparcia finansowego międzynarodowej misji obserwacyjnej oraz zapewnienia członkom Komisji i świadkom ochrony przed zastraszaniem, a także pomóc w budowaniu atmosfery bezpieczeństwa wśród mieszkańców Gwinei.

Z drugiej strony, oprócz nakładania całkowitego embargo na broń, Komisja zdecydowana jest zbadać możliwość poparcia reformy bezpieczeństwa w celu zreformowania armii i zapewnienia jej profesjonalnego funkcjonowania, tak aby można było przywrócić równowagę w Gwinei.

Na koniec chcę podkreślić, że środki, których wymagają postanowienia art. 96 umowy z Kotonu, zostały przyjęte już 27 lipca 2009 r.

Chciałbym także wspomnieć o tym, co podkreślano już wcześniej. Ze względu na konsekwencję działania oraz dla wywarcia większej presji na władzę wojskową pan Borg, komisarz ds. gospodarki morskiej i rybołówstwa, ogłosił, że Komisja zamierza wycofać umowę partnerską z sektorem rybołówstwa, która miała być podpisana z Gwineą. Na razie nie zamierzamy wnosić naszego wkładu finansowego (*oklaski*).

Odpowiadając na pytanie, które mi zadano, zapewniam, że w innych przypadkach Komisja na pewno podejmie stosowne do danej sytuacji działania i przyjrzy się okolicznościom zaistniałym w poszczególnych przypadkach.

Dziękuję.

Przewodniczący. – Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się po debatach.

Oświadczenia pisemne (art. 149 Regulaminu)

Maria do Céu Patrão Neves (PPE), *na piśmie*. – (PT) Głównym celem nowej umowy partnerskiej pomiędzy UE a Gwineą-Konakry jest wzmocnienie współpracy między Unią Europejską a Republiką Gwinei, przyczyniającej się do partnerstwa służącego budowie polityki zrównoważonego rybołówstwa i odpowiedzialnej eksploatacji zasobów ryb na obszarach połowowych Gwinei, co leży w interesie obu stron.

Wkład finansowy przewidziany w przedmiotowym porozumieniu wynosi 450 tysięcy euro rocznie w odniesieniu do połowów gatunków daleko migrujących. Cała ta kwota ma służyć opracowaniu krajowej polityki rybołówstwa opartej na koncepcji odpowiedzialnego rybołówstwa i zrównoważonej eksploatacji zasobów ryb w obszarach połowowych Gwinei.

Powyższe zgadza się z wnioskiem portugalskiej partii komunistycznej dotyczącym porozumień w sprawie rybołówstwa z krajami trzecimi, dlatego głosowałam za tym dokumentem.

12.2. Iran

Przewodniczący. – Kolejnym punktem posiedzenia jest debata nad siedmioma projektami rezolucji w sprawie Iranu.

Ana Gomes, autorka. – (PT) Panie przewodniczący! Iran charakteryzuje się różnorodnością językową, religijną, etniczną i polityczną. Większość szyicka mieszka obok sunnitów, zaratustrian, chrześcijan, żydów i bahaitów. Większość perska mieszka w jednym kraju z niezliczonymi mniejszościami etnicznymi, takimi jak Azerowie, Arabowie, Kurdowie, Beludżowie i inni, które stanowią prawie połowę populacji. Miasta są pełne przedstawicieli nowoczesnej klasy średniej i ludzi młodych gotowych żyć w Iranie XXI wieku. Całe to zamieszanie i złożoność przeraża władze, które wołałyby władać krajem prostym – prostym pod względem religijnego fanatyzmu, w oderwaniu od państwa, i prostym jeśli chodzi o opinię publiczną, zastraszaną brutalnymi represjami.

Przedmiotowa rezolucja opisuje systematyczne naruszanie praw człowieka, na jakie narażeni są Irańczycy we własnym kraju, obejmujące częste stosowanie kary śmierci, nawet wobec dzieci, kamienowanie mężczyzn i kobiet oraz liczne ograniczenia wolności i prześladowania mniejszości religijnych i etnicznych. Poprzez tę rezolucję Parlament pragnie wysłać dwa niezależne komunikaty. Pierwszy dotyczy ludności Iranu: Europa widzi w Irańczykach, a szczególnie w ludziach młodych, nadzieję na przyszłość, kiedy to w ich kraju zapanuje demokracja i wolność, a Iran zacznie odgrywać ważną rolę w regionie, na jaką zasługuje. Drugi dotyczy irańskiego reżimu: podkreślamy, że Iran nigdy nie wykorzysta swego niezaprzeczalnego potencjału, jeżeli przemoc i obskurantyzm będą głównymi cechami reżimu politycznego, który tylko udaje przestrzeganie wartości sprawiedliwości i pokoju, a w gruncie rzeczy wciąż brutalnie prześladowa swoich obywateli.

Marietje Schaake, autorka. – Panie przewodniczący! Każdy rząd opiera swą legalność na dbałości o dobro swoich obywateli. Każdy reżim, który nie sprawdza się jeśli chodzi o tę podstawową odpowiedzialność, traci akceptację społeczności międzynarodowej.

Obecna dobrowolna izolacja prowadzi do destrukcji Iranu i ma toksyczny wpływ tak na kraje sąsiednie, jak i na resztę świata. Nie możemy stać z boku i patrzeć, jak drobni przestępcy są wieszani, jak ludzie są gwałceni i jak odgórna przemoc dotyka mieszkańców z ręki ich własnego reżimu. Jesteśmy tu po to, by podkreślić, że winni tych zbrodni przeciwko ludzkości nie mogą być bezkarni i że będziemy nadal wspierać ludność Iranu w dążeniu do wolności słowa i pokojowych protestów w sprawie wolności i demokracji.

Unia Europejska powinna dbać o przestrzeganie tych uniwersalnych praw, także wtedy, gdy problem dotyczy interesów handlowych lub programu nuklearnego Iranu. Tylko wtedy, gdy irański reżim zyska sobie poparcie własnych obywateli, będzie on wiarygodnym partnerem społeczności międzynarodowej.

Tunne Kelam, autor. – Panie przewodniczący! Ta sytuacja ma swoje korzenie w szczególnej dyktaturze urzędniczej, która cieszy się złą sławą w związku z masowym łamaniem praw człowieka i swobód obywatelskich. Sytuacja pogorszyła się jeszcze po czerwcowych wyborach, od kiedy to nasiliły się aresztowania, tortury i egzekucje nieletnich i kobiet. Iran ma największą liczbę egzekucji na świecie po Chinach.

Z najświeższych informacji, których nie odzwierciedlono w projekcie rezolucji, wynika, że wczoraj reżim irański powiesił pięciu więźniów z teherańskiego więzienia Evin, a wśród nich 28-letnią kobietę Soheilę Ghadiri. To czwarta kobieta powieszona tam w ciągu minionego miesiąca.

Tak barbarzyńskie wyroki nie mają nic wspólnego z przestępstwami, jakie rzekomo popełnili więźniowie. Zmierzają raczej do zwiększenia atmosfery terroru w kraju, szczególnie wśród kobiet i młodych ludzi, którzy okazują swą determinację do wprowadzenia demokracji i sprzeciwiają się wyborom.

Rui Tavares, autor. – (PT) Bez względu na to, ile osób znajduje się w tej Izbie, kiedy przemawiamy w Parlamencie, przemawiamy jednocześnie do milionów ludzi w Iranie, którzy wyszli na ulice i narazili swe życie i bezpieczeństwo w proteście przeciwko wyborom, których wyniki uznali za sfałszowane.

Te miliony Irańczyków – w kraju i poza nim – oczekują czegoś od nas. Musimy zatem zacząć od solidarności i współpracy na rzecz niesienia pomocy tym milionom Irańczyków, którzy walczą o demokrację i prawa człowieka, i którzy, co trzeba podkreślić, narażają się na ryzyko znacznie większe niż to, jakie niesie ze sobą zwykła dyplomacja.

Moim zdaniem od tego musimy zacząć. To prawda, że polityka zachodnia jest często bardzo uproszczona i nie uwzględnia kwestii Iranu. To prawda, że Europa zbyt często bywa bierna w odniesieniu do polityki, która okazała się niewłaściwa w stosunku do Iranu. To prawda, że często nie chcemy zaakceptować, że Iran powinien cieszyć się szacunkiem społeczności międzynarodowej, na jaki na pewno zasługuje jako potęga tego regionu.

Jak powiedział irański artysta na wygnaniu po protestach, Zachód nie chciał Republiki Islamskiej, a teraz nie ma nawet samej republiki. Żadna z tych rzeczy nie może jednak usprawiedliwiać reżimu, który tłumi wolność, reżimu opartego na ucisku, a teraz także na coraz bardziej chwiejnych podstawach sfalszowanych wyborów i na uciskaniu własnego narodu. Irańczycy oczekują solidarności i wsparcia ze strony Parlamentu, a my chcemy im je w tym dokumencie zapewnić.

Fiorello Provera, autor. – (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Znamy polityczne i społeczne warunki, w jakich żyją obywatele Islamskiej Republiki Iranu.

Znamy znaczący wpływ religii na decyzje polityczne i na sferę fundamentalnych praw człowieka. Przykładem może być zabójstwo Behnooda Shojaee'a, straconego ostatnio młodego mężczyzny, który dokonując przestępstwo pozostawał nieletni. To najnowszy epizod w całym łańcuchu poważnych naruszeń praw człowieka, które obejmują represjonowanie przeciwników politycznych, homoseksualistów, dziennikarzy, intelektualistów i wszystkich, którzy walczą o społeczny i obywatelski rozwój Iranu.

Sytuacja pogorszyła się podczas reżimu Mahmouda Ahmadinedżada, który rozpoczął swą prezydenturę od uporczywego negowania Holocaustu i odmawiania państwu Izrael prawa do istnienia. Od roku 2005 liczba egzekucji w Iranie zwiększyła się czterokrotnie, przy czym Iran jest jedynym krajem na świecie, w którym dokonuje się egzekucji nieletnich przestępców. Dobrze znane jest systematyczne stosowanie tortur w więzieniach i średniowiecznych kar, takich jak amputacja i kamienowanie. Jednakże reżim ten ma teraz problem, którego wyrazicielami są dziesiątki tysięcy ludzi na tyle odważnych, by protestować na ulicach po ostatnich wyborach.

Symbolem represji, ale także pragnienia wolności w narodzie, któremu Europa musi pomóc, stała się młoda kobieta, Neda Agha-Soltan, zabita na ulicy, kiedy domagała się swych praw jako kobieta i obywatelka. Jak możemy pomóc? Jednym ze sposobów jest europejski instrument na rzecz wspierania demokracji i praw człowieka na świecie. Inną konkretną propozycją jest nazywanie ulic lub placów w naszych miastach imieniem Nedy Agha-Soltan. Nie tylko upamiętniłoby to jej ofiarę, lecz także pokazałoby naszą solidarność z opozycją irańską i przyczyniłoby się do rozprzestrzeniania informacji i budowania świadomości tej poważnej sytuacji wśród Europejczyków. Chciałbym kiedyś zobaczyć zdjęcie Nedy Agha-Soltan obok zdjęcia Aung San Suu Kyi na ścianie budynku Parlamentu Europejskiego w Brukseli.

Ostatnia uwaga: jak prezydent Ahmadinedżad może być wiarygodny w negocjacjach na temat broni nuklearnej, skoro prześladowa swój własny naród, który domaga się większej demokracji, większej wolności i większego poszanowania praw człowieka?

Struan Stevenson, autor. – Panie przewodniczący! My tu siedzimy i debatujemy, a irańscy egzekutorzy wyrabiają nadgodziny. Jak słyszeliśmy od pana Tunnego Kelama, wczoraj powiesili kolejnych pięć osób, włącznie z młodą kobietą, która zyskała przebaczenie rodziców ofiary. Czyli w rzeczywistości zyskała ulaskawienie, a jednak została powieszona.

Stosujemy tu w UE politykę ustępstw. Tylko w tym tygodniu zgodziliśmy się, że będziemy w imieniu Ahmadinedżada zachęcać Rosjan do wzbogacenia paliwa w prętach paliwowych, w zamian za jego gwarancję, że wstrzyma on własny program rozwoju energii jądrowej. On jednak nie dał takiej gwarancji ani nie umożliwił inspektorom dostępu do swych obiektów nuklearnych. Kontynuując tę politykę ustępstw, sprawiamy tylko przyjemność mułom. Musimy zastosować ostre sankcje. Nieustępliwość to jedyny język zrozumiały dla mułłów.

Barbara Lochbihler, autorka. – (DE) Panie przewodniczący! Na początku tej sesji przewodniczący Buzek podkreślił, że zniesienie kary śmierci jest główną troską Parlamentu Europejskiego. Troska ta dotyczy bowiem wszystkich regionów świata, w których ta niehumanitarna i barbarzyńska kara musi być zniesiona.

Pan Buzek odniósł się do egzekucji w Iranie. W przedmiotowym projekcie rezolucji wspomniano zwłaszcza cztery wyroki śmierci. Skazani na śmierć zawiniли tym, że rzekomo uczestniczyli w proteście przeciwko wyborom, jednak w czasie zarzucanego im przestępstwa wszyscy oni przebywali w areszcie. Wciąż więc istnieje droga odwołania; musimy śledzić te przypadki.

Trzeba także poruszyć sprawę tego, że w Iranie pozbawia się życia osoby, które w czasie popełniania przestępstwa są nieletnie. Iran jest jedynym krajem, w którym wciąż dokonuje się egzekucji nieletnich. Iran ratyfikował Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych oraz Konwencję o prawach dziecka, dlatego ma obowiązek wprowadzić ustawę zakazującą wykonywania egzekucji na nieletnich. Przedstawiono

projekt ustawy parlamentowi irańskiemu, a my musimy wezwać członków tamtejszego parlamentu, by zrobili wszystko, co w ich mocy, aby ustawa ta nie została zablokowana. Uważam to za rzecz bardzo ważną.

Na koniec chcę wyrazić swój wielki szacunek dla irańskich mężczyzn i kobiet, którzy tak wiele ryzykują, którzy wychodzą na ulice, którzy angażują się w różne działania, żądając poszanowania praw, jakie gwarantuje im irańska konstytucja. Ich determinacja, zaangażowanie i odwaga zasługują na naszą bezwarunkową solidarność.

Martin Kastler, w imieniu grupy PPE. – (DE) Panie przewodniczący! 2 października tego roku irańska policja zatrzymała w ostatniej chwili mężczyznę wchodzącego na pokład samolotu. Ten prawnik, Abdolfattah Soltani, miał w moim rodzinnym mieście Norymberdze odebrać Międzynarodową Nagrodę Praw Człowieka za rok 2009 za swą odważną pracę na rzecz ofiar prześladowań politycznych. Mimo ważnego paszportu irańskie władze bez powodu odmówiły panu Soltanowi prawa do opuszczenia kraju. Pozwolono wyjechać jego żonie. Stwierdziła ona słusznie, cytując: „Boli mnie, że w kraju, który nazywa się teokracją, popełniane są czyny, które nie mają nic wspólnego z Bogiem”.

Iran podlega prawu międzynarodowemu poprzez fakt ratyfikacji Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych, który przewiduje prawo człowieka mówiące, że każdy może swobodnie opuścić dowolny kraj, włącznie z własnym. To skandaliczne, że Iran depta to prawo. Dlatego nalegam, aby przypadek Soltanego został włączony do naszej dzisiejszej wspólnej rezolucji w sprawie Iranu i proszę o państwa poparcie.

Ryszard Czarnecki, w imieniu grupy ECR. – Panie przewodniczący! Chcę wyrazić swoje zaniepokojenie sytuacją w Iranie, a szczególnie sytuacją członków irańskiej opozycji w obozie Ashraf w Iraku, która jest symbolem oporu mieszkańców Iranu.

Iracki rząd powinien odmówić wypełniania rozkazów teherańskich mułłów. Irak powinien zrozumieć, że irański reżim nie ma przyszłości i pozostaje u władzy dzięki represjom i egzekucjom. Zatem, jeśli Irak jest krajem suwerennym, powinien on respektować i wdrażać rezolucję Parlamentu Europejskiego z dnia 24 kwietnia 2009 r. w sprawie Ashraf, która wzywa Irak do zaprzestania bezprawnego przesiedlania mieszkańców Ashraf na terenie Iraku. Mułłowie w Teheranie chcą, by Ashraf został zniszczony, a my w Europie musimy wesprzeć tych bezbronnych irańskich uchodźców. To nasz moralny obowiązek.

Powinniśmy poprosić prezydencję UE i Komisję, by zwróciły się do ONZ o większe zaangażowanie i wysłanie tam stałego zespołu – a nawet sił pokojowych – aby zapobiec kolejnym atakom i przymusowemu przenoszeniu tych ludzi do innych części Iraku.

Bastiaan Belder, w imieniu grupy EFD. – (NL) Panie przewodniczący! Bez wątpienia sytuacja dotycząca praw człowieka w Islamskiej Republice Iranu gwałtownie pogorszyła się w ostatnich miesiącach. Trafną ilustracją tego zjawiska są bieżące zaostrenia w aparacie represji prezydenta Ahmadinedżada zmierzające do stłumienia nawet najmniejszego postrachu opozycji jego administracji, która ma wątpliwe podstawy prawne. Zbiry znane jako Basidż zostały teraz wcielone do kolejnej złowroźnej organizacji, jaką jest irański Korpus Strażników Rewolucji.

Cóż może tam jeszcze zdziałać Unia Europejska? Dwie rzeczy. Razem ze Stanami Zjednoczonymi, my, świat zachodni, musimy skoncentrować się na poszczególnych przypadkach poważnego naruszenia praw człowieka w Iranie (odsyłam państwa także do naszej rezolucji). W bezpośrednim związku z tym musimy wyraźnie zakomunikować Teheranowi, że te nadużycia nie będą tolerowane i spotkają się z poważnymi konsekwencjami.

Kiedy w grę wchodzi interesy narodowe – szczególnie natury gospodarczej – samorzutnie pojawiają się irańscy pragmatycy. Mogą wówczas nawet odnosić się do ajatollaha Chomeiniego, założyciela Islamskiej Republiki Iranu. W kluczowym momencie on także opowiedział się rozsądnie za przedłożeniem interesu gospodarczego nad kwestie religijne. Komisjo, Rado! Nakłaniam was do znalezienia słabych punktów ajatollahów, szczególnie jeśli w grę wchodzi życie irańskiej ludności i bezpieczeństwo żydowskiego państwa Izrael, przy czym nie zapominamy także o świecie arabskim ani o Unii Europejskiej.

Krisztina Morvai (NI). – (HU) Kilka dni temu był tu przewodniczący Barroso. Zapytałam go, co można zrobić, aby zaradzić kryzysowi praw człowieka trwającemu w państwie członkowskim Unii Europejskiej, na Węgrzech, od jesieni 2006 roku. Przy kilku okazjach wspomniałam, że setki ludzi stały się obiektem tak wielkiej brutalności policji, że doznali oni poważnych obrażeń. Kilkaset osób trafiło do aresztu, a kolejne kilkaset poddano ciągłemu się postępowaniu karnemu, w którym stwierdzono ich niewinność.

Przewodniczący odpowiedział, że są to sprawy wewnętrzne, w które Unia Europejska nie może ingerować. Chciałabym zapytać, dlaczego tak różną miarą mierzy się te przypadki i na jakiej podstawie prawnej Unia Europejska angażuje się w sprawy kraju leżącego poza nią, podczas gdy nie jest ona skłonna bronić praw człowieka w państwie członkowskim. Chcę także przy tej okazji prosić naszych irańskich przyjaciół, tych, którzy należą do opozycji, a nawet tych, którzy należą do strony rządowej, o pomoc dla Węgrów w ochronie ich praw człowieka.

Eija-Riitta Korhola (PPE). – (FI) Panie przewodniczący! Iran odegrałby ważną rolę w negocjacjach pokojowych na Bliskim Wschodzie, ale niestety, kraj ten wydaje się coraz bardziej oddalać od koncepcji demokratycznego państwa prawa. Po pierwsze, są powody, by poważnie wątpić w prawdziwość wyników czerwcowych wyborów, które pozwoliły prezydentowi Ahmadinedżadowi zachować urząd. Od czasu wyborów ogólna sytuacja dotycząca praw człowieka jeszcze się pogorszyła. Co więcej, od czasu dojścia Ahmadinedżada do władzy w roku 2005 liczba egzekucji zwiększyła się czterokrotnie. Iran wykonuje najwięcej egzekucji w świecie po Chinach. Po drugie, wolność religii i myśli jest w opłakanym stanie. Na przykład siedmiu bahaickich liderów wciąż pozostaje w więzieniu tylko z powodu swych przekonań religijnych.

W naszej rezolucji apelujemy do władz irańskich i mam nadzieję, że jednocześnie możemy w ten sposób pokazać nasze poparcie i szacunek dla odwagi, jaką wielu Irańczyków wykazuje w walce o fundamentalne swobody i zasady demokracji. Szczególnym szacunkiem darzymy te odważne irańskie kobiety, które odegrały decydującą rolę w demonstracjach po wyborach w Teheranie.

Peter van Dalen (ECR). – (NL) Panie przewodniczący! W Iranie panuje ostry reżim oparty na radykalnej interpretacji islamu i Koranu. Ci, którzy nie chcą w tym uczestniczyć, popadają w Iranie w niełaskę. Iran to przerażający kraj, szczególnie dla tamtejszych chrześcijan. Nie mają też w Iranie życia muzułmanie, którzy przeszli na chrześcijaństwo. W zeszłym roku parlament irański przyjął ustawę, zgodnie z którą odstąpienie od islamu jest jednym z największych przestępstw.

Również demonstranci nie mają życia w Iranie. Trzy osoby aresztowane w trakcie demonstracji przeciwko wynikom wyborów prezydenckich skazano obecnie na śmierć. Wydanie takiego wyroku przez sąd jest rzeczą z gruntu złą i niezrozumiałą. Apelacja od tego wyroku może jeszcze być możliwa, ale dla wszystkich jasne jest, że w Iranie nawet demonstranci boją się o swoje życie.

Wzywam Radę i Komisję do udzielenia tym demonstrantom silnego poparcia w dalszych etapach procesu, a szczególnie do czynnego sprzeciwu wobec brutalnego reżimu irańskiego.

Laima Liucija Andrikiienė (PPE). – (LT) Sytuacja dotycząca praw człowieka w Iranie wyraźnie się pogarsza. Budzące wątpliwości wybory prezydenckie, które odbyły się w tym roku i masowe protesty ludności po wyborach odzwierciedlają coraz bardziej napiętą i straszną sytuację polityczną i społeczną w Iranie.

Chcę podkreślić, że w tegorocznym raporcie Reporterów bez granic oceniającym wolność prasy Iran wylądował na końcu listy, to znaczy na 172. z 175 miejsc. Gorzej wypadła tylko Erytrea, Korea Północna i Turkmenistan.

Sytuacja dziennikarzy w Iranie należy do najgorszych w świecie. Zablokowana jest swobodna informacja w Internecie, prześladowane są autorów blogów. Dobrze znamy historię słynnego autora blogu, Fariby Pajooha, którego niedawno aresztowano i którego losy się ważą.

Apeluję do Komisji Europejskiej. Panie komisarzu! Musimy jak najszybciej powołać delegację Komisji w Teheranie, aby rozpocząć dialog z irańskimi instytucjami rządowymi w sprawie pogarszającej się sytuacji dotyczącej praw człowieka w tym kraju.

Jim Higgins (PPE). – Panie przewodniczący! W pełni zgadzam się z uwagami pana Czarneckiego. Atak przeprowadzony w lipcu na irański obóz PMOI w Ashraf w Iraku można opisać tylko jako brutalny i barbarzyński. Jedenastu zabitych – a mogło ich być znacznie więcej – wielu ludzi brutalnie poranionych. Trzeba zobaczyć nagranie video, aby uzmysłowić sobie to barbarzyństwo. Armia i oddziały zbrojne pozwoliły sobie na najbardziej sadystyczną formę brutalności. Aresztowano 36 osób, które nie miały innego wyboru, jak strajk głodowy. Zwolniono ich dwa tygodnie temu z powodu presji międzynarodowej – presji międzynarodowej po 72 dniach strajku głodowego! Dopiero to poruszyło ludzi, jeśli chodzi o rząd Malaki. Zatem ludzie ci to uchodźcy. Mają prawo do tego, by kłaść się spać i wstawać rano w poczuciu bezpieczeństwa. Potrzebne są im, jak powiedział pan Czarnecki, dwie rzeczy: po pierwsze, stała obecność ONZ zamiast Stanów Zjednoczonych w tym miejscu, a po drugie, pewna gwarancja, że nie będą przesiedlani.

Véronique De Keyser, autorka. – (FR) Panie przewodniczący! Uzupełniając to, o czym mówili już moi przedmówcy, chcę poruszyć trzy drobne kwestie.

Po pierwsze – tu odnoszę się do wypowiedzi pani poseł Gomes – mimo tego, co się dzieje, mimo tragedii, które mają miejsce w Iranie, i mimo reżimu, wciąż pokładamy nadzieję w politycznej przyszłości tego kraju oraz w sile jego społeczeństwa obywatelskiego.

Po drugie, zbyt słabo zaznaczamy nasze potępienie dla ostatnich ataków samobójczych, które miały miejsce w Sistanie i Beludżystanie, choć ich ofiarą padli tak Strażnicy Rewolucji, jak i, niestety, kilkadziesiąt osób z ludności cywilnej. Sprzeciwiamy się takiej przemocy, choć w pełni rozumiemy powody, dla których jest ona stosowana. Teraz jednak musimy trzymać stronę przeciwników tego reżimu.

I po trzecie, Parlament potępia, jak sądzę, karę śmierci, bez względu na to, kogo ona dotyczy – dzieci, kobiet czy dorosłych – i na to, jaki kraj ją stosuje.

Cristian Dan Preda, autor. – (RO) Ja także wyrażam ubolewanie w związku z pogorszeniem się sytuacji w Iranie w odniesieniu do praw człowieka na początku czerwcowych wyborów. To pogorszenie widać z pewnością w wielkiej fali aresztowań i przemocy wobec przeciwników tamtejszego reżimu.

Ponadto, jak już wspomniano, poważnie zagrożona jest wolność informacji, gdyż wiążą się z nią prześladowania dziennikarzy. Poważnym sygnałem do obaw jest fakt, że na wielką skalę stosowane są w Iranie tortury i kara śmierci. Amnesty International podkreśliła nawet ostatnio, że po wyborach liczba osób skazanych i straconych znacznie się zwiększyła.

Na koniec chcę także wyrazić swe poparcie dla wniosku dotyczącego powołania delegacji Unii Europejskiej w Teheranie. Delegacja taka mogłaby współpracować ze społeczeństwem obywatelskim na miejscu, popierając prawa aktywistów uczestniczących w kampaniach wolnościowych.

Angelika Werthmann (NI). – (DE) Panie przewodniczący, panie i panowie! Mam dla was propozycję: prawa człowieka, demokracja i rządy prawa to kwestie zbyt ważne i zbyt pilne, by odkładać je do czwartku. Niestety, dziś jest nas tu bardzo mało.

W zeszłym miesiącu debatowaliśmy na temat zamordowanych dziennikarzy. Dziś mówimy o potwornej sytuacji dotyczącej praw człowieka w Gwinei, Iranie i Sri Lance. Wiem, że wielu z państwa podziela mój pogląd. Wyznamy inną – bardziej stosowną – datę na tę ważną debatę.

Przewodniczący. – Pani poseł, proszę mówić na temat zgodnie z procedurą pytań z sali. Zabiera pani czas innym posłom.

Zamykam procedurę pytań z sali.

Leonard Orban, komisarz. – (RO) Przede wszystkim chcę złożyć nasze kondolencje rodzinom ofiar ataku terrorystycznego przeprowadzonego w prowincji Sistan i Beludżystan w Iranie. Komisja potępia ataki terrorystyczne, w których giną ludzie, w każdym miejscu na świecie.

Komisję Europejską poważnie niepokoi obecna sytuacja dotycząca praw człowieka i fundamentalnych swobód w Iranie. Można tu wymienić przykłady egzekucji nieletnich, dyskryminacji ludzi należących do różnych mniejszości, znaczne restrykcje dotyczące wolności wyrażania opinii i zgromadzeń, chore traktowanie więźniów, odmawianie prawa do sprawiedliwego procesu oraz zakrojone na szeroką skalę prześladowania i zastraszanie zwolenników przestrzegania praw człowieka oraz przeciwników politycznych.

Unia Europejska utrzymuje bezpośredni kontakt z Iranem i otwarcie wyraża swe stanowisko w stosunku do władz irańskich, jeśli chodzi o rozwój sytuacji w tym kraju.

Unia Europejska popiera fundamentalne swobody i uniwersalne wartości, na których są one oparte, i czuje się zobowiązana do wyrażania swego stanowiska w każdym czasie i miejscu, w którym zasady te są lekceważone. Niestety, mimo licznych apelów i wyrazów potępienia ze strony Unii Europejskiej i społeczności międzynarodowej, sytuacja dotycząca praw człowieka w Iranie pogorszyła się jeszcze bardziej od czasu wyborów prezydenckich w czerwcu 2009 roku.

Na przestrzeni ostatnich tygodni w Iranie stracono przez powieszenie rzesze ludzi. Jednym z nich, o którym już wspominałem, był Behnoud Shojaee, nieletni w czasie popełniania przestępstwa, którego stracono mimo wielokrotnych apeli UE o zmianę wyroku. Najprawdopodobniej wkrótce zostaną w Iranie straceni kolejni nieletni. Niepokoi nas również sytuacja siedmiu bahaickich liderów w Iranie, którzy od 17 miesięcy przebywają

w areszcie i muszą odpowiadać na takie poważne oskarżenia jak szpiegostwo i antypaństwowa propaganda. Ostatnie planowane przesłuchanie zostało 18 października znowu przełożone i od tego czasu tych siedmiu ludzi nie ma żadnych widoków na prawidłowe postępowanie sądowe.

Po wyborach prezydenckich zatrzymano setki ludzi, ponieważ brali oni udział w demonstracjach i wygłaszali krytyczne uwagi. Procesy przeciwko tym, którzy uczestniczyli w tych działaniach, trwają. Nawet w ubiegłym tygodniu skazano na śmierć czterech ludzi, ponieważ uczestniczyli w incydentach po wyborach.

Na koniec chcę podkreślić, że dzielimy obawy wyrażone przez szanownych posłów co do sytuacji dotyczącej praw człowieka w Iranie. Komisja ściśle monitoruje rozwój sytuacji i wykorzystuje każdą okazję, by wzywać władze irańskie do przestrzegania ich międzynarodowych zobowiązań w zakresie praw człowieka, włącznie z przestrzeganiem Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych oraz uniwersalnej Deklaracji praw człowieka. Poprawa sytuacji dotyczącej praw człowieka w Iranie jest kluczowym elementem w podejściu Komisji Europejskiej do wzmocnienia dialogu politycznego i współpracy z Teheranem w przyszłości.

W odpowiedzi na zadane mi pytanie stwierdzam, że naszym zdaniem, w świetle aktualnej sytuacji w Iranie, bieżący moment nie jest dobry na powołanie delegacji Komisji Europejskiej w Teheranie.

Przewodniczący. – Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się po debatach.

Oświadczenia pisemne (art. 149 Regulaminu)

Bogusław Sonik (PPE), na piśmie. – Szanowni państwo! Chciałbym zaapelować o to, by Unia Europejska nie pozostawała bierna wobec łamania prawa człowieka w Iranie. Unia Europejska powinna o wiele bardziej stanowczo przeciwstawiać się wykonywanym tam wyrokom śmierci i dokonywanym egzekucjom, w szczególności zasądzanych na młodocianych i nieletnich przestępcach. Reakcja na to, co się dzieje dzisiaj w Iranie jest jednym z najważniejszych testów skuteczności dla naszego zachodniego świata.

Dlatego Komisja Europejska powinna jak najszybciej ustanowić delegaturę Unii Europejskiej w Teheranie w celu wspierania i wzmacniania dialogu z władzami i ze społeczeństwem obywatelskim w Iranie, w szczególności w celu niesienia pomocy dla młodocianych, więźniów politycznych czy dziennikarzy. Komisja Europejska powinna się o wiele bardziej zaangażować w oddelegowanie specjalnego wysłannika przez wysokiego komisarza ONZ ds. praw człowieka w celu monitorowania sytuacji więźniów politycznych oraz zadbania o to, aby władze Iranu przestrzegały międzynarodowych standardów proceduralnych i zobowiązań prawnych w zakresie praw człowieka.

Unia Europejska będzie zawsze sztandarem wolności obywatelskich i naszych demokratycznych wspólnych europejskich wartości, także poza naszymi granicami. Dlatego powinna dołożyć wszelkich starań poprzez intensywny dialog z elitami politycznymi tak, aby w XXI w. w Iranie dochodziło do przestrzegania podstawowych praw człowieka i poszanowania prawa do życia.

12.3. Sri Lanka

Przewodniczący. – Kolejnym punktem posiedzenia jest debata nad sześcioma projektami rezolucji w sprawie Sri Lanki.

Geoffrey Van Orden, autor. – Panie przewodniczący! Mieszkańcy Sri Lanki – Syngalezi, a zwłaszcza Tamilowie – od trzydziestu lat cierpią poważnie na skutek bezwzględnej kampanii terrorystycznej prowadzonej przez LTTE. Teraz, gdy LTTE została pokonana, rząd i ludność Sri Lanki potrzebuje naszego współczucia i zrozumienia, a przede wszystkim naszej pomocy w próbach przywracania tego kraju ponownie na drogę odbudowy i dobrobytu oraz w zapobieganiu powrotowi terroryzmu.

Są tacy, włącznie z apologetami LTTE, którzy chcą zadać mieszkańcom Sri Lanki kolejny cios, szkodząc preferencyjnym porozumieniom handlowym GSP+ z UE. Mam nadzieję, że Komisja rozumie, że to handel, a nie pomoc, jest najlepszym sposobem na odnowę gospodarczą. Ze swej strony władze Sri Lanki muszą odpowiedzieć na obawy wyrażane przez przyjaciół w społeczności międzynarodowej, aby nie narażać na szwank zasad GSP+.

Najpilniejszym priorytetem jest oczywiście powrót do swych ziem tysięcy osób spośród tamilskiej ludności cywilnej uwięzionej podczas konfliktu i przetrzymywanej obecnie w podłych warunkach obozowych. To działanie zasługuje na pilne potraktowanie, i należy poprosić społeczność międzynarodową o pomoc w tym względzie.

Proinsias De Rossa, autor. – Panie przewodniczący! Popieram tę rezolucję, chociaż myślę, że nie jest wystarczająco krytyczna w stosunku do rządu Sri Lanki. Na początku tego roku byliśmy świadkami przerażającego ataku zbrojnego na tym terenie przeprowadzonego przez Tamilskich Tygrysów bez szacunku dla życia i dobra obywateli, których ciała w liczbie 90 tysięcy leży wzdłuż drogi niczym chodnik. Świat oniemiał w przerażeniu i bezradności, a jednak nawet dziś ponad ćwierć miliona obywateli Sri Lanki jest internowanych i pozostaje bez odpowiedniej pomocy medycznej, bez czystej wody, bez odpowiednich warunków sanitarnych czy mieszkalnych.

Dzisiejsza rezolucja stanowi stosunkowo łagodne wezwanie, skierowane do władz Sri Lanki, o poszanowanie praw obywateli tego kraju. Moim zdaniem, jeżeli wkrótce nie zaobserwujemy wymiernego postępu w spełnianiu żądań zawartych w tej rezolucji, Unia Europejska będzie musiała wywrzeć na reżim Sri Lanki presję gospodarczą i polityczną.

Odnowa gospodarcza Sri Lanki zależy od bezpośrednich inwestycji zagranicznych oraz od wsparcia gospodarczego UE. Musimy wykorzystać tę dźwignię w interesie mieszkańców Sri Lanki, włącznie z Tamilami.

Thomas Mann, autor. – (DE) Panie przewodniczący! Mam dwie minuty. 25-letnia wojna domowa w Sri Lance wydaje się zakończona. W maju oddziały rządowe objęły tereny na północy kraju, które dotychczas były w rękach LTTE. Mam nadzieję, że teraz zapanuje tam pokój i wolność.

Ludzie nie tylko cierpią na skutek wojny domowej, ale także odczuwają konsekwencje tsunami i innych klęsk żywiołowych. UE wzmogła handel zagraniczny i zastosowała większe preferencje celne niż w przypadku jakiegokolwiek innego kraju w południowo-wschodniej Azji. Pomoc międzynarodowa niesie jednak ze sobą zobowiązanie sił politycznych w Sri Lance do poszanowania praw człowieka. Tymczasem dwieście pięćdziesiąt tysięcy ludzi przetrzymywanych jest w przeludnionych obozach, w których brakuje czystej wody pitnej i środków medycznych. Organizacjom pomocowym odmawia się tam wstępu. W interesie samego rządu powinno leżeć jak najszybsze zorganizowanie powrotu tych ludzi do rodzinnych wsi. Europejska Partia Ludowa (Chrześcijańscy Demokraci) lobbuje, by kluczową rolę pełnił tu Międzynarodowy Czerwony Krzyż.

Kolejny sektor, w którym konieczne są zmiany, to wolność prasy i wolność wyrażania opinii. Muszą się skończyć uprowadzenia i aresztowania dziennikarzy. Nie może być dłużej karania więzieniem za krytyczne artykuły. Jako członek delegacji SAARC wielokrotnie miałem okazję odwiedzić Sri Lankę. Uważam, że nowy początek funkcjonowania tego kraju będzie obfitował w różne możliwości, jeżeli tamilscy liderzy zostaną w sposób konstruktywny włączeni do działania. Oznacza to odrzucenie wszelkich form terroryzmu i przemocy. To oznacza także współpracę nad strategią wdrażania praw człowieka. Ze względu na obywateli Sri Lanki życzyłbym sobie, aby wyrażenie, które tyle razy słyszałem – „wojna to instytucja” – przeszło wreszcie do przeszłości.

(Oklaski)

Joe Higgins, autor. – Panie przewodniczący! Polityka stosowana wobec Tamilów przez rząd prezydenta Rajapaksy doprowadziła do koszmaru tak wśród Syngalezów, jak i wśród tamilskiej ludności Sri Lanki oraz do poważnych represji ze strony państwa w stosunku do osób i grup, które sprzeciwiają się szowinistycznej polityce Sri Lanki.

Po klęsce Tamilskich Tygrysów koszmar ten wśród ludności tamilskiej trwa nadal, szczególnie na północy Sri Lanki, gdzie 300 tysięcy ludzi, w tym 31 tysięcy dzieci, siłą przetrzymywanych jest w obozach, w których panują choroby i brakuje żywności.

Pojawia się teraz groźba nowego terroru. Według doniesień, rząd Rajapaksy planuje osiedlić ludność syngaleską na wschodzie i północy Sri Lanki – innymi słowy skolonizować tereny, w których większość stanowi ludność tamilska. To miałyby być recepta na przyszłe spory społeczne.

Rząd Rajapaksy to w gruncie rzeczy dyktatura o bardzo wątpliwych przejawach demokracji. Z zadowoleniem przyjmuję możliwość potępienia rządu, jaką daje ta rezolucja. Mam jednak zastrzeżenie co do ustępu 4, ponieważ głównym źródłem terroryzmu skierowanego przeciw ludności jest w rzeczywistości rząd Rajapaksy. Choć jako socjalista uważam, że partyzantka w warunkach Sri Lanki nie przyniesie rozwiązania, Tamilowie mają prawo bronić się przed zbrojnymi represjami.

Najlepszym sposobem obrony Tamilów jest zjednoczony wysiłek tamilskich i syngaleskich robotników i biedoty przeciwko obecnemu rządowi i jego nowej liberalnej polityce, jak również socjalistyczne przemiany społeczeństwa Sri Lanki. Wówczas cudowne zasoby tego kraju mogłyby być wykorzystywane dla dobra całego społeczeństwa. Jestem dumny z mojego związku ze Zjednoczoną Partią Socjalistyczną Sri Lanki, która jest partią siostrzaną Partii Socjalistycznej w Irlandii, i która heroicznie sprzeciwiła się szowinizmowi rządu, walcząc o prawa Tamilów i Syngalezów oraz o prawa Tamilów do samostanowienia.

Heidi Hautala, autorka. – (FI) Panie przewodniczący! Wszystko to, o czym mówili moi przedmówcy w odniesieniu do obecnej sytuacji w Sri Lance, potwierdziło się, kiedy Podkomisja Praw Człowieka zorganizowała ostatnio przesłuchanie w sprawie tej koszmarniej sytuacji.

Możemy potwierdzić, że chociaż upłynęło wiele miesięcy od zakończenia samej wojny, te 260 tysięcy Tamilów wciąż ma ograniczone możliwości poruszania się, co jest sprzeczne ze wszystkimi prawami międzynarodowymi. Możemy potwierdzić, że stosowane są poważne ograniczenia wolności pracy. Wczoraj Reporterzy bez granic umieścili Sri Lankę na 162. miejscu na liście wolności prasy obejmującej 175 krajów.

Musimy zażądać wpuszczenia przedstawicieli wszystkich delegowanych organów ONZ do tych obozów. W przedmiotowej rezolucji wspomina się o zorganizowaniu lokalnych wyborów, natomiast my – Grupa Zielonych/Wolne Przymierze Europejskie – proponujemy coś mniej siłowego i mam nadzieję, że ludność to poprze. Chcielibyśmy po prostu zobaczyć, że te wybory będą rzeczywiście zorganizowane.

Jeśli chodzi o politykę handlową, bardzo cieszy mnie, że Komisja bada obecnie, w jaki sposób Sri Lanka wdraża wymogi różnych porozumień dotyczących praw człowieka. Oczekuję od Komisji obiektywności i bezstronności; spodziewam się także, że z czasem będzie ona mogła stwierdzić, czy Sri Lanka rzeczywiście zasłużyła na to preferencyjne traktowanie w ramach GSP+.

Bernd Posselt, w imieniu grupy PPE. – (DE) Panie przewodniczący! Zwycięzcy powinni być hojni, a wydaje mi się, że w Sri Lance wielu ludzi wciąż tego nie rozumie. Chodzi o to, aby rozwiązać problem konfliktu etnicznego, który strasznie się nasilił. Musimy sobie po prostu uzmysłwić, że nie ma żadnego gotowego planu, który zagwarantowałby Tamilom przysługujące im prawa. Obie strony muszą uczynić wzajemny gest, aby znaleźć rozwiązanie polityczne.

Słusznie sprzeciwiono się przemocy i pokonano stosujących ją ludzi; słusznie także nie tuszuje się niczego, co przemocy dotyczy. Prawdziwym wyzwaniem jest jednak usunięcie przyczyn przemocy. Łatwiej jest zakończyć wojnę niż zaprowadzić pokój. Widzimy na przykład, że w Bośni nie znaleziono dotychczas, długo po wojnie, trwałego rozwiązania pokojowego.

Martwię się o stabilność Sri Lanki, gdyż problem ten istnieje od wieków, nasilając się w czasach kolonializmu. To dlatego musimy zrobić wszystko, by poprowadzić mediacje pomiędzy obiema stronami i pomóc im dojść do siebie.

Lidia Joanna Geringer de Oedenberg, w imieniu grupy S&D. – (PL) Panie przewodniczący! W maju tego roku, po pokonaniu przez władze rządowe Tamilskich Tygrysów wydawało się, że wojna domowa na Sri Lance po wielu latach nareszcie dobiegła końca. W rzeczywistości jednak niestety wiele problemów tego kraju nadal czeka na rozwiązanie.

Władze rządowe z powodów politycznych przetrzymują ponad 250 tysięcy osób w obozach, do których dostępu nie mają nawet organizacje humanitarne. Stosowane są represje wobec mediów. We wrześniu tego roku, Najwyższy Sąd w Colombo skazał jednego z dziennikarzy na karę 20 lat pozbawienia wolności, co zostało uznane przez prezydencję Unii za zagrażające wolności słowa i silnie potępione.

Ogromnym utrudnieniem dla rozwoju kraju pozostają także miny przeciwpiechotne stanowiące zagrożenie dla życia i zdrowia ludności. Tymczasem Sri Lanka wciąż nie jest stroną Konwencji Ottawskiej o zakazie min przeciwpiechotnych. Sygnowanie dokumentu na pewno pomogłoby w rozwiązaniu tego problemu i umożliwiłoby jednocześnie krajowi ubieganie się o pomoc dla ofiar wypadków minowych oraz przyspieszyło prowadzoną od 2003 r. ciągle mało skuteczną akcję rozminowywania kraju.

Mieszkańcy Sri Lanki zasługują na prawdziwą demokrację i na normalne życie.

Karima Delli, w imieniu grupy Verts/ALE. – (FR) Panie przewodniczący, panie i panowie! Od wielu miesięcy rząd Sri Lanki otacza milczeniem sytuację tamilskiej ludności cywilnej, nie dopuszczając do niej zagranicznych mediów ani organizacji humanitarnych. Od marca 2009 roku Kolombo przetrzymuje prawie całą ludność

cywilną, która uciekła podczas walk między armią a Tamilskimi Tygrysami, co stanowi całkowite naruszenie prawa międzynarodowego i praw człowieka.

W lipcu rząd Sri Lanki przetrzymywał ponad 280 tysięcy ludzi w trzydziestu strzeżonych przez wojsko obozach na północnym wschodzie wyspy. Uchodźcy mogą opuścić obozy tylko w celu zastosowania leczenia ratującego życie, i to w większości przypadków w towarzystwie zbrojnej eskorty. W niektórych obozach co tydzień umiera ponad 1 000 ludzi, głównie w wyniku czerwoności. Warunki życia są tam przerażające. Prezydent Rajapaksa oświadczył zaś w ubiegłym tygodniu, że zwolnionych zostanie tylko 100 tysięcy tamilskich uchodźców.

W związku z taką skalą tragedii Unia Europejska musi zwiększyć naciski na rząd Sri Lanki, aby uzyskać natychmiastowe i bezwarunkowe zwolnienie całej ludności cywilnej, dostęp dziennikarzy do obozów i szybką pomoc humanitarną.

Charles Tannock (ECR). – Panie przewodniczący! Jako przedstawiciel Londynu, miasta, które w ciągu minionych czterdziestu lat wielokrotnie było celem ataków terrorystycznych, darzę wszystkie grupy etniczne Sri Lanki wielkim współczuciem. Bezustanna kampania terrorystyczna prowadzona przez Tamilskie Tygrysy zniweczyła rozwój tego pięknego kraju.

Prezydent Rajapaksa doszedł do władzy w sposób demokratyczny i ze stanowczym zamiarem pokonania LTTE. Wszyscy, którzy potępiają terroryzm, powinniśmy mu pogratulować sukcesu. Zadaniem rządu jest teraz natomiast odbudowa społeczeństwa po konflikcie i zagwarantowanie wszystkim mieszkańcom Sri Lanki wolności, sprawiedliwości i równości. Priorytetem rządu musi być teraz powrót wewnętrznych uchodźców do domu i osądzenie przestępców wojennych.

Choć zgadzam się, że prezydent Rajapaksa stracił być może część międzynarodowego zaufania ze względu na niektóre swoje działania będące bezpośrednim następstwem konfliktu, jestem przekonany, że najlepszym wyjściem jest teraz zagwarantowanie rozwoju bezpiecznej i dobrze prosperującej Sri Lanki oraz poparcie wybranego w sposób demokratyczny lidera i rządu. UE musi podtrzymać porozumienia handlowe w ramach GSP+, których wycofanie ugodziłoby bezpośrednio w milion miejsc pracy, a pośrednio w 2,5 miliona niewinnych obywateli Sri Lanki.

Seán Kelly (PPE). – Panie przewodniczący! Bardzo cieszy mnie, jako posła z Irlandii, że inni posłowie z Irlandii, Joe Higgins i Proinsias De Rossa, nakreślili różne obawy dotyczące Sri Lanki i Iranu. Zgadzam się z nimi. Irlandia powinna się tym sprawami interesować, ponieważ przez wiele lat stykała się z dyskryminacją w Irlandii Północnej, gdzie ludzie tracili życie. Mimo to, ostatecznie jedynym rozwiązaniem jest dyplomacja i dyskusja. Dlatego mam nadzieję, że kiedy uchwalony zostanie traktat lizboński, nowe uprawnienia i status przewodniczącego i wysokiego przedstawiciela pozwolą na kierowanie się w tych miejscach zdrowym rozsądkiem i słusznym rozeznaniem, tak, by sami zainteresowani mogli zmienić swoje postępowanie i opowiedzieć za dyplomatycznym i demokratycznym stylem życia.

Eija-Riitta Korhola (PPE). – (FI) Panie przewodniczący! Przyglądaliśmy się sprawie Sri Lanki i komentowaliśmy tę sytuację przy wielu okazjach, czasem niemal tracąc nadzieję na znalezienie rozwiązania. Mimo to konflikt, który trwał 25 lat, zakończył się w tym roku zwycięstwem nad Tamilskimi Tygrysami. Ten długotrwały konflikt pochłonął wiele ofiar, a wielu ludzi stało się wewnętrznymi uchodźcami w swoim kraju. Pojawiły się problemy w gospodarce oraz w rozwoju praworządności. Teraz natomiast kraj ten wszedł w fazę pełną nadziei, choć także krytyczną.

Wspomniano już o obawach dotyczących ciężkiego położenia tych, którzy żyją w obozach. Jak stwierdzamy w rezolucji, mamy nadzieję, że władze wkrótce zaakceptują międzynarodową pomoc i otworzą obozy na przyjęcie pomocy humanitarnej oraz wykwalifikowanego personelu ds. rozwiązywania konfliktów. Jednocześnie potrzebne jest zaangażowanie społeczności międzynarodowej w konkretne działania i budowę trwałego pokoju na tej pięknej wyspie. Pomoc powinna zdecydowanie wykraczać poza dodatkowe kwoty przeznaczone przez Komisję na rozminowywanie.

Raül Romeva i Rueda (Verts/ALE). – (ES) Panie przewodniczący! Chcę przede wszystkim podkreślić to, co powiedziała szanowna pani poseł Hautala. Musimy pamiętać o roli, jaką w tym procesie odgrywa – i powinien odgrywać – nie tylko Czerwony Krzyż, ale i ONZ.

Chcę jednak także ustosunkować się do wypowiedzi pana posła Van Ordena, ponieważ wydaje mi się, że przykleił on zupełnie niestosowną łatkę tym z nas, którzy próbują wykorzystać prosty instrument, jakim

są umowy handlowe w ramach GSP+, określając ich mianem sympatyków lub popleczników LTTE. To po prostu nieprawda.

Wiemy, że trwa obecnie dochodzenie, czy władze Sri Lanki wywiązują się ze swego obowiązku dotyczącego uwzględnienia prawodawstwa w zakresie praw człowieka w swym ustawodawstwie krajowym.

Jeżeli proces ten nie przebiega właściwie, to naturalnym i niezbędnym krokiem będzie dążenie do tego, by system GSP+ nie został rozszerzony. Dlatego wydaje mi się, że porównywanie tego rozszerzenia i tego wniosku z udzielaniem poparcia LTTE jest zupełnie niesłuszne.

Leonard Orban, komisarz. – (RO) Komisja Europejska nadal ściśle monitoruje sytuację w Sri Lance i inicjuje stosowny dialog z rządem tego kraju, mając na celu stworzenie podstaw do nowych relacji, w których obie strony starają się współpracować w celu rozwiązania najważniejszych problemów.

Głęboko niepokoi nas trudna sytuacja humanitarna w obozach, gdzie przetrzymywana jest wysiedlona ludność. Masowe przetrzymywanie tych ludzi jest równoznaczne z rażącym pogwałceniem przez Sri Lankę norm prawa międzynarodowego. Musimy jak najszybciej zapewnić wszystkim ludziom pozostającym w obozach swobodę przemieszczania się, a agencjom humanitarnym wstęp do obozów oraz prawo do zapisu informacji na ich temat, aby agencje te mogły zapewnić ludziom pomoc humanitarną i ochronę.

Co więcej, Komisję wciąż niepokoi sytuacja dotycząca praw człowieka w Sri Lance w związku z informacjami o pozasądowych egzekucjach, porwaniach i poważnym zastraszaniu mediów. Dopóki ignorowane będzie niezadowolenie Tamilów i dopóki trwać będzie atmosfera bezkarności, dopóty będą istniały na tej wyspie przeszkody na drodze do pojednania. Komisja Europejska jest przekonana, że kluczowym elementem w procesie pojednania jest przyjęcie przez obie strony odpowiedzialności za własne czyny.

Komisja Europejska zakończyła niedawno dogłębne dochodzenie w sprawie sytuacji dotyczącej praw człowieka w Sri Lance. Celem tej misji było stwierdzenie, czy kraj ten wypełnia zobowiązania, jakie na siebie przyjął, stając się beneficjentem specjalnego programu zachęcającego do zrównoważonego rozwoju i dobrych rządów, GSP+, ustalonego przez Unię Europejską, a szczególnie zobowiązanie do przestrzegania międzynarodowych przepisów w zakresie praw człowieka.

W wyniku tego dochodzenia stwierdzono poważne niedociągnięcia w odniesieniu do trzech konwencji ONZ regulujących prawa człowieka: Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych, Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz Konwencji o prawach dziecka. Z tego wynika, że obecnie Sri Lanka tych konwencji nie wdraża.

Sytuacja ta z pewnością będzie nadal uniemożliwiać przyznawanie dodatkowych korzyści handlowych w ramach GSP+, ponieważ wszyscy beneficjenci tego programu muszą spełniać warunek, jakim jest ratyfikacja i skuteczne wprowadzenie w życie tych trzech konwencji.

Dziękuję.

Przewodniczący. – Zamykam debatę.

Następnym punktem porządku jest głosowanie.

13. Głosowanie

Przewodniczący. – Dziękuję, komisarzu Orban. Zamykam debatę. Głosowanie odbędzie się po debacie.

Chcę się odnieść do uwagi, która wniesiona została w trakcie wyjaśnień do dzisiejszego głosowania, a także teraz, w trakcie procedury pytań z sali. Zgodnie z regulaminem, nie przyjmuje się dalszych wniosków po rozpoczęciu wyjaśnień do głosowania lub procedury pytań z sali. Poprosiłem nasze służby o ponowne przypomnienie tej zasady. Dziś potraktowaliśmy ten temat swobodnie, ale w przyszłości musimy uważać, w przeciwnym razie bowiem znacznie przekroczymy czas podawany posłom.

Kolejnym punktem porządku jest głosowanie nad sześcioma projektami rezolucji w sprawie Gwinei. Najpierw zajmiemy się wspólnym projektem rezolucji przygotowanym przez sześć grup, który miałby zastąpić wszystkie projekty rezolucji w tej sprawie.

13.1. Gwinea (głosowanie)

13.2. Iran (głosowanie)

13.3. Sri Lanka (głosowanie)

Thomas Mann, autor. – (DE) Panie przewodniczący! Proponuję usunięcie z rezolucji motywu 3, ponieważ sytuacja dziennikarza Ti Sei Nayagama wspomniana jest tylko na początku rezolucji, a nie w jej części normatywnej. Usunęliśmy ten punkt z naszego porządku obrad w trakcie wspólnych negocjacji. Dlatego proponuję tym razem tę kwestię pominąć. Na pewno będzie jeszcze okazja, by do niej wrócić.

(Parlament przyjął ustną poprawkę)

14. Korekty do głosowania i zamiar głosowania: patrz protokół

15. Skład komisji: patrz protokół

Bernd Posselt (PPE). – (DE) Panie przewodniczący! Przepraszam, ale przez cały dzień słuchałem tu pewnej prawicowej węgierskiej ekstremistki, która przy każdej okazji wspominała o Węgrzech. Czy mógłby pan podkreślić, że mamy tu określony porządek obrad? Być może pani poseł nie jest tego świadoma.

(Oklaski)

Przewodniczący. – Niestety, pani poseł jest nieobecna. Sądzę jednak, że przyjmie ona pana uwagę.

16. Decyzje dotyczące niektórych dokumentów: patrz protokół

17. Oświadczenia pisemne wpisane do rejestru (art. 123 Regulaminu): patrz protokół

18. Przekazanie tekstów przyjętych w trakcie obecnego posiedzenia: patrz protokół

19. Kalendarz kolejnych posiedzeń: patrz protokół

20. Przerwa w obradach

Przewodniczący. – Ogłaszam przerwę w obradach Parlamentu Europejskiego.

(Posiedzenie zostało zamknięte o godz. 16.35)

ZAŁĄCZNIK (Odpowiedzi pisemne)

PYTANIA DO RADY (Wyłączną odpowiedzialność za przedstawione poniżej odpowiedzi ponosi urzędująca prezydencja Rady Unii Europejskiej)

Pytanie nr 10, skierował Liam Aylward (H-0331/09)

Przedmiot: Perspektywa finansowa UE na lata 2014-2021

Czy Rada może przedstawić w zarysie prawdopodobny harmonogram, którego ma zamiar przestrzegać w celu zamknięcia negocjacji dotyczących kolejnej perspektywy finansowej UE na lata 2014-2021?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji październikowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Biorąc pod uwagę, że bieżące ramy finansowe obejmują okres od roku 2007 do 2013, trzy instytucje uzgodniły w porozumieniu międzyinstytucjonalnym z dnia 17 maja 2006 r., że „przed 1 lipca 2011 r.” Komisja przedstawi projekt dotyczące nowych ram finansowych.

Dlatego też dokładne ramy czasowe dla rozmów w Radzie są po części uzależnione od tego, kiedy dokładnie Komisja przedstawi swój projekt i w jaki sposób ówczesna prezydencja będzie zamierzała zorganizować pracę Rady.

Jest oczywiście jasne, że jak tylko Komisja złoży swój projekt, Rada sprawdzi go tak, aby przyjąć go we właściwym czasie, przed upływem okresu bieżących ram finansowych.

Bieżące porozumienie międzyinstytucjonalne (PMI) z dnia 17 maja 2006 r. i ramy finansowe na lata 2007-2013 będą obowiązywać do czasu, gdy zostaną zmienione lub zastąpione nowym aktem prawnym i nowym instrumentem.

*
* *

Pytanie nr 11, skierował Gay Mitchell (H-0335/09)

Przedmiot: Przewodniczący Rady Europejskiej

W przypadku przyjęcia traktatu z Lizbony październikowy szczyt Rady Europejskiej stworzy okazję do zajęcia się kwestią kandydatur na nowo utworzone stanowisko przewodniczącego Rady Europejskiej.

Nowy przewodniczący będzie pełnił ważną funkcję przedstawiciela Rady na arenie światowej. Konieczna jest zatem dokładna analiza tych kandydatur.

Jaka procedura zostanie zastosowana do wyboru przewodniczącego Rady Europejskiej? W jaki sposób prezydencja szwedzka zapewni uczciwy i demokratyczny charakter tego procesu oraz to, że wybrany kandydat będzie reprezentował zasady i wartości obywateli Unii Europejskiej?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji październikowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Zgodnie z traktatem lizbońskim przyszły przewodniczący Rady Europejskiej będzie odgrywać – jak na to wskazuje szanowny pan poseł – ważną rolę na forum światowym, ale też, w bardziej ogólnym ujęciu, przy nadawaniu impetu pracom Rady Europejskiej oraz dbaniu o ich dobre przygotowanie i ciągłość.

Jak dotychczas nie jest znana data wejścia w życie nowego traktatu, ani też harmonogram wyboru przyszłego przewodniczącego Rady Europejskiej. Traktat został zaakceptowany przez 26 państw członkowskich, lecz jest jeszcze w trakcie ratyfikacji przez Republikę Czeską.

We właściwym czasie przewodniczący Rady Europejskiej zasięgnie opinii wszystkich swoich kolegów tak, aby szefowie państw i rządów mogli osiągnąć porozumienie odnośnie do osoby najlepiej nadającej się do pełnienia tej funkcji. Zgodnie z traktatem lizbońskim wybór przewodniczącego leży całkowicie w gestii Rady Europejskiej i zostanie on dokonany w Radzie kwalifikowaną większością głosów. Przewodniczącą jest wybierany na okres dwuipółletniej kadencji, jednokrotnie odnawialnej.

*
* *

Pytanie nr 12, skierował Brian Crowley (H-0337/09)

Przedmiot: społeczeństwo UE i korzyści nowych technologii

Czy Rada może wskazać, jakie wdraża programy mające na celu zagwarantowanie, że wszystkie grupy europejskiego społeczeństwa odnoszą korzyści z wykorzystania nowych i rozwijających się technologii, a w szczególności w czasie obecnej bardzo trudnej sytuacji gospodarczej?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji październikowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Rada podziela opinię pana posła, że zapewnienie wszystkim kręgom europejskiego społeczeństwa możliwości skorzystania z nowych i rozwijających się technologii ma zasadnicze znaczenie. Będzie to niezmiernie ważne dla Europy – dzięki temu będzie ona zdolna odpowiedzieć na dotyczące nas wszystkich wyzwania o charakterze długoterminowym, takie jak globalizacja, zmiany klimatyczne i starzenie się społeczeństw. W krótkim okresie ma to istotne znaczenie dla zbudowania podstaw dla zrównoważonej naprawy naszych gospodarek.

Cały szereg programów i działań, organizowanych przez Wspólnotę Europejską w dziedzinach badań, rozwoju technologicznego i innowacji, pomaga zapewnić, że wszystkie kręgi europejskiego społeczeństwa skorzystają z nowych i rozwijających się technologii:

- Ogólnym celem siódmego programu ramowego w zakresie badań, rozwoju technologicznego i demonstracji przyjętego na lata 2007-2013 jest wzmocnienie podstaw naukowych i technologicznych przemysłu Wspólnoty. Transfer wiedzy, który zapewnia, że wyniki badań i technologie są wprowadzane do użytkowania przez społeczeństwo, stanowi integralną część programu ramowego. Program ten ma również na celu zapewnienie bardziej stabilnych podstaw dla Europejskiej Przestrzeni Badawczej (EPB) poprzez stworzenie atrakcyjnych warunków oraz systemu efektywnego i wydajnego zarządzania dla badań, inwestycji w badania oraz rozwoju technologicznego, co będzie stanowiło korzystny wkład w rozwój społeczny, kulturalny i gospodarczy wszystkich państw członkowskich. Przyszłe programy ramowe powinny w większym stopniu wychodzić naprzeciw najważniejszym wyzwaniom społecznym. Konkluzje Rady z wytycznymi dotyczącymi sposobu realizacji tego postulatów przy intensywnym współudziale wszystkich zainteresowanych stron są przygotowywane i zostaną przedstawione w trakcie prezydencji szwedzkiej.

- Przyjęty na lata 2007-2013 ramowy program na rzecz konkurencyjności i innowacji jest skierowany głównie do małych i średnich przedsiębiorstw. Ma on na celu wspieranie działań innowacyjnych, w tym ekoinnowacji, oraz zapewnienie lepszego dostępu do źródeł finansowania, jak też do usług wspierających przedsiębiorstwa. Ma stanowić zachętę do przyjmowania i korzystania na szerszą skalę z technologii informacyjno-komunikacyjnych, a także propagować szersze korzystanie z odnawialnych źródeł energii oraz energooszczędność.

Oprócz wspomnianych wyżej programów funkcjonuje również Europejski Instytut Innowacji i Technologii (EIT), powołany do życia na mocy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady z marca 2008 roku, którego celem jest wspomaganie zrównoważonego wzrostu gospodarczego i konkurencyjności w Europie poprzez wzmacnianie potencjału innowacyjnego państw członkowskich i Wspólnoty. Działalność tej instytucji opiera się na koncepcji trójkąta wiedzy, zgodnie z którą promuje się współoddziaływanie pomiędzy szkolnictwem wyższym, działalnością badawczą oraz innowacyjną tak, aby lepiej wykorzystać inwestycje w wiedzę, jakich dokonuje się w Europie. Szerzenie idei trójkąta wiedzy stanowi priorytet prezydencji szwedzkiej.

Wdrażaniem tych wszystkich programów zajmuje się obecnie Komisja. W swoich działaniach EIT posiada znaczny stopień autonomii.

Poza współpracą w ramach tych programów i działań Wspólnoty Europejskiej, Rada bierze udział w wyszukiwaniu inicjatyw dotyczących wspólnego programowania badań w Europie, działających w oparciu o dobrowolną koordynację realizowanych przez państwa członkowskie programów krajowych. Celem jest stawienie czoła istotnym wyzwaniom globalnym i społecznym, co przyczyni się do zwiększenia zdolności Europy do przełożenia wyników prowadzonych badań na namacalne korzyści dla jej społeczeństwa oraz na kompleksowo pojmowaną konkurencyjność jej gospodarki.

W obszarze polityki innowacji, na mocy komunikatu Komisji wydanego w odpowiedzi na zaproszenie Rady, uruchomiono „inicjatywę rynków pionierskich”, która będzie się skupiać na promowaniu rynków innowacyjnych usług i produktów w takich obszarach, jak e-zdrowie. Ma ona na celu wsparcie społeczeństwa, aby jako całość mogło łatwiej skorzystać w praktyce z rezultatów badań i rozwoju nowych technologii.

W grudniu 2008 roku Rada przyjęła dokument „Wizja 2020”, w którym zawarła postulat, aby do 2020 roku umożliwić wszystkim uczestnikom pełne korzystanie z „piątej swobody” na całym obszarze EPB: swobodnego obiegu naukowców, wiedzy i technologii. Oczekuje się, że w trakcie prezydencji szwedzkiej zostanie zatwierdzony nowy schemat ładu administracyjno-regulacyjnego, obejmującego spójniejszą strategię.

Strategia i2010 skupia wszystkie polityki, inicjatywy i działania Unii Europejskiej, które mają za zadanie przyspieszyć rozwój i wykorzystanie technologii cyfrowych w codziennej pracy oraz w życiu prywatnym. Strategia i2010 obejmuje różne działania, takie jak regulację, finansowanie projektów badawczych i pilotażowych, działań promocyjnych i partnerstw z zainteresowanymi podmiotami. Rada, starając się odpowiedzieć na wyzwania związane ze stałym wzrostem oraz efektywnym rozwojem, wspiera obecnie wysiłki na rzecz odnowionego europejskiego programu politycznego na rzecz technologii informacyjno-komunikacyjnych.

Na koniec chciałbym wspomnieć, że przyjęty przez Radę Europejską w grudniu 2008 roku europejski plan naprawy gospodarczej obejmuje środki z zakresu badań i rozwoju technologicznego, takie jak rozbudowa sieci szerokopasmowego internetu, także na obszarach, gdzie jakość usług jest słaba. Rada Europejska uzgodniła, że do 2013 roku szybki internet obejmie swym zasięgiem 100 % terytorium UE. Państwa członkowskie UE zatwierdziły projekty Komisji Europejskiej ze stycznia 2009 roku, dotyczące przeznaczenia kwoty 1 miliarda euro na pomoc dla obszarów wiejskich w budowie połączeń, tworzeniu nowych miejsc pracy i wspieraniu rozwoju przedsiębiorczości.

*
* *

Pytanie nr 13, skierował Pat the Cope Gallagher (H-0339/09)

Przedmiot: Przystąpienie Islandii do UE

Czy Rada może wydać oświadczenie opisujące aktualną sytuację w odniesieniu do negocjacji akcesyjnych pomiędzy Islandią a Unią Europejską?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji październikowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Wniosek Islandii o członkostwo w Unii Europejskiej został złożony oficjalnie w dniu 16 lipca 2009 r. na ręce przewodniczącego Rady Europejskiej, premiera Szwecji Fredrika Reinfeldta, oraz przewodniczącego Rady do spraw Ogólnych i Stosunków Zewnętrznych Carla Bildta, a następnie bezzwłocznie przekazany członkom Rady. Prezydencja szwedzka z zadowoleniem przyjmuje wniosek Islandii o członkostwo.

Na swoim posiedzeniu w dniu 27 lipca 2009 r. Rada przypominała o odnowionym porozumieniu w sprawie rozszerzenia, przedstawionym w konkluzjach Rady Europejskiej z 14-15 grudnia 2006 r., zawierającym zasadę, że każde państwo kandydujące jest oceniane indywidualnie, i zadecydowała o wdrożeniu procedury ustanowionej w art. 49 Traktatu o Unii Europejskiej. Następnie Komisja została zaproszona do przedłożenia Radzie swojej opinii w sprawie tego wniosku.

Rada zapozna się z tą opinią niezwłocznie po jej przedłożeniu.

*
* *

Pytanie nr 14, skierował Jim Higgins (H-0341/09)

Przedmiot: Otwarcie szlaków morskich przez Izrael.

Czy Rada jest gotowa zwrócić się do władz Izraela o umożliwienie otwarcia szlaków morskich w celu ułatwienia transportu podstawowych dostaw dla palestyńskiej ludności Gazy? Czy Rada jest zadowolona, że władze Izraela stosują się do ustaleń określonych w układzie euro-śródziemnomorskim?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji grudniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Rada wielokrotnie podkreślała pilny charakter wypracowania trwałego rozwiązania kryzysu w Strefie Gazy poprzez pełne zastosowanie rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1860. Jeśli chodzi o szczegółową kwestię dostępu, to mogę potwierdzić, że UE regularnie wzywa do natychmiastowego i bezwarunkowego otwarcia przejść granicznych dla pomocy humanitarnej, przepływu towarów komercyjnych oraz osób ze strefy Gazy i do niej, bez czego niemożliwe będzie niezakłócone dostarczanie pomocy humanitarnej, odbudowa i naprawa gospodarki. UE powołuje się również na Porozumienie o przemieszczaniu się osób i dostępie do Strefy Gazy z 2005 roku.

Porozumienie euro-śródziemnomorskie z Izraelem ustanawia ramy dla dialogu politycznego i umożliwia rozwój bliskich stosunków politycznych pomiędzy stronami. Ten dialog i współpraca może pomóc w budowie wzajemnego zrozumienia i stwarza nam możliwość poruszenia wszystkich istotnych spraw w prowadzonych na różnych szczeblach rozmowach z władzami izraelskimi.

Chciałbym również dodać, że Rada w dalszym ciągu jest zdania, że proces polityczny, przebiegający w oparciu o wcześniejsze zobowiązania stron, stanowi jedyną drogę do osiągnięcia wynegocjowanego przez strony rozwiązania, polegającego na koncepcji dwóch państw, którego efektem będzie powstanie niepodległego, demokratycznego, szanującego zasady dobrego sąsiedztwa i zdolnego do funkcjonowania państwa palestyńskiego, które będzie żyło w pokoju i bezpieczeństwie obok Państwa Izrael.

*
* *

Pytanie nr 15, skierował Georgios Toussas (H-0346/09)

Przedmiot: Elektroniczne gromadzenie danych osobowych w UE

W ramach działań na dużą skalę przeprowadzonych w 24 państwach członkowskich Unii Europejskiej między 31 sierpnia a 6 września 2009 r. w ciągu zaledwie jednego tygodnia zgromadzono dane 1 041 821 osób przybywających do Grecji lub opuszczających ten kraj. Ogółem w Unii Europejskiej spisano lub zarejestrowano dane 12 907 581 osób. Celem tych działań, zrealizowanych na polecenie Komitetu Strategicznego ds. Migracji Unii Europejskiej (dokument nr 10410/09), było zebranie danych osobowych wszystkich osób przybywających do Unii lub opuszczających ją. W pośpiesznym dążeniu do ustanowienia ram instytucjonalnych Unii Europejskiej, przyjętych i zatwierdzonych przez rządy Nowej Demokracji i PASOK-u, Grecja zajmuje piąte miejsce w odniesieniu do liczby osób, których dane zostały spisane.

Jakie jest stanowisko Rady wobec takich działań, realizowanych w celu zbudowania „Twierdzy Europa” oraz ustanowienia gigantycznego elektronicznego systemu kontroli granic i gromadzenia danych wszystkich podróżujących, co stanowi duże ograniczenie podstawowych wolności i praw demokratycznych?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji październikowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Rada pragnie zwrócić uwagę szanownego posła na fakt, że operacja zbierania danych, przeprowadzona w dniach od 31 sierpnia do 6 września 2009 r., ograniczona była do rejestracji liczby wjazdów i wyjazdów

różnych kategorii podróży na różnego rodzaju granicach zewnętrznych. Nie obejmowała ona rejestrowania danych osobowych.

Celem tej operacji było oczywiście zebranie porównywalnych danych dotyczących wjazdów i wyjazdów różnych kategorii podróży na różnego rodzaju granicach zewnętrznych z uwagi na fakt, że nie są one dostępne we wszystkich państwach członkowskich. Te dane będą przydatne w pracach przygotowawczych w Komisji. Ich celem będzie złożenie wniosku legislacyjnego na początku 2010 roku w sprawie utworzenia systemu elektronicznej rejestracji danych dotyczących wjazdów i wyjazdów. System ten będzie miał za zadanie – jeżeli dojdzie do jego powstania – ułatwienie wykrycia osób z nieważną wizą oraz identyfikację osób bez dokumentów.

Pomysł stworzenia takiego systemu przedstawiła Komisja w komunikacie z lutego 2008 roku zatytułowanym „Przygotowanie kolejnych etapów rozwoju zarządzania granicami w Unii Europejskiej”. Komunikat ten spotkał się z poparciem Rady.

W „Konkluzjach dotyczących zarządzania granicami zewnętrznymi państw członkowskich Unii Europejskiej” z czerwca 2008 roku Rada podkreśliła potrzebę korzystania z dostępnej technologii w celu lepszego zarządzania granicami zewnętrznymi i nielegalną imigracją. Dlatego też Rada wezwała Komisję, aby przedstawiła, do początku 2010 roku, projekty dotyczące systemu wjazdów/wyjazdów i systemu rejestrowania podróży w odniesieniu do obywateli państw trzecich, jeżeli uzna je za właściwe.

Przy analizie takiego projektu Rada weźmie pod uwagę przyjętą przez Parlament Europejski w marcu 2009 r. rezolucję w sprawie „kolejnych etapów rozwoju zarządzania granicami w Unii Europejskiej i podobnych doświadczeń w krajach trzecich”. We wspomnianych powyżej konkluzjach podkreślano wymóg dotyczący pełnej zgodności nowych systemów z prawem wspólnotowym, zasadami ochrony danych, prawami człowieka, ochroną międzynarodową i zasadą proporcjonalności oraz stosowania podejścia uwzględniającego stosunek kosztów do korzyści oraz wartość dodaną wynikającą z korzystania z technologii.

Mogę zapewnić pana posła, że celem systemu wjazdów/wyjazdów nie jest uniemożliwienie ludziom podróżowania do Unii Europejskiej lub stworzenie „Twierdzy Europa”, lecz uzyskanie lepszego poglądu na to, kto w istocie przebywa na jej terytorium. Jeśli chodzi o równowagę pomiędzy bezpieczeństwem i uczciwością, to jest to coś, o czego utrzymanie prezydencja szwedzka i, jak uważam, także inne państwa członkowskie, obecnie usilnie się starają. Będziemy czynić to nadal po tym, jak Komisja przedstawi swój projekt.

*
* *

Pytanie nr 16, skierowała Laima Liucija Andrikenė (H-0350/09)

Przedmiot: Stanowisko Rady w odniesieniu do sprawozdania na temat wojny pomiędzy Rosją a Gruzją

W dniu 30 września 2009 r. zlecona przez UE niezależna misja rozpoznawcza w Gruzji opublikowała sprawozdanie w sprawie wybuchu wojny pomiędzy Rosją a Gruzją w sierpniu 2008 r. Wrogie obozy w różny sposób zinterpretowały sprawozdanie, jeśli chodzi o to, kogo należy tak naprawdę winić za działania wojskowe i setki ofiar. W sprawozdaniu tym jednak raczej jasno przedstawia się poprzedzające wojnę prowokacje po stronie rosyjskiej i stwierdza się w nim, że wydawanie przez kilka lat paszportów obywatelom Gruzji w Osetii Południowej i Abchazji było nielegalne.

Jakie jest faktyczne stanowisko Rady w kwestii tego sprawozdania i płynących z niego wniosków? W jaki sposób przedmiotowe sprawozdanie zmienia sytuację polityczną w regionie? Czy Rada dostrzega teraz potrzebę aktywniejszego zaangażowania w sprawy omawianego regionu, aby zapobiec dalszemu nasilaniu się konfliktu? W jaki sposób Rada zamierza zareagować na sprawozdanie i jego wyniki?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji październikowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Rada wyraziła wdzięczność pani ambasador Heidi Tagliavini oraz całemu personelowi Niezależnej Międzynarodowej Komisji Śledczej ds. konfliktu w Gruzji (IIFMCG) za pracę wykonaną w trakcie realizacji tego tak bardzo wymagającego zadania. Niemniej chciałbym podkreślić, że sprawozdanie to ma charakter

niezależny. UE popierała pomysł przeprowadzenia śledztwa, zleciła utworzenie komisji śledczej i zapewniła jej wsparcie finansowe, ale w żaden sposób nie uczestniczyła ani w dochodzeniu, ani też nie miała wpływu na jej ustalenia. UE z zadowoleniem przyjęła przedstawione sprawozdanie. UE wyraża nadzieję, że te ustalenia mogą przyczynić się do lepszego zrozumienia genezy i przebiegu konfliktu z sierpnia 2008 roku, a w szerszej perspektywie – posłużyć za przyczynek do przyszłych międzynarodowych wysiłków na polu dyplomacji prewencyjnej.

Rada uznaje, że pokojowe i trwałe rozwiązanie konfliktów w Gruzji musi opierać się na pełnym poszanowaniu dla zasad niepodległości, suwerenności i integralności terytorialnej, uznawanych na mocy prawa międzynarodowego, w tym Aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w Helsinkach, oraz na rezolucjach Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych. W dalszym ciągu deklarujemy, że jesteśmy zdecydowani osiągnąć ten cel.

Mając to na uwadze, Rada jest w pełni przekonana o celowości międzynarodowych dyskusji prowadzonych w Genewie. Rada uznaje, że pomimo trudności oraz różnic pomiędzy uczestnikami dalsze prowadzenie dyskusji w Genewie jest niezwykle ważne, ponieważ jest to jedyne forum, na którym reprezentowane są wszystkie strony, a trzech głównych uczestników szczybla międzynarodowego – UE, OBWE i ONZ – ściśle współpracują na rzecz bezpieczeństwa i stabilności w regionie. Oczekujemy na następną rundę konsultacji, które odbędą się 11 listopada.

Chciałbym również podkreślić, że UE będzie nadal aktywnie zaangażowana w Gruzji. Jej zobowiązanie ma namacalny charakter pod kilkoma względami. Po pierwsze, poprzez stałą obecność na miejscu – jako przedstawicielstwa jedynej organizacji międzynarodowej po tym, jak powstała konieczność zakończenia misji OBWE i ONZ – misji obserwacyjnej Unii Europejskiej w Gruzji (EUMM), której zadaniem jest monitorowanie realizacji porozumień w sprawie zawieszenia broni z 12 sierpnia i 8 września 2008 r., których warunki jeszcze nie zostały wypełnione, wkład w stabilizację i normalizację sytuacji na terenach dotkniętych wojną oraz kontrola poszanowania praw człowieka i rządów prawa. Mandat EUMM został przedłużony do września 2010 roku.

W takim rozumieniu, jak już pan poseł wie, UE odgrywała rolę wiodącą, za pośrednictwem Specjalnego Przedstawiciela Unii Europejskiej ds. kryzysu w Gruzji, wraz z ONZ i OBWE, jako współprzewodnicząca międzynarodowych dyskusji w Genewie, jedyne międzynarodowe forum, na którym reprezentowane są wszystkie strony.

UE zobowiązała się również w ramach międzynarodowej konferencji darczyńców w dniu 22 października 2008 r. do zwiększenia pomocy finansowej na rzecz odbudowy powojennej, wsparcia dla uchodźców wewnętrznych i stabilności gospodarczej.

Ponadto UE, poprzez działalność Specjalnego Przedstawiciela Unii Europejskiej dla Południowego Kaukazu oraz pomoc finansową, udziela Gruzji ciągłego wsparcia w procesie reform wewnętrznych, mających na celu wzmocnienie instytucji demokratycznych i państwa prawa, polepszenie kontaktów międzyludzkich i dialogu w ramach społeczeństwa obywatelskiego.

Wreszcie zaangażowanie UE znajduje swe odzwierciedlenie w celach oraz w ofercie budowy coraz bliższych związków z Gruzją, a także innymi krajami Południowego Kaukazu, w ramach partnerstwa wschodniego.

*
* *

Pytanie nr 17, skierował Jacek Włosowicz (H-0352/09)

Przedmiot: Integralność demokracji pluralistycznych i ich umacnianie

Państwa Europy są zaangażowane na rzecz integralności i umacniania demokracji pluralistycznych. Jakie działania zamierza zaproponować Rada w celu niedopuszczenia, by grupy takie jak Khalistańcy prowadziły działania zmierzające do rozczłonkowania liberalnego i demokratycznego państwa, jakim są Indie?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji październikowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Unia Europejska aktywnie propaguje te wartości, które służą wspieraniu pokoju i demokracji. Obejmują one wartości fundamentalne, takie jak prawa człowieka i rządy prawa, solidarność i poszanowanie dla różnorodności.

Mieszkańcy Indii to jedno z największych i najbardziej pluralistycznych społeczeństw świata. Wszystkie główne religie, w tym buddyzm, chrześcijaństwo, hinduizm, islam i sikhizm mają w Indiach wielu wyznawców. UE dostrzega fakt, że konstytucja Indii chroni w ramach konstytucyjnych prawa indywidualne i grupowe.

Unia Europejska zdecydowanie sprzeciwia się użyciu siły w ramach prób osłabienia istniejących instytucji demokratycznych takich krajów jak Indie. Z tego też powodu Rada uzgodniła w 2005 r. wciągnięcie „Siły Chalistan Zindabad” (KZF) do wykazu osób i podmiotów podlegających stosowaniu szczególnych środków ograniczających w celu zwalczania terroryzmu. W trakcie przeglądu tego wykazu w czerwcu 2009 r. Rada zdecydowała o pozostawieniu KZF na tej liście.

*
* *

Pytanie nr 18, skierował Tadeusz Cymański (H-0354/09)

Przedmiot: Przyłączenie terytorium prowincji Beludżystanu do Pakistanu

Czy Rada jest świadoma faktu, że przyłączenie prowincji Beludżystanu do Pakistanu odbyło się przy użyciu siły i manipulacji? Jeżeli tak, czy zdaniem Rady państwa Europy powinny udzielić pełnego wsparcia na rzecz autonomii i samostanowienia ludności Beludżystanu?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji październikowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Rada nie zajmowała się kwestią samostanowienia ludności Beludżystanu. Dlatego też nie zajmuje żadnego stanowiska w szczegółowej kwestii, którą pan poseł poruszył w swoim pytaniu.

*
* *

Pytanie nr 20, skierował Hans-Peter Martin (H-0359/09)

Przedmiot: Strona internetowa Rady

W odniesieniu do informacji Sekretarza Generalnego Rady w sprawie „Jawności i przejrzystości prac Rady” z dnia 22 grudnia 2005 r. „każdy obywatel uprawniony jest do dostępu do dokumentów Rady zgodnie z warunkami ustalonymi w obowiązujących przepisach. Rejestr publiczny dokumentów Rady dostępny jest na stronie internetowej Rady (<http://register.consilium.eu.int>)”.

Dlaczego zatem na stronie internetowej Rady (<http://www.consilium.europa.eu>) nie ma odnośnika do tego rejestru?

Dlaczego rejestr (<http://register.consilium.eu.int>) oraz strona internetowa Rady nie spełniają przyjętych już międzynarodowych standardów przejrzystości, jasności i prostoty?

Co zamierza uczynić Rada, by poprawić tę sytuację?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji październikowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Na stronie internetowej Rady w rzeczywistości znajduje się odnośnik do rejestru publicznego. Z tego odnośnika najłatwiej można skorzystać naciskając na pasek z napisem „Dostęp do dokumentów Rady: rejestr publiczny”, którą można znaleźć bezpośrednio na stronie głównej Rady. Dla ułatwienia dostępu do Rejestru, ten odnośnik jest dostępny we wszystkich 23 językach urzędowych Unii Europejskiej.

Rejestr publiczny został utworzony w 1999 r. jako środek dostępu dla ogółu społeczeństwa do dokumentów Rady, co umożliwiło zwiększenie przejrzystości prac Rady. Od tego czasu rozrósł się on niezmierznie i obecnie zawiera ponad milion dokumentów, z których prawie trzy czwarte dostępnych jest bezpośrednio w wersji pełnotekstowej. W zeszłym roku rejestr ten odwiedziono prawie 900 000 razy, co stanowi jeszcze jeden dowód, że jest on doceniany przez użytkowników, którzy dzięki niemu mają prosty dostęp do dokumentów Rady.

Zwracam uwagę szanownego pana posła na fakt, że wspomniany przez niego formularz informacyjny jest już nieaktualny i nie odzwierciedla już obecnej sytuacji. W styczniu 2009 r. został on już zastąpiony nową ulotką "Jak uzyskać informacje na temat działań Rady UE?", dostępną we wszystkich językach urzędowych UE na stronie Rady.

W rzeczywistości rejestr Rady jest regularnie aktualizowany w odpowiedzi na wzrastające zapotrzebowanie na informacje ze strony społeczeństwa. Przyjazna dla użytkownika droga dostępu do rejestru przez internet oraz poszanowanie zasady wielojęzyczności doprowadziły nie tylko do stałego wzrostu liczby konsultacji i wniosków o udostępnienie dokumentów, ale też do rozszerzenia się zakresu zawodów oraz zasięgu geograficznego rzeszy użytkowników tego instrumentu.

Zawsze istnieje oczywiście przestrzeń dla ulepszeń, toteż Rada pracuje nad unowocześnieniem swojej strony internetowej. Właśnie trwa pierwszy etap, czyli zmiana oprawy. W każdym razie, odnośniki do rejestru publicznego pozostaną dostępne na stronie głównej.

*
* *

PYTANIA DO KOMISJI

Pytanie nr 33, skierowała Marian Harkin (H-0306/09)

Przedmiot: Lepszy dostęp do finansowania

Uwzględniając podjęte przez Komisję Europejską i Europejski Bank Inwestycyjny (EBI) pozytywne inicjatywy gwarantujące małym i średniej wielkości przedsiębiorstwom (MŚP) dostęp do jakże im potrzebnych środków finansowych (system poręczeń dla MŚP, instrument na rzecz wysokiego wzrostu i innowacji w MŚP oraz kredyty EBI dla MŚP), a także biorąc pod uwagę badania przeprowadzone niedawno w Irlandii, które dowiodły, że od stycznia 2009 r. instytucje finansowe zajmujące się pożyczkami EBI odmówiły dostępu do środków finansowych ponad 54 % MŚP w tym kraju, jakie konkretne kroki zamierza podjąć Komisja w celu zagwarantowania, że instytucje finansowe gospodarujące tymi funduszami będą udzielać MŚP dostępu do nich? Jakie mechanizmy wprowadziła Komisja Europejska w celu nadzorowania skuteczności, wpływu oraz suplementarności tych pożyczek dla MŚP?

Odpowiedź

Komisja wdraża w państwach członkowskich i innych krajach uczestniczących Program na rzecz konkurencyjności i innowacji (CIP).

Od momentu uruchomienia tego programu, spośród dwóch instrumentów dostępnych w ramach tego programu, w przypadku instrumentu na rzecz wysokiego wzrostu i innowacji w małych i średnich przedsiębiorstwach (MŚP) odnotowano podpisanie umowy z irlandzką firmą kapitału wysokiego ryzyka (venture capital) na ogólną kwotę inwestycji UE w wysokości 15 milionów euro. Podpisano też dotychczas jedną umowę w ramach systemu poręczeń dla MŚP z irlandzkim pośrednikiem finansowym First Step Ltd., zajmującym się mikrofinansowaniem, na poręczanie kredytów do maksymalnej kwoty 3 milionów euro, przeznaczonych na rozwój firm.

Zawiadomienia o uruchomieniu instrumentów, zawierające informacje dla potencjalnych pośredników finansowych o sposobie składania wniosków o uczestnictwo w tym programie, zostały opublikowane w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej w dniach 26.09.2007 r. i 14.12.2007 r. Wszystkie takie wnioski są sprawdzane przez Europejski Fundusz Inwestycyjny (EFI), który działa w imieniu Komisji.

Poręczenia i inwestycje w ramach tych instrumentów udzielane są pod warunkiem, że środki takie będą wykorzystane do udzielania kredytów lub do inwestycji w docelowych sektorach wymienionych w podstawie prawnej CIP.

W celu monitorowania skuteczności, oddziaływania i dodatkowego charakteru tych instrumentów Komisja korzysta z mechanizmów, jakich wymaga rozporządzenie finansowe oraz podstawa prawna CIP:

skuteczność tych instrumentów podlega monitorowaniu poprzez sprawozdawczość w odstępach kwartalnych, wymaganą od pośredników finansowych, oraz poprzez oceny zewnętrzne;

oddziaływania monitoruje się między innymi poprzez statystyki dotyczące liczby firm, którym udzielono wsparcia, liczby realizowanych inwestycji i liczby miejsc pracy w małych firmach korzystających z poręczenia bądź inwestycji UE;

dodatkowy charakter uzyskuje się między innymi poprzez wspieranie pośredników w zakresie zasadniczego zwiększenia kwot pożyczki dokonywanych inwestycji z zakresu kapitału wysokiego ryzyka.

Oprócz finansowania, jakie Komisja Europejska udostępnia w ramach CIP, Europejski Bank Inwestycyjny (EBI) udziela MŚP kredytów ukierunkowanych na wspieranie ich inwestycji poprzez finansowanie średnio- i długoterminowe. Tej formy wsparcia dostarczają miejscowi pośrednicy bankowi, którzy z kolei udzielają pożyczek beneficjentom końcowym, czyli MŚP, zgodnie ze swoją własną polityką kredytową.

Podczas gdy Komisja nie bierze udziału w ustaleniach pomiędzy EBI a pośrednikami z sektora bankowości, EBI aktywnie monitoruje alokację dla MŚP tych środków, które zostały pobrane przez irlandzkich pośredników EBI (pobrano już 125 milionów euro i oczekuje się, że wkrótce pobranych zostanie 50 milionów euro z łącznej kwoty zobowiązania EBI wynoszącej 350 milionów euro). Zgodnie z umową zawartą przez EBI z pośrednikami bankowymi, banki obowiązują termin końcowy, przed którym muszą rozdzielić te środki pomiędzy MŚP. Banki informowały EBI, że przydzielanie środków postępuje stosunkowo wolno – w tempie odzwierciedlającym niższy popyt irlandzkich MŚP na średnio- i długoterminowe kredyty inwestycyjne.

Według EBI, chociaż w obecnych warunkach MŚP mają większe trudności z uzyskaniem kredytów, to dalsze wspieranie sektora MŚP stanowi jeden z głównych priorytetów irlandzkich banków. Należy zauważyć, że pośrednicy EBI nie sugerowali, że odrzucają znacznie większy odsetek składanych przez uprawnione MŚP wniosków o finansowanie ich średnio- i długoterminowych inwestycji. Personel EBI spotka się wkrótce z przedstawicielami irlandzkich banków aby sprawdzić, czy występują jakieś nieprzewidziane przeszkody w dystrybucji środków pochodzących od EBI oraz aby podjąć działania na rzecz przyspieszenia przez banki alokacji środków na rzecz ich klientów z sektora MŚP.

*
* *

Pytanie nr 34, skierował Georgios Papastamkos (H-0307/09)

Przedmiot: Pranie brudnych pieniędzy w europejskim futbolu

Jakimi informacjami dysponuje Komisja w sprawie prania brudnych pieniędzy na europejskim rynku futbolowym? Jakie środki proponuje, by przeciwdziałać temu zjawisku?

Odpowiedź

W opublikowanej w czerwcu 2007 roku⁽¹⁾ białej księdze na temat sportu Komisja zwraca uwagę, że korupcja, pranie brudnych pieniędzy i inne formy przestępczości finansowej mogą oddziaływać na sport na szczeblach lokalnym, krajowym i międzynarodowym. Biała księga zawiera plan działań „Pierre de Coubertin”, w którym to właśnie w działaniach nr 44 i 45 znajdują się propozycje dotyczące rozwiązania na szczeblu europejskim problemu korupcji o charakterze transgranicznym oraz monitorowania realizacji postanowień unijnego prawodawstwa dotyczącego przeciwdziałania praniu brudnych pieniędzy w zakresie sportu.

Na obecnym etapie Komisja nie posiada żadnych bezpośrednich dowodów na pranie brudnych pieniędzy na europejskim rynku futbolowym. Grupa Specjalna ds. Przeciwdziałania Praniu Pieniędzy (FATF), międzynarodowa instytucja wyznaczająca światowe standardy dotyczące zapobiegania i walki z praniem brudnych pieniędzy, opublikowała w czerwcu 2009 roku sprawozdanie dotyczące prania brudnych pieniędzy w futbolu. Sprawozdanie to zawiera analizę sektora pod kątem gospodarczym i społecznym oraz opisy przykładowych spraw, na podstawie których można zidentyfikować obszary, z których mogą korzystać podmioty pragnące zainwestować nielegalne pieniądze w futbol. Te wrażliwe obszary dotyczą własności klubów piłkarskich, rynku transferów i własności piłkarzy, zakładów sportowych, praw do wizerunku, jak

⁽¹⁾ COM(2007)391.

też ustaleń dotyczących sponsoringu i reklamy. Sprawozdanie to nie podaje jednak wiążących informacji na temat rzeczywistej skali zjawiska prania brudnych pieniędzy w futbolu europejskim.

Oprócz tego, a także w ramach wdrażania planu działań „Pierre de Coubertin” Komisja przygotowuje lub rozpoczęła prowadzenie pewnej liczby analiz dotyczących kwestii, o których mowa w sprawozdaniu FATF. Analiza dotycząca agentów zawodników (działanie 41) powinna zostać zakończona pod koniec 2009 roku. Jej przedmiotem będą problemy, jakie stwarzają działania agentów zawodników w Europie. Kolejna, która zostanie przeprowadzona w 2010 roku, będzie dotyczyć barier dla finansowania sportu na rynku wewnętrznym (działanie 37). Będzie obejmować między innymi kwestię zakładów sportowych.

Na koniec należy podkreślić, że Komisja nie posiada kompetencji w zakresie badania poszczególnych zgłoszeń dotyczących zjawiska prania brudnych pieniędzy lub innego rodzaju działalności przestępczej, jeżeli nie są one związane z ochroną interesów finansowych Wspólnoty i nie podlegają kompetencjom biura OLAF.

*
* *

Pytanie nr 35, skierował Athanasios Plevris (H-0308/09)

Przedmiot: Napływ imigrantów do Europy

Czy Komisja zamierza udzielić wsparcia gospodarczego tym obszarom państw członkowskich, których dotyczy masowy napływ nielegalnych imigrantów (np. centrum Aten), i jakie są krótko- i długoterminowe plany UE w kwestii przeciwdziałania napływowi imigrantów do Europy? Konkretnie mówiąc, czy istnieje plan wywierania nacisku na kraje, z których pochodzą emigranci, oraz na kraje, które zezwalają na ich tranzyt (np. Turcja), aby przyjmowały ich z powrotem, a ponadto czy Komisja zamierza przyjąć równomierne rozmieszczenie nielegalnych imigrantów we wszystkich państwach członkowskich, stosownie do wielkości ich populacji, tak by presja migracyjna nie spoczywała wyłącznie na krajach śródziemnomorskich?

Odpowiedź

Unia Europejska zapewnia państwom członkowskim pomoc finansową w obszarze migracji za pośrednictwem czterech funduszy ustanowionych w ramach programu ogólnego „Solidarność i zarządzanie przepływami migracyjnymi”, tj.: Europejski Fundusz na rzecz Integracji Obywateli Państw Trzecich, Europejski Fundusz na rzecz Uchodźców, Europejski Fundusz Granic Zewnętrznych i Europejski Fundusz Powrotu Imigrantów. W szczególności ostatnie dwa pomagają państwom członkowskim zapobiegać nieuregulowanej migracji i radzić sobie z jej następstwami. Zarządzanie funduszami ma charakter zdecentralizowany i leży w gestii organów krajowych każdego państwa członkowskiego.

Dodatkowo Komisja Europejska już obecnie dostarcza pomocy finansowej i technicznej dla krajów trzecich pochodzenia i tranzytu migracji, potrzeb rozwijania dialogu z nimi, a w niektórych przypadkach prowadzi też z nimi negocjacje, aby zwiększyć ich zdolność do zapobiegania nielegalnej migracji zgodnie z normami międzynarodowymi oraz usprawnić ich współpracę w tej sprawie z Unią Europejską.

W odniesieniu do współpracy z krajami trzecimi tranzytu należy podkreślić, że Komisja prowadzi w imieniu Wspólnoty Europejskiej rozmowy z Turcją w sprawie umowy o readmisji, która powinna obejmować również przepisy dotyczące readmisji obywateli państw trzecich. Dodatkowo Komisja, która już obecnie finansuje w Turcji projekty o wartości około 90 milionów euro, mające wspomóc jej zdolność do dostosowania prawodawstwa i praktyk aparatu administracyjnego do norm obowiązujących w Unii Europejskiej w obszarach kontroli granicznej, zapobiegania nieuregulowanej migracji i zarządzania nią oraz udzielania azylu, naciska na władze tureckie, aby zacieśniły współpracę w tej sprawie z Unią Europejską.

W tym kontekście oraz aby niezwłocznie działać w myśl postanowień Rady Europejskiej z czerwca 2009 r., delegacja urzędników wyższego szczebla Komisji odwiedziła Ankarę w dniach 16 i 17 września 2009 r. w celu omówienia z władzami tureckimi możliwości wznowienia formalnych negocjacji w sprawie umowy o readmisji pomiędzy Turcją a Wspólnotą Europejską oraz przedyskutowania sposobów i środków umożliwiających zwiększenie ich zaangażowania w zapobieganie nieuregulowanej migracji oraz w zarządzanie mieszanymi przepływami migracyjnymi. Rezultaty tej misji wskazują, że władze tureckie są gotowe zacieśnić współpracę z UE i formalnie uzgodnić stabilne zobowiązanie oraz cały szereg konkretnych środków przy okazji wizyty wiceprzewodniczącego Barrota i ministra Billströma na początku listopada 2009 r.

Komisja jest w pełni świadoma, że niektóre państwa członkowskie podlegają szczególnego rodzaju presji, która jest nieproporcjonalna, a także zwraca uwagę, że Rada Europejska podkreśliła w swoich konkluzjach z 18-19 czerwca 2009 r., że z zadowoleniem przyjmuje zamiar Komisji, aby podjąć działania w tym kontekście. Chociaż kwestia ponownego rozmieszczenia nielegalnie przebywających imigrantów nie jest obecnie rozważana na szczycie UE, Komisja uznaje za niezwykle ważne udzielenie pomocy tym państwom śródziemnomorskim, które podlegają największej presji. Dlatego też Komisja forsuje inicjatywy, obejmujące nowe formy solidarności, takie jak dobrowolny podział beneficjentów międzynarodowej ochrony pomiędzy państwa członkowskie, który ma na celu zmniejszenie, z pomocą innych krajów, nieproporcjonalnego ciężaru, jaki spoczywa na niektórych państwach członkowskich. Pierwszy projekt pilotażowy jest przygotowywany na Malcie.

*
* *

Pytanie nr 36, skierował Justas Vincas Paleckis (H-0309/09)

Przedmiot: Obniżenie kosztów administracyjnych

Obecnie, w czasach kryzysu gospodarczego i finansowego, państwa członkowskie Unii Europejskiej podejmują szczególne wysiłki w celu obniżenia kosztów administracyjnych aparatu państwowego oraz jak najbardziej oszczędnego korzystania ze środków i zasobów. Państwa członkowskie i – co ważniejsze – obywatele UE bez wątpienia czekają na podobne kroki w Brukseli.

Jakie działania podjęła Komisja w tym kierunku i co jeszcze zamierza uczynić w tej sprawie w przyszłości?

Odpowiedź

Komisja w pełni popiera ideę maksymalnie oszczędnego korzystania ze swoich zasobów administracyjnych. Komisja zaproponowała na 2010 rok skromną podwyżkę swoich wydatków administracyjnych o 0,9 %.

Ten niewielki wzrost budżetu wiąże się ze skutkami rosnących potrzeb w zakresie bezpieczeństwa, z istotnym przegrupowaniem środków z centrali do delegatur w celu wzmocnienia projekcji polityk wewnętrznych na zewnątrz, jak też ze wzrostem cen energii.

Aby pogodzić priorytety polityczne z ograniczeniami budżetowymi, Komisja czyni szczególne wysiłki na rzecz ograniczenia wydatków i możliwie najlepszego wykorzystania zasobów.

Po pierwsze, Komisja nie wnioskowała o stworzenie w 2010 roku żadnych nowych stanowisk. Potrzeby dotyczące zasobów ludzkich, niezbędnych z uwagi na priorytety polityczne, zostaną zaspokojone poprzez wewnętrzne przeniesienia pracowników (łącznie ok. 600 w 2010 roku).

Po drugie, uważna weryfikacja wszystkich pozycji wydatków przyniosła oszczędności wynikające ze zmniejszenia kosztów niektórych artykułów, zastosowania zasad ekologicznych i wykorzystania technologii.

Po trzecie, Komisja już teraz podjęła zobowiązanie, że do 2013 roku wszelkie potrzeby związane z obsadą miejsc pracy będzie zaspokajać korzystając ze stałego poziomu zasobów, o ile nie pojawią się ważne okoliczności, które będą mieć istotny wpływ na kompetencje Komisji lub jej system językowy. Kontynuowany będzie też drobiazgowy przegląd różnego rodzaju wydatków, jak również wykorzystywane wszelkie możliwości dokonania oszczędności.

Podsumowując, Komisja będzie realizować swoje ambitne cele polityczne przy jednoczesnym maksymalnym ograniczaniu wydatków administracyjnych.

*
* *

Pytanie nr 37, skierowała Anna Hedh (H-0313/09)

Przedmiot: Strategia UE dotycząca alkoholu

Od wprowadzenia strategii UE dotyczącej alkoholu mijają już trzy lata. Założono dokonanie oceny tej strategii do lata 2009 r. Rozumiem, że Komisja zdecydowała się odroczyć dokonanie tej oceny.

W związku z tym mam następujące pytania:

Jaki jest powód niedokonania oceny strategii? Kiedy ocena ta zostanie przeprowadzona? W jaki sposób Komisja nadzoruje wdrażanie strategii w poszczególnych państwach członkowskich?

Odpowiedź

Komisja pragnie podziękować pani poseł za jej zainteresowanie tak istotnym aspektem polityki na rzecz zdrowia publicznego – polityką alkoholową.

W trakcie konferencji ekspertów dotyczącej alkoholu i zdrowia (21-22 września), zorganizowanej przez prezydencję szwedzką w UE oraz Komisję, Dyrekcja Generalna ds. Zdrowia i Ochrony Konsumentów przedstawiła pierwsze sprawozdanie z postępów we wdrażaniu strategii alkoholowej UE. Sprawozdanie jest dostępne na stronach internetowych Dyrekcja Generalnej ds. Zdrowia Publicznego⁽²⁾.

Zgodnie ze sprawozdaniem z postępów Komisja na różne sposoby wspomaga państwa członkowskie we wdrażaniu tej strategii na szczeblu krajowym. Działania te obejmują ustanowienie Komitetu do spraw krajowej polityki alkoholowej i Działania jako forum, które będzie służyło państwom członkowskim do dzielenia się doświadczeniami i prac nad wspólnymi podejściami. Komitet ten spotkał się jak dotychczas pięć razy.

Komisja starała się również ułatwić Komitetowi pracę nad ustalaniem wspólnych wskaźników, które pozwolą na przeprowadzenie analiz porównawczych w UE. Sprawozdanie z postępów opisuje działania podejmowane dotychczas przez państwa członkowskie, ze szczególnym uwzględnieniem dobrych praktyk uzgodnionych w zaleceniach Rady z 2001 r.⁽³⁾ Komisja przeprowadziła też dwa sondaże dotyczące działalności państw członkowskich w wyróżnionych w strategii obszarach priorytetowych. Załącznik nr 1 do sprawozdania z postępów zawiera aktualizację informacji o działaniach państw członkowskich, przeprowadzonych od czasu przyjęcia strategii.

*
* *

Pytanie nr 38, skierował Rolandas Paksas (H-0314/09)

Przedmiot: Energia

Czy trudna sytuacja gospodarcza w państwach członkowskich Unii Europejskiej, w tym na Litwie, nie jest czynnikiem wystarczającym do zastosowania przepisów art. 37 rozporządzenia dotyczącego warunków przystąpienia Republiki Czeskiej, Estonii, Cypru, Łotwy, Litwy, Węgier, Malty, Polski, Słowenii i Słowacji oraz art. 4 protokołu nr 4, co umożliwiłoby Komisji Europejskiej podjęcie decyzji o przesunięciu na 2012 r. terminu zamknięcia reaktora nr 2 elektrowni jądrowej w Ignalinie, do czego Litwa zobowiązała się pierwotnie w terminie do 2009 r.?

Odpowiedź

Bezpieczeństwo jądrowe stanowi dla UE bezwzględny priorytet, jak tego dowodzi fakt jednogłośniego przyjęcia w dniu 25 czerwca 2009 r. przez Radę dyrektywy o bezpieczeństwie jądrowym⁽⁴⁾. Z uwagi na niemożliwe do usunięcia defekty konstrukcyjne reaktora (a w szczególności brak drugorzędnych systemów uszczelniających reaktora), dostosowanie elektrowni jądrowej w Ignalinie (INPP) do odpowiednich standardów bezpieczeństwa jest niemożliwe. Udoskonalenia wprowadzone w przeszłości zapewniają jedynie podstawowy zakres bezpieczeństwa dla jej funkcjonowania do końca 2009 r., podczas gdy drugi blok INPP musi zostać zamknięty na mocy zobowiązań akcesyjnych Litwy. Na odnoszącą się do poważnych trudności gospodarczych klauzulę ochronną, zawartą w art. 37 Aktu przystąpienia Litwy, można powoływać się tylko przez okres trzech lat od daty akcesji Litwy.

UE przekazywała i nadal przekazuje kwotę 1,3 miliarda euro przeznaczoną na wspieranie procedury wycofywania z eksploatacji INPP oraz rozwój alternatywnych dostaw energii na Litwie. Finansowanie to jest uzależnione od dotrzymania przez Litwę uzgodnionej daty zamknięcia INPP.

(2) http://ec.europa.eu/health/ph_determinants/life_style/alcohol/Forum/docs/open300409_co01_en.pdf.

(3) Zalecenie Rady 2001/458/WE z dnia 5 czerwca 2001 r. w sprawie spożywania alkoholu przez ludzi młodych, a zwłaszcza dzieci i młodzież Dz.U. L 161 z 16.6.2001.

(4) Dyrektywa Rady 2009/7/Euratom z dnia 25 czerwca 2009 r. ustanawiająca wspólnotowe ramy bezpieczeństwa jądrowego obiektów jądrowych Dz.U. L 172 z 2.7.2009.

Protokół nr 4 do Aktu przystąpienia uwzględnia dostosowanie do wymogów ochrony środowiska litewskiej elektrowni jako głównego zamiennika elektrowni jądrowej w Ignalinie. Omawiana poprawa parametrów została zakończona we wrześniu 2008 roku i dlatego też po zamknięciu INPP nie oczekuje się żadnych niedoborów w dostępnych dostawach energii. Dodatkowo Komisja wspierała projekty w dziedzinie ciepłownictwa w Ignalinie, zastosowanie środków na rzecz poprawy efektywności energetycznej budynków mieszkalnych oraz projekt dotyczący turbin gazowych o cyklu łączonym, którego zakończenie przewiduje się do 2013 roku.

Ważna jest dalsza praca na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego w regionie bałtyckim, w tym poprawa efektywności energetycznej i połączeń transgranicznych. Komisja jest zdecydowana kontynuować bliską współpracę z Litwą, przy wsparciu Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, co zapewni skuteczne wycofanie z eksploatacji elektrowni jądrowej w Ignalinie.

*
* *

Pytanie nr 39, skierował Sławomir Witold Nitras (H-0315/09)

Przedmiot: Winiety na autostradach w Austrii

Większość krajów Europy wprowadziła opłaty za korzystanie z autostrad oraz niektórych dróg ekspresowych. Regulowanie opłat odbywa się w różny, charakterystyczny dla każdego kraju sposób. Opłaty mogą być pobierane bezpośrednio przy bramkach wjazdowych na dany odcinek drogi lub w formie winiet okresowych. Ustalanie opłat za winiety odbywa się w sposób dowolnie kreowany przez każde z państw Unii Europejskiej.

Jako przykłady podaję rozwiązania przyjęte w kilku państwach członkowskich, w których, w mojej ocenie, opłaty pobierane są w sposób krzywdzący dla pojazdów poruszających się tranzytem do innego kraju. Zauważyć bowiem należy, iż kierowcy tych pojazdów z reguły przejeżdżają dany kraj podczas jednego dnia i nie mają możliwości nabycia winiety jednodniowej (np. Austria, Czechy).

Możliwość ustalania i pobierania opłat za przejazd autostradami jest niekwestionowanym prawem każdego z państw członkowskich. Jednak brak ujednoliconych reguł w kwestii dostosowania pobieranych opłat do rzeczywistego czasu przejazdu autostradami może stanowić poważne zagrożenie dla jednej z fundamentalnych zasad Unii Europejskiej tj. swobody przepływu osób. Wskutek powyższego, skłaniam się do przedstawienia pod rozważę czy w świetle zasady swobodnego przemieszczania się obywateli Unii Europejskiej nie należałoby na poziomie Wspólnoty Europejskiej sporządzić wytycznych dla państw Unii Europejskiej, które określałyby ramy zapewniające równość wszystkich obywateli w rzeczowej kwestii?

Odpowiedź

Ramy gwarantujące równe traktowanie użytkowników dróg obowiązują w zakresie transportu komercyjnego. Dyrektywa 1999/62 w sprawie pobierania opłat za użytkowanie dróg (eurowiniet)⁽⁵⁾ zmieniona dyrektywą 2006/38⁽⁶⁾ reguluje ramy dotyczące pobierania opłat od pojazdów ciężarowych w taki sposób, że wprowadzenie opłat autostradowych w oparciu o odległość lub opłat za użytkowanie dróg nie będzie stanowiło dyskryminacji, bezpośredniej lub pośredniej, z uwagi na narodowość, kraj lub miejsce prowadzenia działalności, miejsce rejestracji pojazdu, czy też miejsce rozpoczęcia i przeznaczenia działalności transportowej. Dyrektywa przewiduje, że opłaty za użytkowanie dróg wydawane na określony czas muszą być dostępne dla okresów o długości od jednego dnia do jednego roku.

Państwa członkowskie posiadają swobodę w stosowaniu opłat autostradowych i opłat za użytkowanie dróg również w stosunku do innych pojazdów, takich jak lekkie pojazdy ciężarowe, autobusy i samochody osobowe, zgodnie z ustawodawstwem krajowym i pod warunkiem przestrzegania traktatowych zasad niedyskryminacji i proporcjonalności. Ustalone w proporcjonalny sposób opłaty za tranzyt lub krótkoterminowe użytkowanie infrastruktury powinny być dostępne w państwach członkowskich, w których są stosowane, oraz poza nimi, przy możliwie najmniejszym uszczerbku dla płynności ruchu drogowego.

*
* *

⁽⁵⁾ Dz.U. L 187 z 20.7.1999.

⁽⁶⁾ Dz.U. L 157 z 9.6.2006.

Pytanie nr 40, skierował Carlos José Iturgaiz Angulo (H-0317/09)**Przedmiot: Plan na rzecz sardeli**

W lipcu bieżącego roku Komisja Europejska przyjęła długoterminowy plan odtworzenia stad sardeli w Zatoce Biskajskiej. Według odpowiednich służb Dyrekcji Generalnej ds. Rybołówstwa Komisji Europejskiej wniosek ten opracowano z pełnym uwzględnieniem postulatów przedstawicieli sektora.

Komisarz Joe Borg pragnie zawrzeć umowę przed zakończeniem bieżącego roku. Czy oznacza to, że wspólnotowa władza wykonawcza przewiduje możliwość wznowienia połowów sardeli w przyszłym roku? Czy plan ten wprowadza jakieś zmiany do kryteriów naukowych, jakimi kierowano się do tej pory przy ustanawianiu TAC?

Odpowiedź

Komisja pragnie podkreślić, że wszelkie możliwości w zakresie zniesienia obecnego zakazu połowów będą rozpatrywane w zależności od stanu zasobów, który zostanie poddany ocenie na podstawie odpowiednich opinii naukowych przekazanych Komisji przez Międzynarodową Radę Badań Morza (ICES). Najbliższym terminem, w którym ocena ta będzie dostępna – niezwłocznie po przetworzeniu wyników wiosennych badań naukowych – jest czerwiec 2010 r. Zgodnie z proponowanym planem, który Komisja ma nadzieję wprowadzić do tego czasu w życie, połowy sardeli w Zatoce Biskajskiej będą mogły zostać wznowione, jeżeli badania naukowe wykażą, że biomasa stada przekroczyła 24 000 ton. Plan przewiduje, że przy niższych poziomach zakaz połowów powinien zostać utrzymany.

Przejsie na podejście zarządzania długoterminowego nie gwarantuje automatycznego ponownego wznowienia połowów, jeżeli obecne niskie poziomy biomasy nadal będą się utrzymywać. Plan przewiduje za to takie granice dla eksploatacji zasobów, dzięki którym ryzyko ich załamania się jest niższe. Tak więc ma on na celu zagwarantowanie tej branży największych szans na stabilne połowy, jak również na najwyższe połowy, jakie można uzyskać z tych zasobów w granicach zrównoważonego działania. Projekty Komisji zawsze powstają w oparciu o najlepszy dostępny aparat naukowy i wiedzę oraz uwzględniają długoterminowe interesy tej branży. Stosowana w ramach planu metoda określania możliwości połowowych na dany rok ma pełne poparcie Regionalnego Komitetu Doradczego ds. Wód Południowo-Zachodnich.

*

* *

Pytanie nr 41, skierował Jim Higgins (H-0323/09)**Przedmiot: Tłuszcze trans**

Czy Komisja wnioskuje o wprowadzenie dyrektywy ustalającej normy w zakresie maksymalnego stężenia tłuszczu trans / kwasów powstających w wyniku uwodornienia w żywności, biorąc pod uwagę ich dowiedziony udział w powstawaniu chorób układu krążenia?

Odpowiedź

Komisja jest zdecydowana stosować właściwe dostępne środki na rzecz promowania ochrony konsumenta i zdrowia. Zachęca ona do realizowania inicjatyw, które mogą pomóc w zapobieganiu rozwojowi chorób układu krążenia w Europie. Spożywanie kwasów tłuszczowych trans stanowi jeden z czynników ryzyka chorób układu krążenia w Europie, obok ogólnego spożycia tłuszczów oraz nasyconych kwasów tłuszczowych.

Komisja wyraża przekonanie, że nawyki dietetyczne są uzależnione od wielu różnych czynników. Wywieranie wpływu na te nawyki jest zadaniem bardzo złożonym i wymaga całej gamy działań. Powinny one być proporcjonalne oraz uwzględniać odpowiednie kompetencje i zakresy odpowiedzialności Wspólnoty Europejskiej i jej państw członkowskich. W tym kontekście Komisja zachęca zarówno do przyjmowania środków samoregulacji, jak i do zastanowienia się nad środkami regulacyjnymi. Na zakres środków regulacyjnych będzie oczywiście mieć wpływ skuteczność środków samoregulacji.

W chwili obecnej Komisja nie uważa wprowadzenia ograniczeń prawnych dotyczących zawartości tłuszczu trans w żywności ani za właściwe, ani też za proporcjonalne działanie na szczeblu UE.

*

* *

Pytanie nr 42, skierowała Mairead McGuinness (H-0326/09)**Przedmiot: Dobrostan koni**

Kryzys gospodarczy doprowadził do znacznego spadku wartości rynkowej koni czystej krwi. W wielu państwach członkowskich odnotowano zwiększoną liczbę porzuceń koni, związanych z niemożnością pokrycia przez właścicieli kosztów ich utrzymania. Czy Komisja podziela obawy podnoszone przez organizacje opieki nad zwierzętami odnoszące się do dobrostanu koni w tym okresie? Czy Komisja planuje przeprowadzenie jakiejkolwiek analizy tej kwestii i zaproponowanie podjęcia odpowiednich działań?

Odpowiedź

Komisja nie otrzymała informacji od państw członkowskich lub skarg od organizacji pozarządowych zajmujących się ochroną zwierząt, dotyczących wyraźnego wzrostu liczby porzuconych koni wskutek spadku wartości rynkowej koni pełnej krwi. Sprawa ta jest jednak znana Komisji z artykułów publikowanych w prasie.

Dyrektywa 98/58/WE z 20 czerwca 1998 r.⁽⁷⁾ ustanawia minimalne standardy ochrony zwierząt hodowlanych lub gospodarskich, w tym również koni. Dyrektywa ta nie dotyczy koni używanych w zawodach, przedstawieniach, wydarzeniach kulturalnych i zawodach sportowych. Dyrektywa wymaga, aby państwa członkowskie zagwarantowały, aby właściciele i opiekunowie podejmowali uzasadnione kroki w celu zapewnienia warunków utrzymania zwierząt będących pod ich opieką tak, aby zwierzęta nie były narażane na niepotrzebne cierpienie, ból lub zranienie.

Państwa członkowskie są przede wszystkim odpowiedzialne za wdrożenie tej dyrektywy oraz, zgodnie z rozporządzeniem (WE) nr 882/2004⁽⁸⁾ w sprawie kontroli urzędowych, muszą powziąć wszelkie niezbędne środki dla zapewnienia, aby wdrażane były przepisy dotyczące zdrowia i dobrostanu zwierząt.

Państwa członkowskie są odpowiedzialne za zagwarantowanie, aby możliwości, jakie stwarza prawodawstwo Wspólnoty, były wykorzystywane w rozsądny sposób i zapobiegały zaniedbywaniu i porzucaniu koni, które ze względów ekonomicznych nie mogą już być przetrzymywane w odpowiednich warunkach. W tym kontekście Komisja pragnie zwrócić uwagę szanownej pani poseł na rozporządzenie (WE) nr 504/2008⁽⁹⁾ w sprawie identyfikacji koniowatych, które jest ważne w przypadku rozważania rozwiązania w postaci uboju koni w kontrolowanych warunkach dotyczących bezpieczeństwa żywności.

*
* *

Pytanie nr 43, skierował Syed Kamall (H-0328/09)**Przedmiot: Przystąpienie Byłej Jugosłowiańskiej Republiki Macedonii do UE**

W marcu bieżącego roku Parlament Europejski głosował nad projektem rezolucji w sprawie sprawozdania Komisji dotyczącego postępów Byłej Jugosłowiańskiej Republiki Macedonii w 2008 r. (<http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?type=TA&reference=P6-TA-2009-0135&language=PL>). Punkt 10 stanowi, że jest rzeczą godną ubolewania, iż „trzy lata po przyznaniu [Byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii] statusu kraju kandydującego do członkostwa w UE wciąż nie rozpoczęto negocjacji akcesyjnych, co jest sytuacją niepewną, która ma zniechęcające skutki dla kraju i grozi destabilizacją regionu; uważa, że pożądane jest zakończenie tej wyjątkowej sytuacji; wzywa do przyspieszenia tego procesu...”

Parlament Byłej Jugosłowiańskiej Republiki Macedonii zatwierdził obecnie 4 pozostałe obszary legislacji w celu pełnego wdrożenia kluczowych priorytetów partnerstwa akcesyjnego, mianowicie ustawy o sprawach wewnętrznych, urzędnikach służby cywilnej, finansowaniu partii politycznych oraz ustawę o parlamencie.

⁽⁷⁾ Dyrektywa Rady 98/58/WE z dnia 20 lipca 1998 r. dotycząca ochrony zwierząt hodowlanych, Dz.U. L 221 z 8.8.1998.

⁽⁸⁾ Rozporządzenie (WE) nr 882/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie kontroli urzędowych przeprowadzanych w celu sprawdzenia zgodności z prawem paszowym i żywnościowym oraz regułami dotyczącymi zdrowia zwierząt i dobrostanu zwierząt, Dz.U. L 165 z 30.4.2004.

⁽⁹⁾ Rozporządzenie Komisji (WE) nr 504/2008 z dnia 6 czerwca 2008 r. wykonujące dyrektywy Rady 90/426/EWG i 90/427/EWG w odniesieniu do metod identyfikacji koniowatych, Dz.U. L 149 z 7.6.2008.

Czy Komisja, w świetle trwających reform w Byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii oraz bezprecedensowego opóźnienia w wyznaczeniu daty rozpoczęcia negocjacji, planuje w swym zbliżającym się sprawozdaniu dotyczącym postępów zarekomendować datę rozpoczęcia negocjacji dla Byłej Jugosłowiańskiej Republiki Macedonii?

Odpowiedź

14 października Komisja przyjęła swoją roczną strategię rozszerzenia. Komisja doszła przy tym do wniosku, że od czasu uzyskania statusu kandydata w 2005 roku Była Jugosłowiańska Republika Macedonii umocniła funkcjonowanie swojej demokracji i zapewniła stabilność instytucji, będących gwarantem rządów prawa oraz poszanowania praw podstawowych, chociaż oczywiście wysiłki te należy kontynuować.

Ponadto Była Jugosłowiańska Republika Macedonii w znacznej mierze rozwiązała problemy, związane z kluczowymi priorytetami partnerstwa akcesyjnego. Komisja uznaje, że w związku z ogólnymi postępami reform kraj ten w wystarczającym stopniu spełnia kryteria polityczne, ustanowione przez Radę Europejską w Kopenhadze w 1993 roku oraz przez proces stabilizacji i stowarzyszenia. Kraj ten zanotował postępy w budowie sprawnie działającej gospodarki rynkowej oraz w odniesieniu do pewnej liczby obszarów, wiążących się z jego zdolnością do przyjęcia na siebie zobowiązań wynikających z członkostwa.

Dlatego też w świetle powyższych rozważań i przy uwzględnieniu konkluzji Rady Europejskiej z grudnia 2005 roku oraz z grudnia 2006 roku, Komisja zaleca otwarcie negocjacji w sprawie przystąpienia Byłej Jugosłowiańskiej Republiki Macedonii do Unii Europejskiej.

Przy tym zasadnicze znaczenie w dalszym ciągu posiada utrzymywanie dobrosąsiedzkich stosunków, w tym wypracowanego w drodze negocjacji pod auspicjami Organizacji Narodów Zjednoczonych i wzajemnie akceptowalnego rozwiązania w sprawie nazwy.

*
* *

Pytanie nr 44, skierował Carl Schlyter (H-0329/09)

Przedmiot: Przekroczenie poziomu zawartości substancji chemicznych w ubraniach

Niedawno opublikowane badanie (SVT Plus, szwedzka telewizja) wykazało wysoki, przekraczający dozwolone normy poziom różnych substancji chemicznych (w tym fumaranu dimetylu, etoksyłowanego nonylofenolu i metali ciężkich) w ubraniach dżinsowych. Wiele z tych substancji jest wysoko alergennych i nie powinno wchodzić w bezpośredni kontakt ze skórą. Pomimo tego producenci i detaliści z pewnością nie sprawdzają, czy ich produkty są bezpieczne.

Jakie kroki podjęła Komisja lub czy planuje podjęcie kroków, aby zapewnić przestrzeganie ustawodawstwa w tej dziedzinie przez podmioty działające na rynku?

Odpowiedź

Egzekwowanie wspólnotowego prawodawstwa, na przykład poprzez kontrole produktów, należy do kompetencji państw członkowskich. W tym celu w art. 125 prawodawstwa dotyczącego chemikaliów, REACH (rozporządzenie (WE) nr 1907/2006)⁽¹⁰⁾, znajduje się wymóg, aby państwa członkowskie utrzymywały system kontroli urzędowych i prowadziły inne stosowne działania, podczas gdy na mocy art. 126 wymaga się, aby państwa członkowskie ustanowiły sankcje w związku z naruszeniem przepisów rozporządzenia REACH. Rozporządzenie w sprawie akredytacji i nadzoru rynkowego (rozporządzenie (WE) nr 765/2008, które wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2010 r.)⁽¹¹⁾ to kolejny akt prawny wymagający od państw członkowskich podjęcia odpowiednich środków.

⁽¹⁰⁾ Rozporządzenie (WE) nr 1907/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 18 grudnia 2006 r. w sprawie rejestracji, oceny, udzielania zezwoleń i stosowanych ograniczeń w zakresie chemikaliów (REACH), utworzenia Europejskiej Agencji Chemikaliów, zmieniające dyrektywę 1999/45/WE oraz uchylające rozporządzenie Rady (EWG) nr 793/93 i rozporządzenie Komisji (WE) nr 1488/94, jak również dyrektywę Rady 76/769/EWG i dyrektywę Komisji 91/155/EWG, 93/67/EWG, 93/105/WE i 2000/21/WE, Dz.U. L 396 z 30.12.2006.

⁽¹¹⁾ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 765/2008 z dnia 9 lipca 2008 r. ustanawiające wymagania w zakresie akredytacji i nadzoru rynku odnoszące się do warunków wprowadzania produktów do obrotu i uchylające rozporządzenie (EWG) nr 339/93, Dz.U. L 218 z 13.8.2008.

Komisja otrzymała informację, że większość państw członkowskich spodziewa się, że ich organy wykonawcze będą w pełni gotowe do działania w 2008 roku, przy czym większość państw członkowskich będzie korzystać z istniejących struktur, służących do egzekwowania przepisów przewidzianych wcześniejszymi aktami prawnymi.

Europejska Agencja Chemikaliów (ECHA) pełni rolę pomocniczą, wspomagając funkcjonowanie forum wymiany informacji o egzekwowaniu przepisów. Forum ECHA zajmuje się w szczególności kwestiami związanymi z egzekwowaniem przepisów na szczeblu Wspólnoty. Forum pełni rolę platformy służącej do wymiany informacji o egzekwowaniu przepisów oraz koordynuje sieć organów państw członkowskich odpowiedzialnych za egzekwowanie przepisów. Do zadań forum należy proponowanie, koordynowanie i ocenianie zharmonizowanych projektów z zakresu egzekwowania przepisów oraz wspólnych inspekcji. Pierwsze spotkanie forum odbyło się w grudniu 2007 roku i od tego czasu forum spotyka się dwa razy w roku.

Niektóre z substancji, takie jak etoksylogowany nonylofenol i metale ciężkie, podlegają regulacji poprzez ograniczenia nałożone przez dyrektywę Rady 76/769/EWG⁽¹²⁾, uchyloną obecnie przez rozporządzenie REACH i zawartą w załączniku XVII do tego rozporządzenia.

Komisja może, w oparciu o dodatkowe informacje, dokonywać zmiany obowiązujących środków. Oznacza to, że za każdym razem, gdy Komisja lub któreś państwo członkowskie uzna, że niemożliwe do zaakceptowania zagrożenia dla zdrowia człowieka i środowiska wymagają interwencji na szczeblu Wspólnoty, rozporządzenie REACH przewiduje uruchomienie procedury, w ramach której podjęte zostaną odpowiednie środki w stosunku do tych substancji, które doprowadzą, o ile to konieczne, do zmiany załącznika XVII do rozporządzenia REACH.

Jeśli chodzi o fumanan dimetylowy (DMF) decyzja Komisji 2009/251/WE⁽¹³⁾, wydana na podstawie dyrektywy 2001/95/WE w sprawie ogólnego bezpieczeństwa produktów⁽¹⁴⁾, wymaga od państw członkowskich zapewnienia, aby produkty zawierające ten związek chemiczny nie były wprowadzane do obrotu ani dostępne na rynku oraz stanowi, że produkty takie muszą zostać wycofane od konsumentów przy jednoczesnym poinformowaniu konsumentów o zagrożeniach związanych z DMF. Tak więc w Unii Europejskiej zakazane są wszystkie produkty konsumpcyjne zawierające DMF.

Wraz z wejściem w życie rozporządzenia REACH pojawiły się nowe obowiązki dla producentów lub importerów wyrobów. Od 1 czerwca 2008 r. każdy producent lub importer wyrobów musi zarejestrować substancje, które mają uwalniać się z wyrobów w sposób zamierzony w normalnych lub racjonalnie przewidywalnych warunkach użytkowania, jeżeli substancje te są obecne w tych wyrobach w ilościach wynoszących ponad 1 tonę. Ponadto producenci i importerzy wyrobów muszą informować ECHA o obecności substancji wzbudzających szczególnie duże obawy, zgodnie z warunkami wymienionymi w art. 7 ust. 2, jeżeli substancje te zostały zidentyfikowane zgodnie z art. 59 ust.1 i umieszczone na liście kandydackiej. Przyczyni się to do zwiększenia dopływu informacji dotyczących substancji wzbudzających szczególnie duże obawy, uwalnianych i zawartych w wyrobach.

Mówiąc krótko, po stwierdzeniu, że egzekwowanie przepisów prawodawstwa Wspólnoty dotyczącego chemikaliów należy w pierwszym rzędzie do obowiązków państw członkowskich, pan poseł może być pewien pełnego zaangażowania Komisji w kompleksowe wdrażanie zobowiązań wynikających z rozporządzenia REACH oraz aktywnego wspierania przez Komisję pracy ECHA, która jest odpowiedzialna za realizację określonych zadań naukowych i technicznych dotyczących wdrażania wymogów rozporządzenia REACH. Także w odniesieniu do produktów konsumpcyjnych państwa członkowskie ponoszą zasadniczą odpowiedzialność za egzekwowanie przepisów, a Komisja zachęca je i wspiera w realizacji tego zadania.

(12) Dyrektywa Rady z dnia 27 lipca 1976 r. w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych Państw Członkowskich odnoszących się do ograniczeń we wprowadzaniu do obrotu i stosowaniu niektórych substancji i preparatów niebezpiecznych, Dz.U. L 262 z 27.9.1976.

(13) 2009/251/WE: Decyzja Komisji z dnia 17 marca 2009 r. zobowiązująca państwa członkowskie do zagwarantowania, że produkty zawierające biocyd fumanan dimetylu nie będą wprowadzane do obrotu ani udostępniane na rynku (notyfikowana jako dokument nr C(2009) 1723) (Tekst mający znaczenie dla EOG) Dz.U. L 74 z 20. 3.2009.

(14) Dyrektywa 2001/95/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 3 grudnia 2001 r. w sprawie ogólnego bezpieczeństwa produktów (Tekst mający znaczenie dla EOG) Dz.U. L 11 z 15.1.2002.

Praktycznym tego przykładem jest publikacja powiadomień państw członkowskich o produktach zawierających DMF⁽¹⁵⁾.

*
* *

Pytanie nr 45, skierowała Britta Thomsen (H-0330/09)

Przedmiot: Wdrażanie dyrektywy 2002/73/WE przez Danię

W marcu 2007 roku Komisja przesłała do duńskiego rządu wezwanie do usunięcia uchybienia w związku z wdrażaniem przez Danię dyrektywy 2002/73/WE⁽¹⁶⁾. W dniu 4 listopada 2008 r. po raz pierwszy zapytałam Komisję o stan rzeczy i o to, kiedy można spodziewać się nowych wydarzeń. W dniu 20 listopada 2008 r. Komisja odpowiedziała, że obecnie finalizuje ocenę zgodności duńskiego prawa z dyrektywą 2002/73/WE.

Chciałabym ponownie zapytać Komisję, kiedy zostaną podjęte działania w celu zapewnienia przestrzegania przepisów dyrektywy przez Danię, oraz jaką postać przybiorą te działania.

O d s y ł a m K o m i s j ę d o m o j e g o w c z e ś n i e j s z e g o p y t a n i a
(<http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?type=QT&reference=H-2008-0863&language=PL>)
i odpowiedzi udzielonej przez Komisję.

Odpowiedź

Rząd duński powiadomił Komisję o przyjęciu ustawy nr 387 z dnia 27 maja 2008 r. ustanawiającej nową Radę ds. Równego Traktowania. W świetle tego wydarzenia Komisja zdecydowała o przeprowadzeniu przeglądu swojej oceny zgodności duńskiego prawa z dyrektywą 2002/73/WE⁽¹⁷⁾. W najbliższych tygodniach Komisja zdecyduje o dalszych krokach i poinformuje o tym panią poseł.

*
* *

Pytanie nr 46, skierował Andres Perello Rodriguez (H-0334/09)

Przedmiot: Opóźnienie w pracach nad dyrektywą w sprawie odpadów organicznych

Pod koniec 2008 r. Komisja przedstawiła zieloną księgę w sprawie zarządzania odpadami organicznymi, po czym rozpoczęła proces konsultacji publicznej, który zakończył się w marcu bieżącego roku. Przewiduje się, że w grudniu bieżącego roku Komisja przedstawi grupie roboczej Rady wnioski z tych konsultacji oraz ewentualnie wniosek lub inicjatywę w sprawie strategii zarządzania odpadami organicznymi.

Mając na uwadze, że:

– prace nad oceną wpływu na potrzeby ewentualnego wniosku legislacyjnego powinny też być zakończone pod koniec roku,

– przepisy te są dla Rady priorytetem oraz że zgodnie z treścią wniosków z posiedzenia w sprawie zielonej księgi w dniu 25 czerwca 2009 r. „lepsze zarządzanie odpadami organicznymi przyczyni się do zrównoważonego zarządzania zasobami, poprawy ochrony gleb oraz zwalczania zmian klimatu, a także do osiągnięcia wyznaczonych celów w zakresie ograniczenia składowania odpadów na wysypiskach, recyklingu i energii odnawialnych”,

czy Komisja może potwierdzić, że dotrzyma przewidzianych terminów i będzie mogła przedstawić wniosek w sprawie przepisów na początku 2010 r.?

⁽¹⁵⁾ http://ec.europa.eu/consumers/dyna/rapex/rapex_archives_en.cfm, należy przewijać tekst i szukać skrótu DMF.

⁽¹⁶⁾ 8 Dz.U. L 269 z 5.10.2002, s.15.

⁽¹⁷⁾ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2002/73/WE z dnia 23 września 2002 r. zmieniająca dyrektywę Rady 76/207/EWG w sprawie wprowadzenia w życie zasady równego traktowania mężczyzn i kobiet w zakresie dostępu do zatrudnienia, kształcenia i awansu zawodowego oraz warunków pracy (Dz.U. L 269 z 5.10.2002, str. 15).

Odpowiedź

Prace nad oceną skutków dla gospodarowania odpadami organicznymi stanowią jeden z priorytetów Dyrekcji Generalnej Komisji ds. Środowiska. Komisja kończy obecnie prace nad projektem oceny skutków i w listopadzie przedłoży go celem uruchomienia wewnętrznych procedur zatwierdzających.

Dalsze kroki w sprawie gospodarowania odpadami organicznymi w UE, w tym ewentualne przygotowanie odpowiednich dokumentów (wniosku legislacyjnego lub komunikatu), uzależnione będą od wyniku oceny argumentów za i przeciw, dotyczących różnych opcji z zakresu gospodarowania odpadami organicznymi. Dlatego też nie oczekuje się podjęcia tej decyzji przed zakończeniem wspomnianej oceny skutków, zaplanowanym na grudzień 2009 roku. Jeśli ocena dowiedzie, że istnieje potrzeba przyjęcia środków legislacyjnych, to Komisja będzie mogła przyjąć wniosek na wiosnę 2010 roku.

*
* *

Pytanie nr 47, skierował Pat the Cope Gallagher (H-0340/09)**Przedmiot: Język irlandzki jako roboczy język UE/Irlandzki jako język roboczy w UE**

Czy Komisja może wydać obszerne oświadczenie opisujące praktyczne kroki podjęte od stycznia 2007 r. do chwili obecnej w celu uznania języka irlandzkiego jako roboczego języka UE?

Odpowiedź

Jak na to już wskazywała Komisja w swoich odpowiedziach na pytania ustne H-0622/08 i H-0636/08, na mocy rozporządzenia Rady nr 1 z 15 kwietnia 1958 r., zmienionego art. 1 rozporządzenia Rady (WE) nr 920/2005 z 13 czerwca 2005 r., język irlandzki posiada status języka urzędowego i języka roboczego instytucji Unii Europejskiej od dnia 1 stycznia 2007 r.

TŁUMACZENIA PISEMNE

Art. 2 i 3 rozporządzenia Rady (WE) nr 920/2005 zawierają przepis o częściowym, odnawialnym 5-letnim odstępstwie dotyczącym używania irlandzkiego w instytucjach UE. W praktyce z odstępstwa tego wynika, że tylko wnioski dotyczące rozporządzeń wydawanych w trybie współdecyzji (oraz niektóre związane z nimi dokumenty⁽¹⁸⁾), jak również bezpośrednia korespondencja ze społeczeństwem będą tymczasowo tłumaczone na irlandzki lub z tego języka.

W związku z tym i zgodnie z tymi przepisami, Komisja była w stanie przygotowywać wszystkie wymagane w procesie legislacyjnym tłumaczenia w języku irlandzkim i zapewniać dostarczanie ich na czas. Ponadto odpowiedzi w języku irlandzkim kierowane były do tych obywateli lub osób prawnych, które zwracały się do Komisji w tym języku.

W tym celu Komisja ustanowiła w Dyrekcji Generalnej ds. Tłumaczeń Pisemnych (DGT) niezależny irlandzki dział językowy. Obecnie składa się on z osoby pełniącej obowiązki kierownika działu, asystenta, pięciu pełnoetatowych tłumaczy i oddelegowanego eksperta krajowego. Obsada ta jest wystarczająca, aby podołać obecnym poziomom obciążenia pracą; niemniej sytuacja jest stale monitorowana. Ponadto do pracy w dziale tłumaczeń internetowych oddelegowany został jeszcze jeden ekspert krajowy. Personel tego działu został przeszkolony w zakresie technologii informatycznych potrzebnych w pracy. W DGT regularnie odbywają się też szkolenia tematyczne. Z punktu widzenia doskonalenia tłumaczeń języka irlandzkiego korzystna jest współpraca z organami krajowymi. Dotyczy to zwłaszcza rozwoju terminologii, co jest szczególnie użyteczne i bardzo cenne, ponieważ większość wspólnotowego dorobku prawnego nie została przetłumaczona na irlandzki. Od 2007 roku DGT ogłosiła też szereg zaproszeń do składania ofert dla tłumaczy zewnętrznych na język irlandzki, skutkiem czego dział współpracuje również z pewną liczbą profesjonalnych irlandzkich agencji tłumaczeń, które w okresach największego zapotrzebowania są w stanie oferować usługi tłumaczeniowe.

Obecnie Rada i Komisja prowadzą wspólnie konkurs, w rezultacie którego powstanie lista rezerwowa, z której rekrutowani będą kierownicy działów tłumaczeń irlandzkich zarówno w Radzie, jak i w Komisji. Ta

⁽¹⁸⁾ W szczególności zmienione wnioski (art. 250 ust. 2 TEC) oraz uwagi w sprawie stanowisk, jakie zajmowały Parlament Europejski i Rada w trakcie wdrażania procedury współdecydowania (art. 251 ust. 2 TEC).

lista rezerwowa zostanie wkrótce opublikowana. Wkrótce zorganizowany zostanie również nowy konkurs dla tłumaczy języka irlandzkiego.

Oprócz zobowiązań wynikających ze zmienionego rozporządzenia nr 1 oraz w granicach dostępnych zasobów Komisja zaczęła również udostępniać w języku irlandzkim niektóre pierwszorzędne dokumenty i działy tematyczne na swoim portalu internetowym, udzielając pierwszeństwa treściom będącym przedmiotem szczególnego zainteresowania obywateli irlandzkojęzycznych. Począwszy od 2007 roku Komisja publikuje na swoim portalu internetowym coraz większą liczbę stron po irlandzku, co spotyka się uznaniem w Irlandii, gdzie wykorzystują je różne media.

Irlandzki, jako język urzędowy UE, jest jednym z języków organizowanego przez DGT konkursu tłumaczy „Juvenes Translatores” dla uczniów szkół średnich. Pierwszy zwycięzca z Irlandii (w 2007 roku) tłumaczył na irlandzki.

Z uwagi na potrzeby rekrutacji DGT jest zainteresowana rozwojem kursów tłumaczeniowych w państwach członkowskich. Niedawno Komisja uruchomiła sieć europejskich studiów magisterskich przekładu pisemnego (European Master in Translation), obejmującą 34 wysokiej jakości programy studiów uniwersyteckich dla tłumaczy pisemnych na poziomie magisterskim. Wśród pierwszych programów, które wygrały w konkursie, były: MA Léann an Aistriúcháin prowadzony przez Acadamh na hOllscolaíochta Gaeilge (Narodowy Uniwersytet Irlandii w Galway) i MA in Translation Studies, Dublin City University, School of Applied Language and Intercultural Studies [Uniwersytet Dubliński, Szkoła Stosowanych Nauk Językowych i Międzykulturowych]. Komisja oczekuje bliskiej współpracy z tymi dwoma programami oraz z innymi uczelniami oferującymi programy studiów z zakresu tłumaczeń profesjonalnych z możliwością wyboru języka irlandzkiego. Prowadząc te działania, Komisja ma nadzieję, że na rynek zacznie trafiać wystarczająca liczba tłumaczy języka irlandzkiego spełniających szczególne wymogi dotyczące pracy dla instytucji UE w charakterze tłumacza zewnętrznego.

Ponadto na szczeblu politycznym DGT przyjęła w stosunku do władz irlandzkich pełną otwartość postawę w celu zapewnienia w Irlandii odpowiedniego zainteresowania kształceniem tłumaczy na wyższych uczelniach, rozwojem irlandzkiej terminologii oraz rekrutacją tłumaczy języka irlandzkiego. Dokonano tego dzięki wizytom służbowym dyrektora generalnego, członków personelu DGT oraz innym inicjatywom.

TŁUMACZENIA USTNE

Na wniosek władz irlandzkich tłumaczenia ustne języka irlandzkiego zapewniane są od stycznia 2007 roku na posiedzeniach Komisji, Rady Ministrów, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów i Parlamentu.

Dyrekcja Generalna Komisji ds. Tłumaczeń Ustnych dysponuje zasobami wystarczającymi dla pokrycia obecnego zapotrzebowania na język irlandzki w Radzie oraz w Komitecie Regionów. W Parlamencie (który korzysta z tej samej puli tłumaczy zewnętrznych) stopień nasilenia popytu w tygodniach posiedzeń plenarnych może spowodować trudności. Po niedawnych wyborach do Parlamentu wydaje się, że zapotrzebowanie na język irlandzki raczej wzrośnie, niż spadnie.

Wśród personelu Dyrekcji Generalnej ds. Tłumaczeń Ustnych jest dwoje tłumaczy potrafiących tłumaczyć z języka irlandzkiego. Dodatkowo obecnie jest też 11 ustnych tłumaczy zewnętrznych akredytowanych przy UE, którzy potrafią tłumaczyć z irlandzkiego na angielski. Pięcioro z nich tłumaczy również na język irlandzki. Obecnie jest też jeden akredytowany ustny tłumacz zewnętrzny z językiem irlandzkim jako językiem ojczystym (pierwszym) oraz umiejętnością tłumaczenia na język angielski oraz dwoje akredytowanych tymczasowo. W czerwcu 2009 roku dwoje kandydatów zdało test akredytacyjny.

Jeśli chodzi o szkolenia, to specjalne studia dla tłumaczy języka irlandzkiego prowadził w latach 2006-2007, a następnie 2007-2008 University of Westminster (Uniwersytet Westminsterski) (przy wsparciu finansowym Parlamentu oraz merytorycznym (szkolenia) Dyrekcji Generalnej ds. Tłumaczeń Ustnych). Dotychczas łącznie sześcioro absolwentów tej uczelni zdało test akredytacyjny (troje w 2007 roku i troje w 2008). Jesienią 2008 roku University of Galway rozpoczął nowe studia podyplomowe w dziedzinie tłumaczeń ustnych. Pierwszy rok tego kursu ukończyło czworo studentów, przy czym jeden z nich zdał międzyinstytucjonalny test akredytacyjny w czerwcu 2009 roku. Obecnie rozpoczyna się drugi rok tych studiów. Dotychczas zapisało się ośmioro studentów, którzy oprócz języków irlandzkiego i angielskiego posługują się również językami francuskim lub niemieckim.

ZMIANY PRAWA

Podobnie jak w przypadku innych instytucji prawodawczych, Służba Prawna Komisji Europejskiej posiada grupę prawników legislatorów, która może pracować we wszystkich językach urzędowych. W przypadku Komisji, do grupy należy dwóch prawników legislatorów, którzy mogą pracować w języku irlandzkim. Sytuacja ta jest analogiczna do sytuacji dotyczącej innych języków urzędowych.

*
* *

Pytanie nr 48, skierowała Eleni Theocharous (H-0342/09)

Przedmiot: zwrócenie miasta Famagusta jego prawowitym mieszkańcom

Czy Unia Europejska, a w szczególności Komisja, zamierza wesprzeć prawowitych mieszkańców okupowanego miasta Famagusta w ich żądaniach dotyczących natychmiastowego zwrotu miasta, kontrolowanego przez wojsko tureckie, co ma stanowić środek służący odbudowaniu zaufania z myślą o umożliwieniu ostatecznego rozwiązania problemu cypryjskiego?

Natychmiastowy zwrot przedmiotowego miasta przewidziano w porozumieniach zawartych na szczycie w 1979 r. (Kyprianou-Denktaş) oraz w rezolucjach Rady Bezpieczeństwa ONZ w tej sprawie.

Odpowiedź

Ponowne scalenie Cypru oraz zakończenie tego czterdziestoletniego konfliktu na ziemi europejskiej leży w naszym wspólnym interesie. Podział tej wyspy jest w Unii Europejskiej nie do przyjęcia.

Komisja ponownie zapewnia, że jest zdecydowana wspierać wysiłki przywódców dwóch społeczności pod auspicjami ONZ, zmierzające do wypracowania kompleksowego rozwiązania kwestii Cypru.

Wobec rzeczywistej szansy na ugodę i zjednoczenie wyspy Komisja wyraża nadzieję, że dzielnica Warosza zostanie wkrótce zwrócona jej prawowitym mieszkańcom.

Jeżeli dwaj przywódcy zadecydują o szybkim zwrocie dzielnicy Warosza jej właścicielom, jako o środku budującym zaufanie – jak to sugeruje pani poseł – to mogą liczyć na pełne poparcie Komisji.

*
* *

Pytanie nr 49, skierowała Rosa Estaràs Ferragut (H-0344/09)

Przedmiot: Przestrzeganie postanowień Traktatu WE w zakresie charakteru wyspiarskiego

Traktat amsterdamski w art. 158 oraz w załączonej deklaracji nr 30 uznaje, że regiony wyspiarskie cierpią na skutek poważnych i trwałych niekorzystnych warunków strukturalnych związanych z ich charakterem wyspiarskim, które mają negatywny wpływ na ich rozwój gospodarczy i społeczny. Traktat przewiduje również konieczność uwzględnienia w prawodawstwie wspólnotowym tych niekorzystnych warunków oraz podjęcia szczególnych środków na rzecz regionów wyspiarskich mających na celu skuteczniejsze włączenie ich w ramy rynku wewnętrznego na równych warunkach. Traktat lizboński przejmuje wszystkie te postanowienia i wzmacnia je poprzez uznanie spójności terytorialnej za jeden ze swoich podstawowych celów.

Wspomniany art. 158 praktycznie nie miał dotychczas zastosowania. Konieczne jest stworzenie szczegółowej strategii politycznej, zintegrowanej z innymi na szczeblu europejskim, która umożliwiłaby zaradzenie niekorzystnym warunkom związanym z charakterem wyspiarskim i zrównanie regionów wyspiarskich z regionami kontynentalnymi.

Jakie środki zamierza podjąć Komisja w celu wypełnienia postanowień art. 158 traktatu amsterdamskiego oraz postanowień w zakresie charakteru wyspiarskiego zawartych ponownie w traktacie lizbońskim w chwili jego wejścia w życie?

Odpowiedź

Wyspy, przy ich znacznej różnorodności wynikającej z ich geograficznej różnorodności (np. dostępności, warunków klimatycznych), stanowią dla polityki regionalnej szczególne wyzwanie.

Komisja jest oczywiście świadoma tej sytuacji i przywiązuje wielką wagę do osiągnięcia większej spójności gospodarczej, społecznej i terytorialnej w Europie. Dla Komisji pierwszorzędne znaczenie ma zapewnienie

harmonijnego i zrównoważonego rozwoju Unii Europejskiej przy równoczesnym uniknięciu rozczłonkowania polityk europejskich.

Dużo możliwości w zakresie wspierania i wzmacniania rozwoju obszarów o szczególnych cechach geograficznych, takich jak wyspy, oferuje zwłaszcza polityka spójności. Stwarza ona na przykład możliwość zmiany poziomów dofinansowania w ramach celu „Konkurencyjność regionalna i zatrudnienie”. Ponadto państwa członkowskie i regiony mogą dostosowywać się do szczególnych charakterystyk społeczno-gospodarczych i terytorialnych określonych obszarów za pomocą innych środków, takich jak pewne przepisy zawarte w programach operacyjnych.

Inne polityki wspólnotowe również stwarzają możliwości dla terytoriów szczególnych. Na przykład przepisy dotyczące pomocy publicznej zezwalają na przyznawanie pomocy w celu promowania rozwoju gospodarczego pewnych obszarów. Dotyczy to między innymi wysp, obszarów górskich, i regionów rzadko zaludnionych, pod warunkiem, że spełniają one określone warunki.

Dodatkowo, te społeczności wyspiarskie, które są uzależnione od działalności związanej z rybołówstwem, mogą otrzymywać wsparcie ze strony Europejskiego Funduszu Rybołówstwa (EFRyb), którego interwencje prowadzone są także w oparciu o wymiar terytorialny. Wsparcie jest dostępne w szczególności w ramach osi 4 EFRyb i dotyczy wdrażania lokalnych strategii rozwoju, które pomagają miejscowym społecznościom rybackim w dywersyfikacji działalności oraz polepszaniu jakości życia na zamieszkanym przez nie obszarach. Strategie te mogą dotyczyć konkretnych trudności lub rozwijać się w oparciu o określone walory terytorialne obszarów wyspiarskich.

Zgodnie z zieloną księgą w sprawie spójności terytorialnej istnieją oczywiście możliwości rozwijania dostępnych instrumentów w tej dziedzinie, jeżeli mieszkańcy mają uzyskać lub zachować zdolność do maksymalnego wykorzystania charakterystycznych cech terytoriów, na których mieszkają.

Należy jednak podkreślić, że szczególny charakter geograficzny jako taki niekoniecznie musi stanowić problem. Statystyki sugerują, że obraz społeczno-gospodarczy tych terytoriów jest bardzo niejednorodny. Dlatego też podejście uniwersalne (np. ogólna polityka na rzecz wysp) nie ma większego sensu. Dodatkowo ogromna większość komentatorów zielonej księgi kwestionowała konieczność realizowania na tych obszarach szczególnej polityki.

Pomimo to Komisja musi dalej pracować nad rozwojem dostępnych narzędzi analitycznych (takich jak dane, wskaźniki, ocena skutków). Celem będzie poszerzenie wiedzy na temat tych obszarów oraz uzyskanie większych możliwości uwzględnienia ich wyjątkowych cech. Unia Europejska musi uchwycić w pełni dynamikę ich rozwoju i wspierać je w umacnianiu ich przewag konkurencyjnych i komparatywnych.

W tym celu Komisja przygotowała dokument roboczy zatytułowany „Terytoria o specjalnych uwarunkowaniach geograficznych”, który powinien zostać opublikowany jesienią tego roku. Dodatkowych materiałów do przemyśleń powinna dostarczyć przygotowywana obecnie analiza Europejskiej Sieci Monitorowania Planowania Przestrzennego (European Spatial Planning Observation Network, ESPON) na temat: „Europejski punkt widzenia na szczególne rodzaje terytoriów”.

Te dwa opracowania powinny być dla Komisji pomocne przy przygotowywaniu projektów dodatkowych środków, służących dalszej poprawie sytuacji obszarów o szczególnych cechach geograficznych, a w szczególności wysp.

*

* *

Pytanie nr 50, skierowała Anne E. Jensen (H-0345/09)

Przedmiot: Transfer pasażerów z krajów trzecich podróżujących liniami lotniczymi

Jeżeli pasażerowie z krajów spoza UE podróżują do państw członkowskich, nierzadko zdarza się, że muszą się przedostać przez inne państwo członkowskie, zanim będą mogli udać się do ostatecznego celu swojej podróży. Istnieją jednak konkretne przykłady podróżnych z krajów trzecich, którym odmówiono tranzytu, chociaż spełniali wymogi wizowe kraju będącego ostatecznym celem podróży. Ponadto w konkretnym przykładzie obywatelowi kraju trzeciego zakazano w konsekwencji wkraczania na obszar UE przez okres 6 miesięcy.

Czy Komisja zgadza się ze stwierdzeniem, że na tranzyt należy zezwalać, jeżeli spełnione zostały wymogi wizowe kraju będącego ostatecznym celem podróży?

Czy Komisja zgadza się, że jeżeli władze państwa członkowskiego w kraju tranzytowym uniemożliwiają obywatelowi kraju trzeciego dotarcie do ostatecznego celu podróży, stanowi to naruszenie prawa podstawowego, jakim jest prawo do swobodnego przemieszczania się w granicach Wspólnoty?

Czy Komisja podejmie stosowne działania gwarantujące, że obywatelom krajów trzecich nie będzie się bez uzasadnienia uniemożliwiać dotarcia do ostatecznego celu podróży? Czy Komisja zgadza się, że w przypadku odmowy tranzytu należy przedstawić rozsądne uzasadnienie i zapewnić prawo odwołania się od takiej decyzji?

Odpowiedź

Zasady dotyczące przekraczania granic zewnętrznych oraz warunki dotyczące wjazdu obywateli państw trzecich do państw członkowskich określa rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 562/2006 z dnia 15 marca 2006 r. ustanawiające wspólnotowy kodeks zasad regulujących przepływ osób przez granice (kodeks graniczny Schengen)⁽¹⁹⁾.

W kodeksie granicznym Schengen szanuje się prawa podstawowe i przestrzega się zasad uznanych w szczególności w Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej. Należy podkreślić, że podstawowe prawo do swobodnego poruszania się – co potwierdza art. 45 Karty – dotyczy bezwarunkowo jedynie obywateli Unii, a nie obywateli państw trzecich. Prawo do swobodnego przepływu obywateli państw trzecich obowiązuje jedynie w zakresie przewidzianym na podstawie szczegółowych przepisów prawodawstwa wspólnotowego.

Po przybyciu spoza UE i przed przejściem do samolotu realizującego połączenie wewnątrz Unii pasażerowie są poddawani – zgodnie z art. 7 kodeksu granicznego Schengen – systematycznej kontroli granicznej mającej na celu weryfikację, czy zostały spełnione warunki wjazdu ustalone przez kodeks graniczny Schengen. Dotyczy to w szczególności posiadania ważnego dokumentu podróжного, ważnej wizy, jeśli jest wymagana, uzasadnienia celu i warunków pobytu oraz braku wpisu w SIS. Osoba taka nie może być też uważana za zagrożenie dla porządku publicznego.

Szczegółowy, niewyczerpujący wykaz dokumentów uzupełniających, których okazania straż graniczna może wymagać od obywateli państw trzecich w celu weryfikacji spełnienia warunków określonych w ust. 1 lit. c), jest zawarty w załączniku I do kodeksu granicznego Schengen.

Wynika stąd, że posiadanie lub brak wizy stanowi jeden, ale nie jedyny wymóg, jaki musi uwzględnić straż graniczna w trakcie prowadzenia kontroli granicznej.

W art. 13 przewiduje się, że obywatelowi państwa trzeciego, który nie spełnia wszystkich warunków wjazdu ustanowionych w art. 5 ust. 1, odmawia się wjazdu na terytorium państw członkowskich. Odmowa wjazdu może nastąpić jednakże wyłącznie w drodze uzasadnionej decyzji, określającej dokładne przyczyny odmowy. Osobom, którym odmówiono wjazdu, przysługuje prawo odwołania – zgodnie z prawem krajowym – od podjętej przez organ krajowy decyzji dotyczącej odmowy wjazdu.

Wynika stąd, że kodeks graniczny Schengen w pełni respektuje prawo osób do kontroli negatywnej decyzji przez organ odwoławczy.

W oparciu o informacje podane przez panią poseł oraz z uwagi na brak bardziej szczegółowych danych (takich jak obywatelstwo osób, o których mowa, nazwy zainteresowanych państw członkowskich oraz powody udzielenia odmowy wjazdu przez organy krajowe) Komisja nie jest w stanie ocenić, czy w przypadkach przytoczonych przez panią poseł doszło do naruszenia wyżej wymienionych zasad kodeksu granicznego Schengen.

*

* *

Pytanie nr 51, skierował Georgios Toussas (H-0347/09)

Przedmiot: Samobójstwa wśród pracowników France Telecom

Tragiczny odsetek samobójstw wśród pracowników sprywatyzowanej francuskiej firmy telekomunikacyjnej „France Telecom” osiągnął alarmujące proporcje – życie odebrało sobie 24 pracowników, ponieważ nie byli oni w stanie poradzić sobie ze „średniowiecznymi warunkami pracy” panującymi we francuskim wielonarodowym przedsiębiorstwie, podobnie jak we wszystkich grupach przedsiębiorstw

⁽¹⁹⁾ Dz.U. L 105 z 13.04.2006.

monopolistycznych. Samobójstwa są tragiczną konsekwencją powszechnego wdrożenia osławionych rozwiązań w zakresie elastycznego rynku pracy i bezpieczeństwa socjalnego - „flexicurity”, podważania i osłabiania stosunków pracy, bezlitosnego zwiększania obciążenia pracą, a także strachu i braku poczucia bezpieczeństwa pracowników w obliczu ponurej perspektywy, jaką przedstawia gwałtownie wzrastające bezrobocie. Taka strategia jest podstawowym wyborem politycznym UE i rządów państw członkowskich, w tym Grecji, kolejno za rządów Nowej Demokracji i PASOK.

Czy Komisja uważa, że ta realizowana przez UE strategia, zmierzająca do upowszechnienia modelu „flexicurity”, osłabienia stosunków pracy, zniesienia układów zbiorowych pracy oraz do uchylenia lub łamania wszelkich przepisów mających na celu ochronę pracowników jest korzystna dla pracowników, czy wręcz przeciwnie sprzyja tylko i wyłącznie interesom związanym z konkurencyjnością przedsiębiorstw i umożliwia im zwiększenie dochodów dosłownie poświęcając w imię zysku życie pracowników?

Odpowiedź

Komisja podkreśla, że model „flexicurity” nie powinien być mylony z flexibility (elastycznością) bądź też z polityką opracowaną w sposób ułatwiający dokonywanie zwolnień pracowników. Wręcz przeciwnie, głównym celem modelu flexicurity jest zwiększenie bezpieczeństwa zatrudnienia. Zapewnia on bowiem wsparcie przy przechodzeniu na nowe miejsca pracy tak, aby odbywało się ono dla pracowników w sposób maksymalnie bezpieczny oraz gwarantuje, że w takim zakresie, w jakim jest to możliwe, zmiana miejsca pracy będzie wiązała się z awansem.

Flexicurity obejmuje połączenie środków, mających na celu zapewnienie odpowiedniego wsparcia ludziom tak, aby mogli oni po utracie pracy pozostać w zatrudnieniu bądź szybko powrócić do pracy. Ma ona na celu osiągnięcie odpowiedniej równowagi pomiędzy bezpieczeństwem a elastycznością: obydwa te składniki mają dla flexicurity podstawowe znaczenie, są niezbędne przy udzielaniu pracownikom efektywnej pomocy, jak również z punktu widzenia łatwiejszego dostosowywania się przez firmy i tworzenia przez nie nowych miejsc pracy.

We wspólnych zasadach wdrażania modelu flexicurity, przyjętych przez państwa członkowskie w grudniu 2007 roku, podkreśla się, że dostatecznej elastyczności w zawieraniu umów musi towarzyszyć bezpieczne przechodzenie z jednej pracy do drugiej. Zastosowanie modelu flexicurity nie oznacza unieważniania kluczowych układów pracy czy uchylania prawodawstwa chroniącego pracowników. Jest to kwestia zidentyfikowania właściwego połączenia środków oraz mobilizacji do aktywnego udziału i pozyskiwania poparcia wszystkich głównych uczestników, włącznie z partnerami społecznymi. Promowanie produktywnych miejsc pracy o wysokiej jakości oraz logicznej organizacji pracy ma dla koncepcji flexicurity zasadnicze znaczenie. Współpraca pomiędzy głównymi uczestnikami oraz ich zaangażowanie to niezbędny warunek wstępny właściwego funkcjonowania tego podejścia.

Komisja wyraża przekonanie, że model flexicurity ma nadal zasadnicze znaczenie dla polityki rynku pracy i stanowi istotne wsparcie w obliczu wyzwań stojących przed Unią Europejską. To, że flexicurity jest właściwą polityką służącą zwalczaniu kryzysu oraz wspieraniu poprawy, zostało potwierdzone w czerwcu 2009 roku przez Radę Europejską oraz przez Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny. W wydanej przez nie ostatnio opinii⁽²⁰⁾ podkreśla się kluczową rolę flexicurity w działaniach na rzecz obniżenia poziomu bezrobocia.

*
* *

Pytanie nr 52, skierował Georgios Papanikolaou (H-0348/09)

Przedmiot: Prześladowanie wśród małoletnich w Internecie

W dniu 10 lutego 2009 r., który był Międzynarodowym Dniem Bezpiecznego Internetu, UE rozpoczęła kampanię przeciwko prześladowaniu wśród małoletnich w Internecie. Elementem tej kampanii był krótki film służący zachęcaniu dzieci do zachowania kontroli podczas korzystania z Internetu, który w 2009 r. był wielokrotnie wyświetlany przez publiczne i prywatne stacje telewizyjne. Prześladowanie w Internecie, w którym ofiarami i prześladowcami są dzieci w wieku szkolnym, stanowi poważny problem wszystkich państw członkowskich UE. Komisja podjęła z powodzeniem starania w celu przekonania firm internetowych do podpisania porozumienia, na mocy którego podjęłyby się one działań na rzecz skutecznej ochrony

⁽²⁰⁾ CCMI/66 - CESE 794/2009 wersja ostateczna.

młodych ludzi korzystających z Internetu. Mając na uwadze, że porozumienie to stanowi jedynie pierwszy krok w kierunku zapewnienia ochrony małoletnim korzystającym z Internetu, czy Komisja zechciałaby odpowiedzieć na pytanie:

Jakie inne działania zamierza podjąć w tym zakresie? Czy uważa, że szkoła jako instytucja może odegrać kluczową rolę w ograniczaniu przemocy w Internecie między małoletnimi i zapobiegając jej? Jeśli tak, to w jaki sposób?

Odpowiedź

W odpowiedzi na pytanie szanownego pana posła Komisja uznaje, że rozpoczęta w 2009 roku kampania przeciwko prześladowaniu w Internecie zakończyła się sukcesem. Wspomniany film był rozpowszechniany nie tylko przez telewizję, ale także przez Internet. W kampanii wzięło udział ponad 200 krajowych i lokalnych stacji telewizyjnych oraz 230 stron internetowych. Klip umożliwił młodym ludziom lepsze zrozumienie problemu prześladowania w Internecie oraz uświadomił im możliwość zgłaszania tego rodzaju problemów.

Podpisanie w lutym 2009 roku przez 18 wiodących firm internetowych porozumienia samoregulacyjnego „Bezpieczne zasady sieci społecznościowych” (ang. Safer Social Networking Principles) to ważny krok w kierunku zwiększenia bezpieczeństwa i prywatności dzieci w Internecie. Od lutego do porozumienia przystąpiły kolejne dwie firmy: hiszpańska Tuenti i estońska Rate. Do dnia dzisiejszego 19 firm przedstawiło Komisji „dobrowolne deklaracje”, zawierające wyjaśnienia dotyczące sposobu realizacji tego porozumienia w ich polityce bezpieczeństwa. Informacje te są obecnie ogólnodostępne.

Komisja zleciła przeprowadzenie niezależnej oceny realizacji tego dobrowolnego porozumienia. Ocena ta zostanie opublikowana 9 lutego 2010 r., który jest Dniem Bezpiecznego Internetu. Będzie ona skupiać się na zgodności polityki firm z Zasadami oraz na skuteczności ochrony małoletnich. Komisja wyciągnie z tego sprawozdania wnioski, a następnie, o ile to konieczne, przedstawi projekty nowych zasad.

W związku z potrzebą podjęcia zdecydowanych działań przeciw prześladowaniu w szkołach oraz narastającym problemem prześladowania w Internecie, Komisja finansuje i będzie finansować za pośrednictwem programu Daphne kilka projektów dotyczących wszystkich form prześladowania. Nacisk na problem prześladowania wzrósł w istocie na przestrzeni kilku ostatnich lat i nadal realizowanych jest kilka niezakończonych, interesujących projektów. W programie Daphne znajdują się publikacje, z których jedna, zatytułowana „Przemoc i szkoła” (ang. „Violence and School”), opisuje rezultaty projektów dotyczących prześladowania w szkołach, a druga „Przemoc i technologia” (ang. „Violence and Technology”) – dotyczy w szczególności przemocy w Internecie. Są one dostępne na stronie internetowej Daphne Toolkit:

http://ec.europa.eu/justice_home/daphnetoolkit/html/booklets/dpt_booklets_en.html

Wreszcie w 2004 roku z inicjatywy Europejskiej Sieci Zapobiegania Przestępczości, która skupia się na przestępczości małoletnich, Komisja podjęła analizę dotyczącą wprowadzanych przez szkoły dobrych praktyk w zakresie zapobiegania i ograniczania problemu prześladowania.

Komisja wyraża przekonanie, że za większe bezpieczeństwo kontaktów dzieci z internetem wspólną odpowiedzialność ponoszą władze publiczne, rodzice, szkoły i branża. Do zadań wspieranych w ramach programu „Bezpieczniejszy Internet” centrów podnoszenia świadomości należy już obecnie informowanie nauczycieli i dzieci w szkołach o zagrożeniach w sieci oraz sposobach postępowania z nimi. Niektóre z nich prowadzą specjalne programy szkolenia nauczycieli w tym zakresie. Jednym z naszych priorytetów jest uczynienie ze szkoły platformy umożliwiającej dotarcie do wszystkich dzieci. Z tego też powodu Komisja organizuje konferencję na temat „Promowanie bezpieczeństwa internetowego w szkołach”, która odbędzie się w Luksemburgu w dniach 22-23 października 2009 r. i będzie obejmować m.in. panel z udziałem młodzieży oraz panel z udziałem nauczycieli. Oczekuje się, że po jej zakończeniu uzyska się ocenę poziomu edukacji w zakresie Bezpieczniejszego Internetu oraz zalecenia dla Komisji i innych zainteresowanych podmiotów, dotyczące sposobów promowania w szkołach skutecznej edukacji w zakresie Bezpieczniejszego Internetu.

*

* *

Pytanie nr 53, skierował Ivo Belet (H-0349/09)**Przedmiot: Wysokie ceny energii elektrycznej w Belgii**

Czy Komisja może udzielić informacji na temat średnich cen energii elektrycznej dla gospodarstw domowych i przedsiębiorstw w Belgii w porównaniu z cenami w sąsiednich krajach?

Czy Komisja zgadza się z tym, że stosunkowo wysokie ceny w Belgii wynikają z braku konkurencji na rynku energetycznym?

Czy Komisja zgadza się z tym, że dłuższe zachowanie przewidzianych do zamknięcia elektrowni atomowych stwarza ramy finansowe dla znacznego obniżenia wysokich cen nakładanych na konsumentów?

Czy Komisja może wskazać, zgodnie ze swoimi obliczeniami, całkowitą wartość ponadplanowych zysków płynących z elektrowni atomowych, zakładając scenariusz, w którym trzy elektrownie atomowe będą mogły pozostać otwarte dłużej?

Czy Komisja wesprze inicjatywy mające na celu zainwestowanie „dywidendy” z utrzymania pracy elektrowni atomowych dłużej w pierwszej kolejności w niższe ceny, a drugiej w odnawialne źródła energii?

Odpowiedź

Sprawozdanie z postępów z 2008 roku ⁽²¹⁾ pokazuje, że wraz ze wzrostem cen ropy naftowej na rynku międzynarodowym rosły również ceny energii elektrycznej, aczkolwiek ceny energii elektrycznej były znacznie zróżnicowane w zależności od państwa członkowskiego. Zgodnie ze sprawozdaniem, ceny energii elektrycznej dla gospodarstw domowych i odbiorców przemysłowych wzrastały szczególnie szybko w niektórych państwach członkowskich – między innymi w Belgii. Z podanych liczb wynika też, że ceny dla użytkowników końcowych w Belgii (łącznie z podatkiem VAT i innymi podatkami) dla gospodarstw domowych i odbiorców przemysłowych należały do najwyższych w UE.

Różnice w cenach energii elektrycznej pomiędzy państwami członkowskimi wynikają z różnych czynników. Po pierwsze, różne są koszty wytwarzania energii elektrycznej, w zależności od stosowanej przez producentów struktury paliw. Drugim elementem jest dostępność wystarczających mocy wytwórczych i (transgranicznej) zdolności przesyłowej. Po trzecie, ważną rolę odgrywa poziom konkurencji na rynkach hurtowym i detalicznym.

Rynki energii elektrycznej w Belgii są nadal wysoce skoncentrowane. Niedawno Komisja odnotowała decyzję belgijskich krajowych organów ds. konkurencji, dotyczącą zapoczątkowania niezapowiedzianych kontroli w biurach dwóch głównych dostawców energii elektrycznej. W chwili obecnej Komisja nie otrzymała jeszcze informacji na temat wyników tych dochodzeń. Komisja bada obecnie, czy GDF Suez (Electrabel) nie nadużywa swojej dominującej pozycji na belgijskim rynku energii elektrycznej dla dużych odbiorców przemysłowych. Ponadto Komisja analizuje obecnie wpływ, jaki mogą mieć fuzje przedsiębiorstw bądź transakcje kupna na belgijski rynek energii elektrycznej.

Decyzja o przedłużeniu eksploatacji przewidzianych do zamknięcia elektrowni jądrowych (po amortyzacji lub nie) sprawi, że dla zaspokojenia zapotrzebowania konsumentów dostępne będą większe moce produkcyjne. W przyszłości może to doprowadzić do obniżki cen do poziomu niższego niż w przypadku braku tych mocy.

Komisja nie jest w stanie dokonać wyceny wartości bezwzględnej nieoczekiwanych dodatkowych zysków, powstałych dzięki przedłużeniu czasu eksploatacji elektrowni atomowych w Belgii, ponieważ nie tylko nie wchodzi to w zakres jej kompetencji, ale też nie posiada ona dostępu do danych niezbędnych dla przeprowadzenia takich wyliczeń.

Jeżeli właściwe organy krajowe podejmą decyzję o zezwoleniu firmie będącej właścicielem elektrowni jądrowych na dłuższe ich funkcjonowanie, to za wynegocjowanie warunków takiego przedłużenia z tą firmą odpowiedzialne będą te władze. Naturalnie wszelkie środki muszą być zgodne z zasadami dotyczącymi rynku wewnętrznego i konkurencji, ujętymi w Traktacie WE.

(21) COM/2009/115/ wersja ostateczna opublikowana na stronie internetowej Komisji:

<http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2009:0115:FIN:FR:PDF>.

*
* *

Pytanie nr 54, skierowała Laima Liucija Andrikiene (H-0351/09)

Przedmiot: Perspektywy zawarcia szczegółowych i obszernych umów o wolnym handlu ze wschodnimi partnerami

Wraz z inauguracją polityki w zakresie partnerstwa wschodniego Unia Europejska zobowiązała się do rozpatrzenia kwestii zawarcia końcowych szczegółowych i obszernych umów o wolnym handlu z sześcioma państwami sąsiadującymi z Europy Wschodniej, tj. z Białorusią, Ukrainą, Mołdową, Gruzją, Azerbejdżanem i Armenią. Czy tego rodzaju umowy zostaną zawarte w najbliższych latach?

Na jakim etapie znajdują się negocjacje w sprawie umowy o wolnym handlu z Ukrainą? Kiedy powinniśmy oczekiwać zawarcia tej umowy? Jakie stanowisko przyjęła UE wobec wniosków Ukrainy dotyczących włączenia do umowy produktów rolnych? Czy uzasadnione jest stwierdzenie, że negocjacje z Ukrainą stanowią również przykład dla negocjacji z innymi państwami biorącymi udział w partnerstwie wschodnim?

Odpowiedź

W myśl wspólnej deklaracji praskiej z 7 maja 2009 r., głównym celem partnerstwa wschodniego jest „stworzenie warunków niezbędnych do przyspieszenia procesu stowarzyszenia politycznego i dalszej integracji gospodarczej między Unią Europejską a zainteresowanymi krajami partnerskimi”.

Dwustronna współpraca powinna stać się fundamentem dla nowej generacji układów o stowarzyszeniu, zawierających postanowienia dotyczące utworzenia lub przyjęcia za cel utworzenia pogłębionych i kompleksowych stref wolnego handlu (DCFTA).

Nie podano żadnych ram czasowych dla realizacji stref DCFTA, ponieważ gotowość każdego kraju będzie oceniana indywidualnie. Decyzja dotycząca rozpoczęcia negocjacji pomiędzy UE a krajem partnerskim zostanie podjęta niezwłocznie po spełnieniu niezbędnych warunków, a konkretnie gdy:

- kraj partnerski zakończy procedurę przystępowania do Światowej Organizacji Handlu (WTO);
- zdolność do prawidłowego funkcjonowania przyszłej strefy DCFTA zostanie udowodniona na podstawie dogłębnego studium wykonalności;
- kraj partnerski potwierdzi, że podziela wysoki poziom ambicji w odniesieniu do przyszłej strefy wolnego handlu, czyli „pogłębionej i kompleksowej” oraz
- kraj partnerski uzyska zdolność do negocjowania strefy DCFTA, a następnie zrównoważonej realizacji podjętych zobowiązań.

W myśl konkluzji Rady z 14-15 września 2009 r. Komisja przygotowuje obecnie wytyczne dla potrzeb negocjacji w sprawie układów o stowarzyszeniu, w tym utworzenia lub przyjęcia za cel utworzenia stref DCFTA z każdym z trzech krajów Południowego Kaukazu: Armenią, Azerbejdżanem i Gruzją. Podobne wytyczne negocjacyjne dla potrzeb negocjacji z Mołdową zostały przyjęte w poprzednich miesiącach 2009 roku. Negocjacje mogą rozpocząć się bezpośrednio po spełnieniu wyżej wymienionych warunków.

Negocjacje w sprawie strefy DCFTA z Ukrainą rozpoczęły się w 2008 roku, rok później niż negocjacje w sprawie części układów o stowarzyszeniu (AA) dotyczących zagadnień politycznych i współpracy, ponieważ Ukraina stała się członkiem Światowej Organizacji Handlu dopiero w maju 2008 roku. Porozumienie o wolnym handlu z Ukrainą będzie stanowić część ogólnego układu o stowarzyszeniu z tym krajem i jest skonstruowane tak, aby pogłębić dostęp Ukrainy do rynku europejskiego oraz przyciągnąć dalsze europejskie inwestycje na Ukrainę. Porozumienie o wolnym handlu z Ukrainą będzie pogłębione i kompleksowe, ponieważ oferuje kompleksowe „podejście poza granicami” do integracji gospodarczej i obejmuje zasadniczo cały obrót towarami i usługami. Zawiera ono również przepisy dotyczące realizacji zobowiązań handlowych i gospodarczych, w tym konkretnych celów dotyczących zbliżenia do dorobku prawnego UE. Negocjacje są złożone i wymagają dużego doświadczenia, co stanowi prawdziwe wyzwanie dla strony ukraińskiej i dla UE. Komisja oczekuje, że negocjacje w sprawie porozumień o wolnym handlu z innymi wschodnimi krajami partnerskimi będą równie wymagające.

Ósma runda negocjacji w sprawie porozumienia o wolnym handlu odbyła się w Brukseli w dniach 5-9 października. Zarówno UE, jak i Ukraina są zdecydowane sfinalizować negocjacje w możliwie jak najkrótszym czasie.

*
* *

Pytanie nr 55, skierował Jacek Włosowicz (H-0353/09)

Przedmiot: Rząd cywilny w Pakistanie

W Pakistanie istnieje pochodzący z wyborów rząd cywilny. Czy Komisja jest przekonana, że rząd cywilny sprawuje pełną kontrolę, czy też Komisja sądzi, że, podobnie jak miało to miejsce w przeszłości, rzeczywista władza w kraju pozostaje w rękach armii Pakistanu?

Odpowiedź

Komisja Europejska jest zdecydowana budować silne i długotrwałe związki z Pakistanem. Komisja wyraża przekonanie, że UE powinna blisko współpracować z Pakistanem nad całym szeregiem obszarów wspólnego zainteresowania, w tym nad zagadnieniami o charakterze politycznym i regionalnym, demokracją i prawami człowieka, kwestiami bezpieczeństwa, handlu i pomocy rozwojowej.

Kluczowym elementem tego podejścia jest zwłaszcza wzmocnienie rządów i demokratycznych instytucji świeckich. Punkt ten został podkreślony w trakcie szczytu UE-Pakistan w czerwcu 2009 roku. Wspólny komunikat końcowy ze szczytu zawiera mapę drogową na rzecz dalszej budowy stosunków.

Po raz pierwszy od wielu lat mamy w Pakistanie do czynienia z demokratycznie wybranym rządem. Głównym celem Komisji jest udzielenie politycznego i materialnego wsparcia demokratycznemu rządowi tego kraju.

Odnotowano korzystne wydarzenia. Rząd Pakistanu podjął obecnie zdecydowane działania przeciw rebeliantom w prowincji Malakand, w tym w dolinie Swat, co również powinno przyczynić się do szerzej pojmowanej stabilności w regionie.

Obecnie niezmiernie pilne wyzwanie stanowi realizacja zobowiązań Komisji dotyczących rewitalizacji i odbudowy w prowincji Malakand. Oprócz 72 milionów euro na pomoc humanitarną, Komisja przydzieliła dotąd 52 miliony euro na potrzeby rewitalizacji i odbudowy. Pogłębia ona również swoje zaangażowanie w reformę sektora bezpieczeństwa, systemu wyborczego oraz poszerzania dialogu na temat praw człowieka.

Komisja zachęca Pakistan do wzmocnienia procesu przechodzenia do stabilnej demokracji, dzięki czemu czasy rządów wojskowych przejdą raz na zawsze do historii. Podjęto istotne kroki na rzecz wzmocnienia niezawisłości sądownictwa. Istnieje potrzeba dalszego wzmacniania instytucjonalnego centrum rządu, w tym jego odpowiedzialności wobec parlamentu.

Komisja gotowa jest wspierać ten proces w myśl zaleceń, wydanych w następstwie wyborów z lutego 2008 roku przez europejską misję obserwacyjną wyborów.

Zdecydowane kroki podjęte przez Pakistan w celu udowodnienia, że państwo to posiada skuteczny i bezstronny wymiar sprawiedliwości i potrafi pokonać plagę korupcji, będą mieć zasadnicze znaczenie dla pokonania ekstremistów i umocnienia rządów demokratycznych.

*
* *

Pytanie nr 56, skierował Tadeusz Cymański (H-0355/09)

Przedmiot: Pendżab

Indyjski stan Pendżab jest przykładem liberalnego społeczeństwa o wielu religiach, które przeciwstawiło się terroryzmowi i jest zaangażowane w sprawy demokracji. Czy (i jak) Komisja Europejska zamierza wpłynąć na kraje Europy, aby nie popierały grup ekstremistów z Kalistanu, które dążą do destabilizacji Indyjskiego Pendżabu ze względu na religię?

Odpowiedź

Należy zauważyć, że indyjski stan Pendżab, ogarnięty przemocą począwszy od lat osiemdziesiątych XX wieku przez ponad 15 lat, powrócił do normalności po skutecznym opanowaniu tego ruchu w połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Po latach sprawowania tam bezpośrednich rządów przez New Delhi, proces demokratyczny odżył na nowo wraz z demokratycznym wyborem rządu w 1997 roku. Najnowsze wybory państwowe w 2007 roku przywróciły do steru władzy partię Akali Dal (reprezentującą wyłącznie interesy Sikhów).

Pomimo sporadycznych doniesień o zagrożeniach, związanych z istnieniem ocalałej siatki aktywistów sikhijskich, Komisja ocenia, że ideologia, która przez półtorej dekady napędzała tryby przemocy w Pendżabie, została odrzucona przez społeczeństwo.

W rezultacie nie ma potrzeby nakłaniać państw europejskich, aby nie popierały ekstremistów z Chalistanu. W każdym razie to przede wszystkim do Indii należy decyzja o podjęciu działań w związku z ewentualnymi obawami w tej kwestii. Na koniec należy przypomnieć, że Indie odniosły się niedawno do solidarności państw członkowskich UE w tej sprawie, która wówczas była zarówno godna pochwały, jak i użyteczna.

*

* *

Pytanie nr 57, skierował Ryszard Czarnecki (H-0356/09)

Przedmiot: Swoboda wypowiedzi a tendencje separatystyczne w Indiach

Jakie kroki zamierza podjąć Komisja Europejska, aby zapewnić swobodę wyrażania publicznego sprzeciwu i artykulacji różnych poglądów politycznych w granicznych prowincjach Indii w taki sposób, aby nie służyły one do wspierania tendencji separatystycznych i secesyjnych skierowanych przeciwko państwu indyjskiemu?

Odpowiedź

Wolność wypowiedzi jest podstawowym prawem, uznawanym zarówno przez UE, jak i przez Indie. Odpowiedzialność za zagwarantowanie, aby prawo do swobody wypowiedzi nie było nadużywane w celu wspierania ruchów separatystycznych w Indiach, wydaje się jednak spoczywać w pierwszym rzędzie na rządzie Indii oraz na indyjskim Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

*

* *